BIAŁOSTOCKA

GAZETA Współczesna

Nakład 52 000 egz.

PIĄTEK, 28 GRUDNIA 2001 – WTOREK, 1 STYCZNIA 2002 NR 250 (14913) CENA 1,50 zł

BIAŁYSTOK

Pomimo zakazu sprzedaży wyrobów pirotechnicznych osobom, które nie ukończyły 18 lat, na białostockich bazarach dzieci nie mają problemu z nabyciem petard.

Czytaj na str. 3.

BIAŁYSTOK

1 stycznia wzrosną stawki opłat ustalanych przez władze Białegostoku. Od nowego roku białostoczanie będą musieli więcej płacić za wodę i ścieki. Wzrosną także lokalne podatki i czynsze w mieszkaniach komunalnych.

Czytaj na str. 6.

W piątek 4 STYCZNIA AUTOGRA

Do wygrania samochód osobowy i ponad 200 nagród

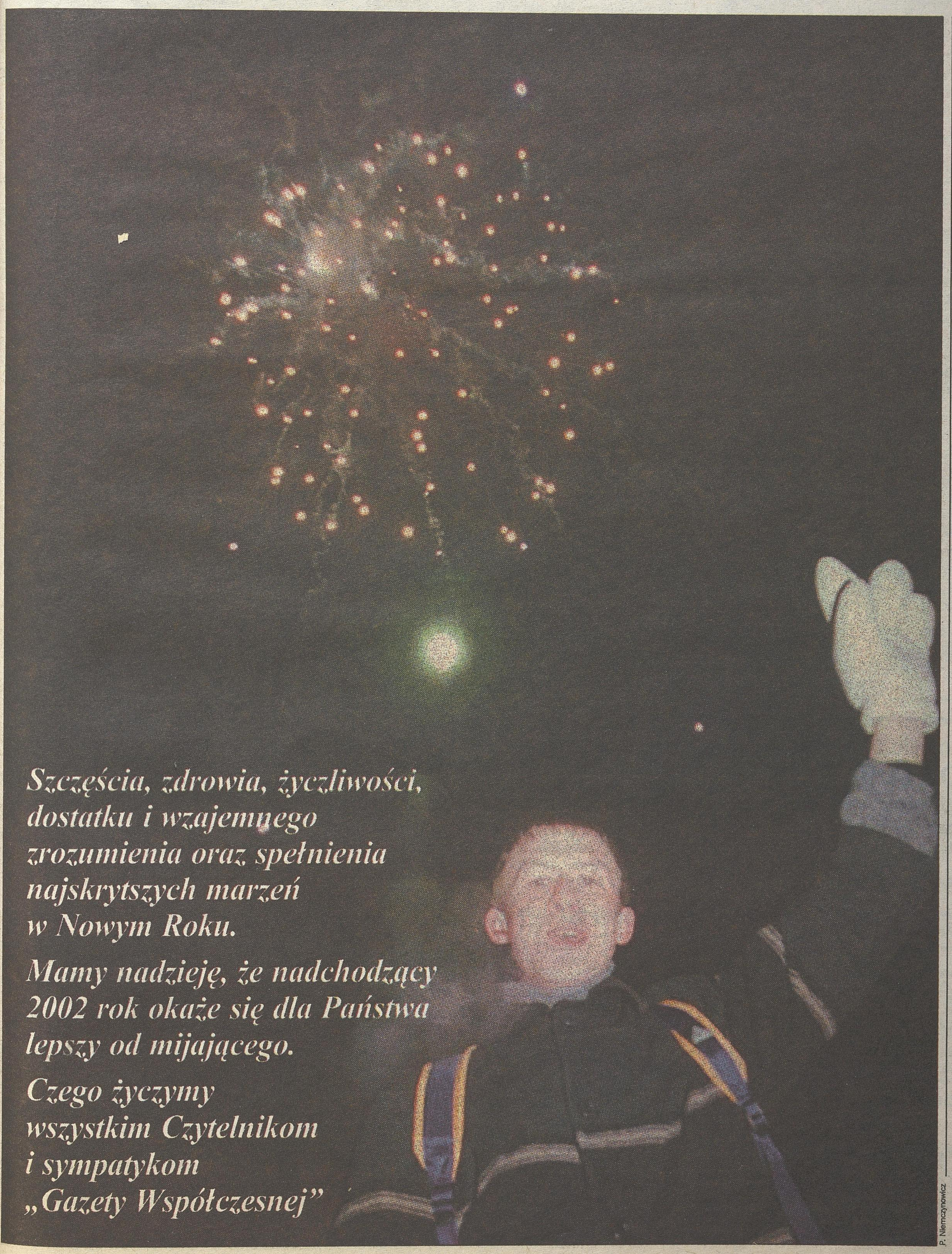

Szczęścia, zdrowia, życzliwości, dostatku i wzajemnego zrozumienia oraz spełnienia najskrytszych marzeń w Nowym Roku.

Mamy nadzieję, że nadchodzący 2002 rok okaże się dla Państwa lepszy od mijającego.

Czego życzymy wszystkim Czytelnikom i sympatykom „Gazety Współczesnej”

P. Niemczynowicz

harry potter

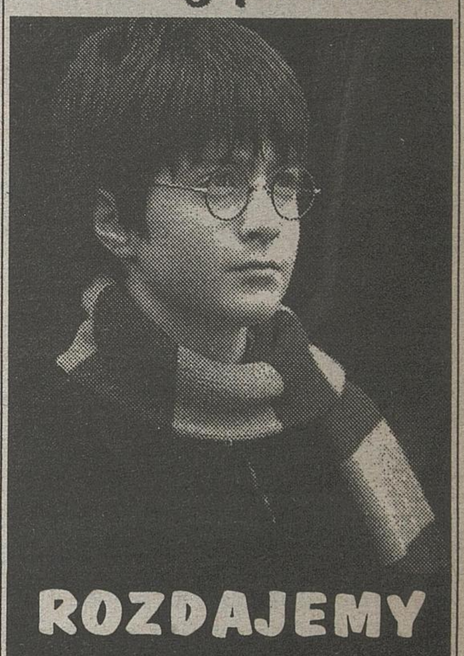

ROZDAJEMY BILETY!

Już 18 stycznia 2002 r. w białostockim kinie „Pokój” odbędzie się uroczysta premiera filmu „Harry Potter i kamień filozoficzny”. Jak wygrać jedno z 50 zaproszeń na tę premierę – **czytaj na str. 7.**

Współczesna TYDZIEŃ magazyn

Minął rok

- Sylwestrowa Młynowa
- Kto dorówna Marilyn Monroe?
- Sylwester z piratami
- Repertuar procentowych tłumaczeń
- Sędzia spadł z krzesła

REKLAMA

N1043019

DRZWI & OKNA

Tomasz Wendołowicz

HETMAŃSKA 10

(0-85) 651-91-43

tel. 0601 56-12-34

raty 0%

Okna montaż - gratis

SONDA

Zapytaliśmy białostoczan, jak planują spędzić sylwestra?

Marek Tyszkiewicz, dziennikarz TVB:

– Od paru lat spędzam sylwestra w pracy. Nie lubię się bawić wtedy, kiedy robią to wszyscy. Za pieniądze, które zarobię podczas sylwestrowej nocy, mogę zorganizować imprezę z przyjaciółmi tydzień później.

Ewelina Feldman-Kołodziejuk, lektor języka angielskiego:

– Jeszcze nie mam sprecyzowanych planów na sylwestra. Najprawdopodobniej spędzę tę noc w domu, być może z mężem. Imprezy nie chcemy urządzać. Może wyjedziemy gdzieś poza Białystok i Nowy Rok przywitamy z szampanem na śniegu.

Adam Borowski, student:

– Jeszcze nie wiem, gdzie spędzę sylwestra. W grę wchodzi parę imprez. Muszę się zdecydować. Oczywiście będą to typowe prywatki z przyjaciółmi.

Joanna Pacuk, studentka:

– Na sylwestra będę się bawić ze swoim chłopakiem na prywatce u znajomych. Nie wybieramy się na żaden oficjalny bal. Taniej jest zrzucić się na jedzenie i alkohol i wszystko przygotować wspólnie. A później zabawa do rana.

Jan Bycul, emeryt:

– Noc sylwestrową będę niestety spędzać samotnie w domu. Przyszykuję sobie coś do jedzenia, wypiję lampkę koniaku. I pójdę spać po dwunastej.

(KP)

KOMENTARZ

Recepta na kaca

Z sylwestrem kojarzy się przede wszystkim szampańska zabawa, a z Nowym Rokiem – kac, który nas dopada po spożyciu nadmiernej ilości zróżnicowanych napojów alkoholowych. Pomimo usilnych badań, naukowcom nie udało się jeszcze wymyślić skutecznego lekarstwa na straszny ból głowy czy zaburzenia funkcjonowania żołądka. W Nowy Rok nic nie jest w stanie ukoić roztrzęsionego organizmu.

Receptur na leczenia kaca jest wiele. Można pić sok z kiszonej kapusty, glukozę z witaminą C, kefiry czy zjeść grochówkę. Niektórzy twierdzą, że leczyć należy się tym, czym się człowiek zatruł. Jednak nie każdy jest w stanie po zakrapianej alkoholem nocy sięgnąć z rana po małe piwo.

W miarę skutecznie objawom kaca zapobiegają także środki farmakologiczne zawierające kwas acetylosalicylowy czy paracetamol. Jednak żaden, nawet najdroższy środek nie daje 100-procentowej skuteczności. Jedyną sprawdzoną metodą na kaca jest umiarkowane spożywanie alkoholu. Jeżeli takie rozwiązanie nie wchodzi w grę, możemy chociaż nie mieszać wina, koniaku, whisky, rumu, ginu i piwa, bo po takim koktajlu głowa nam z pewnością pęknie.

Katarzyna Prokopczyk

D1043199

Słowa szczerego żalu i współczucia
BOGUSŁAWOWI DĘBSKIEMU
Wiceprezydentowi miasta
z powodu śmierci
OJCA

składają: Prezydent, Zarząd Miasta i pracownicy Urzędu Miejskiego w Białymstoku

D1043198

Panu
BOGUSŁAWOWI DĘBSKIEMU
Wiceprezydentowi Miasta Białegostoku
wyrazy serdecznego współczucia
z powodu śmierci
OJCA

składają: Przewodnicząca i Radni Rady Miejskiej Białegostoku

Sylwester dziś i przed wiekami

Gdy Nil wychodził z brzegów

Już za kilka dni ludzie na całym świecie będą się bawić na balach sylwestrowych. Jednak 1 stycznia jest datą umowną, którą wyznaczono na początek nowego roku. W różnych krajach to najstarsze ze świąt obchodzono w różnym czasie i w różny sposób.

Tak w ubiegłym roku bawili się białostoczanie FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

Pierwsze wzmianki mówią o obchodach noworocznych już 4000 lat temu w Babilonii, gdzie Nowy Rok obchodzono 23 marca według obecnie obowiązującego kalendarza. Wiązało się to z początkiem wiosny. Na czas obchodów noworocznych pozbawiano króla szat i odsyłano z królestw, a wszyscy mieszkańcy mogli robić to, czego zapragnęli. Powrotowi króla, ubranego w piękne szaty, towarzyszyła wielka procesja.

Starożytni Egipcjanie Nowy Rok obchodzili w czasie, gdy Nil wychodził z brzegów, czyli w okolicach września. W Nowy Rok posągi boga Amona, jego małżonki i syna płynęły po rzece na łodzi. Taka „podróż", podczas której śpiewano, tańczono i świętowano, trwała miesiąc.

Rzymianie kontynuowali tradycję celebrowania nadejścia nowego roku z dniem 25 marca. Później dopasowano kalendarz do zmian astronomicznych i w 153 r. p.n.e. senat ogłosił 1 stycznia jako początek nowego roku.

Łacińskie słowo januari, oznaczające miesiąc styczeń, pochodzi od imienia romańskiego boga Janusa, którego symbolizowały dwie twarze – jedna spoglądała w mijający rok, a druga w kierunku nowego roku. Rzymskie obchody noworoczne nazywano Kalendami – ludzie dekorowali swoje domy, wręczali sobie prezenty. Niewolnicy i ich panowie ucztowali wspólnie i każdy mógł przez kilka dni robić to, na co miał ochotę.

Celtowie, zamieszkujący Galię (Francja) i część Brytanii przed przybyciem tam Rzymian, obchody nowego roku, nazywane Samhain (koniec lata), organizowali pod koniec października. Wszyscy zbierali się w celu odegnania duchów, ponieważ wierzyli, że w tym właśnie czasie duchy zmarłych przychodziły zabrać ze sobą żyjących.

Żydzi i muzułmanie

Żydowski Nowy Rok nazywany jest Rosh Hashanah. Jest to święty okres, w czasie którego ludzie wspominają złe uczynki z przeszłości i przyrzekają poprawę. W synagogach odbywają się specjalne obrzędy, podczas których gra się na instrumencie stworzonym z rogu barana, zwanym Shofar. Dzieci otrzymują nowe ubranka, piecze się chleby noworoczne i spożywa owoce jako przypomnienie zbioru plonów.

Muzułmanie nadejście nowego roku świętują 21 marca, a kilka tygodni wcześniej sadzą nasiona pszenicy i jęczmienia. Gdy nadchodzi okres świętowania, z nasion wyrastają małe rośliny, przypominające wiosnę i nowe życie.

Wietnam, Japonia, Chiny

Wietnamskie obchody nowego roku rozpoczynają się pomiędzy 21 stycznia a 19 lutego, a dokładna data zmienia się z roku na rok. Wietnamczycy uważają, że w każdym domu mieszka Bóg i w momencie nadejścia nowego roku wędruje do nieba, aby opowiedzieć o zachowaniu każdego z domowników w mijającym roku. Kiedyś wierzono również, że Bóg podróżuje na grzbiecie karpia – bardzo często rodziny kupują żywego karpia i wypuszczają go w Nowy Rok do strumienia lub jeziora.

Japończycy obchodzą nowy rok 1 stycznia, ale zachowali wiele z wierzeń wynikających z ich religii. Aby odgonić złe duchy, wieszają splecione trawy przy wejściu do domu, co symbolizuje również szczęście i dobrą passę. Gdy wybije godzina 24, Japończycy wybuchają śmiechem, który przyniesie im wiele szczęścia w nadchodzącym roku.

W Chinach nadejście nowego roku świętowane jest pomiędzy 17 stycznia a 19 lutego i nazywane jest Yuan Tan. Święto Nowego Roku obchodzone jest przez Chińczyków na całym świecie. Festiwal Lampionów jest ulicznym pochodem, w którym tysiące małych latarni oświetla drogę dla Nowego Roku. Słynne chińskie fajerwerki wynikają z wiary w złe duchy, które głośne wybuchy mają wystraszyć. Dla ochrony przed złymi mocami zakleja się okna i drzwi papierem.

Sylwester w Europie

W Austrii i Szwajcarii mieszkańcy przebierają się w kolorowe kostiumy. Związana jest z tym pewna historia. W 314 r. n.e. papież Sylwester złapał strasznego potwora morskiego. Ludzie wierzyli, że w 1000 roku potwór uwolni się i zniszczy świat. Jednak nic takiego się nie wydarzyło i od tego czasu mieszkańcy dwóch alpejskich krajów pokazują swoje szczęście organizując bale przebierańców.

Szkocki Nowy Rok nazywa się Hogmanay. W niektórych miejscowościach podpala się beczki ze smołą i toczy ulicami. W ten sposób „pali się" stary rok i robi miejsce na przyjście nowego. Szkoci wierzą również, że pierwszy gość przekraczający próg domu w pierwszy dzień nowego roku może przynieść szczęście lub złą passę na resztę roku. Szczególnie szczęśliwe są odwiedziny wysokiego bruneta. (KP)

ASTROLOGICZNA PROGNOZA DLA POLSKI NA 2002 R.

Zredukowana data nadchodzącego roku tworzy czwórkę. Patronuje jej planeta Saturn. W astrologii odpowiada ona za wysiłek, trud, cierpienie, dyscyplinę i porządek. Toteż lata czwórkowe nie należą do łatwych. Nie ma dobrych wieści dla Polski. Czeka nas bardzo ciężki i nieprzyjemny rok. Numerologiczna czwórka zmusza nas do wysiłku, głębokich reform, redukcji wydatków, likwidacji socjalnych przywilejów. Czy to nastąpi? Jest taka szansa. Jeśli nie, czeka nas katastrofa gospodarcza i głęboka recesja, bo takie są prawa Saturna władającego czwórką.

Obecny rząd będzie miał zatem twardy orzech do zgryzienia oraz świadomość brania na swe barki wielkiego ciężaru. Na razie wszystkie znaki na niebie i ziemi wskazują, że zmierzamy w złą stronę, ale brak wyraźnych układów w horoskopie Polski daje też pewną szansę na samodzielną pracę i wyjście z zapaści w perspektywie kilku lat. Musimy się jednak wykazać niebywałą cierpliwością, równowagą i samodyscypliną.

W polityce nie dojdzie do jakiś nadzwyczajnych wydarzeń, ale nowy rząd musi się liczyć z wewnętrznymi kryzysami. Nie jest wykluczona zmiana premiera.

Do większych przetasowań i zmian dojdzie w 2003 r. Mogą się nawet odbyć przedterminowe wybory parlamentarne.

Jednak w przyszłym roku Polska może mieć także swoje pięć minut. Może być o nas głośno. Być może czeka nas jakiś spektakularny sukces, osiągnięcie lub uznanie za ważne dzieło.

Na podstawie Astrologicznego Serwisu Informacyjnego Piotra Gibaszewskiego, www.solarius.pl.

BIAL ZADZWOŃ DO NAS: Białystok 0-800-127067, Mońki 716-57-57, Bielsk Podlaski 730-67-85, Hajnówka 682-59-89, e-mail web@wspolczesna.pl

Sprzedaż petard nieletnim to powszechny proceder FOT. A. ZGIET

Dzieci nie mają problemu z zakupem wyrobów pirotechnicznych

Urzędniczy niewypał

BIAŁYSTOK. Pomimo zakazu sprzedaży wyrobów pirotechnicznych osobom, które nie ukończyły 18 lat, na białostockich bazarach dzieci nie mają problemu z nabyciem różnego rodzaju petard, rakiet, rzymskich ogni czy wulkanów. Jednak nie powinno to nikogo dziwić, skoro w sklepie z bronią BKS Hetman, który mieści się w budynku Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku, 16-letni młodzieniec bez problemu kupił petardę.

Wczoraj z 16-latkiem wybraliśmy się do punktów, które oferują fajerwerki. W czterech miejscach na pięć, w których byliśmy, chłopakowi udało się kupić wyroby pirotechniczne. Oczywiście wszyscy sprzedający wiedzą o zakazie sprzedaży wyrobów pirotechnicznych nieletnim, jednak perspektywa zarobku przed sylwestrem jest silniejsza niż przepisy.

Sprzedawca na bazarze przy ul. Kawaleryjskiej po naszej interwencji zdecydowanie zaprzeczał, jakoby miał sprzedać petardę nieletniemu. Zdenerwowany mówił nam prosto w oczy, że chłopak robił zakupy z rodzicami.

Nasz 16-latek petardę kupił również bez problemu w sklepie przy ul. Gajowej. Sprzedawca nie zapytał go nawet o wiek, nie mówiąc już o pokazaniu dowodu osobistego.

– Boże, przecież pytałem go ile ma lat. Zapewnił mnie, że skończył osiemnaście – tłumaczył się straszy pan, stojący za kasą.

Bardzo obcesowo potraktowano nas na bazarze przy ul. Jurowieckiej. Niesympatyczni panowie, którzy sprzedali 16-latkowi petardę, przygotowani na ewentualną kontrolę, stanowczo zaprzeczali, jakoby sprzedali cokolwiek nieletniemu.

– Nie, nikt mu nic nie sprzedał. To ja kupiłem petardę i ją mu dałem, ponieważ jestem instytucją charytatywna – żartował sobie jeden z osiłków.

Niemile zaskoczeni byliśmy także w Komendzie Wojewódzkiej Policji w Białymstoku, gdzie znajduje się sklep z bronią. Tam też nieletni mogą kupić bez problemu wyroby pirotechniczne. Sprzedający nie dość, że oskarżył nas o prowokację, to jeszcze kazał się 16-latkowi wylegitymować. Szkoda, że po fakcie.

– Tak, sprzedałem temu chłopcu petardę, ale byłem pewien, że ma 18 lat. Nie boję się żadnych konsekwencji z tym związanych – mówił sprzedający, w obecności jednego z funkcjonariuszy KWP, który w ogóle nie zareagował na zaistniałą sytuację.

Na tym straganie przy ul. Gajowej 16-latkowi nie udało się kupić petard FOT. A. ZGIET

Stragan przy ul. Gajowej był jedynym miejsce, gdzie 16-latek nie kupił wyrobów pirotechnicznych.

– Kontrole Straży Miejskiej i Policji mam dwa razy dziennie. Nie opłaca mi się sprzedawać petard nieletnim, ponieważ grozi za to wysoka grzywna – mówił Jacek Madej. – Dzieci często przychodzą z dowodami osobistymi rodziców i pozwoleniem na zakup petard na kartce. Jednak im też nic nie sprzedaję.

Policja, Straż Miejska i Inspekcja Handlowa kontrolują sprzedawców wyrobów pirotechnicznych, jednak nie stwierdzili do tej pory żadnych naruszeń, jeżeli chodzi o sprzedaż tych artykułów nieletnim.

(KP)

Zgodnie z rozporządzeniem wojewody podlaskiego zabrania się sprzedaży wyrobów pirotechnicznych osobom, które nie ukończyły 18 roku życia. Na terenie województwa podlaskiego nie można używać wyrobów pirotechnicznych w miejscach publicznych. Zakaz ten nie obowiązuje 31 grudnia 2001 r. oraz 1, 13 i 14 stycznia 2002 r. Jednak w tych terminach osoby niepełnoletnie mogą używać wyrobów pirotechnicznych tylko pod bezpośrednim nadzorem rodziców lub opiekunów. Za naruszenie tych przepisów grozi kara grzywny do 5 tys. zł.

Zaniedbania sanitarne na oddziale położniczym WSZ w Białymstoku zagrażają ludzkiemu życiu

Sypie się tynk

BIAŁYSTOK. Dwie sale operacyjne zamknięte, trzecia – pod stałą kontrolą epidemiologiczną. Tak w tej chwili wygląda blok operacyjny oddziału położniczo-ginekologicznego Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Białymstoku. O zamknięciu sal zdecydował Podlaski Wojewódzki Inspektor Sanitarny po przeprowadzeniu kontroli. Sanepid zainteresował się warunkami w szpitalu po emisji programu „Tylko u nas" w I programie Telewizji Polskiej.

Program pokazano 19 grudnia. Dotyczył on budowy nowego szpitala położniczo-ginekologicznego przy ul. Warszawskiej w Białymstoku. Przy okazji zaprezentowano fatalne warunki sanitarne, panujące na salach operacyjnych oddziału położniczo-ginekologicznego WSZ. Już następnego dnia, na polecenie wojewody podlaskiego, sanepid przejął budynek oddziału do bezpośredniego nadzoru. Kontrola wykazała kilkadziesiąt uchybień, stwarzających bezpośrednie niebezpieczeństwo dla zdrowia i życia ludzkiego.

– Na salach operacyjnych nr 2 i 3 inspektorzy stwierdzili odpadający tynk, spękaną glazurę, odpryski farby na grzejnikach, zniszczoną stolarkę okienną, skorodowane wyposażenie – wylicza Władysław Kaczmarski, podlaski inspektor sanitarny. – Takie warunki nie pozwalają na właściwą dezynfekcję i grożą zakażeniami szpitalnymi.

Sanepid nalega na jak najszybsze poprawienie warunków sanitarnych w WSZ.

– Część uchybień powinna zostać usunięta w ciągu dwóch tygodni, reszta najpóźniej w ciągu miesiąca – podkreśla Władysław Kaczmarski.

Wzmożony reżim przeciwepidemiczny wprowadzono na jedynej obecnie funkcjonującej sali operacyjnej – sali cesarskiego cięcia. Prowadzona jest tam częstsza dezynfekcja i kontrola jałowości sprzętu. Nadzór nad salą sprawują pracownicy sanepidu.

Zdaniem dyrektora WSZ Bogdana Dziatkiewicza, problemy sanitarne są spowodowane trwającymi w sąsiednim budynku pracami.

– Wykonawca wykańcza nowy budynek. Łomot jest straszny, poza tym wibracje. Siłą rzeczy tynk zaczął odpadać z sufitu – wyjaśniał Dziatkiewicz.

W najbliższych dniach zostanie jednak przeprowadzony remont sufitów, by jak najszybciej uruchomić jedno z zamkniętych pomieszczeń.

(ka)

W pożarze domu zginęło małżeństwo

Zatruci gazami pożarowymi

BIAŁYSTOK. Osiemdziesięcioletnia kobieta i jej 82-letni mąż zginęli w środę w pożarze drewnianego domu przy ul. Starosielce 28 w Białymstoku. W ich mieszkaniu znajdowały dwie 11-kilogramowe butle z gazem, więc tragedia mogła przybrać znacznie większe rozmiary...

Zgłoszenie o pożarze w Starosielcach strażacy otrzymali o godz. 9.30.

– Pierwsi strażacy, którzy przyjechali do pożaru już po pięciu minutach, zauważyli dym wydobywający się z okien na parterze domu, a na dachu – ogień – opowiada starszy kapitan Jan Rabiczko z Komendy Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej w Białymstoku. – Przez okienny parapet była „przewieszona" starsza kobieta.

Strażakom udało się wyciągnąć 80-letnią staruszkę, jednak – mimo szybkiej akcji reanimacyjnej – zmarła ona w karetce pogotowia. Podczas dogaszania pożaru strażacy znaleźli też w dużym pokoju płonącego domu zwłoki jej 82-letniego męża.

– Małżonkowie zginęli na skutek zatrucia gazami pożarowymi, które wydzielają się podczas spalania takich materiałów jak plastyk, gąbka czy też płyta pilśniowa – dodaje st. kpt. Rabiczko. – Mało brakowało, a doszłoby do jeszcze większej tragedii, ponieważ w tym płonącym mieszkaniu znajdowały się dwie 11-kilogramowe butle z gazem. Taki ładunek może wysadzić w powietrze 4-piętrowy budynek...

W gaszeniu wczorajszego pożaru brało udział 16 strażaków. Jeden z nich doznał poparzeń, ale jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo. Na razie nie udało się ustalić, jaka była przyczyna pożaru. Straty wstępnie oszacowano na ok. 20. tys. zł.

(dona)

Strażacy wynieśli wczoraj z płonącego domu 80-letnią kobietę i znaleźli zwłoki jej 82-letniego męża FOT. A. ZGIET

Następne wydanie „Gazety Współczesnej" ukaże się 2 stycznia 2002 r.

KRÓTKO

Spadające stopy

WARSZAWA. Rada Polityki Pieniężnej dwukrotnie obniży w przyszłym roku stopy procentowe: w styczniu i na przełomie pierwszego i drugiego kwartału – przewiduje analityk BRE Banku SA Arkadiusz Garbarczyk. „Rada Polityki Pieniężnej zdecyduje się na obniżkę stóp procentowych o 150 pkt. bazowych w styczniu przyszłego roku i na przełomie I i II kwartału 2002 roku, również o 150 pkt. bazowych" – powiedział Garbarczyk.

W tym roku Rada Polityki Pieniężnej sześć razy obniżała stopy procentowe, łącznie o 750 pkt. bazowych– do 11,5 proc. stopę interwencyjną, do 14 proc. stopę redyskontową i do 15,5 proc. stopę lombardową.

(PAP)

Lepper przed sądem

WARSZAWA. Minister sprawiedliwości – prokurator generalny Barbara Piwnik wystąpiła w czwartek do Sejmu o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Andrzeja Leppera.

W przekazanym komunikacie prokurator Grażyna Taładaj poinformowała, że Piwnik „przedstawiła na ręce marszałka Sejmu Marka Borowskiego wniosek Prokuratora Okręgowego w Warszawie o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Andrzeja Leppera".

(PAP)

Najważniejsze dla Polski i świata

Rok za nami

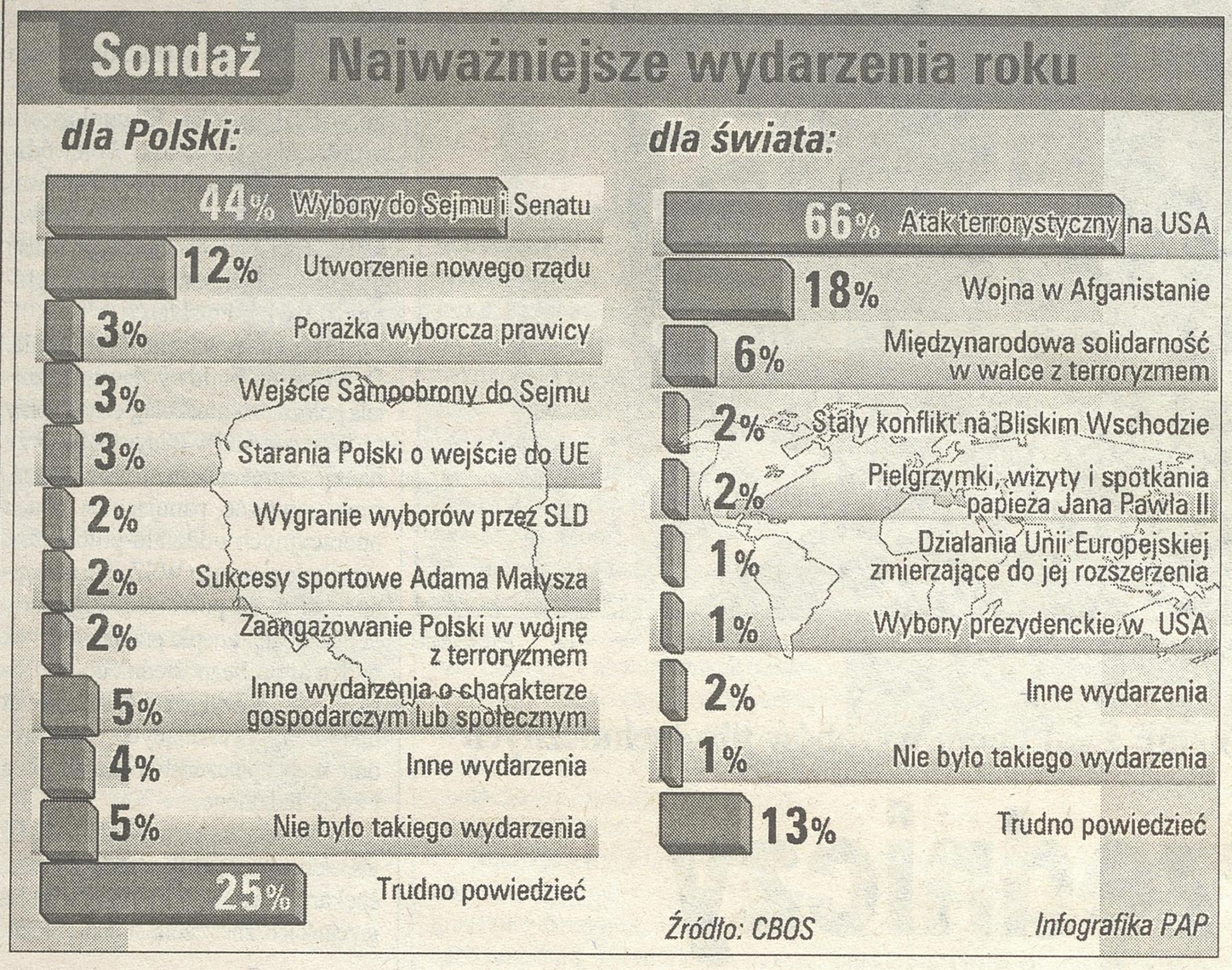

Wybory do polskiego parlamentu, zmiana rządu, atak terrorystyczny na USA i wojna z terroryzmem – to, według respondentów CBOS, najważniejsze dla Polski i świata wydarzenia mijającego roku.

Centrum Badania Opinii Społecznej przeprowadziło sondaż w dniach 7-10 grudnia na ogólnopolskiej próbie losowo-adresowej. Przepytano 960 dorosłych Polaków.

Spośród wydarzeń ważnych dla Polski 44 proc. ankietowanych Polaków uznało wrześniowe wybory do parlamentu za najważniejsze w 2001 roku. Za takie uznali je badani z wyższym wykształceniem. O tym, że wybory parlamentarne były najważniejszym wydarzenie mijającego roku przekonani byli najczęściej zwolennicy SLD (58 proc.) oraz PO i PSL (po 54 proc.).

Dla 12 proc. najważniejszym wydarzeniem dla Polski było utworzenie nowego rządu z Leszkiem Millerem na czele. Po 3 proc. badanych uznało za ważne także: porażkę wyborczą prawicy, wejście Samoobrony do Sejmu i wybór Andrzeja Leppera na wicemarszałka (wskazywali na nią częściej rolnicy) oraz starania Polski o przyjęcie do UE.

Do wydarzeń najważniejszych dla Polski ankietowani zaliczali ponadto m.in.: wprowadzenie nowej matury, powódź, dziurę budżetową, walkę z przestępczością oraz sukcesy polskich piłkarzy.

Wśród wydarzeń ważnych dla świata, atak terrorystyczny został uznany za najważniejsze wydarzenie mijającego roku przez 66 proc. ankietowanych. Dla 18 proc. Polaków takim wydarzeniem jest wojna z terroryzmem. 6 proc. badanych przez CBOS uznało, że międzynarodowa solidarność w walce z terroryzmem to najważniejsze dla świata zdarzenie 2001 roku. **(PAP)**

Chciał, aby kojarzył się ludziom z Europą

C – znak nowej waluty

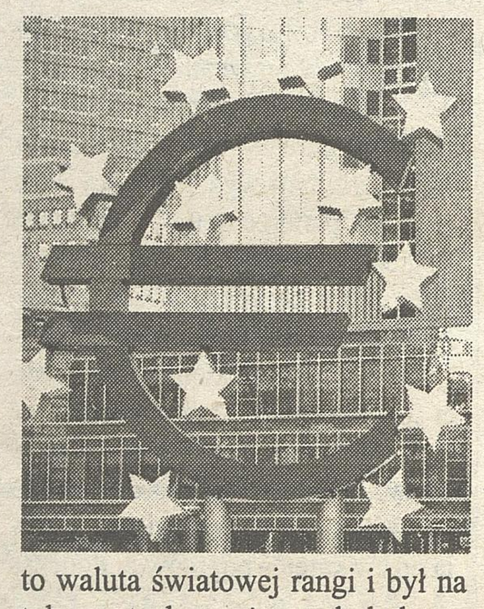

Graficzny symbol euro, piktogram przypominający dużą literę C, pośrodku podwójnie przekreśloną, jest dziełem unijnego urzędnika Jean-Pierre Malivoira, który za swój projekt nie wziął ani centa.

Malivoir, 61-letni pracownik Komisji Europejskiej, szef pionu przygotowań do wprowadzenia euro, wymyślił symbol nowej waluty w roku 1996, gdy ówczesny unijny komisarz do spraw gospodarczych i walutowych, Yves Thibault de Silguy, zaproponował, aby rozpowszechnić jakieś logo czy inny znak graficzny, który spopularyzowałby nową walutę.

Malivoir odpowiedział na apel komisarza i postanowił, że zaprojektuje graficzny symbol euro, który mógłby być także skrótowym oznaczeniem nowej waluty, takim jak przekreślone pionowo duże S, oznaczające dolara USA.

Chciał, aby symbol kojarzył się ludziom z Europą, pokazywał, że jest to waluta światowej rangi i był na tyle prosty, by można go było łatwo pisać na czekach.

Znak tak bardzo się wszystkim spodobał, że Europejski Instytut Walutowy, poprzednik Europejskiego Banku Centralnego, przyjął go szybko jako oficjalny znak graficzny nowej waluty.

(PAP)

Bin Laden w Pakistanie ?

Poszukiwany przez Amerykanów Osama bin Laden przebywa w Pakistanie pod ochroną zwolenników radykalnego przywódcy islamskiego – poinformował rzecznik afgańskiego ministerstwa obrony.

Arabska telewizja Al-Dżazira, nadała fragmenty kasety, w którym terrorysta oskarża Zachód o nienawiść do Islamu.

Bin Laden, tradycyjnie w mundurze polowym i z kałasznikowem u boku, mówi, że chce podsumować dziką krucjatę przeciwko islamowi dwa miesiące po jej rozpoczęciu. Wyciąga się stąd wniosek, że kaseta została nagrana około 7 grudnia, bowiem amerykańska akcja wojskowa w Afganistanie zaczęła się 7 października.

Ani Departament Stanu USA, ani Ministerstwo Obrony nie ogłosiły żadnych komentarzy w związku z emisją kolejnej kasety bin Ladena. Rzecznik Białego Domu określił ją jako propagandę terrorystyczną. **(PAP)**

CIEKAWE

Rentgen butów

BERLIN. Pasażerowie lecący z Niemiec do Stanów Zjednoczonych muszą ściągać na lotniskach buty, które są prześwietlane, a następnie kontrolowane jeszcze ręcznie. Ten nadzwyczajny środek bezpieczeństwa wprowadzono na polecenie MSW w związku z dokonaną kilka dni temu próbą zamachu na samolot American Airlines lecący z Paryża do Miami.

Poprosił o śmierć

TOKIO. 38-letni Mamoru Takuma, który w czerwcu zamordował w jednej z japońskich szkół ośmioro dzieci, poprosił tokijski sąd, by skazał go na śmierć. „To prawda, że zabiłem dzieci (...) nożem kuchennym. Chcę zapłacić życiem za swoje przestępstwo" – powiedział Takuma przed sądem. Takuma wdarł się 8 czerwca do szkoły podstawowej na przedmieściu Osaki i ugodził co najmniej 29 osób. Ośmioro dzieci – siedem dziewczynek i chłopiec – zmarło w wyniku odniesionych ran.

Znowu egzekucje

TOKIO. W Japonii dokonano pierwszych od 13 miesięcy egzekucji wieszając dwóch skazanych przez sąd morderców. Japońska agencja Kyodo, która powołuje się na własne źródła, zidentyfikowała straconych, jako 51-letniego Toshihiko Hasegawę i 66-letniego Kojiro Asakurę. Hasegawę przebywającego w celi śmierci od 1993 roku za zamordowanie trzech osób powieszono w Nagoyi, 269 km na zachód od Tokio. Asakura, były agent nieruchomości, który zabił pięcioosobową rodzinę, stracony został w tokijskim więzieniu.

Chłosta

DUBAJ. W Arabii Saudyjskiej wychłostano 142 mężczyzn, w tym pięciu cudzoziemców, skazanych za napastowanie kobiet. Wszystkich skazanych pouczono, że „recydywa będzie zagrożona więzieniem i (dalszą) chłostą". Nie wiadomo, czy karę wymierzył sąd, czy też organ administracyjny.

Zaskoczyły mrozy

MADRYT. Cała północna Hiszpania od dwóch tygodni boryka się falą szczególnie ostrych mrozów. W 30-tysięcznym miasteczku Teruel, 200 km na wschód od Madrytu, pozamarzały rury wodociągowe, odmówiły pracy instalacje grzewcze, ponieważ zgęstniał w nich olej opałowy. Mieszkańcy usiłują odmrażać rury suszarkami do włosów lub palnikami, nie zawsze z pożądanym skutkiem. Starsi mieszkańcy Teruel przypominają sobie, że po raz ostatni przeżywali takie mrozy przed czterdziestu laty. **(PAP)**

REKLAMA

Pierwszy Urząd Skarbowy w Białymstoku

uprzejmie informuje, iż od dnia 1 stycznia 2002 roku zmianie ulegają: • numery rachunków bankowych wprowadzone przez Narodowy Bank Polski, • wzory formularzy polecenie przelewu/kwota gotówkowa na rachunek organu podatkowego określone w rozporządzeniu Ministra Finansów z dnia 15 września 2001 roku (Dz. U. nr 105, poz. 1146).

Numery obowiązujące od 31.12.2001 r.	Nowe numery obowiązujące od 1.01.2002 r.
10101049-7139-222-1	95101010490071392221000000
10101049-7139-222-2	45101010490071392222000000
10101049-7139-222-3	92101010490071392223000000
10101049-7139-222-5	89101010490071392225000000
10101049-7139-222-7	86101010490071392227000000
10101049-7139-223-0	33101010490071392230000000
10101049-7139-223-1	80101010490071392231000000

D1043212

W celu zapewnienia od 1.01.2002 roku prawidłowej obsługi i terminowości rozliczeń z Pierwszym Urzędem Skarbowym w Białymstoku uprzejmie prosimy o zastosowanie się do powyższych zmian. Za niedogodności przepraszamy.

PODŁOGA od 25 zł/m²
(sosnowa, świerkowa)

SZALÓWKA od 15 zł/m²
(wewnętrzna i zewnętrzna)

N1042787

ZAKŁAD DRZEWNY
CZARNA BIAŁOSTOCKA Sp. z o.o.
ul. Tartaczna 7, tel. (0-85) 7-101-230, 7-101-550,
fax (0-85) 7-102-940

Paged

Firmy odśnieżające główne drogi w województwie pracowały non stop

FOT. A. ZGIET

Poprawia się sytuacja na podlaskich drogach

Chodniki niezgody

PODLASIE. Powoli poprawia się sytuacjana podlaskich drogach. Wczoraj wszystkie drogi krajowe i wojewódzkie były przejezdne i odśnieżone. Trudne warunki panują nadal na niektórych drogach powiatowych.

Z informacji uzyskanych w białostockim Powiatowym Zarządzie Dróg wynika, że również na większości dróg lokalnych ruch odbywa się już bez przeszkód. Jak powiedziała nam dyżurna dyspozytorka – trudności mogły występować jeszcze na drogach, którymi nie jeżdżą autobusy PKS, a także w gminie Poświętne, gdzie wiele dróg znajduje się poniżej powierzchni terenu. Najtrudniejsza sytuacja panuje na drogach Suwalszczyzny. Wczoraj nieprzejezdnych było tam jeszcze 7 odcinków dróg gruntowych i żwirowych o łącznej długości 40 km. W samym Białymstoku ulice miały wczoraj czarną i mokrą nawierzchnię.

– Dziś na głównych ciągach komunikacyjnych sytuacja jest już opanowana, dlatego próbujemy wjeżdżać w boczne, osiedlowe uliczki – poinformował Czesław Jakubowicz, naczelnik Zarządu Dróg w Białymstoku. – Mamy wiele telefonów od zirytowanych kierowców, ale nie wszystko możemy usunąć od ręki.

Naczelnik Jakubowicz podkreśla, że firmy odśnieżające ulice miasta stanęły w święta na wysokości zadania, ma jednak zastrzeżenia do firm odśnieżających chodniki gminne – „Usługi" i „Trawsadu".

– Późno reagowały, właściwie dopiero w drugi dzień świąt widać było efekty ich działań – mówi Cz. Jakubowicz. – Dlatego na dzisiaj zwołałem odprawę wszystkich firm odśnieżających miasto. Zanim wyciągnę konsekwencje, chcę wysłuchać drugiej strony. Ważniejsze od karania jest to, aby w przyszłości takie sytuacje się nie powtarzały.

Firmy odśnieżające ulice mają pretensje do firm odśnieżających chodniki, że te odgarniają śnieg bezpośrednio na ulice. Ci, którzy odśnieżają chodniki mówią z kolei, że to pługi niszczą ich pracę spychając śnieg na chodniki.

Komendant białostockiej Straży Miejskiej Stefan Sochański mówi, że strażnicy miejscy dyscyplinują właścicieli posesji upominając i karząc mandatami tych, którzy nie wywiązują się z obowiązku odśnieżenia. W przypadku stwierdzenia nieodśnieżonych chodników gminnych strażnicy sporządzają notatki służbowe, które przekazują do Zarządu Dróg.

(rw)

Mnóstwo osób chce zdążyć z rejestracją w urzędach pracy przed wejściem niekorzystnych zmian

Kolejki po zasiłki

PODLASIE. Kilkakrotnie więcej osób niż zwykle zgłasza się do rejestracji w powiatowych urzędach pracy w regionie północno-wschodnim. Większość ubiega się o świadczenia i zasiłki przedemerytalne. Rozwiązują umowy o pracę na własną prośbę, po to, aby zdążyć przed niekorzystną zmianą przepisów dla bezrobotnych.

Nowe przepisy mają zacząć obowiązywać od 1 stycznia 2002 r. Ustawa jest już przygotowana do podpisu przez Prezydenta RP.

W Powiatowym Urzędzie Pracy w Białymstoku jest zarejestrowanych najwięcej osób uprawnionych do otrzymywania świadczeń i zasiłków przedemerytalnych (50 proc. w województwie podlaskim). Miesięcznie zgłaszało się około 100 nowych osób uprawnionych do zasiłków przedemerytalnych i kilkadziesiąt – uprawnionych do świadczeń przedemerytalnych.

W grudniu zaś zgłosiło się aż 600 osób uprawnionych do zasiłków przedemerytalnych i około 200 – do świadczeń przedemerytalnych.

– Nigdy jeszcze nie zarejestrowało się tak dużo osób – powiedziała Krystyna Iglicka, kierownik działu świadczeń Powiatowego Urzędu Pracy w Białymstoku.

Osoby zgłaszające się do rejestracji mają długi staż pracy. Gdyby zostały zwolnione po zmianie przepisów, przysługiwałby im tylko z reguły zasiłek dla bezrobotnych przez pół roku lub rok (w zależności od powiatu). Zasiłek przedemerytalny zaś ma być wypłacany do emerytury.

Aby zdążyć przed zmianą przepisów, osoby, które chcą otrzymać zasiłek lub świadczenie przedemerytalne, rozwiązują umowy o pracę za porozumieniem stron, ale z przyczyn zakładu pracy. Dzięki temu – na własną prośbę – można zostać bezrobotnym już od następnego dnia.

Przypomnijmy, od 1 stycznia 2002 r. mają zostać zlikwidowane zasiłki przedemerytalne. Zmienią się także zasady przyznawania świadczeń przedemerytalnych. Będzie je trudniej otrzymać. Osoby, które dużo zarabiały, otrzymają także mniej pieniędzy.

Obecnie w województwie podlaskim zasiłki i świadczenia przedemerytalne otrzymuje około 10 tys. osób. Zasiłek przedemerytalny wynosi miesięcznie 572,04 zł brutto, a świadczenie – 90 proc. przyszłej emerytury, ale nie mniej niż 572,04 zł brutto.

Małgorzata Nietupska

Przy opłacie rachunku telefonicznego abonenci otrzymają nową książkę telefoniczną. Wczoraj w kolejce do kas białostockiej TP SA stało jednorazowo blisko 200 osób

FOT. A. ZGIET

Lekarze rodzinni żądają większych pieniędzy

Oszczędzać na pacjentach?

BIAŁYSTOK. 65,71 zł – tyle pieniędzy ma wystarczyć na całoroczną podstawową opiekę zdrowotną dla jednej osoby. Tak przynajmniej wynika z planu Podlaskiej Kasy Chorych na 2002 r. To mniej niż w 1999 r.: wówczas stawka wynosiła 68 zł. Lekarze rodzinni nie zgadzają się na „ochłapy z pańskiego stołu". Żądają większych pieniędzy i lepszego traktowania. Dopiero wtedy podpiszą kontrakty z PKCh na następny rok.

– Nie chcemy oszczędzać na swoich pacjentach. Gdybyśmy musieli pracować za te pieniądze, nie byłoby nas stać ani na dobrą diagnostykę, ani na pielęgniarki – twierdzi Włodzimierz Bołtruczuk, przewodniczący Zarządu Kolegium Lekarzy Rodzinnych północno-wschodniej Polski. – PKCh uważa, że wystarczy dać nam ochłapy z pańskiego stołu, aby było dobrze. A to nieprawda!

Lekarze rodzinni powołali na Podlasiu własny zespół negocjacyjny, by móc stawiać warunki kasie chorych. Jej obowiązkiem jest bowiem zakontraktowanie świadczeń POZ w miejscu zamieszkania osób ubezpieczonych.

– Mamy nadzieję, że PKCh podwyższy stawkę i podpisze z nami umowę – stwierdził Bołtruczuk. – Żądamy przeznaczenia 11,5 proc. budżetu PKCh na podstawową opiekę zdrowotną, a nie – jak to jest w tej chwili – tylko 9,8 proc.

– Przy obecnej stawce nie będziemy w ogóle zarabiać! Znajdziemy się na granicy opłacalności – mówił Czesław Paluch z Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Suwałkach.

Wczoraj dyrektor PKCh Adam Kurluta nie był w stanie odpowiedzieć na pytanie, czy jest szansa na podniesienie stawki na POZ.

– Temat ten będzie rozpatrywany na piątkowym posiedzeniu zarządu kasy chorych. Dopiero potem będę mógł podać szczegóły – wyjaśniał Kurluta.

(ka)

Niecodzienne odkrycie

Podczas badań mammograficznych w stalowowolskim szpitalu wykryty został drugi w ciągu dwóch lat przypadek kobiety z igłami krawieckimi w piersi. Przy przeglądaniu zdjęcia mammograficznego piersi kobiety w wieku emerytalnym, lekarz zobaczył w jej ciele pięć igieł krawieckich. Kobieta nie zdawała sobie sprawy z ich obecności. Podczas rozmowy powiedziała, że prawdopodobnie igły utkwiły w jej ciele przed 45 laty.

Po wojnie jej ojciec został ranny w lesie przez leśniczego podczas próby złapania zwierzyny. Kiedy zakrwawiony wbiegł do domu, córka tak się wystraszyła, że przewróciła się na poduszeczkę z igłami. Była w takim szoku, że nie poczuła bólu, kiedy pięć igieł weszło jej w pierś.

Do tej pory igły nie przeszkadzają jej w codziennych zajęciach. Zdaniem lekarzy, nie ma potrzeby ich usuwania, bo interwencja chirurgiczna może doprowadzić do niepotrzebnego okaleczenia.

(PAP)

Książki telefoniczne nie dla wszystkich

PODLASIE. Abonenci Telekomunikacji Polskiej przy opłacie grudniowego rachunku telefonicznego otrzymują nową książkę telefoniczną na rok 2002. Ci, którzy z usług TP SA nie korzystają, a są np. klientami sieci komórkowych, książki nie mogą nabyć.

– W pierwszym etapie dystrybucji nowe książki telefoniczne przewidziane są tylko dla naszych abonentów, firm i instytucji – mówi Mariusz Feliński z departamentu public relations TP SA w Olsztynie. – Nie przewidujemy ich dystrybucji w wolnej sprzedaży. Może w późniejszym terminie, jeśli wszystkie się nie rozejdą, będzie można je nabyć.

Na pocieszenie M. Feliński dodaje, że już wkrótce, bo w pierwszym kwartale przyszłego roku, nowa książka telefoniczna będzie dostępna dla użytkowników komputerów na CD-ROM-ie.

(rw)

Sprawa nadpobudliwego ośmiolatka z białostockiej SP nr 6 ciągle nierozwiązana

Przebadany w Warszawie

BIAŁYSTOK. Indywidualny lub integracyjny system nauczania zalecił psycholog ośmiolatkowi, który we wrześniu br. terroryzował białostocką SP nr 6, a aktualnie nie realizuje obowiązku szkolnego. Matka chłopca trzykrotnie zlekceważyła terminy psychologicznych badań syna w białostockich poradniach. Pozwoliła zaś przebadać swoje dziecko warszawskiemu psychologowi, jednak... nie zaakceptowała wyników badań.

Przypomnijmy, że pierwszy termin badań psychologicznych nadpobudliwego ośmiolatka, byłego ucznia białostockiej SP nr 6, został wyznaczony przez sąd rodzinny na 30 października br., jednak mama chłopca nie przyprowadziła dziecka do białostockiej poradni. Nie stawiła się również ani w drugim, ani też w trzecim wskazanym przez sąd terminie. Sąd rodzinny zajął się sprawą chłopca po tym, jak we wrześniu br. rodzice drugoklasistów z SP nr 6 przez ponad tydzień nie przyprowadzali swoich dzieci na lekcje, protestując przeciwko obecności w szkole chłopca, który – jak twierdzili – bił i wyzywał ich dzieci. W połowie października mama nadpobudliwego chłopca zabrała jego dokumenty z SP nr 6 i od tej pory dziecko nie realizuje obowiązku szkolnego. Sprawą zajął się podlaski kurator oświaty i Ministerstwo Edukacji Narodowej. Ministerialni pracownicy zwrócili się też do mazowieckiego kuratora oświaty, aby – zgodnie z życzeniem matki nadpobudliwego ośmiolatka – wyznaczył do przebadania dziecka specjalistę spoza woj. podlaskiego. Wtedy też okazało się, że już w listopadzie br. mama chłopca zawiozła swego syna do Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej TOP w Warszawie, gdzie został on poddany specjalistycznym badaniom. W orzeczeniu psychologicznym sugeruje się, że najlepszy dla dziecka byłby indywidualny lub integracyjny system edukacji. Matka nie akceptuje wyników badań. **(dona)**

Białostoczanie w nowy rok wkroczą z nowymi cenami

Drogie życie

BIAŁYSTOK. Jak co roku, wraz z 1 stycznia, wzrosną stawki opłat ustalanych przez władze Białegostoku. Od nowego roku białostoczanie będą musieli więcej płacić za wodę i ścieki. Wzrosną także lokalne podatki i czynsze w mieszkaniach komunalnych.

Opłata za wodę i ścieki wzrośnie od nowego roku aż o 15 proc. Będzie to największa podwyżka w Białymstoku. Oznacza to, że zamiast 3,30 zł za metr sześc. wody i ścieków trzeba będzie płacić 3,80 zł za metr sześc. Tak wysoką podwyżkę władze Białegostoku i „Wodociągów Białostockich" tłumaczą wzrostem kosztów oraz spadającym zużyciem wody.

Od 1 stycznia 2002 r. wzrosną także stawki czynszu w mieszkaniach komunalnych oraz w KTBS-ie. W zasobach komunalnych średnia stawka czynszu wzrośnie z 2,40 zł do 2,52 zł za mkw. powierzchni. Stawka maksymalna wyniesie 3,20 zł za mkw. W przypadku mieszkań czynszowych w KTBS-ie, przy partycypacji w wysokości powyżej 20 proc. stawka czynszu za mkw. wyniesie 5,7 zł, a przy partycypacji poniżej 20 proc. – 6,28 zł za mkw.

O 5,3 proc. wzrosną też od 1 stycznia 2002 r. stawki podatku od nieruchomości. Roczna stawka podatku od budynków mieszkalnych lub ich części, którą opłaca najwięcej białostoczan, wzrośnie z 46 gr do 48 gr za mkw. powierzchni użytkowej. Od budynków gospodarczych nowa stawka wyniesie 16,43 zł za mkw. (obecnie 15,60 zł), od budynków zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie obrotu kwalifikowanym materiałem siewnym – 7,77 zł (aktualnie 7,38) za mkw., od pozostałych budynków (garaże wolno stojące, domki rekreacyjne, komórki) – 5,57 zł (aktualnie 5,29 zł) za mkw. Za budowle trzeba będzie od 1 stycznia 2002 r. płacić podatek w wysokości 2 proc. ich wartości.

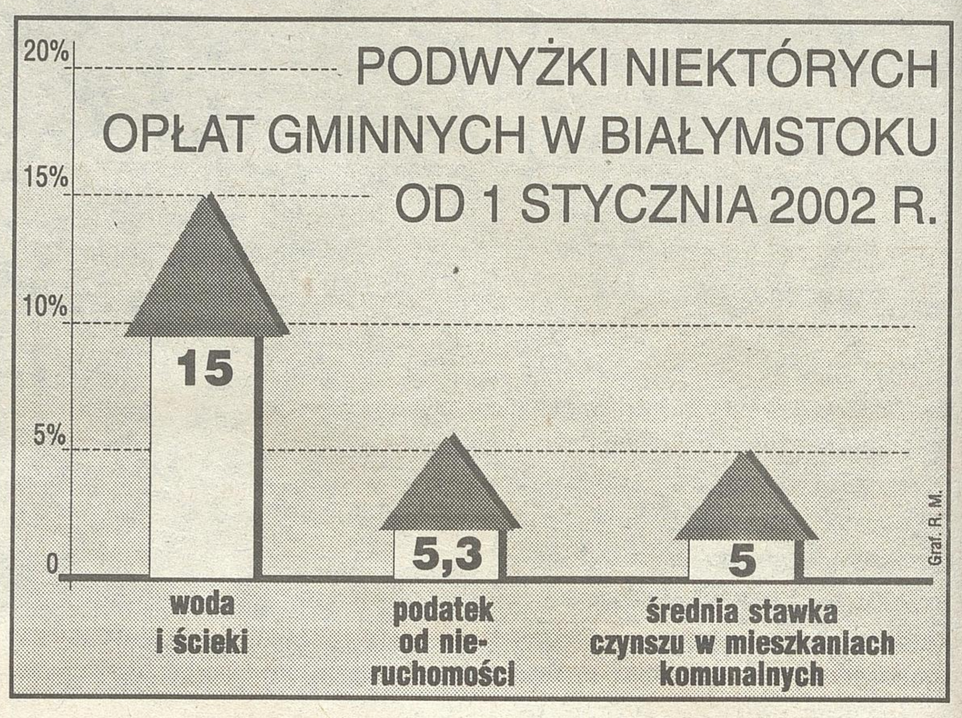

Od 1 stycznia 2002 r. wzrośnie też podatek od środków transportowych. Opłacany jest on obecnie przez właścicieli samochodów ciężarowych i autobusów, bowiem właściciele samochodów osobowych ponoszą go w cenie paliwa. I tak ustalono, że roczny podatek od autobusu do 30 miejsc wynosić będzie od nowego roku 810 zł, od autobusu powyżej 30 miejsc – 1596 zł, od samochodu ciężarowego o masie całkowitej od 3,5 do 5,5 ton – 588 zł, od samochodu ciężarowego od 5,5 do 9 ton – 984 zł, od samochodu ciężarowego powyżej 9 ton do poniżej 12 ton – 1200 zł.

Bez zmian, na tegorocznym poziomie, pozostanie natomiast stawka podatku od posiadania psów oraz opłata targowa. Podobnie jest w przypadku opłaty za pobyt dziecka w przedszkolu. Wzrosła ona jeszcze w październiku 2000 r.

Nie zmienią się też, przynajmniej na razie, ceny biletów komunikacji miejskiej. Więcej będą jednak musieli płacić za przejazd autobusem mieszkańcy podbiałostockich miejscowości, znajdujących się w tzw. II strefie. Bilet normalny na okaziciela, na wszystkie linie kosztować będzie 90 zł (obecnie bilet imienny kosztuje 72 zł). Cena biletu ulgowego wyniesie zaś odpowiednio 45 zł. **(RR)**

Zmiany bez fanfar

Z podpułkownikiem GWIDONEM KAROLAKIEM, pełniącym obowiązki dowódcy 18. Brygady Zmechanizowanej w Białymstoku rozmawia Bohdan Hryniewiecki.

Co dla białostockiej brygady oznaczać będzie data 1 stycznia 2002 r.?

– 1 stycznia 2002 r. przestanie istnieć 18. Brygada Zmechanizowana, a rozpocznie działalność 18. Brygada Obrony Terytorialnej. Odbędzie się to bez fanfar i orkiestry. Jedynie 2 stycznia kadra i skład osobowy spotkają się na okolicznościowym apelu, zapoznając się z nowymi zadaniami. W tym też dniu podjęty zostanie duży wysiłek szkoleniowy w celu jak najlepszego przygotowania brygady i żołnierzy do nowych obowiązków.

Jak liczna będzie nowa jednostka wojskowa?

– Nie chciałbym wymieniać konkretnych liczb, ale z pewnością będzie dużo mniejsza niż dotychczasowa brygada zmechanizowana. Z obecnej kadry sto osób przechodzi do służby w innych garnizonach, bądź uzyskuje uprawnienia emerytalne.

FOT. A. ZGIET

Do 18. Brygady Zmechanizowanej kierowani byli poborowi nie tylko z województwa podlaskiego, ale również kieleckiego i krakowskiego. Czy zostanie to utrzymane?

– Tu również zajdą istotne zmiany. Nowa brygada będzie opierać się na poborze terytorialnym młodych ludzi, głównie z Białegostoku i okolic, skierowanych przez białostocką Wojskową Komendę Uzupełnień.

Dziękuję za rozmowę.

Radni miejscy zajmą się zarobkami

Podwyżka dla prezydenta?

BIAŁYSTOK. Na swojej najbliższej sesji białostoccy radni zajmą się uchwałą w sprawie wynagrodzenia prezydenta Białegostoku. Choć projekt uchwały nie przewiduje podwyżki prezydenckich poborów, niewykluczone, że część radnych będzie chciała je zmienić.

W tej chwili prezydent Białegostoku zarabia brutto 10 tys. 261 zł. Takie pobory ustaliła mu Rada Miejska 28 maja 2001 r. Na to wynagrodzenia składają się cztery składniki: wynagrodzenie zasadnicze – 4 tys. 860 zł, dodatek funkcyjny – 1 tys. 775 zł, dodatek specjalny – 2 tys. 654 zł, dodatek za wieloletnią pracę w wysokości 20 proc. – 972 zł.

W myśl projektu uchwały, którą Rada Miejska będzie się zajmować na swojej piątkowej sesji, wynagrodzenie prezydenta w 2002 r. się nie zmieni. **(RR)**

Wybieramy najlepszego lekarza

Po raz drugi mieszkańcy Podlasia mogą wybrać najlepszych lekarzy województwa podlaskiego. Eskulap 2001 ma wyłonić laureatów w trzech kategoriach: lekarza pierwszego kontaktu, lekarza specjalisty i lekarza stomatologa.

Karty konkursowe są dostępne w przychodniach i szpitalach. Okazję do zagłosowania mają też Czytelnicy „Współczesnej". Zamieszczamy specjalny kupon, na którym można oddawać głosy na najlepszych, zdaniem Państwa, lekarzy z Podlasia. Kupony można nadsyłać do 10 stycznia 2002 roku pod adresem: Komitet Organizacyjny „Eskulap 2001", skrytka pocztowa 35, Białystok 2. Na osoby biorące udział w konkursie czekają atrakcyjne nagrody. **(luk)**

Kupon Plebiscytu "Eskulap 2001"

INFORMACJA MEDYCZNA 94-39

woj. .....

Oddaję swój głos w Plebiscycie "Eskulap 2001" na :

1. Lekarza pierwszego kontaktu:

.....
Imię i nazwisko lekarza

.....
Nazwa i adres gabinetu lekarskiego lub Zakładu Opieki Zdrowotnej

2. Lekarza specjalistę:

.....
Imię i nazwisko lekarza

.....
nazwa i adres gabinetu lekarskiego lub Zakładu Opieki Zdrowotnej

3. Lekarza stomatologa:

.....
Imię i nazwisko lekarza

.....
Nazwa i adres gabinetu lekarskiego lub Zakładu Opieki Zdrowotnej

LEKARZE, NA KTÓRYCH GŁOSUJĘ*

- ☐ Mam zaufanie do ich wiedzy medycznej
- ☐ Przyjmują bez oczekiwania w długich kolejkach
- ☐ Są życzliwi i wyrozumiali
- ☐ W razie potrzeby chętnie kierują na badania specjalistyczne,
- ☐ Inne cechy (wymienić):

.....
** W pustych kratkach zaznacz krzyżykiem te cechy lekarza, które najbardziej cenisz.*

.....
Imię i nazwisko wypełniającego kupon

.....
Adres

Wyrażam zgodę na przetwarzanie przez Ogólnopolską Sieć Informacji Medycznych MED-INFO Sp. z o.o., Warszawa, ul. Pruszkowska 17, moich danych osobowych wyłącznie na potrzeby Plebiscytu "ESKULAP 2001". Powyższe dane osobowe przekazuję dobrowolnie i jestem świadom/a, że mam prawo wglądu do swoich danych, ich poprawiania jak również żądania ich usunięcia.

.....
Własnoręczny podpis

Wypełniony kupon wysłać pod adresem:
Komitet Organizacyjny Esculap 2001
skr. poczt. 35 Białystok 2

Sprawcy brutalnych napadów w areszcie

Rabusie z planem

BIAŁYSTOK. Dokonanie kilkunastu napadów z bronią w ręku na sklepy, urzędy pocztowe, hurtownie i punkty sprzedaży biletów miesięcznych zarzuciła białostocka prokuratura dziesięciu młodym białostoczanom i skierowała przeciwko nim akt oskarżenia do sądu.

Według prokuratury grupa działała od listopada ub.r. do lipca br. W listopadzie dokonali napadu na jedną z białostockich hurtowni tytoniu. Zrabowali wówczas 35 tys. zł. Sterroryzowali pracowników, a jedną z kobiet pobili i zakuli w kajdanki. W marcu br. dokonali napadu na Urząd Pocztowy przy ul. Wesołej w Białymstoku. Zabrali ponad 1,8 tys. zł. Do sklepu „Biedronka" wpadli w chwili, kiedy znajdowali się tam klienci. Nie zawsze chodzili całą grupą. Ale zazwyczaj mieli podobny plan działania. Obserwowali teren, robili plan napadu i dzieli między sobą role.

Po napadzie na pocztę policja zrobiła przeszukanie w mieszkaniu jednego z podejrzewanych Przemysława P. W piwnicy znaleziono broń. Ten przyznał, że broń dostał od Daniela R. Według prokuratury Daniel był przywódcą grupy. Przedstawiono mu 12 zarzutów, w tym nielegalne posiadanie broni.

Oskarżeni to młodzi ludzie w wieku 19-22 lata, niepracujący. Tylko dwóch z nich było wcześniej karanych. Większość zatrzymanych przyznała się do popełnienia zarzucanych im czynów i złożyła wyjaśnienia. Dwóch nie przyznało się, twierdząc, że nie mieli z napadami nic wspólnego. Ośmiu z oskarżonych pozostaje w areszcie. **(aż)**

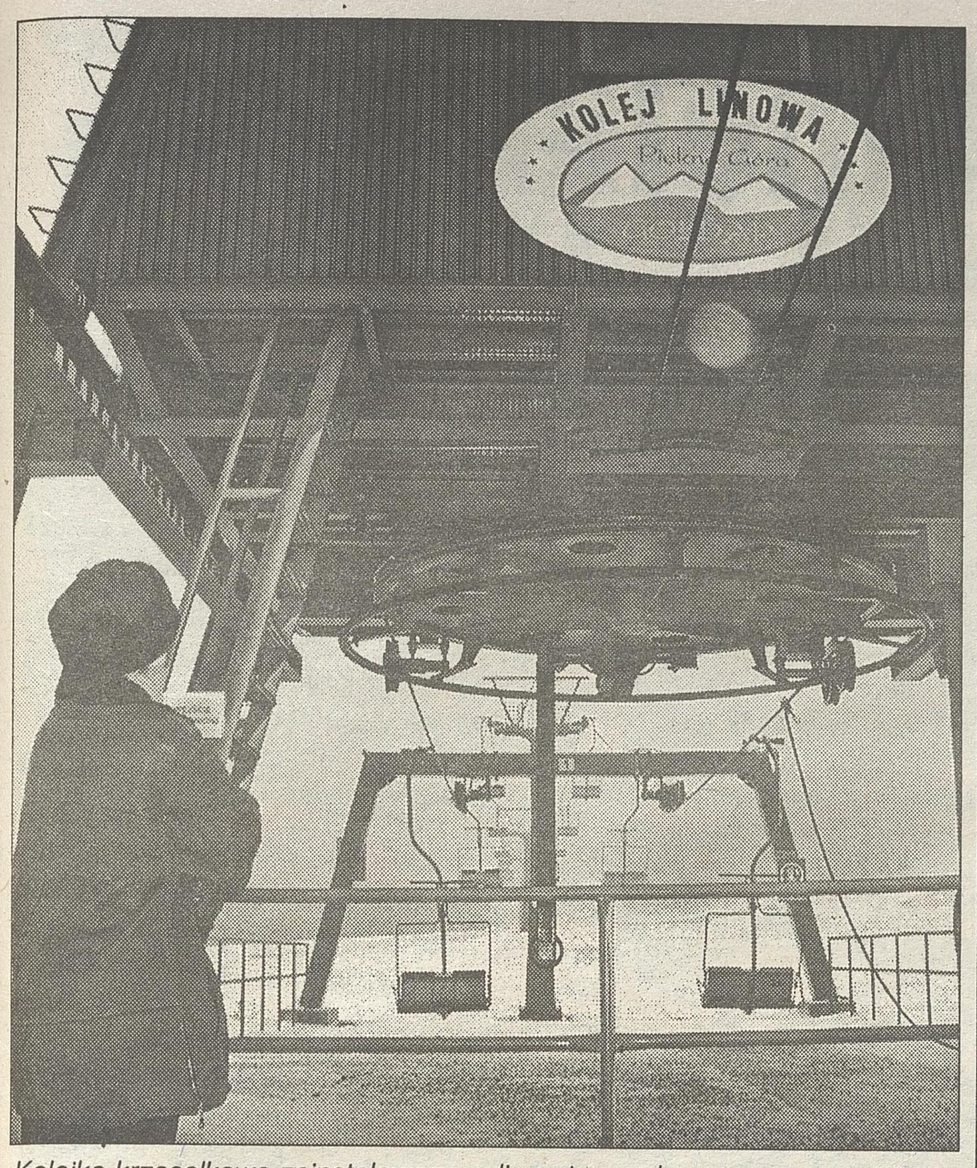

Kolejkę krzesełkową zainstalowano w lipcu tego roku

FOT. M. HIRSZTRITT

Jest kolejka, wciąż brak orczyków

Bez tłoku na Pięknej

GOŁDAP. Mimo zapowiedzi, nadal nie zainstalowano dwóch wyciągów orczykowych na Pięknej Górze w Gołdapi. Przed świętami Bożego Narodzenia uruchomiono jednak kolejkę krzesełkową. Codziennie, na sankach lub nartach, z góry zjeżdża około 150 osób.

– Można korzystać z wyciągu krzesełkowego o długości 480 metrów – mówi Mirosław Sidor, prezes Centrum Sportowo-Rekreacyjnego „Piękna Góra" w Gołdapi. – Przygotowaliśmy nartostradę na torze saneczkowym o długości 1100 metrów. Narciarze mają też do dyspozycji sztucznie naśnieżony stok A – 650 metrów zjazdu. Trzeba tu jednak wykazać się dużymi umiejętnościami. Jest także przygotowany niewielki stok dla początkujących.

Nadal nie działają dwa wyciągi orczykowe, których oddanie do użytku zaplanowano na połowę listopada. Według prezesa Sidora, winę za tę sytuację ponosi producent i wykonawca urządzeń. Zgodnie z obietnicami, montaż jednego z orczyków rozpocznie się tuż po Nowym Roku. Powinien zacząć działać jeszcze przed feriami zimowymi. Na stokach pojawią się także dwie dodatkowe armatki śnieżne i oświetlenie, by narciarze mogli też zjeżdżać po zmroku.

(him)

Radni powiatu białostockiego zdecydowali, że Stanisław Łapiński pozostanie w Zarządzie Powiatu

Uratował go jeden głos

BIAŁYSTOK. Dwudziestu jeden radnych opowiedziało się w tajnym głosowaniu za pozostawieniem Stanisława Łapińskiego na stanowisku członka Zarządu Powiatu białostockiego. Dwudziestu było tej decyzji przeciwnych. Jeden głos zadecydował więc o tym, że zastępca dyrektora Zespołu Szkół Mechanicznych w Łapach będzie nadal w Zarządzie Powiatu, pomimo wątpliwości dotyczących trybu przeprowadzenia egzaminów eksternistycznych w tej szkole.

Przypomnijmy, że w ZSM w Łapach, został zakwestionowany tryb przeprowadzenia eksternistycznych egzaminów maturalnych. Jeden z zarzutów dotyczył m.in. tego, że Stanisław Łapiński był w komisji egzaminacyjnej, przed którą egzamin zdawała jego własna córka. Radni już po raz kolejny rozpatrywali wczoraj na sesji aspekt moralny zachowania członka zarządu. Część rady stwierdziła bowiem, że radny, wobec którego stawiane są tak poważne zarzuty, nie powinien zasiadać w zarządzie powiatu. Podczas głosowania tajnego nad wnioskiem starosty Wiesław Pusza o odwołanie Łapińskiego z funkcji członka zarządu radni, stosunkiem głosów 20 do 21, zadecydowali jednak, że wicedyrektor ZSM w Łapach pozostanie na stanowisku.

– Serdecznie dziękuję radnym za takie głosowanie – powiedział z widoczną ulgą Łapiński tuż po odczytaniu wyników głosowania. – Mam nadzieję, że wystarczy mi czasu, aby udowodnić, że decyzja rady była słuszna.

Podczas wczorajszej sesji radni zapoznali się też z sytuacją ekonomiczną powiatowej służby zdrowia.

Zarówno w Terenowym Zakładzie Opieki Zdrowotnej w Białymstoku jak i w SP ZOZ w Łapach prowadzone są przekształcenia. Do końca tego roku cała podstawowa opieka zdrowotna zostanie w powiecie sprywatyzowana. Od stycznia 2002 r. rozpocznie się natomiast prywatyzacja gabinetów specjalistycznych. Proces przekształceń ma się zakończyć w ciągu roku.

– Należy się spodziewać, że w grudniu 2002 r. cała specjalistyka będzie już prywatna – powiedział Walenty Rogowski dyrektor TZOZ w Białymstoku. – Oznacza to w konsekwencji, że Terenowy ZOZ przestanie istnieć.

W czasie ostatniej tegorocznej sesji powiatu radni zapoznali się także z sytuacją na rynku pracy w ziemskim powiecie białostockim. A sytuacja nie wygląda dobrze.

– Bezrobocie na terenie powiatu sięga 14,3 proc. – powiedziała Barbara Wacławska kierownik PUP w Białymstoku. – Mieliśmy w sumie o 795 osób bez pracy więcej niż w 2000 r. Aż 30 proc. z tych osób nie miało prawa do zasiłku.

Więcej o służbie zdrowia w powiecie białostockim i o sytuacji na rynku pracy napiszemy w „Gazecie Współczesnej" w przyszłym tygodniu. **(u)**

„Solidarność" przeciwko dyskryminacji religijnej

Praca za wyznanie

HAJNÓWKA. Hajnowski oddział Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność" protestuje przeciwko dyskryminacji z uwagi na przekonania polityczne i religijne. Protest dotyczy sprawy, o której pisaliśmy w „Gazecie Współczesnej" 19 grudnia, i adresowany jest do starosty hajnowskiego.

Jeden z białowieskich pracodawców w kwestionariuszu osobowym, którego wypełnienie wiązało się z przyjęciem (lub nie) do pracy, umieścił punkt: „wyznanie". Tymczasem zadawanie pytań o przekonania religijne jest niezgodne z Konstytucją RP oraz z ustawą o ochronie danych osobowych. Kwestionariusze te można było otrzymać w Starostwie Powiatowym w Hajnówce.

„Pracodawca postawił m.in. wymóg określony w pkt 12 – wyznanie. Jest to niegodne z unormowaniami w prawach obowiązujących tak w Polsce, jak i w Unii Europejskiej, jednoznacznie zakazującymi dyskryminacji ze względu na przekonania religijne, co jest kwestią szczególnie drażliwą zwłaszcza na Podlasiu" – czytamy w proteście, podpisanym przez Romana Sadokierskiego, przewodniczącego Oddziału Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność" w Hajnówce. – „Już samo miejsce przeprowadzenia rozmowy kwalifikacyjnej (Muzeum Białoruskie – przyp. red.) jednoznacznie wskazuje na oczekiwane przez pracodawcę preferencje, z czym bezspornie zgodziło się Starostwo Powiatowe, aktywnie uczestniczące w naborze pracowników".

„Solidarność" domaga się od starosty zajęcia stanowiska w tej sprawie, a nawet „zdecydowanego i jednoznacznego" odcięcia się od niej.

– Zarzut dyskryminacji religijnej można stawiać pracodawcy, a nie nam. My nie braliśmy udziału w akcji rekrutacyjnej, a jedynie umożliwiliśmy rozprowadzenie kwestionariusza – wyjaśnia Włodzimierz Pietroczuk, starosta hajnowski. – Na pewno popełniliśmy pewien błąd, ponieważ nie zapoznaliśmy się z treścią ankiety. Ale poza tym nie widzę żadnej winy pracowników Starostwa Powiatowego. **(ka)**

Maturalna afera w Łapach

Minister o nieprawidłowościach

ŁAPY. Ministerstwo Edukacji Narodowej zgodziło się z decyzją podlaskiego kuratora oświaty, który unieważnił egzaminy eksternistyczne przeprowadzone przy łapskim Zespole Szkół Mechanicznych. Zdaniem ministra, nieprawidłowości w przeprowadzaniu egzaminów w tej szkole podważają wiarygodność wystawionych przez nią świadectw.

– Sprawa jest bardzo złożona pod względem faktycznym oraz prawnym i ma charakter precedensowy – wyjaśnia Lidia Jastrzębska, rzecznik prasowy MENiS. – Minister po wnikliwej analizie dokumentacji sprawy podzielił stanowisko kuratora, stwierdzające naruszenie prawa w trakcie organizacji i przebiegu egzaminów. Jednak złożoność i wielowątkowość sprawy powoduje, że niezbędne jest uzupełnienie części postępowania i wydanie ponownej decyzji.

Podlaski kurator ponownie więc będzie musiał rozpatrzyć całą sprawę maturalnego „przekrętu" w Łapach. Przypomnijmy, że sześciu uczniów z III klasy tamtejszego LO postanowiło zdać maturę o rok wcześniej. Przenieśli się do technikum dla dorosłych w Zespole Szkół Mechanicznych, eksternistycznie zaliczyli kilkanaście przedmiotów i w maju br. zdali maturę. Pracownicy kuratorium stwierdzili, że komisja egzaminacyjna działała nielegalnie (jej przewodniczącą samozwańczo mianowała się dyrektorka szkoły, a członkowie komisji nie mieli pojęcia o przedmiotach, z których egzaminowali). Na początku września br. kurator unieważnił sześciu eksternom z Łap część egzaminów, a oni odwołali się do MENiS.

(dona)

Więcej chorych

BIAŁYSTOK. W nocy ze środy na czwartek białostockie Pogotowie Ratunkowe odnotowało bardzo dużą ilość wezwań do chorych. Przyczyną były typowe przypadłości: kolka wątrobowa, astma, infekcje wirusowe, niewydolność krążenia.

Tylko od północy do godz. 7 w czwartek karetki wyjeżdżały do ponad 40 chorych, a lekarze nie wysiadali z samochodów jeżdżąc od jednego cierpiącego do następnego. W czwartek, przed południem wezwań z Białegostoku było mniej niż z podmiejskich miejscowości. Tam, gdzie drogi były nieprzejezdne, np. w rejonie Zabłudowa, wysyłano śmigłowiec. Do szpitala odtransportowano chorego z zawałem serca.

(a)

ZA TREŚĆ REKLAM I OGŁOSZEŃ REDAKCJA NIE ODPOWIADA

Na Pottera ze „Współczesną"

BIAŁYSTOK. 18 stycznia 2002 r., w białostockim kinie „Pokój" odbędzie się premiera filmu „Harry Potter i kamień filozoficzny". W związku z tym przygotowaliśmy dla naszych Czytelników – razem z kinem „Pokój" – 50 bezpłatnych zaproszeń. Zostaną one rozlosowane wśród osób, które zbiorą 10 z 20 kuponów konkursowych (obok drukujemy kupon nr 7) i wrzucą je do urny ustawionej w holu kina „Pokój". Do 10 stycznia 2002 r. zaś nasi najmłodsi Czytelnicy „Gazety Współczesnej" (dzieci w wieku 8-15 lat), mogą brać udział w konkursie na najciekawsze hasło reklamowe zapraszające miłośników Harry`ego Pottera do obejrzenia tego filmu w kinie „Pokój". Autor najlepszego hasła otrzyma atrakcyjną nagrodę. Hasła należy przesyłać na adres: Biuro Gry „Gazety Współczesnej" (pokój 25), ul. Suraska 1, 15-950 Białystok.

(dona)

KUPON 7

Imię i nazwisko.....

Adres.....

.....

Ostatni bastion

BIAŁYSTOK „Ton". Generał Irwin (Robert Redford) został postawiony przed sądem wojennym i skazany na więzienie wojskowe o zaostrzonym rygorze. Więzienie kierowane jest przez pułkownika Wintera (James Gandolfini), który początkowo odnosi się z należytym szacunkiem do osławionego generała, wkrótce jednak zaczyna okazywać mu otwartą wrogość... Tymczasem celem Irwina staje się przejęcie władzy nad więzieniem i usunięcie pułkownika Wintera z jego stanowiska...

Ostatni bastion. USA, 2001. Reż. Red Lurie. Wyk. Robert Redford, James Gandolfini. 130 min.

Gulczas, a jak myślisz?

BIAŁYSTOK „Syrena". Zdjęcia do filmu Jerzego Gruzy „Gulczas, a jak myślisz?" rozpoczęły się na początku września. Mieszkańcy domu Wielkiego Brata zostali obsadzeni w swych „życiowych" rolach. A więc: Gulczas to szalony motocyklista Black Ridersów ścigany przez gang, Klaudiusz – to turysta z Niemiec podziwiający uroki polskich Mazur, Karolina gra córkę pazernego właściciela stacji benzynowej, który myśli tylko o tym, jak bogato wydać ją za mąż, chociaż dziewczyna świata nie widzi za Grzegorzem – pracownikiem stacji. Janusz jest strażnikiem miejskim, Manuela gra dziennikarkę telewizyjną nadającą relacje z wakacji, Alicja wstąpiła do gangu motorowego, Sebastian ciągnie jeepem łódź motorową, a Monika to początkująca gwiazda występująca w filmie zblazowanego reżysera – Radosława Pazury. Małgorzata jest zaś pielęgniarką – nimfomanką...

Gulczas, a jak myślisz?, Polska 2001, Reż. Jerzy Gruza. Wyk. Janusz Rewiński, Radosław Pazura, Bohdan Smoleń, Rudi Schubert, Piotr Gulczyński, Klaudiusz Sevkowić, Karolina Pachniewicz, Grzegorz Mielec.

REPERTUAR KIN

„POKÓJ" – piątek, sobota, niedziela „Atlantyda, zaginiony ląd" (USA, b.o. – dubbing), godz. 10.30, „Spotkanie z Jezusem" (USA, b. o. – dubbing), godz. 12.30, 14.00, 16.15, „Pamiętnik księżniczki" (USA, l. 15), godz. 12.00, 17.45, „Amelia" (franc.-niem., l. 15), godz. 14.00, 15.45, 18.00, 20.00, „Inni" (ameryk.-hiszp.-franc., l. 15), godz. 20.15 (pokazy przedpremierowe), poniedziałek – kino nieczynne, wtorek „Spotkanie z Jezusem" (USA, b.o. – dubbing), godz. 15.00, „Atlantyda, zaginiony ląd" (USA, b.o. – dubbing), godz. 16.30, „Amelia" (franc.-niem., l. 15), godz. 18.00, 20.00 (www.echocinema.pl(kina)pokoj).

„TON" – piątek, sobota, niedziela „Ostatni bastion" (USA, l. 15), godz. 12.30, 15.00, 17.30, poniedziałek „Ostatni bastion" (USA, l. 15), godz. 12.30, 15.00, wtorek „Ostatni bastion" (USA, l. 15), godz. 17.30, 20.00 (www.ton.kom.pl).

„FORUM" – nieczynne (remont kina).

„SYRENA" – piątek „Gulczas, a jak myślisz?" (polski, l. 15), godz. 16.00, 18.00, „Poranek kojota" (polski, l. 15), godz. 20.00, sobota, niedziela „Poranek kojota" (polski, l. 15), godz. 16.00, „Gulczas, a jak myślisz?" (polski, l. 15), godz. 18.15, 20.00, poniedziałek, wtorek – kino nieczynne.

Białowieża „Żubr" – nieczynne.

Bielsk Podlaski „Znicz" – piątek, sobota niedziela „Mali agenci" (USA, b.o.), godz. 17.30, „Drobne cwaniaczki" (USA, l. 15), godz. 20.00.

Dąbrowa Białostocka „Lotos" – nieczynne.

Czeremcha „TOR" – nieczynne.

Drohiczyn „Daniel" – nieczynne.

Hajnówka – piątek, sobota, niedziela „Planeta Małp" (USA, l. 15).

Łapy Dom Kultury – piątek, sobota, niedziela, poniedziałek, wtorek „Straszny film 2" (USA, l. 15).

Łosice Dom Kultury – piątek, sobota, niedziela „Moulin Rouge" (USA, l. 15), „Dr Dolittle 2" (USA, b. o.).

Międzyrzec Podlaski „Sława" – piątek, sobota, niedziela „Quo vadis" (polski, l. 12).

Sokółka „Sokół" – piątek, sobota, niedziela „Stacja" (polski, l. 15).

Siemiatycze „Kameralne" – nieczynne.

Suchowola „Kometa" – nieczynne.

Supraśl „Jutrzenka" – nieczynne.

Amelia

BIAŁYSTOK „Pokój". „Amelia" to pełna humoru historia miłosna. Jej bohaterka – drobna i szczupła dziewczyna z krótko podciętymi włosami – stała się jedną z najpopularniejszych postaci we Francji w roku 2001.

Amelia jest nieśmiała. Pracuje w kawiarni i wynajmuje mieszkanie w dzielnicy Montmartre. Chcąc sprawić, by inni poczuli się bardziej szczęśliwi, wymyśla wiele misternych intryg, np. próbuje odnaleźć dorosłego właściciela pudełka z dziecięcymi zabawkami, które znajduje w swoim mieszkaniu, obmyśla genialny plan, by rozbawić ojca, kradnąc jego ulubionego krasnala ogrodowego... Przyjdzie jednak moment, kiedy Amelia będzie musiała zająć się własnym losem i własnym szczęściem. Znajdzie miłość w równie nieśmiałym jak ona młodym Nino...

„Amelia" to niezwykła i przewrotna komedia romantyczna Jean-Pierre`a Jeuneta, twórcy „Delicatessen" i „Miasta zaginionych dzieci". W tym wyjątkowym filmie groteska, surrealizm, ironia przeplata się z magią i bajkowością. To hymn na cześć życia. Akcja filmu rozgrywa się na poprawionym cyfrowo Montmartre. Na ścieżce dźwiękowej rozbrzmiewa zaś muzyka w stylu retro.

„Amelia", pokazywana poza konkursem na ostatnim festiwalu w Cannes, została uznana przez wielu krytyków za jego najciekawszy film. To, co miało być zaledwie kolejnym filmem, który wprawia widza w dobry nastrój, stało się wydarzeniem bez precedensu. Obraz Jeuneta, od chwili swojej premiery, stał się sensacją sezonu w rodzimej Francji (nawet prezydent Chirac zażądał prywatnego pokazu), bijąc rekordy popularności: obejrzało go już ponad 7 milionów widzów. Film odniósł także duży sukces w Belgii (ponad 400 tysięcy widzów) i we francuskiej części Szwajcarii (270 tysięcy widzów). Natomiast w Niemczech, pierwszym niefrancuskojęzycznym kraju, w którym premierę miała „Amelia", film zobaczyło w otwierającym tygodniu aż 270 tysięcy ludzi. Liczba widzów stale rośnie.

Amelia. Francja, Niemcy, 2001. Reż. Jean-Pierre Jeunet. Wyk. Audrey Tautou, Mathieu Kassovitz.

Inni

BIAŁYSTOK „Pokój". Zbliża się koniec drugiej wojny światowej. Po pięknym, pustym wiktoriańskim dworze niosą się echem głosy dwójki dzieci. Chłopczyk i dziewczynka cierpią na rzadką chorobę, alergię na światło słoneczne. W dworze obowiązują bezlitosne reguły: dom ma być zawsze pogrążony w półmroku, a drzwi nie wolno otwierać nie zamknąwszy uprzednio wszystkich innych. Grace na próżno oczekuje powrotu męża z frontu. Odludna, smagana wichrem wyspa Jersey napawa ją lękiem. Tylko w domu czuje się naprawdę bezpiecznie. Niesłusznie....

Piękną Grace (Nicole Kidman) zaczyna osaczać gąszcz pytań, na które nie umie znaleźć odpowiedzi. Dlaczego służba w niewyjaśnionych okolicznościach opuszcza dwór? Dlaczego córeczka opowiada o dziwnych postaciach odwiedzających jej pokoik? Dlaczego Grace nie potrafi oprzeć się wrażeniu, że nie są to tylko dziecinne fantazje?

Reżyser Alejandro Amenbar, mówi: „Odkąd pamiętam, dreszcz strachu pełznący mi w kinie po plecach przywoływał wspomnienia dziecinnych snów. A sen to nic innego jak oglądanie filmu. W tych snach piekielne wycia zapowiadały zbliżanie się niewidzialnych istot, skradających się po salonie, gdzie leżałem na kanapie, zwinięty w kłębek przerażenia. Miałem wtedy nie więcej niż 5 lat i gdy teraz o tym myślę, moje dzieciństwo opanowane było przez strach przed ciemnością, przed przymkniętymi drzwiami, przed szafami i w ogóle wszystkim, co mogło skrywać kogoś lub coś. Nic dziwnego, że zostałem wielbicielem filmów grozy i wyspecjalizowałem się w kręceniu obrazów tego gatunku. Czemu strach sprawia nam taką rozkosz? Co nas fascynuje w koszmarze przeżywanym w mroku kina? Wydaje mi się, że to nieprzekraczalna bariera ekranu, oddzielająca widzów od akcji, daje to przyjemne i kojące uczucie".

Inni. Francja, Hiszpania, USA, 2001. Reż. Alejandro Amenbar. Wyk. Nicole kidman, Fionuella Flangan.

Do kina za darmo!

Dla naszych Czytelników mamy zaproszenia na filmy: „Amelia" i „Inni". Otrzymają je osoby, które jako pierwsze zadzwonią do nas dzisiaj o godz. 11 i odpowiedzą na pytanie: w jakim mieście znajduje się dzielnica Montmartre oraz podadzą tytuł filmu z Nicole Kidman w roli głównej, którego akcja również rozgrywała się w tej dzielnicy. Nasz telefon: 748-74-58. Osoby, które wygrały nagrody w filmowym konkursie tydzień temu, nie mogą brać udziału w tym konkursie. Po odbiór zaproszeń (Redakcja „GW", ul. Suraska 1, pokój 109) należy zgłaszać się osobiście (!) z dowodem tożsamości i aktualnym wydaniem „GW".

(dona)

Wystawę w białostockim ratuszu warto odwiedzić podczas karnawału

Hazard z muzeum

Szachownica w kształcie żółwia powstała w 1971 r. FOT. A. ZGIET

W dobie telewizora, komputera i automatów, wiele bardzo popularnych niegdyś gier towarzyskich i hazardowych odchodzi do muzeum. Możemy się o tym przekonać, oglądając w białostockim ratuszu wystawę akcesoriów gier od czasów najdawniejszych po współczesność. W wielu przypadkach są to prawdziwe dzieła sztuki.

Patrząc na piękną talię kart, pochodzącą z Dalekiego Wschodu, warto pamiętać, że tę najpopularniejszą ze wszystkich gier hazardowych w dziejach ludzkości wymyślili Chińczycy. Ale najpierw była to gra w banknoty, które w Chinach znane były już w XI wieku. Po prostu banknot o wyższym nominale bił banknot o nominale niższym.

„Karciane" stany społeczne

W Europie najwcześniej, bo w XIII wieku, karty rozpowszechniły się we Włoszech. Tam też ukształtowały się znaki i kolory karciane: coppe – kielich, denari – denar, spade – szpada, bartoni – kij. Znaki te określały cztery stany społeczne: spode – szlachta, coppe – duchowieństwo, denari – mieszczaństwo, bartoni – chłopi. W kartach niemieckich używano dzwonka kuglarskiego jako symbolu dostojników i szlachty, serca – purpury i miłosierdzia duchowieństwa, koniczyny lub żołędzia – stanu mieszczańskiego i chłopskiego.

W Polsce karty upowszechniły się w XVI i XVII wieku. Najpierw używano niemieckich nazw figur i kolorów: dzwonek, wino, czerwień i żołędź. Z czasem wykształciły się nazwy typowo polskie: niżnik (giermek) – walet, gółka – ósemka karo, pancerola – szóstka pik, starka – dziesiątka trefl itd. Nazwa waleta treflowego – dupek żołędny, przeniosła się do języka potocznego i określała człowieka niezaradnego. W XVII wieku zaczęto używać nazw francuskich, obowiązujących do dzisiaj: trefl, karo, kier i pik oraz as, król, dama, i walet.

Królewskie rozrywki

Kartami lubił bawić się Zygmunt I Stary, karciarzem był Zygmunt III Waza, a także Władysław IV i Jan III Sobieski. Gra szybko rozpowszechniła się wśród szlachty, a następnie wszystkich stanów społecznych. Gry były rozmaite: pikieta, chapanka, kupiec, tryszak, faraon, mariasz, wist, poker, brydż. Nie zawsze były one niewinną rozrywką, często przeradzały się w hazard, traktowany dziś jako uzależnienie. Skutki odnotowywano w kronikach. Na przykład: Ignacy Potocki w lutym 1787 roku przegrał w faraona do Ksawerego Branickiego 50 tysięcy dukatów, co równało się 175 kg kruszcu! Roman Potocki, ordynat łańcucki, za pieniądze wygrane w pokera odrestaurował rodowy zamek w Łańcucie.

Wyjątkowo ładnym i oryginalnym eksponatem na wystawie są szachy na szachownicy w kształcie żółwia, autorstwa W. Świerzbińskiego z 1971 roku. Szachy znane były już w Średniowieczu, popularne w okresie Odrodzenia, a uważane za grę humanistów. Piękne figurki szachowe, będące czasami dziełami sztuki, dawano w prezencie i służyły one jako ozdoby.

Gra w szachy była trudna, wymagała wysiłku umysłowego, dlatego też bardziej popularne w rodzinach stały się warcaby, rozgrywane na takiej samej planszy z biało-czarnymi polami.

Aniela Łabanow

I kwartał 2002 roku z Filharmonią Białostocką

Sala koncertowa jak nowa

25 stycznia odbędzie się uroczyste otwarcie sali koncertowej Filharmonii Białostockiej po generalnym remoncie i modernizacji. Na program inauguracyjnego koncertu złoży się V Symfonia Ludwika van Beethovena, Uwertura koncertująca „Bajka" Stanisława Moniuszki i Poemat symfoniczny „Step" Zygmunta Noskowskiego. Grać będzie Orkiestra Symfoniczna FB pod batutą Marcina Nałęcz-Niesiołowskiego.

Dwa wieczory u Branickich

Zanim jednak filharmonia otworzy swe podwoje, melomanów czekają jeszcze dwa wieczory w Pałacu Branickich. 11 stycznia z recitalem skrzypcowym wystąpi Gaik Kazazian z Armenii, laureat III nagrody Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. Henryka Wieniawskiego w Poznaniu.

W programie: Jan Sebastian Bach – Andante i Allegro z Sonaty a-moll nr 2 na skrzypce solo, Karol Szymanowski – Sonata d-moll op. 9, Henryk Wieniawski – Legenda op. 17, Polonez D-dur op. 4 i Wariacje na temat własny, Piotr Czajkowski – Melodia op. 42 nr 2 i Walc Scherzo op. 34, Nicolai Paganini – F. Kreisler-I. Palpili. Natomiast 18 stycznia usłyszymy pianistę Waldemara Malickiego w oryginalnych i ciekawych aranżacjach muzyki poważnej i rozrywkowej.

Fantazja „Romeo i Julia"

1 lutego zapowiadana jest białostocka premiera koncertu symfonicznego przed prestiżowym wyjazdem w dniu następnym Orkiestry FB do Filharmonii Narodowej w Warszawie. Zespół przygotowuje Uwerturę – fantazję „Romeo i Julia" Piotra Czajkowskiego, Koncert skrzypcowy Feliksa Mendelssohna i IX Symfonię „Z Nowego Świata" Antoniego Dworzaka. Dyrygować będzie Marcin Nałęcz-Niesiołowski, jako solista wystąpi Bartłomiej Nizioł – skrzypce.

W lutym odbędą się jeszcze trzy koncerty. Symfoniczny pod dyrekcją Nikołaja Diadiury z Ukrainy, z udziałem Adama Kruszewskiego – baryton, który zaśpiewa „Cztery sonety miłosne na baryton i orkiestrę symfoniczną" Tadeusza Bairda. W połowie miesiąca zaprezentują się dyplomanci Filii Akademii Muzycznej, a 22 lutego koncert symfoniczny poprowadzi John Dodson – dyrygent z USA, jako solista wystąpi Kuba Jakowicz – skrzypce.

Kolberger w Białymstoku

Marzec rozpocznie koncert symfoniczny pod dyrekcją Tadeusza Kozłowskiego, z udziałem skrzypka Piotra Pławnera. 8 marca usłyszymy prawykonanie „Via Crucis" Pawła Łukaszewskiego, z udziałem orkiestry, Białostockiego Chóru Kameralnego „Cantica Cantamus", solistów i Krzysztofa Kolbergera – recytacje. Kolejny koncert poświęcony będzie pamięci wielkiego polskiego artysty i patrioty – Ignacego Jana Paderewskiego: dyrygować będzie Nayden Todorov z Bułgarii, na fortepianie zagra Karol Radziwonowicz, na altówce Artur Paciorkiewicz. Ostatni w I kwartale koncert poprowadzi Stefan Bevier z Niemiec, gościć będzie Reiner Kussmaul – skrzypce (Niemcy).

Biuro koncertowe FB rozprowadza karnety na I kwartał 2002 roku. Abonament normalny w sektorze A kosztuje 198 zł, w sektorze B – 220 zł, abonament ulgowy – 143 i 165 zł.

(a)

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki w Białymstoku – sobota, niedziela „Awantura w Chioggi" (Duża scena), godz. 19.00, poniedziałek „Awantura w Chiogi" (Duża scena), godz. 19.00 (spektakl sylwestrowy).
Białostocki Teatr Lalek – nieczynny (przerwa świąteczna).

MUZEA, GALERIE, WYSTAWY

BIAŁYSTOK

Galeria „Arsenał", ul. Mickiewicza 2 (tel. 742-03-53) – godz. 10-17 oprócz poniedziałków. Ekspozycja czasowa: „Precz stąd! Wystawa o odchodzeniu".
Muzeum Podlaskie, Rynek Kościuszki 10 (tel. 742-14-73), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawa stała: Galeria Malarstwa Polskiego. Ekspozycja czasowa: „Gry towarzyskie i hazardowe (od czasów najdawniejszych po współczesność)".
Muzeum Rzeźby Alfonsa Karnego, ul. Świętojańska 17 (tel. 732-73-92), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja stała: Galeria Wielkich Polaków, Pracownia Artysty – Alfons Karny. Wystawa czasowa (z okazji setnej rocznicy urodzin artysty): „Alfons Karny Opus Vitae".
Muzeum Historyczne, ul. Warszawska 37 (tel. 741-65-91) – godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawa stała: „Białystok – makieta barokowego miasta". Wystawa czasowa: „Groby i ich tajemnice".
Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 (tel. 741-64-49) – godz. 9.30-17 oprócz poniedziałków. Wystawy stałe: „Dzieje wojskowe ziem północno-wschodniej Polski X-XX w.", „Sala Sławy Bojowej", „Galeria rzeźby batalistycznej". Wystawa czasowa: „Marszałek Edward Śmigły-Rydz – w 60. rocznicę śmierci".
Galeria im. Sleńdzińskich, ul. Waryńskiego 24a (tel. 651-76-70) – godz. 10-17 oprócz sobót. Ekspozycja stała: obrazy, rysunki, rzeźby, płaskorzeźby artystów z rodziny Sleńdzińskich.
Galeria Autorska „Feniks", ul. św. Rocha 6, lok. 4 (tel. 746-06-54) – poniedziałek-piątek w godz. 11-18. Ekspozycja czasowa: „Rzeźby Jerzego Grygorczuka".
Galeria Związku Artystów Plastyków „Marszand", Rynek Kościuszki 17, tel. 742-22-62, oprócz sobót i niedziel w godz. 11-18. Wystawa czasowa: „Pejzaż Podlasia".

BIAŁOSTOCZEK (KOŁO KURIAN)

Muzeum Regionalne (tel. 732-20-57, 743-51-28) – w niedziele w godz. 11-16.30, w pozostałe dni po uprzednim zgłoszeniu telefonicznym. Wystawy stałe: Salon pradziadków pełen pamiątek, Kobieta w grafice, Ilustracji i dedykacji muzycznej, Salonik Muzyczny, Pokój Babuni. Ekspozycja czasowa: Kresowe Dewocjonalia Rodzinne.

BIAŁOWIEŻA

Muzeum Przyrodniczo-Leśne, Park Pałacowy (tel. 681-22-75) – codziennie w godz. 9-16. Wystawy stałe: „Ssaki i ptaki Puszczy Białowieskiej", narzędzia związane z bartnictwem.

HAJNÓWKA

Muzeum i Ośrodek Kultury Białoruskiej, ul. 3 Maja 42 (tel. 682-30-16) – codziennie w godz. 9-14. Ekspozycja stała: rękodzieło ludowe, narzędzia pracy.

BIELSK PODLASKI

Ratusz, ul. Mickiewicza 56 (tel. 730-22-44) – godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawa czasowa: „Madame Curie".

CHOROSZCZ

Muzeum (719-11-99 w. 252), w godz. 10-15 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja wnętrz pałacowych.

DROHICZYN

Muzeum, ul. Kopernika 7 (655-70-69) – w godz. 12-16 w soboty i niedziele, wtorek-piątek zwiedzanie należy uzgadniać telefonicznie. Wystawa stała: archeologia, etnografia, malarstwo, rzeźba – eksponaty związane z Drohiczynem i jego okolicami.

KUROWO

Narwiański Park Narodowy, Kurowo 10 (tel. 0-86 476-48-11) – od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-15.30. Ekspozycja przyrodnicza. Wystawa czasowa: motywy pszczelarskie w polskiej tkaninie dwuosnowowej.

OSOWICZE

Białostockie Muzeum Wsi (tel. 743-60-82) – nieczynne do maja 2002 r.

SUPRAŚL

Pałac Opatów – refektarz i kaplica z XVI-wiecznymi freskami (tel. 718-35-06), w godz. 9-16 oprócz poniedziałków.

SURAŻ

Muzeum Archeologiczno-Etnograficzne Władysława i Wiktora Litwińczuków (tel. 650-31-16) – czynne codziennie w godz. 9-19. Wystawa stała (zbiory pochodzą z Suraża i okolic) m.in. paleobiologia, kolekcje narzędzi kamiennych, żelaznych i z kości, rękodzieło ludowe, płyty nagrobkowe z XI w., numizmatyka, dokumenty, wydawnictwa, meble, lampy.

SUCHOWOLA

Izba Pamięci ks. Jerzego Popiełuszki, plac Kościuszki 3. Wystawa stała: pamiątki po ks. Jerzym Popieluszce, dokumenty, fotografie, książki.

TYKOCIN

Muzeum, ul. Kozia 2 (tel. 718-16-13, 718-16-26), czynne w godz. 10-16 oprócz dni poświątecznych. Wystawy stałe: Malarstwo Zygmunta Bujnowskiego, Wnętrze Sali Wielkiej Synagogi, Pokój Rabina, Wieczerza Paschalna. Ekspozycja czasowa: „Człowiek i natura – współczesna rzeźba ludowa na Podlasiu".

UHOWO

Galeria Narwiańska, ul. Kościelna 42 (tel. 715-29-33), w godz. 13-20 oprócz poniedziałków i wtorków. Wystawa stała: Walory przyrodnicze i kulturowe rejonu Doliny Górnej Narwi. Ekspozycje czasowe: „Ptaki" – fotografie Wiktora Wołkowa, „Górna Narew" – wystawa fotograficzna.

(MN)

Trzy białostockie zespoły zostały nagrodzone na festiwalu w Mikołajkach

Wytańczone puchary

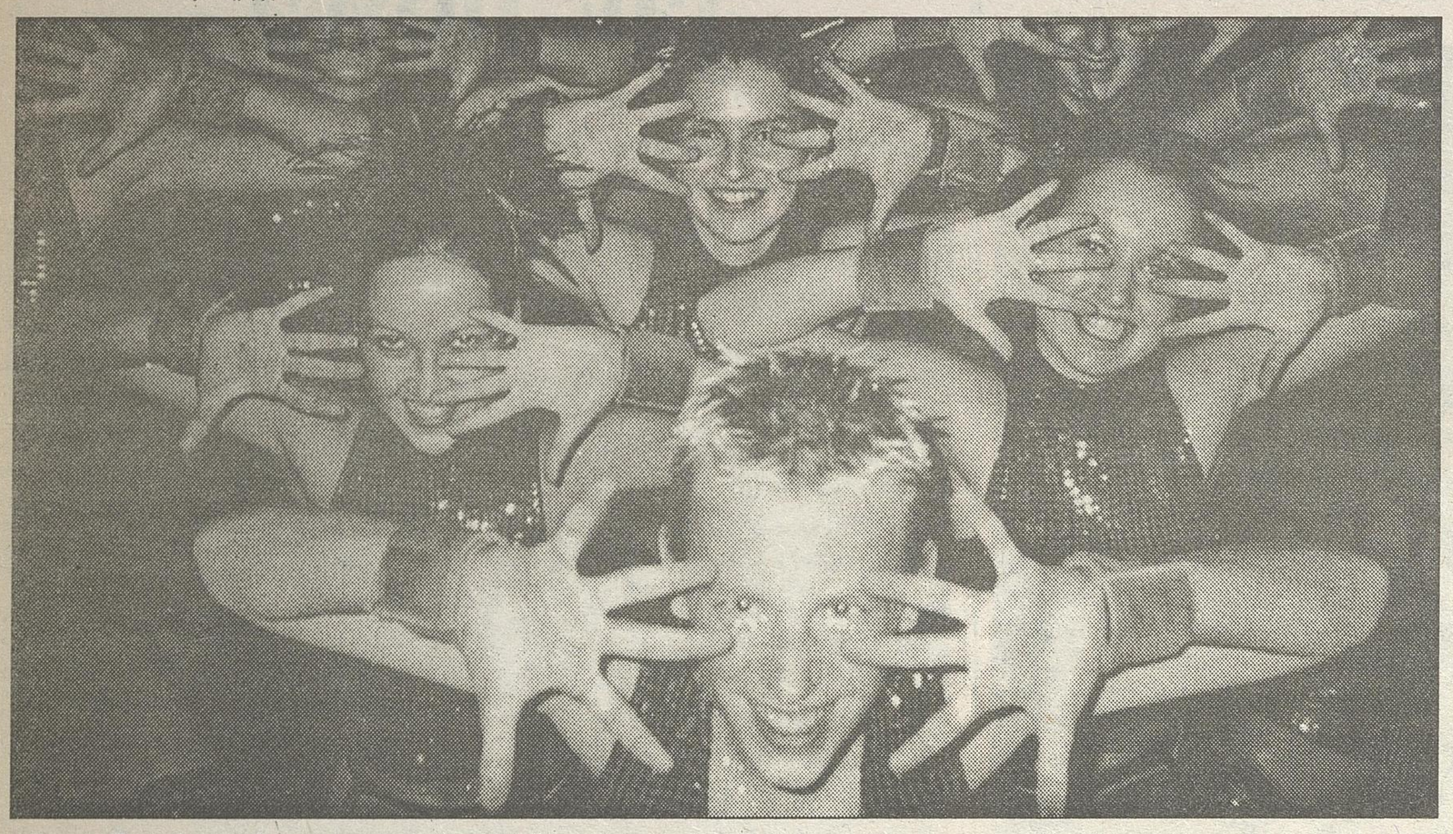

Układ „Base" w wykonaniu zespołu „Viva" bardzo podobał się sędziom FOT. ARCHIWUM

Pięć pucharów zdobyli białostoczanie na I Międzynarodowym Festiwalu Tańca, który odbył się w Mikołajkach w dniach 14-16 grudnia. Organizatorem imprezy było warszawskie Studio Tańca „Duet". Występowały zespoły z Polski, Czech, Litwy, Rosji i Ukrainy. Aż w trzech kategoriach białostockie grupy okazały się jednak najlepsze.

– To był festiwal zorganizowany na naprawdę wysokim poziomie – opowiada Izabela Gryko, instruktorka tańca i opiekunka trzech zespołów, które nagrodzono pucharami. – Bardzo dobrze reprezentowali się przede wszystkim gospodarze. Wiele zespołów nie było im w stanie dorównać. Nam się udało.

W kategorii disco dance (formacja powyżej 15 lat) I miejsce zdobył zespół „Viva" za układ „Base". Taniec tak bardzo podobał się sędziom, że siedmiu z nich przyznało zespołowi „jedynki", czyli najwyższe na festiwalu oceny. Ta sama grupa została też nagrodzona (III miejsce) za choreografię „Disco dance" w kategorii miniformacje. W „Vivie" tańczą dziewczyny (i jeden chłopak) w wieku powyżej 15 lat. Najpierw grupa nazywała się „Happy Singers", ale po przyjęciu nowych członków dziewczyny zmieniły nazwę. Tańczą coraz lepiej i doczekały się wielu słów uznania ze strony sędziów.

Świetnie zaprezentowały się również znane białostoczanom dziecięce zespoły tańca nowoczesnego: „Kolor" i „Kolor II". Oba uplasowały się na drugich miejscach. „Kolor" nagrodzono za układ „Jak pokonać piratów" (kategoria dance show), a „Kolor II" – za „Safri dance" (kategoria disco dance).

Dwie młode tancerki mają na swoim koncie także sukces indywidualny. Klaudia Bayer i Klaudia Nierodzik, dziesięciolatki z Białegostoku, same ułożyły choreografię i zatańczyły ją w duecie na festiwalu. Jury przyznało im I miejsce.

– Dziewczyny pokonały nawet organizatorów. To naprawdę ogromny sukces – podkreśla Izabela Gryko.

(ka)

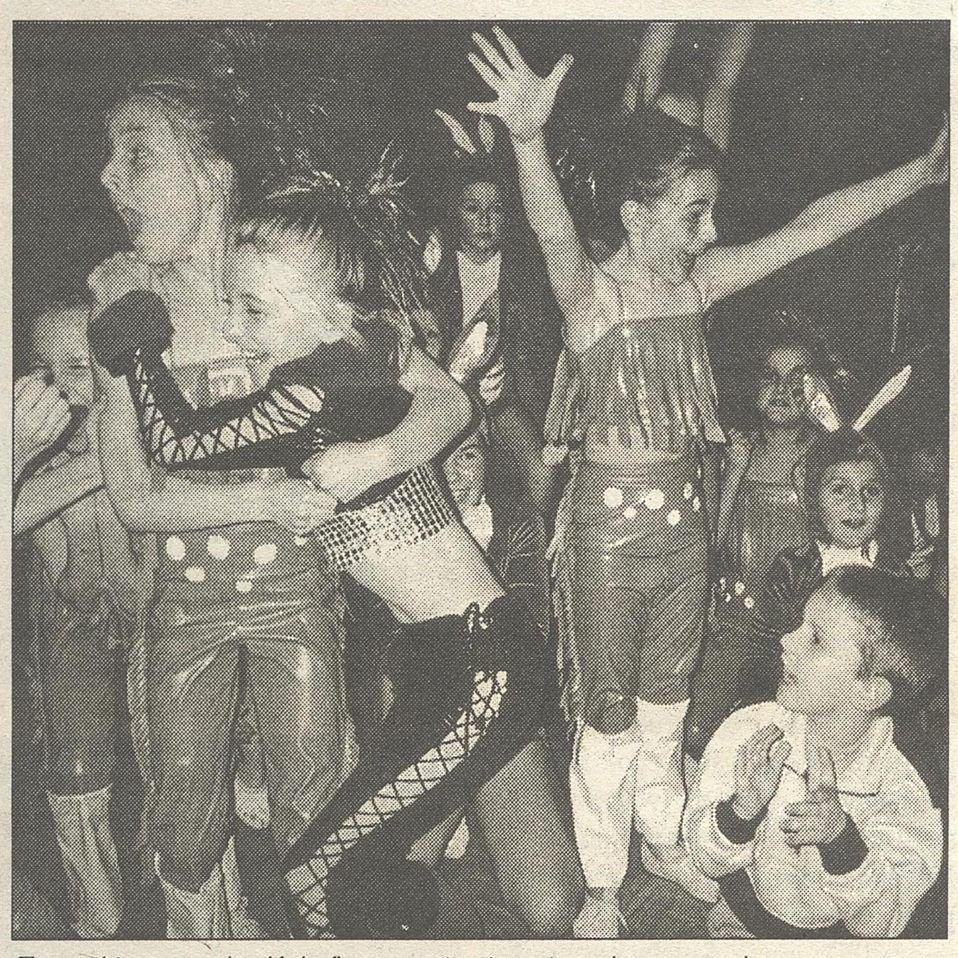

Tancerki z zespołu „Kolor" ogromnie się ucieszyły z nagrody FOT. ARCHIWUM

Orkiestra zagra przed Pałacem Branickich

Wielki finał

Już niedługo, 13 stycznia 2002, w całej Polsce zagra – po raz dziesiąty – Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. A jak w całej Polsce, to i w Białymstoku. Koncert finałowy na dziedzińcu Pałacu Branickich rozpocznie się o godz. 11.30 paradą orkiestr dętych z Podlasia. Orkiestry poprowadzą kawalerzyści na koniach. Muzycy przemaszerują ulicą Lipową w Białymstoku na plac przed Teatrem Dramatycznym.

Właściwy koncert rozpocznie się o 13.30. Wystąpią: Brass Capella, Szkoła Estradowa im. Anny German i zespół „Kangarooz". Gwiazdami folkowej części koncertu będą natomiast: „Narwianie", Elena Rutkowska, „Klumpe" z Puńska, „Kapela Jankiela" „Sarakina" i „Czeremszyna". Oprócz nich na scenie wystąpią także: „Twins", „Stereotyp", „Wniebowzięci",

„Zero 85", „FTA", „Czazz", „Stuff Only". Koncert zamknie mocnym akcentem „Kasa Chorych".

O godz. 20.00 „światełko do nieba". Główną atrakcją – poza fajerwerkami – będzie wznoszący się balon pilotowany przez mistrza balonowego Jurka Czerniawskiego. Na hasło „światełka do nieba" z gondoli balonu wystrzelą sztuczne ognie. W tym czasie „Kasa Chorych" zagra tegoroczny hymn podlaskiej edycji Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

(ka)

KRÓTKO

BIAŁYSTOK. Na nietypową wystawę fotograficzną pod hasłem „Sto fot na sto dni" zapraszają 10 stycznia 2002 r. uczniowie klasy IVf VII Liceum Ogólnokształcącego w Białymstoku. IVf to klasa fotograficzna. Od początku nauki uczniowie prezentują swoje prace na wystawach. Stali bywalcy mogli więc śledzić „twórczy" proces dojrzewania licealistów. Teraz szkoła się kończy. Uczniowie przygotowali specjalną wystawę, podsumowującą całe cztery lata. Wernisaż rozpocznie się 10 stycznia, o godz. 18 w galerii Wojewódzkiego Ośrodka Animacji Kultury w „Spodkach" (ul. Św. Rocha 14).

BIAŁYSTOK. Urząd Miejski w Białymstoku kilka dni temu opublikował „Kalendarz kulturalny" na rok 2002. Obejmuje on najważniejsze wydarzenia kulturalne w Białymstoku, zgłoszone przez organizatorów do 1 grudnia 2001 r. Wydział Kultury UM już dziś zapowiada jednak, że kalendarz będzie aktualizowany. Najnowsze informacje można będzie znaleźć na stronie internetowej Urzędu Miejskiego, adres: www.city.bialystok.pl.

Wszyscy organizatorzy imprez kulturalnych, którzy chcieliby w ten sposób informować o wydarzeniach, proszeni są o kontakt z Wydziałem Kultury UM. Mile widziane będą także recenzje oraz dokumentacja fotograficzna. Dzięki temu internetowy kalendarz kulturalny stanie się prawdziwym źródłem informacji dla zainteresowanych osób.

BIAŁYSTOK. Znane są już nominacje do Nagrody Literackiej Prezydenta Miasta Białegostoku za 2001 rok pięciu autorów książek. Na liście nominowanych znajdują się:

- Krzysztof Gedroyć za tom „Drabina, szpaki, dachy i kominy", wydany przez Bibliotekę Kartek
- Dariusz Kiełczewski za „Jeśli jest jakieś niebo", wyd. Biblioteka Kartek
- Elżbieta Michalska za tom „Naszyjniki z grążeli", wyd. Książnica Podlaska
- Piotr Andrzej Nowik za „Ścierniska", wyd. Biblioteka Kartek
- Małgorzata Sochoń za tom „Liryki domowe", wyd.Oficyna Wydawnicza WOAK

Członkowie kapituły nominowali też do nagrody za całokształt twórczości Annę Markową.

Posiedzenie, na którym zostanie rozstrzygnięte, kto otrzyma nagrodę literacką za 2001 r., zaplanowano na 11 stycznia 2002 r. **(ka)**

RADIO 5

RADIO AKADERA

Piątek, 28.12.2001-sobota, 29.12.2001

Serwis informacyjny BBC: od 6.00 do 22.00 co godzinę, oprócz 12.00, 16.00, 18.00, 21.00; 6.05-10.00 Poranek z radiem AKADERA; 6.15, 7.45 Przegląd prasy lokalnej; 6.30, 7.30, 8.30 Serwis lokalny, komunikaty; 6.50 – Halo granica, Noc na służbie; 9.05 – Power Play, Horoskop; 9.30 Propozycje kulturalne; 10.05-16.00 „Z AKADERĄ na co dzień"; 10.45 Gospodarka; 12.00 Hejnał Białegostoku, Informacje lokalne; 12.45 Tajniki Techniki – program popularno-naukowy (piątek); 13.05 Power Play, Horoskop; 15.05-20.00 „POPOŁUDNIE Z AKADERĄ"; 15.20 Auto Rodeo (piątek); 16.00 Informacje lokalne; 17.05 Power Play, Horoskop; 18.00 Informacje lokalne; 19.30 Lista przebojów Radia Akadera (skrót i głosowanie); 20.05 Power Play; 20.05-1.00 „RADIO PARTY" – DJ HRYNIO; 1.00-6.00 Nocny Odlot – muzyka non-stop

Niedziela, 30.12.2001

Serwis informacyjny BBC: od 6.00 do 22.00 co godzinę; 6.05-12.00 „MIĘDZY ŚWITEM A ZENITEM"; 6.30, 7.30, 8.30 Informacje lokalne; 6.50 Halo granica, Noc na służbie; 9.10 Horoskop; 9.30 Propozycje kulturalne; 10.15 Dwa Kwadranse z Panią Domu; 12.05-17.00 „POPOŁUDNIE Z AKADERĄ"; 15.05-17.00 Lista Przebojów Radia Akadera – notowanie; 17.05-22.00 „AKADEROWE WIECZORY RADIOWE"; 20.10-21.50 Szafa gra – piosenki wybierane przez słuchaczy; 22.05-6.00 Nocny Odlot – muzyka non-stop.

RADIO BIAŁYSTOK

Piątek, 28.11.2001

Wiadomości Radia Białystok co godzinę – wydania główne 7.00, 16.00; Wiadomości w skrócie: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 17.30; Przegląd prasy: 5.17, 6.18; O tym się mówi: 6.38; Sport: 5.05, 7.14, 8.13, 16.14, 19.05, 21.05; Informacje z przejść granicznych: 7.56, 9.12, 12.08, 15.08; Moto Radio: 7.56, 9.09, 10.08, 12.08, 15.08, 16.56, 17.56; Serwis kulturalny: 7.10, 8.40, 13.45, 16.10; Reporterzy informują: 6.23, 6.38, 7.44, 17.14, 17.21, 17.40, 17.46 Regionalne Notowania Walutowe: 11.55; 5.05 Bardzo Ranne Radio; 6.00 FAKTY I MUZYKA (wiad. co 30 min.) – prow. Marcin Kozłowski; 6.45 Zielone studio; 9.10 Między nami – prow. Dorota Sokołowska; 9.40 Rozważna i romantyczna odc. 47; 11.53 English to go; 12.55 Serwis spraw niepoważnych; 13.45 Radionowela – Spadkobiercy odc. 235; 14.10 Tramp – poradnik turystyczny – aud. Anety Gałaburdy; 15.00 CO NIESIE DZIEŃ – aud. prow. Dorota Sawicka; 15.30 Rozmowa dnia; 17.00 Wieczorne wibracje – prow. Kamil Kalicki; 18.30 POD ZNAKIEM POGONI – prow. Marek Zabrocki; 19.15 Rozważna i romantyczna odc. 47 (powt.); 19.45 Radionowela – Spadkobiercy odc. 235 (powt.); 20.05 PORTRETY: Tomasz Strahl – aud. A. Danilczuka; 20.30 Łagodny jazz na stres – aud. Jerzego Doroszkiewicza; 21.10 Henryk Gała – aud. Wiesława Szymańskiego; 21.30 Wielcy i niepokorni – aud. Zbigniewa Zająca; 22.00 Reflektorem po świecie – Program BBC; 23.05 Nocna Orkiestra Radia Białystok – prow. Grzegorz Kazberuk

Sobota, 29.12.2001

5.05 Bardzo Ranne Radio; 6.00 FAKTY I MUZYKA (wiad. co 30 min.) – prow. Marcin Kozłowski; 6.45 Zielone studio; 9.05 Rokowirówka – aud. Andrzeja Ryczkowskiego; 12.30 Kiwi-kabaret; 13.05 LISTA PRZEBOJÓW RADIA BIAŁYSTOK – prow. Kamil Kalicki; 16.05 Co niesie dzień – prow. Adam Klimiuk; 18.05 POD ZNAKAM PAHONI – prow. Włodzimierz Prochowicz; 18.20 Pażadalnaja pieśnia – prow. Włodzimierz Prochowicz; 18.45 Duchowe spotkania – oprac. Grzegorz Misijuk; 19.05 Sportowy wieczór; 20.05 Wielkie koncerty – prow. Marcin Kozłowski; 21.10 Wszystkie strony świata – aud. Adama Beręsewicza; 22.00 Dziennik BBC; 22.05 Dance, dance – prow. Piotr Świergalski; 23.05 Nocna Orkiestra Radia Białystok – prow. Kamil Kalicki

Niedziela, 30.12.2001

Wiadomości Radia Białystok co godzinę – wydania główne 7.00, 16.00 5.05 Gwiazdy świecą o poranku – prow. Andrzej Ryczkowski; 6.30 Pocztówka z Wilna – Henryk Mażul; 6.35 Magazyn Kresowy – aud. Tadeusza Haładyja; 7.00 DZIENNIK – wydanie główne; 7.15 Litewski Magazyn Radiowy – prow. Zyta Wasiluk; 7.45 Przed wyjściem do cerkwi – aud. Grzegorza Misijuka; 8.00 Ukraińska dumka – prow. Sławomir Sawczuk; 8.30 Pad znakam Pahoni – prow. Jarosław Iwaniuk; 9.10 MUZA – wydarzenia, recenzje, opinie – aud. Doroty Sokołowskiej; 11.05 Kabaret KlWI powt.; 11.40 Muzyczny relaks; 12.05 Na Młynowej – saga radiowa; 12.35 Reportaż; 12.50 Koncert z jednej płyty – prow. Jerzy Doroszkiewicz; 13.05 Ewangelia i Życie – magazyn katolicki – ks. J. Wierzbicki; 13.35 NIEDZIELNA LEKKOŚĆ BYTU – prow. Andrzej Ryczkowski; 13.45 Z zapiśnika Jana Leończuka; 18.05 Radionowela – Spadkobiercy; 18.35 Magazyn Kresowy – aud. Tadeusza Haładyja powt.; 19.05 Sportowy wieczór – prow. Jerzy Kułakowski; 20.35 Fono-kram – aud. Jerzego Doroszkiewicza; 22.00 Dziennik BBC; 22.05 Metal Hammer Show – aud. Sławomira Sokołowskiego; 23.05 Nocna Orkiestra Radia Białystok – prow. Jerzy Doroszkiewicz

Poniedziałek, 24.XII.2001 r.

5.05 Bardzo Ranne Radio; 6.00 FAKTY I MUZYKA (wiad. co 30 min) – prow. Andrzej Ryczkowski; 6.45 Zielone studio; 9.10 Wigilijne między nami – prow. Wojciech Grzechowiak; 9.40 Rozważna i romantyczna odc. 48; 10.15 Szopka Noworoczna; 11.15 Reportaż; 11.53 English on... Route 67; 12.55 Serwis spraw niepoważnych; 13.45 Radionowela – Spadkobiercy odc. 236; 15.15 Szopka Noworoczna; 16.00 Sylwester z Radiem Białystok – prow. Andrzej Ryczkowski; 18.30 Ukraińska dumka – aud. Sławomira Sawczuka; 18.45 Pod znakiem Pogoni – aud. Marka Zabrockiego; 0.00 Sylwester z Radiem Białystok – prow. Jerzy Doroszkiewicz

Nowy model udanej Hondy CR-V, który na rynku europejskim pojawi się wiosną 2002 roku

Nowa Honda CR-V

Druga generacja

Do kompaktowego Civica i rodzinnego Accorda Honda dodała sportowo-rekreacyjnego CR-V-a. Po udanym wejściu na rynki Europy Zachodniej w 1997 roku ten model pojawił się także w Polsce. Zainteresowanie nim było i jest umiarkowane, ale wynika ono nie z walorów auta, a z jego wysokiej ceny, która jest prawdziwą barierą. Gdyby Japończycy brali pod uwagę polski rynek motoryzacyjny na pewno nie wprowadzaliby do produkcji następcy CR-V-a, a tak mamy nową wersje tego udanego auta.

Honda CR-V drugiej generacji oparta jest na znanej już płycie podłogowej, tzw. kompaktowej. Ma ona to do siebie, że pozwala nie tylko na bardzo celowe rozmieszczenie wszystkich podzespołów, zwiększa także przestrzeń kabiny.

W nowym modelu zmieniono zawieszenie montując z przodu kolumny McPhersona, z tyłu zaś podwójne wahacze. Ten układ zapewnia komfort i stabilność jazdy przy pełnej kontroli nad samochodem i właściwe zachowanie na każdej nawierzchni.

CR-V wyposażono w najnowszy silnik Hondy, którym jest motor 2,0 l o mocy 150 KM. Napęd kierowany jest na cztery koła (4WD) za pośrednictwem albo pięciobiegowej manualnej skrzyni, albo też czterostopniowego automatu. Od 0 do 100 km/h CR-V przyspiesza w 9,2 sek.

Wszystkie wersje nowego CR-V-a wyposażane będą, obok standardowego już wspomagania układu kierowniczego, elektrycznie otwieranych okien, zamka centralnego i immobilizera, w klimatyzację, cztery airbagi, autoalarm, radioodtwarzacz, elektrycznie sterowane i podgrzewane lusterka zewnętrzne oraz stolik turystyczny.

Dodatkowo można wyposażyć tę Hondę w system nawigacji satelitarnej, DVD, tylny spojler, przednie światła przeciwmgielne oraz nasadkę rury wydechowej.

Od momentu pojawienia się w Europie sprzedano 138 tys. sztuk Hondy CR-V. Ten wynik handlowy plasuje ją na trzecim miejscu po Civiku i Accordzie. Podobnie jak jej poprzedniczka, także nowa Honda będzie produkowana w Swindon (Wielka Brytania). **(jag)**

Renault Laguna II z dieslem

Tego silnika brakowało, by nowa gama modelowa Renault Laguny II była kompletna. Ci wszyscy, którzy czekali na wprowadzenie drugiego silnika wysokoprężnego do tego auta mogą teraz spełnić swoje marzenie i mieć bardzo bezpieczny samochód z wyjątkowo ekonomicznym motorem.

Nowością uzupełniającą dotychczasową gamę silnikową jest wysokoprężny motor o pojemności 1,9 l i mocy 100 KM przy 4000 obr./min., oczywiście w technologii common rail. Maksymalny moment obrotowy 200 Nm występuje już przy 1500 obr./min. Zużywając średnio 5,4 l/100 km Laguna zalicza się do najbardziej ekonomicznych modeli w swojej kategorii.

W silniku 1,9 dCi (100 KM) wprowadzono te same zmiany, co w oferowanej już wersji o mocy 120 KM. Mają one na celu ograniczenie hałasu w kabinie i zwiększenie komfortu jazdy poprzez obniżenie poziomu drgań.

Laguna II z nowym silnikiem będzie dostępna w dwóch wersjach wyposażeniowych – Authentique i Expression – jako limuzyna i kombi. W pierwszym półroczu 2002 roku gama wersji turbodiesli Laguny II będzie wzbogacona o wersję z 16-zaworowym silnikiem o pojemności 2,2 l i mocy 150 KM.

W salonach autoryzowanych dealerów Renaulta Laguna II 1,9 dCi (100 KM) oferowana jest – w zależności od wersji – w cenie od 74 100 do 79 500 zł. Za Grandtour (kombi) trzeba zapłacić od 83 500 do 93 100 zł. **(jag)**

Fot. Renault

Nowa Laguna II w wersji Grandtour

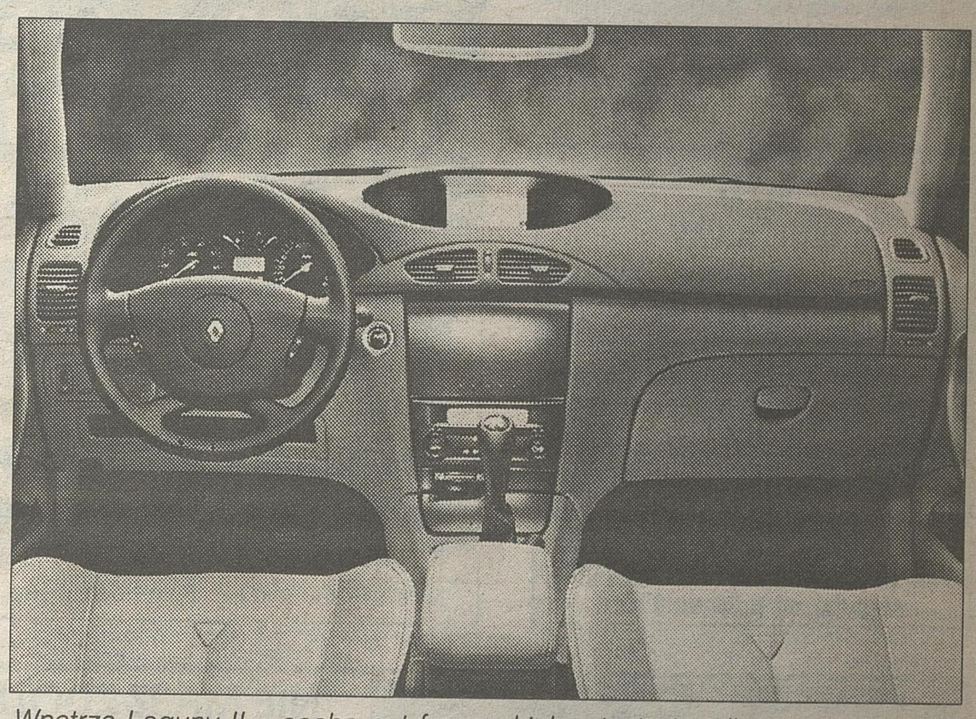

Wnętrze Laguny II – cecha aut francuskich – jest nie tylko ergonomiczne, jest bardzo przestronne, a przy tym przytulne

Duże piąte drzwi znakomicie ułatwiają załadunek

SZCZYPTA TECHNIKI

Pamiętajmy o przyczepach!

Minęło lato, jesień i mamy oto zimę w całej pełni. A co dzieje się z przyczepami kempingowymi? Jakaś ich część została solidnie przygotowana do długiego okresu, w którym nie będą wykorzystywane. Jestem wręcz przekonany, że ta druga część wylądowała na różnego rodzaju parkingach i tam czeka na lepszą pogodę.

Warto wiedzieć, że nawet zwykła przyczepa wymaga odrobiny staranności z naszej strony, a na pewno będzie to tylko z korzyścią dla jej stanu technicznego. Co zatem należy zrobić?

Na dokładne mycie jest trochę za późno, ale można popracować nad tym, żeby przyczepa służyła nam długo i bezawaryjnie. Przede wszystkim, nie może ona stać na kołach, lecz na podporach, tak, aby ogumienie nie dotykało podłoża. Po drugie, należy gniazdo zaczepu kulowego posmarować – może być najzwyklejszy smar.

Jeśli przyczepa posiada urządzenie najazdowe, należy je sprawdzić, by nie mieć latem kłopotów z wyjazdem. W przypadku stwierdzenia luzów na zaczepie, trzeba go wymienić. Szczęki hamulcowe, linki też wymagają naszej uwagi. Pamiętajmy też o likwidacji luzów łożysk i ich smarowaniu.

Zdecydowana większość przyczep stoi pod chmurką, a zatem należy wyjąć z niej wyposażenie ruchome – nie kuśmy złodziei. Jeśli zapomnieliśmy o zabraniu pościeli, jest jeszcze czas na jej usunięcie. Pozostawione gąbki tracą na sprężystości, a pościel ulega zawilgoceniu. Oczywiście, znacznie lepiej, gdy przyczepka stoi w garażu. Pamiętajmy o pozostawieniu otwartego wywietrznika dachowego – lepsza będzie cyrkulacja powietrza.

Przyczepy z Niewiadowa, a jest ich znaczna większość, są dość trwałe, ale nie wieczne. Po kilkunastu latach użytkowania wymagają większych napraw. Następuje starzenie się gąbki, którą wyłożone są ściany przyczepy. Gąbka zaczyna się kruszyć i należy ją wymienić.

Niewiadów posiada punkty serwisowe rozsiane po całym kraju, niestety, w Białymstoku takiego punktu nie ma. Pozostaje – w razie potrzeby – kontaktować się z fabryką w Niewiadowie.

(jag)

Chcesz zamieścić
BEZPŁATNE OGŁOSZENIE
W Gazecie Współczesnej?
ZADZWOŃ POD NR TELEFONU
(085) 748-74-48
albo kup naszą gazetę
w czwartek
i zajrzyj do bezpłatnego dodatku
KRAMIK

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

PRACA

❒ ZATRUDNIĘ

ANGLIA legalna: hotele, sprzątanie, kuchnia, budowa, ogrodnictwo, ☎0503-463-437.
1367478

BLACHARZA lakiernika, ☎(0-85)66-31-490.
1367464

❒ SZUKAM PRACY

STOMATOLOG, na terenie Białegostoku, okolic. Wynajmie gabinet, etat. ☎(0-85)664-09-41, ☎0607-247-720.
1367498

NIERUCHOMOŚCI

❒ SPRZEDAM

DZIAŁKĘ z domem, Kraszewskiego 26/1. ☎0-606-92-76-92.
1367496

❒ STANCJE

MIESZKANIE studentkom. ☎0-603-684-301.
1367477

WSPÓŁLOKATOROWI studentowi. ☎(0-85)684-20-27.
1367459

☎675-56-34.
1367489

USŁUGI

❒ BUDOWA, REMONT

CYKLINOWANIE, ☎(0-85)747-03-71.
1367480

AUTOMOTO

❒ KUPIĘ

LUBLINA do remontu, ☎(0-85)66-31-490.
1367466

❒ SPRZEDAM

FORD windstar powypadkowy 3,8 katalizator, (1995), gaz, pełne wyposażenie, cena do negocjacji, ☎0601-071-998, ☎(0-87)641-41-42.
1367469

HONDA civic 1.5 (1985) w całości lub na części. ☎(0-85)7-329-255.
1367475

LUBLINA, (1998), 3,5 turbo, 18.000zł, ☎(0-85)66-31-490.
1367465

OPEL ascona (1987/1992) 1.6+ gaz. ☎(0-85)716-48-49.
1367472

BIZNES

KREDYTY od 1.000 zł bez poręczycieli. ☎(0-85)744-58-42, ☎0-502-096-322.
1367458

ROLNICTWO

❒ SPRZEDAM

BECZKA do beczkowozu 4,5 l. ☎(0-87)423-71-28.
1367462

BIAŁORUS ze sprzętem, stan idealny, 15.500 zł. ☎(0-87)423-71-28.
1367460

CIĄGNIKI rolnicze: Zetory 10145, 7745, 7711; ursusy C-385, 1224; MTZ-y 1004, 962, ładowacze czołowe importowane. ☎(0-87)64-49-377, ☎0-608-09-41-70.
1367481

CIĄGNIK siodłowy Star (1990), stan dobry. ☎(0-86) 4-765-644.
1367457

JAŁÓWKĘ wysokocielną, krowy mleczne. ☎(0-85) 650-13-61.
1367467

JAŁÓWKI cielne, ☎(0-87)42-34-367.
1367508

PRASA belująca, owijarka, chwytak. ☎(0-85)650-19-14.
1367456

PRZYCZEPY, wycinaki do sianokiszonki, sieczkarnie jednorzędowe, siewniki do kukurydzy, schładzarka do mleka 800 litrów, pługi czteroskibowe. ☎(0-87)516-46-14.
1367473

RÓŻNE

❒ INNE

WRÓŻKA, terapeutka, ☎(0-85)651-59-24.
1367471

OSTATNIA SZANSA!
Zabawa Sylwestrowa
w nowym, klimatyzowanym wnętrzu!
Gorące rytmy zespołu "Kalipa"
z Ameryki Południowej!
Najlepsi prezenterzy Radia JARD 98,2 FM!
Doskonałe menu!
Restauracja Hotelu "Turkus",
Al. Jana Pawła II 54, tel. (085) 662 81 00
D1043201

OSTATNI DZWONEK!
SYLWESTER W "KRĘGU"
Największy bal w regionie
na największym parkiecie!
Gorące rytmy zapewnia zespół "Kalipa"
z Ameryki Południowej,
doskonałe menu, wyśmienita zabawa!
KRĄG Klub Rozrywki
Klub Rozrywki "Krąg", Białystok, ul. Wierzbowa 6, tel. 651 32 16
D1043202

OSTATNI DZWONEK!
Wspaniała zabawa
w zabytkowych wnętrzach!
Doskonałą zabawę zapewniają
prezenterzy Radia JARD 89,2 FM,
świetna kuchnia!
Zajazd "Dworek", Szosa do Warszawy
tel. (085) 71 92 333
D1043203

OSTATNI DZWONEK!
Sylwester w restauracji
Podlaskiego Centrum Medycznego
Doskonałą zabawę zapewniają
prezenterzy Radia JARD 89,2 FM,
świetna kuchnia!
Restauracja Podlaskiego Centrum Medycznego
15-399 Białystok, ul. Transportowa 4,
tel. (+85) 742 28 08, 742 28 09
D1043205

WB
WBC RATY
Sp. z o.o.
Pożyczka gotówkowa
Potrzebujesz gotówki
- Przyjdź do nas!!!
Zapewniamy pożyczkę
bez poręczycieli,
szybką i profesjonalną obsługę.
Białystok, ul. Malmeda 1/105
Tel. (0-85) 744-52-66, 74-66-768
w godz. od 8.00 do 17.00
D1042725

OSTATNI GWIZDEK!
TECHNO SYLWESTER
najlepsi DJ'e radia JARD 89,2 FM
telebim, tancerki, live-act, niespodzianki
doskonała zabawa do białego rana,
ochrona zapewniona.
Kompleks hotelowy "Nad Zalewem"
Wasilków, ul. Białostocka 94, tel. (085) 71 85 240
D1043204

TFI TOWARZYSTWO FINANSOWO INWESTYCYJNE
Zapraszamy
do biura w Białymstoku
ul. św. Rocha 5, III p., pok. 204
(Zielona Kamienica)
DZWOŃ
tel. (085) 746-00-60
746-00-81 Suwałki,
ul. Noniewicza 85c/5
tel. (0-87) 56-30-806
NIE MASZ ZDOLNOŚCI KREDYTOWYCH
NIE STAĆ CIĘ NA KREDYT W BANKU
INTERESUJE CIĘ NISKA RATA
PRZYJDŹ DO NAS
GWARANTUJEMY:
- najniższe oprocentowanie w Polsce
- stałą ratę
50.000 zł - rata 208 zł*
100.000 zł - rata 416 zł*
150.000 zł - rata 625 zł*
- możliwość zawieszenia spłaty rat nawet do 6 miesięcy
- dogodne okresy spłaty (od 5 do 20 lat)
- minimum formalności przy zawieraniu umów
INFOLINIA 0801 603 603
*W NOWOROCZNEJ PROMOCJI 12 RAT BEZ OPROCENTOWANIA
D1043165

Mobil FIMOT FILIPKOWSCY SJ
DEALER SKODY
Zapraszamy naszych Klientów
na gwiazdkowy prezent:
Bezpłatne sprawdzenie
zawieszenia, układu hamulcowego,
wymianę ogumienia
i oleju Mobil
zakupionego
w naszych ASO
Zalecamy oleje Mobil
FABIA tylko 30490 zł
Opony zimowe gratis
„FIMOT" S.J. Ełk, ul. Łukasiewicza 1c
tel. (0-87) 610-48-40, 610-48-48
Komis 0608-409-724
Suwałki, ul. W. Polskiego 2
tel. (0-87) 566-32-63
Kętrzyn, ul. Mazowiecka 17
tel. (0-89) 752-53-53
Pisz, ul. Warszawska 47A
tel. (087) 425-13-10
N1043191

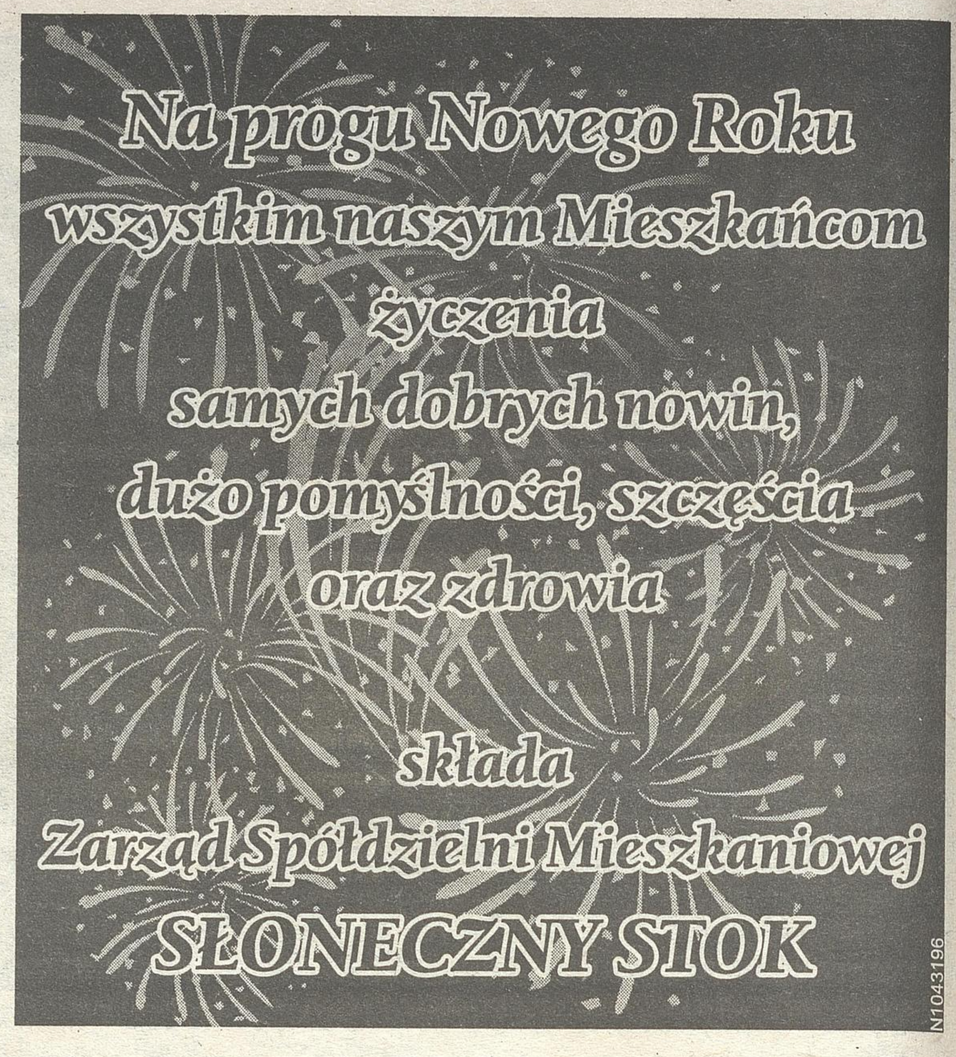

N1043196

Wszystkim Mieszkańcom
Województwa Podlaskiego
w nadchodzącym Nowym Roku wszelkiej pomyślności,
wytrwałości i odwagi w realizacji zamierzonych celów
oraz sukcesów w życiu osobistym i zawodowym
życzy
Marek Zagórski
Poseł RP

Zarząd Gminy Miastkowo,
ul. Łomżyńska 32, tel. (0xxxx86) 217-48-66, fax (0xxxx86) 217-48-23
ogłasza przetarg nieograniczony na opracowanie dokumentacji projektowej sali gimnastycznej o wym. 18x36 m.

Miejsce realizacji zamówienia: **Miastkowo - Szkoła Podstawowa**

Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać osobiście w siedzibie samawiającego w pokoju nr 14 lub za zaliczeniem pocztowym. Cena formularza - 10 zł.

Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę należy złożyć w Urzędzie Gminy w Miastkowie, ul. Łomżyńska 32, w pokoju nr 14 do dnia 14.01.2002 r. do godz. 9.50.

Pracownikiem uprawnionym do kontaktów z oferentami jest Agnieszka Skupska, tel. (086) 217-48-66 wew. 19, w godz. 8.00-15.00. W przetargu mogą wziąć udział wykonawcy spełniający warunki zawarte w art. 22 ustawy o zamówieniach publicznych oraz niewykluczeni z postępowania na postawie art. 19 ww. ustawy. Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie zamawiającego w dniu **14.01.2002 r. o godz. 10.00 w pokoju nr 12.**

Postępowanie będzie prowadzone z zachowaniem obowiązkowych preferencji krajowych.

Termin realizacji zamówienia - **31.05.2002 r.**

N103707

PRACA

ZATRUDNIĘ

ATRAKCYJNA praca w funduszu emerytalnym w miejscu zamieszkania dla posiadających zezwolenia UNFE, PUNU. ☎(0-85)652-13-56, ☎0-604-561-022. 1354126

CHAŁUPNICTWO bez wkładu finansowego. Koperta, znaczek. "Victoria", Mickiewicza 24B/12, 96-100 Skierniewice. 1367324

CHCESZ zarobić 1500 USD. Zadzwoń! ☎0504-862-087. 1364100

DO Biura Obsługi Klienta- Konsorcjum: Olsztyn, Ostrołęka, Szczytno, Ciechanów, Łomża. Wiek do 30 lat, wykształcenie minimum średnie, dla osób z doświadczeniem indywidualne warunki. ☎0600-802-951. 217048

HANDLOWCÓW, ☎0-504-77-00-93. 1367341

KONSORCJUM- zatrudni specjalistów ds. sprzedaży, osoby z doświadczeniem. Olsztyn, Ostrołęka, Szczytno, Ciechanów, Łomża. ☎0600-802-951. 217049

MĘŻCZYŹNI, pary, kobiety- opieka Włochy. ☎0-608-89-10-70. 1367331

OVB Allfinanz -dodatkowa praca dla przedsiębiorczych. Łomża, Ostrołęka, ☎0502-25-66-83. 1366896

POSZUKUJEMY pracowników do hurtowni do handlu od zaraz: Łomża, ☎473-17-86. 116013

POSZUKUJĘ akordeonistę do zespołu folklorystycznego w Niemczech. Wymagane: znajomość czytania nut, podstawy języka niemieckiego. ☎0049/1796022706 po 12.00. 216949

PRACOWAŁEŚ: Niemcy, Europa Zachodnia- odzyskujemy podatek. ☎(0-71) 385-20-18. 215968

ZATRUDNIĘ pracowników na stałe, wysokie zarobki. Suwałki, ☎(0-87)563-16-85. 217046

ZEZWOLENIA -praca; RPA, Włochy, Tailandia, Finlandia -Kanada, Izrael, Emiraty. Biuro Consultingowe. ☎(0-75)717-40-37. 1354242

NIERUCHOMOŚCI

AGENCJE

A.N. HOME-SERWICE -zapraszamy, Lipowa 19/21, ☎(0-85)744-56-48. 1363985

"KLEPACCY". ☎(0-87)643-23-68, ☎0603-64-12-91. 216994

SUWAŁKI, "TRANSAKCJA". ☎(0-87)566-56-14. 217008

KUPIĘ

DZIAŁKĘ, dom kupię. Suwałki- centrum, Szpitalna, Reymonta, Falka. ☎(0-87)567-71-77. 217039

KUPIĘ M-5 (1-2 piętro): Łomża. ☎0609-501-135. 116031

M-3 (około 50 mkw.): Łomża, ☎(086)473-04-85. 115993

SPRZEDAM

25 arów z brzegiem j. Grabnik, pozwolenie na budowę, 80.000,-. ☎0-604-340-823. 1361475

ATRAKCYJNĄ szeregówkę w Łomży -180.000 zł; chętnie w rozliczeniu mieszkanie. ☎(086)216-39-08. 115984

DOM, Białystok -Wyżyny, ☎(0-85)732-97-73, ☎(0-85)716-10-73. 1366304

DOM, Suwałki- lub wydzierżawię. ☎(0-87)565-30-16. 216998

DOM w Kleosinie. ☎(0-85)66-32-601, ☎0-607-257-321. 1366927

DZIAŁKĘ. ☎(0-85)6-530-850. 1361786

DZIAŁKĘ budowalną, uzbrojoną 600 mkw., Tarasowa, ☎0601-92-70-80. 1367350

INFORMACJA O OCHRONIE DANYCH OSOBOWYCH

"KRESY BO" Spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Suraska 1 informuje, że dane osobowe Ogłoszeniodawców (osób fizycznych) są przetwarzane przez Wydawcę "Gazety Współczesnej" wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i reklam, wystawienia faktury VAT i sprawozdawczości finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają prawo do wglądu i poprawiania danych.

DZIAŁKI budowlane Giełczyn k.Łomży. ☎0605-664-000. 115831

DZIAŁKI budowlane nad Biebrzą. ☎0605-664-000. 115830

GRAJEWO- działki budowlane. Wiadomość: Grajewo, Targowa 16/5. 1367417

KAWALERKĘ, 25 mkw., stan idealny, do wprowadzenia od zaraz, ☎732-77-35. 1365963

LOKAL na sklep lub hurtownię 116 mkw. +piwnica, 150.000 zł, ☎(0-87)643-20-85. 1356958

M-5 Suwałki. ☎(0-87)567-18-89. 216869

MIESZKANIE 47 mkw., Olecko, ☎0604-495-625. 1366793

NIERUCHOMOŚĆ 3246 mkw. zabudowana magazynem 800 mkw. Suwałki, Bakałarzewska 19. Cena wywoławcza 200.000 zł. Szczegółowe informacje o przetargu: GS Suwałki, ☎(0-87)566-40-13, ☎566-42-91. 217037

NOWE, 2-poziomowe, kominek, centrum. ☎0-609-552-427. 1367375

POSIADŁOŚĆ nad Biebrzą. ☎0605-664-000. 115832

SOKÓŁKA, 48 mkw., parter, 51.000 zł, ☎(0-85)652-00-73. 1363832

TRZYPOKOJOWE 72 mkw., VI piętro, 72.000 PLN, ☎(0-85)741-66-61, ☎0602-529-193. 1361121

POSZUKUJĘ

AGENCJA "Klepaccy" Augustów- poszukuje do sprzedaży: mieszkań, domów, lokali, działek. ☎(0-87)643-23-68. 217047

ZAMIENIĘ

ZAMIENIĘ na bardzo dogodnych warunkach trzypokojowe, 54 mkw., z Broniewskiego na mniejsze w okolicach Waszyngtona lub Zwierzynieckiej. ☎(0-85)66-14-165, ☎0-606-711-555. 1367437

WYNAJMĘ

CENTRUM, lokale, gabinet. ☎0-602-52-77-54. 1365959

DO wynajęcia 2-pokojowe 3 studentom, (Białystok, Legionowa), ☎0606-391-222. 1367320

DO wynajęcia 400 mkw., ☎(0-85)661-72-40. 1367412

DO wynajęcia mieszkanie dwupokojowe, centrum, 450,-. ☎0-502-920-828. 1367438

DO wynajęcia studentom, rodzinie, (możliwość działalności gospodarczej). ☎(0-85)66-32-601, ☎0-607-257-321. 1366934

M-2, Sienkiewicza, ☎(0-85)716-90-61. 1367368

SAMOTNYCH emerytów lub rencistę przyjmę nieodpłatnie na mieszkanie. ☎0-600-579-681. 1362054

STANCJE

SAMODZIELNE dziewczynom. ☎(0-85)74-10-660. 1367418

☎(0-85)661-31-72. 1367356

USŁUGI

BUDOWA, REMONT

ANTYWŁAMANIOWE drzwi, folie ochronne okienne, zabudowa balkonów, aluminiowe drzwi, witryny, ul. Gen. Władysława Andersa 5d lok. 5 ☎675-32-43 "ZAMIS". www.zamis.com.pl 1362036

DRZWI, okna, rolety antywłamaniowe. Orzeszkowej 32, ☎(0-85)732-90-25. 1362087

KOMINKI z płaszczem wodnym, tanie grzanie. Rewelacja. Tel. (0-61) 847-50-47, ☎0-602-217-640. 1363843

SCHODY drewniane, gwarancja, bezpłatna wycena, ☎(0-85)676-23-15. 1354423

STUDNIE. ☎(0-85)651-11-08. 1273152

STUDNIE. ☎(0-85)746-41-96, ☎0-604-651-727. 1273156

STUDNIE głębinowe -profesjonalnie -do 600m. ☎0602-646-482. 115829

SZAFY INDECO z drzwiami suwanymi w kanadyjskiej technologii, lustro, płyta (najtaniej, raty), ul. św. Rocha 10a, lok. 115, ☎(0-85)744-59-53. 1362091

ZABUDOWY BALKONÓW ROZSUWANE. DRZWI ANTYWŁAMANIOWE. OKNA, DRZWI, WITRYNY - PCV, ALUMINIUM. ZALUS, (085)664-91-90, MALMEDA 17, (WWW.ZALUS.COM.PL) 1362423

INDECO® wygodne mieszkanie
KONKURENCJA ODSUNIE SIĘ SAMA
ZABUDOWY WNĘKI SZAFY
PROMOCJA:
1. SZAFA 100 CM OD 600 ZŁ;
2. SZAFA 150 CM OD 800 ZŁ;
3. SZAFA 200 CM OD 1200 ZŁ;
4. SZAFA 250 CM OD 1350 ZŁ;
KREDYTY: 0% ODSETEK 0% PROWIZJI
Białystok
Wasilkowska 22c, 675-01-90
Warszawska 13, 743-57-52
D1042720

ŻALUZJE, rolety, karnisze. Orzeszkowej 32, ☎(0-85)732-90-25. 1362086

MEBLE KUCHENNE IMEX
5 LAT W BIAŁYMSTOKU
JUBILEUSZOWA PROMOCJA - WCZASY GRATIS
PRODUKCJA - SPRZEDAŻ
DOBRA JAKOŚĆ
DOBRA CENA
Kredyt 0% Polisa na życie gratis!
INDYWIDUALNE PROJEKTY
Białystok,
Wasilkowska 22c, 675-01-90,
Warszawska 13, 743-57-52
D1042805

AGD, RTV

AGD -automatyczne pralki, ☎651-58-72. 1367411

LODÓWKI, zamrażarki- naprawa. ☎(0-85)67-55-833. 1362234

NAPRAWA telewizorów, magnetowidów, ☎(0-85)66-17-631, ☎0602-120-966. 1361850

PRALKI, chłodnictwo. ☎(0-85)66-34-793. 1355783

TRANSPORT

AUTOHOLOWANIE. ☎0-603-128-033. 1354263

BUS laweta. ☎(0-87)567-54-87, ☎0604-51-40-17. 217032

BUS osobowy. ☎0-502-565-228. 1367372

KRAJ- osobowym lub busem. ☎0-604-826-319. 1357971

PODNOŚNIK koszowy (zwyżka). ☎0-604-076-957. 1363300

PRZEPROWADZKI, ☎(0-85)745-10-24, ☎0602-717-353. 1363949

INNE

NAGROBKI granitowe, podwójne już od 5500 zł. ☎0-601-56-61-81. 1358116

ZESPÓŁ, prezenter muzyczny -najtaniej, film wideo cyfrowym sprzętem, realizacyjnym i montażowym gratis, ☎(0-85)715-52-10, ☎0604-306-496. 1356036

MEBLE

"BIUROLAND" WSZYSTKO DO BIURA. Krzesła obrotowe- najtaniej! Suwałki, ☎(0-87)566-71-28. 216977

RENOWACJA antyków, repliki. ☎(0-85) 662-70-15. 1366750

AUTOMOTO

KUPIĘ

*****AUTA** powypadkowe. ☎0-602-222-709. 1304448

*****AUTA** powypadkowe do remontu- gotówka. ☎0-604-997-422. 1304453

*****POWYPADKOWE-** gotówka. ☎0-602-506-359. 1304451

*ABSOLUTNIE KAŻDY POWYPADKOWY. ☎0-604-228-214. 1357344

*POWYPADKOWE, osobowe, dostawcze. ☎(0-85)716-48-16. 1357349

*SKORODOWANE, ZNISZCZONE, DO REMONTU. ☎0-601-617-279. 1357340

POWYPADKOWE, całe, kupię- gotówka. ☎(0-85)7197-542, ☎0604-95-95-99. 1362090

SKŁADNICA Złomu w Dobrzyniewie Dużym przyjmuje samochody do złomowania: Bielsk Podlaski, ul. Żwirki i Wigury 83, ☎(0-85)730-74-41, Hajnówka, ul. Górna 2a, ☎(0-85)873-31-31, Grajewo, Piłsudskiego 33a, ☎(0-86) 272-24-22 (wystawiamy zaświadczenia do wyrejestrowania), tel. (0-85)71-97-542. 1362089

SPRZEDAM

AUDI B-4, 2,0B, (1993), tydzień w kraju, ☎(0-85)711-57-92, ☎0608-120-966. 1367454

AUTOKOMIS Suwałki, ul. W. Polskiego 92A, ☎(087)565-32-31. 1362170

AUTOKOMIS ul. Botaniczna, ☎(085)744-55-48. 1362173

CINQUECENTO 700 (1994) po wypadku. ☎(0-87)516-45-99. 217041

CZĘŚCI do garbusa. ☎0-607-303-691. 1367364

CZĘŚCI mechaniczne do forda transita 2,5D. Suwałki, ☎0603-093-735. 217026

DAEWOO nexia, (1996), 12.000 zł, ☎0503-44-56-04. 1367343

DAEWOO nexia '96 1,5; ☎(085)652-37-24. 1367408

KOMPUTERY - TANIO
INFORMATION TECHNOLOGY SIMMTECH
KOMPUTERY NOWEJ ERY!!!
Zapraszamy do naszych sklepów
ul. Jana Pawła II 92 (FRONT MAKRO) lok 51 tel: 654-10-37
ul. Legionowa 9/1 (PANORAMA) lok. 148 tel: 742-85-57
ul. Św. Rocha 10A (PASAŻ) lok. 219 tel: 744-67-21
ul. Wyszyńskiego 2/1 (KORAL) lok. 104 tel: 744-43-64
Również na RATY
SYSTEM RATALNY ŻAGIEL
WWW.SIMMTECH.PL WWW.SKLEPPC.PL
N1043162

ESCORT XI 1995r. 1,3 salon; ☎(085)744-55-48. 1367409

FIAT punto XII 2000r. 1,2; pierwszy właściciel, bezwypadkowy; ☎(085)752-37-24. 1367406

KOPARKĘ Waryński K-407, ☎0604-239-278. 1362101

MULTIPLA -dostawczy, ☎(0-85)675-40-16. 1367379

NEXIĘ, klimatyzacja. ☎0600-806-137. 116027

OPEL -części, Krucza 7, ☎(0-85)745-30-23. 1364133

OPEL omega kombi, (1998), ☎0604-239-278. 1362102

OPEL vectra 1,6 '96 salon; ☎(085)744-55-48. 1367407

PILNIE 125p, gaz, (1984), 1.800 zł, (0-85)833-22-38. 1367443

POLONEZ 1.6GLI (1995), 52.000 km. ☎(0-85)67-55-228. 1362050

MONTAŻ INSTALACJI GAZOWEJ II i III GENERACJI ...już od 2500 zł do wszystkich aut
MOŻLIWOŚĆ KREDYTOWANIA USŁUGI
Top Auto Krupniki 25 Białystok 13
tel. 661-68-02
D1043158

POLONEZ (1998) po wypadku z gazem -tanio. ☎0600-871-750, (086)2198-083. 116035

POLONEZ (III 1992), gaz, stan bdb. ☎(0-87)516-16-28, ☎0504-619-128. 217016

RENAULT laguna (1995)- okazja! ☎(0-87)567-26-24. 217045

SCENIC 1,6 '98 salon, pierwszy właściciel, bezwypadkowy; ☎(085)744-55-48. 1367410

SKODA octavia XII 97 1,6 29000PLN, pierwszy właściciel; ☎(085)744-55-48. 1367405

STAR 1142 (1989) 34.000 km. ☎(0-86)272-56-05. 1367416

TATRA 148. ☎0-604-06-18-75. 1362728

VW golf III, 1,9 diesel, (1994), tydzień w kraju, ☎(0-85)711-57-92, ☎0608-120-966. 1367453

WOŁGA 24, w całości lub na części. ☎(0-85)7-418-813. 1367439

NAPRAWY

PPHU"KRESPOL" Sp. z o.o. w Sokółce, Białostocka 24, tel./fax (0-85)711-35-39, ☎(0-85)711-56-29 wykonuje: - naprawy główne autobusów Autosan H9-20/21, - naprawy główne podzespołów Autosan, - serwis BPW, - serwis Webasto. Skupujemy autobusy Autosan H9-20/21. 1359861

INNE

ZAMIENIĘ samochód na motocykl. ☎0601-92-70-80. 1367352

AUTOKOMISY

AUTOKOMIS "Hetman". Kupno, sprzedaż, zamiana, raty, Hetmańska 35, tel./fax(085)651-41-51. 1361790

SPECTRUM - telegazeta str.638, ☎(085)65 17 143 1366861

BIZNES

"(0-85)732-56-81": Biuro Rzeczoznawcy, Warszawska 40. 1266085

KANCELARIA Podatkowa Stanisława Zimnocha poleca usługi w zakresie pełnej księgowości, płac, rozliczeń ZUS, pomocy w wypełnianiu wniosków KRS, konsultacji podatkowych w sprawach indywidulanych, ☎(0-85)748-99-99, ☎0602-605-221. 1365830

KREDYTY, ubezpieczenia. ☎(0-87)566-54-24, ☎0601-665-334. 216993

LOMBARD, Żabia 18/1, ☎(0-85)744-52-12 (także w niedziele). 1359371

POŻYCZKI, ubezpieczenia. ☎(0-85)745-17-01. 1364858

POŻYCZKI, (zastaw), samochody, skup, ☎0606-176-088. 1328654

USA; porady wizowo-emigracyjne, nowa procedura wizowa, wyjazdy, Mtz Consulting Ltd., ul. Branickiego 17a pok. 301 (poniedziałek- piątek 9.00- 17.00); ☎(0-85)741-70-74. 1362092

UBEZPIECZENIA

"(0-85)732-56-81-DAEWOO": Ubezpieczenia, Białystok, Warszawska 40. 1266087

NAJTAŃSZE ubezpieczenia komunikacyjne- rolne. ☎(0-85)716-37-21. 1362583

UBEZPIECZENIA komunikacyjne, Botaniczna ☎(085)744-55-48. 1362175

NAUKA

AUTOMOBILKLUB -kursy prawa jazdy, ☎732-85-87, ☎732-76-85. 1355556

EGZAMINY -prawo, historia, ☎(0-85)742-72-52. 1340755

KASJER walutowo-złotowy, waluta euro, finanse i rachunkowość, agent celny, prawne aspekty windykacji należności dla kandydatów i syndyków, ZUS -teletransmisja przekaz elektroniczny, ☎(0-85)743-24-77, ☎743-24-12. 1364537

KORESPONDENCYJNE Liceum Ogólnokształcące- raty. ☎(0-85)654-19-60. 1362235

KURS prawa jazdy 2-tygodniowy. Rozpoczęcie 8.01.2002, godz. 17.00, "CENTRUM", Lipowa 31/33, lok. 18, ☎(0-85)742-09-62. 1367327

KURSY KOMPUTEROWE: -księgowość komputerowa (75 godz. 480 zł), -podstawa obsługi komputera, (60 godz. 300 zł). Ceny konkurencyjne, ☎(0-85)74-22-797, Suraska 1. 1332242

LICEUM Ogólnokształcące dla Dorosłych dokonuje naboru po szkole podstawowej i zawodowej na semestr I, II, IV, Ryska 1, ☎(0-85)743-24-77, ☎743-24-12. 1364552

NIEMIECKI, ☎(0-85)654-41-65. 1361845

POLICEALNA Szkoła Pracowników Ochrony, Informatyki i Poligrafii. Białystok, Brukowa 2, prowadzi nabór do szkoły. Kursy do licencji, ☎(0-85)742-04-69. 1367355

TECHNIK elektryk w Technikum Energetycznym - zaocznie od lutego 2002, Świętojańska 12, ☎(0-85)73-26-803. 1363710

ZAOCZNE Studium Ekonomiczne dokonuje naboru, kierunek: technik ekonomista, technik informatyk, ☎(0-85)743-24-77, ☎743-24-12. 1364547

TURYSTYKA

BELGIA, Holandia, Niemcy. ☎(0-86)273-88-65, ☎(0-86)272-21-83. 1351250

BELGIA, Niemcy, Holandia. Środa -czwartek, ☎(0-85)718-74-89. 1350229

BELGIA, Niemcy, Holandia, środa, czwartek, ☎(0-85)719-24-52. 1364224

BELGIA, wtorek, sobota, sprinter, ☎(0-85)66-35-624, ☎746-32-22. 1287635

BELGIA -niedziela, wtorek, ☎(0-85)654-77-54, ☎0602-45-27-34. 1363942

BELGIA. ☎0-604-826-319. 1357967

CZWARTEK, Belgia, sprinter, wideo, ☎(0-85)661-37-78, ☎654-62-85. 1323820

KUPON NA OGŁOSZENIE DROBNE

Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej — Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej

wyd. codzienne 5 słów (ogł. za 3 zł) lub 9 słów (ogł. za 4 zł),
wyd. magazynowe 5 słów (ogł. za 6 zł) lub 9 słów (ogł. za 8 zł),
łącznie z adresem (telefonem), nie licząc ceny:

.....

.....

.....

cena: telefon: Cena zawiera podatek VAT.

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Ilość publikacji

☐ x 3 zł ☐ x 6 zł

☐ x 4 zł ☐ x 8 zł

dane klienta: .....

adres, kod pocztowy: .....

.....

Upoważniam KRESY BO Sp. z o.o. do wystawiania faktur bez mojego podpisu.

1. Kupony przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto 10801024-808-27001-801000-111 Bank Polska Kasa Opieki SA Grupa Pekao S.A II Oddział w Białymstoku można również przesłać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-950 Białystok, skr. 193. z dopiskiem Biuro Ogłoszeń.
2. Publikacja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
3. Ogłoszenia za 3 zł i 4 zł publikowane są w wydaniach gazety poniedziałek-czwartek.
4. Ogłoszenia za 6 i 8 zł publikowane są w wydaniach magazynowych (piątek).
5. W cenę został wliczony podatek VAT 7%.

Podane dane osobowe będą przetwarzane przez KRESY BO Sp. z o.o. wyłącznie dla potrzeb realizacji zamówienia.

Zakreśl wybraną rubrykę

☐ UBEZPIECZENIA
☐ NAUKA
☐ TURYSTYKA
☐ WETERYNARIA
☐ USŁUGI
☐ budowa, remont
☐ AGD, RTV
☐ transport
☐ inne
☐ MEBLE

PRACA: ☐ zatrudnię ☐ szukam pracy

NIERUCHOMOŚCI: ☐ agencje ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ poszukuję ☐ zamienię ☐ wynajmę ☐ stancje

☐ MATRYMONIALNE ☐ ZDROWIE ☐ ZWIERZĘTA ☐ BIZNES

AUTO MOTO: ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ naprawy ☐ autoalarmy ☐ inne

ROLNICTWO: ☐ kupię ☐ sprzedam

RÓŻNE: ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ inne

ZAKUPY: ☐ hurtownie ☐ sklepy ☐ producenci ☐ antykwariaty

☐ KOOPERACJA ☐ HYDRAULIKA

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Panu ordynatorowi dr. K. Kanigowskiemu,
dr. A. Kupiszowi, J. Wojdalskiemu,
P. Biziukowi, pozostałym lekarzom chirurgom
i anestezjologom, zespołowi sali operacyjnej,
pielęgniarkom, personelowi pomocniczemu
Oddziału Chirurgii C Wojewódzkiego
Szpitala Zespolonego im. J. Śniadeckiego
serdeczne podziękowanie za troskliwą opiekę składa wdzięczna pacjentka.

D1043183

Serdeczne podziękowania wszystkim,
którzy uczestniczyli w dniu 24 grudnia 2001 r.
w uroczystości pogrzebowej

ANTONIEGO DZIĘCIOŁA

składają
ŻONA I SYNOWIE Z RODZINAMI

D 1043197

S. WIERZBICKI DOM POGRZEBOWY

Jesteśmy do Państwa dyspozycji
przez całą dobę.
Organizujemy pogrzeby we wszystkich obrzędach religijnych i na miarę możliwości finansowych każdej rodziny.
Załatwimy za Państwa wszystkie formalności (stwierdzenie zgonu, garderobę, USC, parafię, wieńce, przewóz itp.) lub to co Państwo nam zlecą.
Białystok, ul. Branickiego 17
tel. 741-57-73, 741-71-01

N1042695

NIEMCY- tanio. ☎(0-87)643-46-63. 216631

OKĘCIE. ☎0-604-826-319. 1357970

"ROBIN": przewóz osób do Włoch. ☎(086)215-35-31. 113069

USA- zdecydowanym. ☎(0-85)715-73-73. 1362599

USA wizy- zdecydowanym. ☎0505-98-99-23. 217036

USA wycieczki. ☎(0-89)527-30-07. 1361794

ZAKUPY

❒ SKLEPY

ANTYKI, ☎(0-85)745-10-24,
☎0602-717-353.
1363547

JUNKERS
KOTŁY CO.
PODGRZEWACZE WODY
TERMITECH S.C. BIAŁYSTOK, UL. DOBRA 12
TEL. 743-28-50, TEL./FAX 743-28-57
N1042702

DREW-MET sklep wielobranżowy- wyposażenie łazienek, armatura sanitarna, artykuły elektryczne, grzejniki aluminiowe. Raty! Hetmańska 10, tel/fax (0-85)651-09-36, ☎651-47-46. 1361035

Termitech
JUNKERS
● PODGRZEWACZE WODY
● KOTŁY CO. ● GRZEJNIKI
TERMITECH S.C. BIAŁYSTOK, UL. DOBRA 12
TEL. 743-28-50, TEL./FAX 743-28-57
N1042703

WYPRZEDAŻ rowerów. Hurtownia - Ełk, Gdańska 9A. ☎(0-87)610-27-97. 1361972

❒ HURTOWNIE

HURTOWNIA Odzieży Zachodniej -amerykańskiej. Sort. Białystok, Kozłowa 21, ☎0-504-461-020. 1364852

❒ PRODUCENCI

KAFLE - WYRÓB SPRZEDAŻ.
HRYNIEWICZE 3B
K.BIAŁEGOSTOKU,
☎(0-85)663-26-13.
1325602

MOZAIKA ☎(0-85)718-67-56 1353346

PARKIET, schody, elementy wykończenia z Hajnówki. ☎(0-85)683-46-38, ☎(0-85)683-45-05. 1322605

PARKIET, ☎(0-85)653-75-04. 1363147

POLBRUK, bloczki fundamentowe, ogrodzenia betonowe, trylinka, kręgi, płytki chodnikowe, krawężniki, obrzeża, ☎(0-85)718-53-50. 1359712

ZDROWIE

***ALERGIA.** Bezbolesne testy i leczenie. 2500 alergenów. Odczulanie na urządzeniach najnowszej generacji. Ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02. 1345999

***LECZENIE** chorób kości, stawów TERAPIA SIT. Leczenie alergii, astmy, obniżonej odporności, krążenia, cukrzycy, prostaty, hemoroidów, nerwicy, depresji, Rzymowskiego 43/28. ☎746-59-02. 1346000

ALERGOLOG Alicja Tomorowicz: testy, odczulanie, spirometria. Białystok, Wyszyńskiego 1, gab. 328. ☎(0-85)745-10-08 wew. 51, ☎0601-345-390. Pacjenci Branżowej Kasy Chorych bezpłatnie -skierowanie. 1361731

ALKOHOLOWE odtrucia, wszczepianie Esperalu. Choroszucha, Świętojańska 17/1, codziennie, ☎(0-85)732-77-35. 1361806

N 00 1 w Białymstoku
Komfortowy Dom Pogrzebowy
A. Płocki
INTERNATIONAL SERVICES 1982
Służymy Państwu przez całą dobę. Najtaniej, najlepiej.
ul. Tęczowa 6 (róg Bema)
Tel. 744-21-33, 742-06-33
N1043047

ALKOHOLOWE odtrucia- codziennie, całodobowo. Zespół lekarski dr. Modzelewskiego.☎0606-134-936. 1359923

APARATY słuchowe. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego), ☎744-44-19 1362671

BADANIE włosów, ☎(085)654-34-77. 1362751

BEZOPERACYJNE leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty, hemoroidów, ☎(085)654-34-77. 1362758

BIELACTWO, łuszczyca, ☎(085)654-34-77. 1362760

Na ten nadchodzący Nowy 2002 Rok dużo zdrowia, pogody ducha życzą Pacjentom
Psychiatrzy
Eugenia i Adam Choroszucha

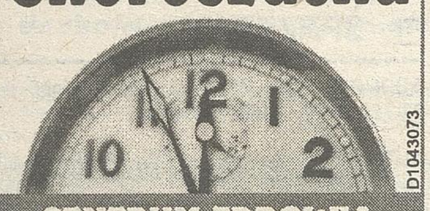

CENTRUM ZDROWIA PSYCHICZNEGO
BIAŁYSTOK
UL. ŚWIĘTOJAŃSKA 17/1
TEL. 732-77-35
D1043073

CENTRUM ZDROWIA PSYCHICZNEGO ADAM CHOROSZUCHA. Nerwice, zaburzenia psychiczne, depresje, zaburzenia seksualne, Esperal, leczenie kroplówkami. Poniedziałki, środy, piątki: 12.00-17.00, wtorki: 9.00-13.00. Soboty: 9.00-14.00. Świętojańska 17/1, ☎(0-85)732-77-35. 1361809

UWAGA PACJENTKI
KASY BRANŻOWEJ
dla SŁUŻB MUNDUROWYCH
Specjalistyczna
Poradnia Ginekologiczna
przy Prywatnej Klinice
WIZYTY I BADANIA BEZPŁATNE
Białystok, ul. Parkowa 8
tel. (085) 73-25-025
czynna 8.00-20.00 codziennie
D1043004

CHIRURG Zbysław Grajek, Suwałki, Waryńskiego 25. Wtorki od 15.00, czwartki po uprzedniej rejestracji, ☎(0-87)567-70-47, ☎0602-678-253. 216434

GABINET okulistyczny.Komputerowy dobór soczewek kontaktowych (kolorowych,torycznych i progresywnych) i szkieł okularowych. Płyny pielęgnacyjne. Leczenie dzieci i dorosłych. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego), ☎(085) 744-44-19. 1362765

GASTROLOGICZNA diagnostyka, endoskopia, USG, leczenie, dr Orest Hnidec, Ogrodowa 19, ☎(0-85)73-288-73. 1364717

GINEKOLOG dr Adam Zdanowicz: Wyszyńskiego 8B/32. Rejestracja: ☎0601-297-902. 115900

GINEKOLOG USG-KTG. Leczenie nadżerek +histopatologia. Rejestracja (7.00-18.00), ☎(0-85)732-32-02. 1354748

KROPLÓWKI leczące choroby nerwowe, (10-dniowa kuracja), Choroszucha, Świętojańska 17/1, codziennie, ☎(0-85)732-77-35. 1361805

ŁUSZCZYCA: rewelacyjne leki! ☎(0-32)27-670-27. 1320581

NZOZ "VIRTUS" Specjalistyczna Poradnia Zdrowia Psychicznego.Leczenie nerwic, depresji, uzależnień. Odtrucia alkoholowe, Esperal. Psychoterapia indywidualna i grupowa. Leczenie nikotynizmu. Białystok, ul. Upalna 88. pon.-pt. 9.00-19.00, niedz. 12.00-18.00, ☎(085)66-15-333, tel./fax (085) 66-19-188, tel.kom. 24h, 0-606-134-936. 1359920

ORTODONTA dr n.med. Adam Bielaczyc, ul. Kopernika 9, lok. 17, wt. 16.00-18.00. ☎74-64-004, 0601-94-18-95. 1362611

PROF. dr hab. Wojciech Sobaniec- padaczka, bóle głowy, zaburzenia snu, badanie EEG, konsultacja psychologa, logopedy. ☎(0-85)74-13-022. 1367422

PSYCHIATRA Eugenia Choroszucha, poniedziałki, środy, piątki: 9.00-12.00, czwartki 9.00-11.00 oraz 15.00-17.00, ul. Świętojańska 17/1. ☎(0-85)732-77-35. 1361807

REUMATOLOG Irena Dorosz-Grajek, Suwałki, Waryńskiego 25. Poniedziałki od 15.00. ☎(0-87)567-70-47. 216433

RZUĆ palenie, alkohol, nadwagę. Bioenergoterapia. Hipnoza. Świecowanie uszu. ☎(0-85)74-41-816, ☎0-607-27-53-52. 1367380

SEKSUALNE zaburzenia (impotencja, przedwczesny wytrysk), alkoholizm (wszczepianie Esperalu). Psychiatrzy Choroszucha, ul. Świętojańska 17/1, ☎(085)732-77-35. 1361810

SKUTECZNE leczenie nikotynizmu. NZOZ "Virtus", Białystok, ul. Upalna 88, pon.-pt. 9.00-19.00, niedz. 12.00-18. ☎(0-85)66-15-333, tel./fax 66-19-188. 1359927

ROLNICTWO

❒ KUPIĘ

GORZELNIA rolnicza w Słuczu, gm. Radziłów skupuje żyto w cenie 350 zł/t. ☎(0-86)273-67-68. 1361751

GOSPODARSTWO rolne. ☎(0-85)74-37-929. 1364561

KUPIĘ ziemniaki Irys, Irga, ☎0608-622-919. 1365541

LAS, ☎0607-049-499. 1364212

❒ SPRZEDAM

ABC Hodowcy. Dojarnie przewodowe. Zbiorniki mleka. Gwarancja, atesty, ☎(0-85)745-30-46. 1363085

"AGROS" Prostki. Zbiorniki mleka -gwarancja, zamiana. ☎(0-87)611-24-80, ☎0609-151-565, ☎0601-497-886. 1359963

SPRZEDAŻ
- ODŚNIEŻAREK
- PŁUGÓW ŚNIEŻNYCH
- ROZSIEWACZY DO POSYPYWANIA DRÓG

„POM-SERWIS"
BIELSK PODLASKI, ul. 3 Maja 20
tel. (0-85) 730-32-66, 730-96-86
D1043192

AGROTECHNIKA- schładzarki, prasy, przyczepy i noże do sianokiszonki, orkany do kukurydzy, siewniki. Transport gratis. Raty. Pisz, Warszawska 41. ☎(0-87)423-25-17, ☎(0-87)425-00-59, ☎0-601-595-703. 1358022

SÓL DROGOWA
- do zimowego utrzymania dróg i chodników

„POM-SERWIS"
BIELSK PODLASKI, ul. 3 Maja 20
tel. (0-85) 730-32-66, 730-96-86
D1043193

BECZKOWOZY, ciągniki, prasy, pługi, inne. Raty, zamiany. ☎(0-87)64-49-342, ☎0604-29-19-65. 216904

"BELIMA", ŁAPY, BRAŃSKA 1,
☎(0-85)715-67-79, ☎0604-507-997.
SCHŁADZALNIKI MLEKA
100-5000 L. WANNOWE,
OKRĄGŁE, ZAMKNIĘTE.
ZAMIANA, DOWÓZ.
DOJARKI PRZEWODOWE.
HALE UDOJOWE.
MONTAŻ, ATESTY.
1362811

CIĄGNIKI -duży wybór, sieczkarnie, przyczepy, wycinaki do sianokiszonek, inne. ☎(086)474-26-29. 115807

CIĄGNIKI: U-1614, U-1224, U-1014, U-914, U-912, C-360, C-360-3P, C-330, MTZ. Przyczepy, cyklopy. Raty, zamiana. Toczyłowo k.Grajewa. ☎0-502-387-992. 1355897

DOJARNIE, schładzalniki- nowe, używane. Raty, gwarancja, atesty, transport. ☎(0-87)423-07-54. 1361946

JĘCZMIEŃ. ☎(0-87)615-34-82. 216888

KABINA zetora, zbiornik mleka 2000L, siewnik, sieczkarnie, zgrabiarki. ☎0-608-771-201. 1367211

KOMBAJN "Rekord" Z058/1. ☎0602-22-90-68. 217033

KOMBAJNY Bizon Z058, Z056. Ciągniki Ursus różnego typu. Przyczepy, ładowacze, prasy i inny sprzęt. Raty, dowóz. Stawiski k.Łomży, ☎(0-86) 27-85-184, ☎0606-947-028. 1345705

MTZ-TY: 80, 82 (1988- 1995). ☎(0-87)516-36-58, ☎0609-801-577. 216968

OTRĘBY, nawozy, węgiel. Z dowozem! ☎(086)4720-807, ☎(086)273-60-90 (wieczorem). 115915

PRASĘ belującą, ☎(0-85)650-16-85. 1367448

PRASĘ belującą Sypma, bizon Z-56. ☎(086)218-32-43. 116007

PRASĘ belującą wałkową i owijarkę. ☎(0-85)650-13-21. 1367336

PRASY belujące, sieczkarnie, ☎(0-85)650-19-13 1365803

PRASY kostkujące, siewniki, kombajny - raty! ☎(0-87)569-41-42. 217004

SIANO, przyczepę wywrotkę 4 t i 6 t: ☎(086)270-22-71. 116018

SIANO, ☎(0-87)523-97-26. 1365161

SIANOKISZONKA- 40 zł/szt., siano w beli, beczkowóz, zbiornik na mleko. ☎0-504-579-377 po 20.00. 1366201

SILNIK 3P do wózka widłowego, ☎(0-85)712-50-58. 1366554

SPRZEDAM prasy belujące, kombajny zbożowe, sieczkarnie, traktory: Rogienice Wielkie 19, 18-516 Mały Płock, ☎(086)279-15-65. 115995

URSUS 3512, (1993), mało używany, 1200 m/godz. ☎(0-86)272-20-53. 1367214

URSUS C-330M. ☎(0-87)568-60-49. 217038

URSUS C-360, C360-3P (1985). ☎(0-87)516-36-58, ☎0609-801-577. 216969

WAŁY, podajniki, agregaty. ☎(0-86)477-12-06, ☎0-600-102-557. 1361962

ZAMIENIĘ lub sprzedam 4512 na ciągnik 3512 do 1000 mtg. ☎(0-86)270-20-12. 1367436

ZETORY: 5211, 7011, 7211, 6245, 8045, 4340. ☎(0-87)516-36-58, ☎0609-801-577. 216967

ZWIERZĘTA

STARE knury, lochy kupuję. Młode knurki, loszki rozprowadzam. ☎(0-87)567-52-05, ☎0604-860-609. 217017

SZKOLENIE psów, sprzedaż- owczarki niemieckie, sznaucery olbrzymy 1,5-roku. ☎0-602-877-544. 1367393

WETERYNARIA

KLINIKA dla zwierząt, Białystok, ul. Białostoczek 13a, ☎(0-85)651-50-14. 1341915

RÓŻNE

❒ KUPIĘ

KOMBAJN do zbioru porzeczek, ☎(0-86)270-63-06. 1365929

❒ SPRZEDAM

AGREGATY tynkarskie, Mixokrety do posadzek betonowych. ☎0608-46-47-49, ☎(0-58)550-76-23. 216705

AGREGATY tynkarskie, Mixokrety do posadzek betonowych. Tel. ☎0608-46-47-49, ☎(0-58)550-76-23. 216979

DESKI, krokwie, łaty, szalówka -producent. ☎(0-85)719-46-88. 1361708

GARAŻE blaszaki "PROMOCJA", (3x5 1.100 zł). Transport, montaż. Bramy uchylne garażowe -tanio, ☎(0-41)26-32-742, ☎(0-52)348-71-48, ☎090-314-885. 1363676

KAMERA video. ☎(0-87)566-30-39. 217006

OLEJ opałowy. Transport gratis. ☎(0-85)652-30-68. 1364075

OLEJ opałowy (płocki)- autoryzowany dystrybutor oleju opałowego "EKOTERM PLUS". ☎(0-85)741-80-57. 1362227

PŁYTA KONSTRUKCYJNA OSB- budowa domu 20% taniej niż w technologii tradycyjnej! Zastępuje deskowanie! Wilgocioodporna! Trudno palna! Wszechstronność zastosowań! Panel Styl, Wiewiórcza 1 (wjazd od Mickiewicza), 743-41-60. 1362088

SIEKIERY ciesielskie i łapki budowlane. ☎(0-85)682-50-94. 1367402

SOLARIUM Ergolajne turbo 450 -50, ☎(0-85)654-60-35. 1366146

TARTAK, ☎(0-85)675-40-16. 1367378

TARTAK Łopienie: tarcica. ☎(086)4761-546. 115717

WÓZEK widłowy "Bułgar". ☎0603-757-395. 217034

WYPOCZYNEK skórzany na stelażu dębowym, ☎(0-85)653-88-71. 1365801

ZAROBKOWE automaty barowe, ☎0601-22-72-22. 1360171

ZBIORNIKI i piece na olej opałowy, niemieckie. ☎(0-87)516-42-61 po 18.00. 216230

MATRYMONIALNE

BIAŁOSTOCKIE Biuro "ORIENT" zaprasza, ☎(0-85)74-272-73, ☎0604-633-840. 1363929

D1043207
Wyrazy głębokiego współczucia
Prezesowi Zarządu Sp. z o.o.
Pani
Celinie Rudzińskiej
z powodu śmierci
TEŚCIA
składają
pracownicy
PGKiM sp. z o.o.
w Dąbrowie Białostockiej

D1043208
Wyrazy szczerego współczucia
Prezesowi Zarządu
PGKiM sp. z o.o.
w Dąbrowie Białostockiej
Pani Celinie
Rudzińskiej
z powodu śmierci
TEŚCIA
składa
Rada Nadzorcza

D1043190
Pani
ELŻBIECIE MALINOWSKIEJ
Powiatowemu Inspektorowi Sanitarnemu
w Wysokiem Mazowieckiem
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci
MATKI
składają:
Rada i Zarząd Powiatu Wysokomazowieckiego

D1043211
Wyrazy szczerego współczucia
Wiceprezydentowi Miasta Białegostoku
Bogusławowi Dębskiemu
z powodu śmierci
OJCA
składają członkowie Rady Nadzorczej,
Zarząd i pracownicy Komunalnego
TBS sp. z o.o. w Białymstoku

NEYBL

Rawbud w Europie

W 1999 roku biorąc pierwowzór z Północnoeuropejskiej Ligi Koszykówki (NEBL) dla drużyn seniorskich, zorganizowanej przez mistrza olimpijskiego Szarunasa Marciulonisa, powstała Północnoeuropejska Juniorska Koszykarska Liga (NEYBL). W tym sezonie zaszczyt gry w niej dostąpiła drużyna RAWBUD Instal Białystok trenowana przez Zbigniewa Maliszewskiego.

Rozgrywki podzielone są na trzy grupy rocznikowe. I tak startuje w nich młodzież urodzona w 1984, 1985 i 1986. Białostoczanie grają zespołem z rocznika 1985, a w swojej rywalizacji mają za przeciwników drużyny: Koszykarska Szkoła Sabonisa Kowno (Litwa), KK Merkury Kowno (Litwa), CSKA Moska (Rosja), Sodertaelje (Szwecja), Koszykarska Szkoła Ryga (Łotwa), Ridzene Ryga (Łotwa), KK VEF Ryga (Łotwa), KSz Cesin (Łotwa), RTI Mińsk (Białoruś), Junost Kijów (Ukraina), Walmiera (Łotwa), 56 BS Moskwa (Rosja), KSz T. Sokka Talinn (Estonia), Basko Batumi (Gruzja), Vasilijostrow St. Petersburg (Rosja).

NEYBL prowadzona jest systemem turniejowym. Pierwsze zawody zostały już rozegrane w Sankt Petersburgu. W pięciu meczach białostoczanie wzmocnieni Łukaszem Kuczyńskim z Bielska Podlaskiego i Adamem Parzychem z Łomżyczki 10 Łomża zanotowali trzy zwycięstwa i dwie porażki.

Oto wyniki naszego zespołu:

RAWBUD Instal – Vasilijostrov Sankt Petersburg 57:55 (32:36). Punkty dla Rawbudu zdobyli: Kuczyński 31, Kaźmierczyk 15, Kaczanowski 5, Bołtryk 3, Zalewski 2, Stolarz 1.

RAWBUD Instal – 56 BS Moskwa 46:28 (18:10). Punkty: Kuczyński 18, Kaźmierczyk 17, Bołtryk 4, Zalewski 3, Kaczanowski 2, Kozłowski 2.

RAWBUD Instal – T.SOKK BS Talinn 53:50 (27:29). Punkty: Kuczyński 18, Kaźmierczyk 10, Rapcewicz 9, Zalewski 6, Stolarz 5, Bołtryk 4, Parzych 1.

RAWBUD Instal – Basko Batumi 37:60 (17:32). Punkty: Kuczyński 18, Zalewski 7, Kaźmierczyk 4, Stolarz 2, Rapcewicz 2, Parzych 2, Bołtryk 1, Kaczanowski 1.

RAWBUD Instal – Ryga 44:54 (27:41). Punkty: Kuczyński 14, Bołtryk 9, Kaczanowski 6, Kaźmierczyk 5, Parzych 4, Byliniak 4, Zalewski 2.

1. Basko	5	10	304:212
2. CSKA	5	10	383:319
3. Sodertaejle	5	9	298:219
4. Sabonis	5	9	345:272
5. Ryga	5	9	290:221
6. Merkury	5	9	361:320
7. VEF Ryga	5	9	273:237
8. Ridzene	5	8	273:255
9. RAWBUD Instal	**5**	**8**	**237:247**
10. RTI	5	6	291:311
11. Cesis	5	6	239:286
12. Vasilijostrow	5	6	215:263
13. Valmiera	5	6	326:379
14. Sokk	5	5	219:291
15. 56 BS	5	5	194:279
16. Yunis	5	5	256:393

(mark)

W lidze NBA

Rekord Duncana

Aż 53 punkty zdobył Tim Duncan w środowym meczu San Antonio Spurs z Dallas Mavericks. Jego indywidualny rekord (poprzedni – 46 pkt – ustanowił 10 stycznia 2000 r), a także rekord obecnych rozgrywek ligi NBA (poprzedni – 50 pkt należał do Shareefa Abdur-Rahima) nie uratował „Ostróg" od porażki.

Jeszcze na 1,14 min przed zakończeniem dogrywki Spurs prowadzili 123:120. Gdy pozostało 29 sek. gry Tim Hardaway zaliczył „trójkę". Kolejne 3-punktowe trafienie na 0,6 sek. przed finałową syreną Steve`a Nasha (27 pkt) przyniosło Mavs zwycięstwo. W zespole z Dallas wyróżnili się także Michael Finley (28 pkt) i Dirk Nowitzki (26 pkt i 11 zbiórek).

Nie powiodło się również Los Angeles Lakers. Mistrzowie NBA, grający bez kontuzjowanego Shaqa O`Neala, przegrali w Oakland z Golden State Warriors. Brak Shaqa wykorzystał Danny Fortson, który nie tylko zdobył 15 pkt, ale zaliczył aż 20 zbiórek. Konto „Wojowników" wzbogacił ponadto o 28 pkt Antawn Jamison i na nic zdało się aż 39 „oczek" Kobe Bryanta.

Washington Wizards nie przedłużyli do 10 serii swoich zwycięstw. Ulegli w Charlotte miejscowym Hornets 93:98. Po raz pierwszy w tym sezonie hala Coliseum wypełniona była po brzegi (23.799 widzów). Kibice oglądali w akcji Michaela Jordana (28 pkt, 7 asyst), który 140 mil stąd ze swymi kolegami z Tar Heels z North Carolina zdobywał przed laty dwukrotnie akademickie mistrzostwo USA. To właśnie przeciw Hornets Jordan ma swoje najlepsze osiągnięcie. Grając w „Bykach" zdobywał w spotkaniach z „Szerszeniami" średnio 31,7 pkt.

– Dopingował nas komplet kibiców, graliśmy przeciw rywalowi, który miał serię 9 kolejnych zwycięstw. Czy potrzebowaliśmy lepszej motywacji do gry? – zapytał retorycznie po meczu P.J. Brown z Hornets.

Środa: Charlotte – Washington 99:93, Cleveland – New Jersey 89:91, Memphis – Chicago 107:85, Milwaukee – Atlanta 107:97, Orlando – Indiana 82:89, San Antonio – Dallas 123:126 (po dogrywce), Houston – Phoenix 91:97, Denver – Minnesota 91:94, Utah – Boston 99:86, Sacramento – Portland 89:74, Golden State – Lakers 101:90, Clippers – Philadelphia 76ers 86:100. **(dk)**

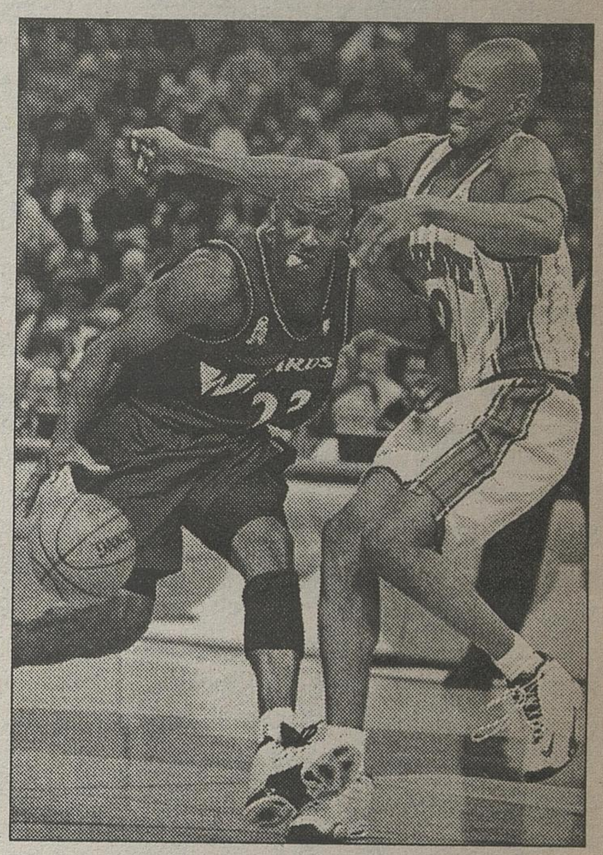

Szarżującego z piłką Michaela Jordana (z lewej) z Washington Wizards powstrzymuje Stacey Augmon (z prawej) z Charlotte Hornets w meczu w lidze NBA koszykarzy. FOT. PAP/CAF

Zmiany w Jagiellonii

Podpisują kontrakty

Znani są już sparingpartnerzy białostockiej Jagiellonii w okresie przygotowawczym. Wprawdzie szkoleniowcy „Jagi" jeszcze ostatecznie potwierdzają terminy spotkań, ale wiadomo, że białostoczanie na boisku zmierzą się z pierwszoligowym Stomilem Olsztyn i Hetmanem Białystok. W planach jagiellończyków jest także udział w turnieju halowym w Grajewie i Suwałkach. Poza tym w początkach lutego piłkarze Jagiellonii wyjeżdżają na zgrupowanie do Włoch, gdzie wystartują w turnieju z udziałem zespołów z południowo-wschodniej Europy.

W grudniu doszło do dwóch zmian we władzach Sportowej Spółki Akcyjnej Jagiellonia Wersal Podlaski. Z Rady Nadzorczej odeszli Krzysztof Jurgiel i Stanisław Waszkiewicz. Zastąpili ich Janusz Kochan (prezes Podlaskiej Rady Polskiego Komitetu Olimpijskiego) oraz Józef Maliszewski (były szef BOZPN).

Jak już informowaliśmy, w barwach Jagiellonii w rundzie wiosennej pojawi się dwóch nowych piłkarzy: Wojciech Kobeszko i Marcin Danielewicz. Obaj reprezentowali już barwy „Jagi", a wczoraj mieli podpisać nowe długoterminowe kontrakty z klubem. **(PS)**

LATAJ Z MAŁYSZEM

Czterech liderów

Po konkursach w Predazzo czołówka naszej klasyfikacji nie uległa większej zmianie. Na pierwszym miejscu konkursu „Lataj z Małyszem" znajdują się cztery osoby: Zbigniew Filipow, Leopold Jakimiec, Tadeusz Choiński i jedyna w tym gronie kobieta Adela Duchnowska.

1. Zbigniew Filipow	76	23. Violetta Małachowska	70	45. Wojciech Łukaszewicz	66	76. Maria Dubicka	62	107. Beata Grabowska	58	138. Maciej Kozłowski	46	169. Julita Babul	20
2. Leopold Jakimiec	76	24. Józef Konowrocki	70	46. Bazyl Panasiuk	66	77. Jan Bagiński	62	108. Urszula Rydzewska	58	139. Feliksa Bogdan	45	170. Janusz Strękowski	20
3. Tadeusz Choiński	76	25. Anatol Koszelew	70	47. Jan Żochowski	66	78. Katarzyna Mieszkowicz	62	109. Edyta Lachowska	58	140. Stanisław Kozłowski (Bak)	44	171. Grzegorz Rybnik	20
4. Adela Duchnowska	76	26. Barbara Kubala	70	48. Witold Rozumiejew	66	79. Rądosław Wasiljew	62	110. Krzysztof Maksimowicz	58	141. Mirosław Gimier	44	172. Cezary Kobus	18
5. Tadeusz Wyszkowski	74	27. Piotr Dubicki	70	49. Bogusław Ciosek	66	80. Jarosław Godlewski	62	111. Julita Halicka	57	142. Antoni Lachowski	43	173. Adrian Lodzimski	18
6. Sławomir Jarocki	74	28. Wiesław Godlewski	70	50. Krzysztof Orłowski	66	81. Rafał Żero	62	112. Helena Strękowska	57	143. Mariusz Sawicki	42	174. Irena Babul	16
7. Józef Zalesko	74	29. Jerzy Kleszczewski	70	51. Grzegorz Kleszczewski	66	82. Elżbieta Orłowska	62	113. Urszula Gronostajska	57	144. Ryszard Lipiński	42	175. Aleksandra Żochowska	16
8. Marek Kopczewski	73	30. Andrzej Grabowski	70	52. Agnieszka Siwik	66	83. Mariusz Michałowski	62	114. Marianna Wyszyńska	56	145. Jolanta Lipińska	42	176. Łukasz Smorszczewski	16
9. Stanisław Macutkiewicz	73	31. Barbara Jakimiec	70	53. Teresa Zaprucka	65	84. Andrzej Grzegorczuk	61	115. Anna Ciosek	56	146. Krzysztof Hryncewicz	42	177. Andrzej Jurek	16
10. Edward Czyżewski	72	32. Jacek Jabłoński	69	54. Tadeusz Tupalski	65	85. Marta Kotomska	61	116. Antoni Rudź	56	147. Karol Mieszkowicz	42	178. Marek Gesinowski	15
11. Tadeusz Galas	72	33. Andrzej Chudziński	69	55. Andrzej Chodor	65	86. Maria Wdowska	61	117. Halina Łukaszewicz	55	148. Stanisław Wojtach	41	179. Wojciech Mierzejewski	12
12. Jerzy Gieniusz	72	34. Jerzy Wiesiełowski	69	56. Stanisław Żochowski	64	87. Elżbieta Burchman	61	118. Stanisław Karpienia	55	149. Monika Hryncewicz	41	180. Józef Obuchowski	10
13. Alicja Przekop	72	35. Nadzieja Caruso	69	57. Michał Kotomski	64	88. Józef Jackowski	61	119. Krzysztof Achrem	55	150. Irena Kiwaczycka	40	181. Piotr Okurowski	10
14. Stanisław Godlewski	72	36. Maria Rozumiejew	69	58. Elżbieta Kozłowska	64	89. Kazimierz Kotomski	60	120. Piotr Kozłowski	54	151. Antoni Konowrocki	40	182. Magdalena Rutkowska	10
15. Irena Łuksza	72	37. Jarosław Marczuk	68	59. Radosław Filipow	64	90. Marta Micewicz	60	121. Stanisław Kozłowski (Su)	54	152. Eugeniusz Bujko	38	183. Marzena Mazurczyk	10
16. Andrzej Strękowski	72	38. Sławomir Koszelew	68	60. Bogdan Wyszyński	64	91. Bogdan Nowik	60	122. Bożena Kozłowska	54	153. Radosław Kowalczuk	36	184. Krzysztof Uzdowski	10
17. Adam Krupiński	72	39. Marian Przekop	68	61. Andrzej Zawadzki	64	92. Krystyna Micewicz	60	123. Grażyna Macutkiewicz	54	154. Artur Komosiński	36	185. Mariusz Chrzanowski	10
18. Jan Mazurczyk	71	40. Maciej Chudziński	67	62. Józef Jamiołkowski	64	93. Aleksander Macutkiewicz	60	124. Anna Kozłowska	54	155. Zbigniew Jurek	36	186. Agnieszka Wołos	10
19. Antoni Rydzewski	71	41. Ludmiła Kleszczewska	67	63. Jerzy Michałowski	64	94. Roman Panasiuk	60	125. Zbigniew Kozłowski	54	156. Katarzyna Maksimowicz	36	187. Rafał Tomczuk	10
20. Karol Przekop	70	42. Krzysztof Groman	67	64. Tadeusz Orłowski	64	95. Jan Panasewicz	60	126. Nina Kobus	54	157. Romual Tomaszewski	32	188. Jacek Ostaszewski	10
21. Wiesław Zajdowicz	70	43. Błażej Sobecki	66	65. Barbara Topczewska	64	96. Karol Grzegorczuk	60	127. Stanisław Zdanowicz	53	158. Bożena Bujko	30	189. Halina Mierzwińska	10
22. Alicja Michno	70	44. Sebastian Szczechowiak	66	66. Przemysław Wilman	64	97. Jerzy Kiwaczycki	60	128. Czesław Chraboł	53	159. Dorota Bossowska	30	190. Łukasz Słomczyński	10
				67. Krystian Rydzewski	63	98. Bogumiła Kopczewska	60	129. Jarosław Matosiuk	52	160. Tadeusz Janczewski	28	191. Marcin Parzych	10
				68. Adam Godlewski	63	99. Danuta Groman	60	130. Wojciech Wszeborowski	52	161. Bożena Chilińska	26	192. Barbara Kopiczko	8
				69. Tatiana Halicka	63	100. Łukasz Ignatowicz	59	131. Karol Iwaszko	52	162. Sylwester Małachowski	26	193. Jacek Bossowski	8
				70. Izabela Grabowska	63	101. Mariusz Kacperski	59	132. Robert Truchan	51	163. Dariusz Szaraniec	26	194. Aldona Zientalska	8
				71. Sławomir Jarymowicz	62	102. Piotr Marczuk	59	133. Kazimierz Piotrowski	50	164. Grzegorz Kozłowski	24	195. Marta Adamczewska	8
				72. Przemysław Krukowski	62	103. Tadeusz Siwik	59	134. Tomasz Linowski	50	165. Tomasz Mierzwiński	24	196. Bożena Bielska	8
				73. Włodzimierz Halicki	62	104. Raisa Wiesiełowska	59	135. Piotr Żero	47	166. Krystyna Kamińska	22	197. Michał Nalbach	8
				74. Jerzy Kobus	62	105. Marcin Micewicz	58	136. Barbara Monuszki	46	167. Teresa Żukowska	20	198. Magdalena Bossowska	8
				75. Edyta Marczuk	62	106. Karol Żero	58	137. Katarzyna Kamińska	46	168. Arkadiusz Tuźnik	20	199. Wanda Obrycka	7

NAKŁAD KONTROLOWANY ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

GAZETA współczesna

IZBA WYDAWCÓW PRASY

„Gazeta Współczesna" – dziennik regionalny. **Adres:** 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193, fax 748-74-01. **Internet:** http://www.wspolczesna.pl, e-mail: web@wspolczesna.pl. **Wydawca:** „Kresy BO" sp. z o.o., **prezes – Zbigniew Fabjańczuk, wiceprezes i redaktor naczelny – Marek Paszkowski** – tel. 748-74-00, 748-74-01; **zastępca redaktora naczelnego** – Konrad Kruszewski; **sekretarz redakcji** – Dariusz Klimaszewski, **zastępca sekretarza redakcji** – Jarosław Jabłoński, Piotr Biziuk, Tomasz Lange, Sebastian Michałowski; **Dzień Dobry Białystok: p.o. kierownika** – Zbigniew Gołębiewski; **kierownicy działów:** Mariusz Klimaszewski (sportowego), Donata Żmiejko (ekonomicznego). **Zespół:** Jakub Bogdanowicz, Jerzy Brodziuk, Edmund Burel, Stanisław Dobrowolski, Jolanta Gadek, Janusz Grysin, Krzysztof Jankowski, Maria Kaczyńska (kier. oddziału w Łomży), Miłosz Karbowski, Grzegorz Kierys, Barbara Klem, Barbara Kociakowska, Krystyna Konecka, Mariusz Kurzyk, Jerzy Marks, Grażyna Mikłaszewicz (kier. oddziału w Suwałkach), Teresa Muszyńska (redaktor graficzny), Dorota Naumczyk, Małgorzata Nietupska, Ewa Pyśk (kier. oddziału w Ostrołęce), Kazimierz Radzajewski, Rafał Rudnicki, Przemysław Sarosiek, Ireneusz Sewastianowicz, Krzysztof Sokólski, Monika Stelmach, Ewa Sznejder, Mariusz Wadas, Anna Wołosz, Aneta Zamojska, Andrzej Zgiet, Agnieszka Żero, Alicja Żukowska. **Sekretarze redakcji** – tel. 748-74-74, tel./fax 748-74-73. **Dział miejski Białystok** – tel. 748-74-65, 748-74-66, 748-74-58. **Dział ekonomiczny** – tel. 748-74-53, 748-74-54. **Dział sportowy** – tel. 748-74-80, 748-74-81. **Magazyn Tydzień** – tel. 748-74-50. **Studio komputerowe**– tel. 748-74-78. **Korekta** – 748-74-79. **Biuro marketingu i promocji** – tel. 748-74-21, 748-74-22, 748-74-23. **Biuro Reklam i Ogłoszeń** – tel. 748-74-30, 748-74-31, fax 748-74-32. **KRAMIK, płatne ogłoszenia telefoniczne 748-74-48; Dział Handlowy** (085) 748-74-41, 748-74-43; **Oddziały: Bielsk Podlaski,** ul. Mickiewicza 50/54, tel. 730-67-86; **Ełk,** ul. Wojska Polskiego 55 – tel. (087) 621-08-05, tel./fax (087) 610-85-05; **Giżycko,** ul. Pocztowa 3 – tel./fax (087) 285-280; **Grajewo,** ul. Osiedle Centrum 7A – tel./fax (086) 728-915; **Hajnówka,** ul. 3 Maja 20, tel./fax 682-59-89; **Łomża,** aleja Legionów 7 – tel./fax 216-56-97; **Mońki,** ul. Kolejowa 2, tel./fax 716-57-57; **Olsztyn,** ul. Mickiewicza 21/23, tel. (089) 542-76-60, fax: (089) 542-67-80; **Ostrołęka,** ul. Prądzyńskiego 4 (lok. 29) – tel./fax (029) 764-66-41; **Suwałki,** ul. Kościuszki 32 – tel. 566-30-00, fax 566-57-26. **Druk:** SPP „Pogoń". **Konto:** 10801024-808-27001-801000-111 w BANKU POLSKA KASA OPIEKI SPÓŁKA AKCYJNA – GRUPA PEKAO S.A. II Oddział w Białymstoku. Prenumeratę na okresy miesięczne, kwartalne i półroczne przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH" S.A. (Białystok, Ełk, Łomża), „Goniec Podlaski" (siedziba w Białymstoku) do 20 każdego miesiąca; Urzędy Pocztowe oraz listonosze na terenie województwa podlaskiego oraz powiatów: ełckiego, giżyckiego, olecko-goldapskiego i piskiego do 14 każdego miesiąca. Informacje dział kolportażu – tel. 748-74-25, tel./fax 748-74-24. Nr indeksu 350133. ISSN-0137-9488. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca, w nadesłanych zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.

Redaktor prowadzący: JAROSŁAW JABŁOŃSKI

www.wspolczesna.pl bea

W niedzielę rozpoczyna się Turniej Czterech Skoczni

Prawie jak Igrzyska

W niedzielę, 30 bm., w Oberstdorfie odbędzie się pierwszy konkurs jubileuszowej, 50. edycji narciarskiego Turnieju Czterech Skoczni. Kolejne konkursy tej bardzo prestiżowej imprezy odbędą się w Garmisch-Partenkirchen (1 stycznia), Innsbrucku (4 stycznia) oraz Bischofshofen (6 stycznia). W ubiegłym roku zawody wygrał Adam Małysz.

W minionym sezonie Polak zwyciężył w dwóch konkursach – w Innsbrucku i Bischofshofen. W Oberstdorfie był czwarty, a w Garmisch-Partenkirchen uplasował się na trzeciej pozycji.

W środę Apoloniusz Tajner zdecydował, że w Obersdorfie Polskę będą reprezentowali, oprócz Małysza, Robert Mateja, Wojciech Skupień, Tomasz Pochwała i Tomisław Tajner. Trener ustalił skład kadry po mistrzostwach Tatrzańskiego Związku Narciarskiego w Zakopanem. Konkurs na Wielkiej Krokwi wygrał Pochwała, przed Mateją i Tajnerem.

Małysz faworytem

Trzy rekordy Turnieju Czterech Skoczni należą do Małysza. Polak w ubiegłorocznej edycji zdobył największa liczbę punktów w czterech konkursach i jako pierwszy w historii przekroczył magiczną granicę 1000 punktów (dokładnie 1045). Nasz skoczek może poszczycić się także największą przewagą nad drugim zawodnikiem w klasyfikacji. Małysz był pierwszym zwycięzcą turnieju, który nad drugim zawodnikiem miał ponad 100 punktów przewagi (104 nad Janne Ahonenem).

Mniej spektakularnym, ale równie ważnym osiągnięciem jest wygranie przez Małysza wszystkich czterech kwalifikacji do konkursu głównego. Ta sztuka wcześniej nie udała się nikomu.

Obecnie Małysz prowadzi w klasyfikacji generalnej PŚ. W dziewięciu konkursach indywidualnych zgromadził 810 pkt i wyprzedza drugiego w klasyfikacji generalnej Niemca Svena Hannawalda o 411 „oczek". Obrońca Pucharu Świata sześciokrotnie stawał na najwyższym stopniu podium. Wydaje się też być murowanym faworytem zbliżającej się imprezy.

Tego zdania jest także trener niemieckich skoczków Reinhard Hess. Liczy jednak, że zwycięstwo może Polakowi odebrać Sven Hannawald.

– Adam Małysz jest zdecydowanym faworytem, nie ma tutaj żadnych wątpliwości. Twierdzę, że Polak nie straci formy przed turniejem. Uważam również, że jest pewna grupa skoczków, która może mu przeszkodzić w odniesieniu zwycięstwa. W grupie tej znajduje się między innymi Sven Hannawald. Jest w dobrej formie, brak mu nieco stabilności, a to może osiągnąć do czasu rozpoczęcia imprezy – powiedział Hess w wywiadzie udzielonym agencji DPA.

Małysz jest również faworytem kibiców. 95 procent uczestników biorących udział w ankiecie zorganizowanej przez portal internetowy onet pl. jest przekonanych, że Małysz odniesie zwycięstwo w Turnieju Czterech Skoczni. Jego najgroźniejszym rywalem będzie wg internautów Szwajcar Simon Ammann, na którego zwycięstwo stawia 5 procent kibiców.

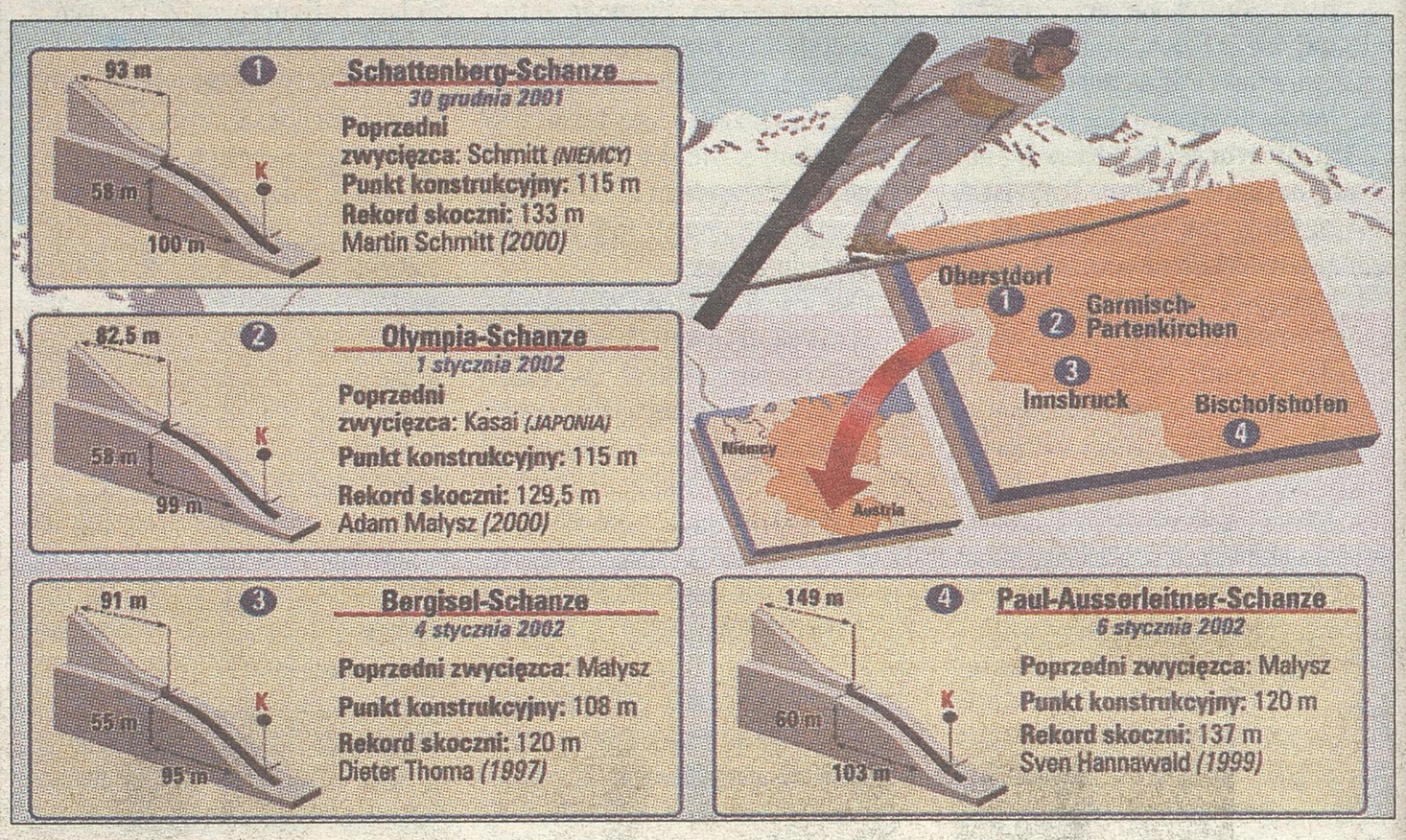

O sławę i pieniądze

W Turnieju Czterech Skoczni zawodnicy walczą nie tylko o sławę, ale i wielkie pieniądze. W każdym konkursie organizatorzy przewidzieli pulę nagród w wysokości 100 000 marek. Zwycięzca każdego z konkursu otrzyma 40 tysięcy marek. Drugie miejsce „wycenione" zostało na 20000 , 3 – 15000, 4 – 10000, 5 – 5000. Dzisiąta lokata „kosztuje" 1000 marek.

Poza tym, zwycięzca całego turnieju odjedzie samochodem Audi A4 Avant quattro. Drugi w klasyfikacji generalnej otrzyma czek na 25000 marek, trzeci na 15000, zaś czwarty na 10000.

Zainteresowanie imprezą jest ogromne. Na pierwszy konkurs w Oberstdorfie już w połowie listopada sprzedano wszystkie 18 tysięcy biletów. Nic w tym dziwnego, bowiem prestiż Turnieju Czterech Skoczni można porównać w świecie skoków narciarskich jedynie z zawodami mistrzostw świata i Igrzysk Olimpijskich.

Wspomnienie z historii

Najwięcej edycji Turnieju Czterech Skoczni wygrali Niemcy – stawali na najwyższym stopniu podium aż 15 razy. Finowie triumfowali dwunastokrotnie, Austriacy dziewięciokrotnie, a Norwegowie ośmiokrotnie. Po jednym zwycięstwie, oprócz Polski, na swoim koncie zapisali reprezentanci ZSRR, Czechosłowacji, Słowenii i Japonii.

Indywidualny rekord wygranych w Turnieju Czterech Skoczni należy do Niemca Jensa Weissfloga – 4 zwycięstwa.

Małysz wygrał w swojej karierze dwa konkursy narciarskiego Turnieju Czterech Skoczni. Stawał na najwyższym podium w ubiegłym sezonie w Innsbrucku i Bischofshofen. Był jedynym Polakiem, któremu się to udało.

W przeszłości o krok od zwycięstwa w Oberstdorfie w 1974 roku i w Bischofshofen dwa lata później był Stanisław Bobak. W obu przypadkach zajął drugie miejsca. W 1997 roku drugi w Bischofshofen był Małysz. Na trzecich lokatach w Turnieju Czterech Skoczni plasowali się Józef Przybyła (Garmisch-Partenkirchen 1964, Innsbruck 1964 i 1965), Tadeusz Pawlusiak (Oberstdorf 1970), Piotr Fijas (Oberstdorf 1985, Bischofshofen 1979 i 1980). Rok temu w GA-PA na trzecim miejscu uplasował się Małysz.

Relacje ze wszystkich konkursów przeprowadzi TVP 1. Dwie pierwsze transmisje odbędą się w najbliższą niedzielę i wtorek. Początek o godzinie 13.40.

Inne zasady

Zawodnicy startujący w imprezie rywalizują systemem K.O., który został wprowadzony podczas 45. Turnieju Czterech Skoczni. Podobnie jak w przypadku każdych zawodów PŚ skoczkowie najpierw biorą udział w kwalifikacjach. Do turnieju głównego awansuje 50 zawodników z najlepszymi rezultatami, z tym, że automatyczny awans mają zawodnicy z pierwszej „15" klasyfikacji generalnej PŚ. Jednak w turnieju głównym zasady już ulegają zmianie. Zawodnicy rywalizują bowiem w parach. Pierwszy zawodnik kwalifikacji spotyka się z ostatnim – 50., drugi z 49. itd. Do finału awansuje ten, który uzyska lepszy rezultat. Takich par jest 25, a więc z rywalizacji systemem K.O. wyłania się 25 finalistów. Pozostałe 5 miejsc wolnych zostały zarezerwowane dla tzw. „szczęśliwych przegranych", czyli zawodników, którzy osiągnęli najlepsze rezultaty spośród przegranych w rywalizacji systemem K.O.

Przygotował: Krzysztof Sokólski

Zwycięzcy narciarskiego Turnieju Czterech Skoczni: 1953 – Bradl (Austria), 1953/54 – Bjoernstadt (Norwegia), 1954/55 – Silvoinen (Finlandia), 1955/56 – Kamieński (ZSRR), 1956/57 – Uotinen (Finlandia), 1957/58 – Recknagel (NRD), 1958/59 – Recknagel, 1959/60 – Bolkart (RFN), 1960/61 – Recknagel, 1961/62 – Kirjonen (Finlandia), 1962/63 – Engan (Norwegia), 1963/64 – Kankkonen (Finlandia), 1964/65 – Brandtzaeg (Norwegia), 1965/66 – Kankkonen (Finlandia), 1966/67 – Wirkola (Norwegia), 1967/68 – Wirkola, 1968/69 – Wirkola, 1969/70 – Queck (NRD), 1970/71 – Raska (Czechosłowacja), 1971/72 – Mork (Norwegia), 1972/73 – Schmidt (NRD), 1973/74 – Aschenbach (NRD), 1974/75 – Puerstl (Austria), 1975/76 – Danneberg (NRD), 1976/77 – Danneberg, 1977/78 – Yliantila (Finlandia), 1978/79 – Kokkonen (Finlandia), 1979/80 – Neuper (Austria), 1980/81 – Neuper, 1981/82 – Deckert (NRD), 1982/83 – Nykaenen (Finlandia), 1983/84 – Weissflog (NRD), 1984/85 – Weissflog, 1985/86 – Vettori (Austria), 1986/87 – Vettori, 1987/88 – Nykaenen (Finlandia), 1988/89 – Laakkonen (Finlandia), 1989/90 – Thoma (RFN), 1990/91 – Weissflog (RFN), 1991/92 – Nieminen (Finlandia), 1992/93 – Goldberger (Austria), 1993/94 – Bredesen (Norwegia), 1994/95 – Goldberger, 1995/96 – Weissflog, 1996/97 – Peterka (Słowenia), 1997/98 – Funaki (Japonia), 1998/99 – Ahonen (Finlandia), 1999/00 – Widheolzl (Austria), 2000/01 – Małysz (Polska).

POGODA

ISSN 0137-9488

GAZETA współczesna

PIĄTEK, 28 GRUDNIA 2001 – WTOREK, 1 STYCZNIA 2002
Redaktor wydania: AGNIESZKA ŻERO

TYDZIEŃ magazyn

Sylwester z piratami

1 stycznia – Nowy Rok to w Meksyku dzień powszechnych fiestas. W każdej miejscowości odbywają się parady i tańce ludowe, są ognie sztuczne i wiele muzyki. A już zwłaszcza tam, gdzie są turyści. Nie może też zabraknąć la danza del volador: tańca latających ludzi.

Wygląda to tak: pięciu Indian w barwnych tradycyjnych strojach wspina się na drewniany słup, liczący jakieś 20-25 metrów wysokości. Na jego czubku znajduje się okrągły podest o średnicy nie większej niż 70 centymetrów, obracający się wokół własnej osi. Pod nim zawieszona jest drewniana kwadratowa rama, na której siada czterech mężczyzn, obwiązując się w biodrach liną. Piąty – zwany caporal, wspina się na podest i zaczyna grać na puscol – flecie z trzema dziurkami, uderzając jednocześnie w bęben. Wygina się przy tym we wszystkie strony świata.

– Str. VIII

Kto dorówna Marilyn Monroe?

Moim ideałem kobiety jest Jennifer Lopez – powtarzał często jeden z mieszkańców domu Wielkiego Brata Klaudiusz Sevković. Miliony wielbicieli na całym świecie ma też komputerowa Lara Croft i jej filmowy odpowiednik – Angelina Jolie. Ma bowiem idealne wymiary i najpiękniejsze usta świata. A jakich aktorów najchętniej oglądają panie? Czy Antonio Banderas albo Mel Gibson mają szansę na taką popularność, jaką przed laty cieszyli się Humphrey Bogart i Kirk Douglas? Którzy z dzisiejszych aktorów zasługują na miano superamantów 2001 roku?

– Str. XII

Minął rok

Wioski kawalerów

W Nurcu mieszka około 150 osób. A właściwie – około 140 mężczyzn i – reszta. W domach jest co prawda kilka kobiet, ale wszystkie dobiegają pięćdziesiątego roku życia. Młodszych tu nie znajdziesz. Nawet jeśli były, to teraz mieszkają w miastach. A Nurzec to nie wyjątek.

Kobiety uciekają ze wsi. To syndrom naszych czasów. O ile mężczyźni pozostają jeszcze na „ojcowiźnie" to córki rolników idą za „lepszym życiem" do miasta. Kończą szkoły, szukają pracy i nawet myśleć nie chcą o powrocie na wieś. Wioska – i owszem – dobra jest na letni wypoczynek, ale na co dzień kobiety zdecydowanie wolą żyć w miastach. Wracają jedynie wtedy, kiedy nie mogą znaleźć żadnej pracy i nie mają środków do życia w mieście.

– Str. V

Wszyscy czekali na pierwszy rok nowego wieku i nowego tysiąclecia. W sylwestrową noc padał śnieg, ale nie zabrakło amatorów szampańskiej zabawy pod gołym niebem. Dla niektórych

STYCZEŃ

zaczął się pechowo. W Białymstoku zraniono nożem uczestnika balu pod chmurką na placu Uniwersyteckim, mieszkańcowi Augustowa wrzucono petardę do kaptura. Joanna i Maciej Popławscy, rodzice pierwszego białostoczanina XXI wieku dostali list gratulacyjny od premiera Jerzego Buzka i upominek od wojewody Krystyny Łukaszuk. W Suwałkach ulice były zaśnieżone i nieprzejezdne. Psychicznie chory grasował z łomem w Nowodworcach. Pracownicy Białowieskiego Parku Narodowego przystąpili do liczenia żubrów.

Elżbieta Olszewska z Sobolewa k.Suwałk skończyła 110 lat. Siedzibę Podlaskiej Regionalnej Kasy Chorych okupowali mieszkańcy Siemiatycz, Sejn, Kolna, Zambrowa i Hajnówki. W telewizyjnym programie „Tu i tam" Czarna Białostocka wygrała z Kazimierzem Dolnym. Na przejściu granicznym w Trakiszkach zatrzymano Litwina, który usiłował przemycić 4 pytony, 3 papugi i 5 krokodyli. Nieudane referendum w Rynie i skuteczne w Wydminach. W Mikołajkach policja rozbiła międzynarodowy gang, którym kierowali dwaj Arabowie. Sąd Okręgowy w Białymstoku na 7 lat więzienia skazał Henryka Niewiadomskiego – „Dziada", domniemanego szefa gangu wołomińskiego. W Knyszynie mieszkańcy protestowali przeciw likwidacji szpitala. Pracownik fermy mleczarskiej w Zambrowie uśmiercił 15 krów, bo nie lubił zwierząt. W Ełku otwarto oddział Branżowej Kasy Chorych. Podczas rozbrajania niewypału w Łupiance Starej, gm. Łapy, zginął 40-letni mężczyzna. Minister sprawiedliwości odwołał Andrzeja Śliwskiego, prokuratora okręgowego w Białymstoku i jego zastępcę Zbigniewa Szpiczkę. W loterii „GW" fiata 126p wygrali Katarzyna i Jarosław Wojtulewiczowie z gminy Janów.

GRUDZIEŃ

Papierosy i wódkę z Litwy przemycali suwalscy kolejarze. Z powodu awarii kotłowni skrócono lekcje uczniom Zespołu Szkół Zawodowych w Ełku. Dotychczasową siedzibę straciła Komenda Miejska Policji w Łomży, ponieważ Europejski Trybunał Praw Człowieka nakazał oddać budynek poprzedniemu właścicielowi. Instytut Pamięci Narodowej przedstawił zarzuty 78-letniemu Aleksandrowi O., białostockiemu literatowi, byłemu funkcjonariuszowi PUBP w Suwałkach. Przez przejście kolejowe w Czeremsze próbowano przemycić do Polski ponad 70 kg napromieniowanych suszonych grzybów. W Ciechanowcu 112 osób uczestniczyło w XXI Konkursie Gry na Ludowych Instrumentach Pasterskich. Pod zarzutem podżegania do zbrodni tymczasowo aresztowano Dariusza T., sekretarza gminy w Wydminach.

Augustowscy radni postanowili nie likwidować szpitala. W Białymstoku bawili laureaci poprzedniej edycji programu „Big Brother". Temperatura spadła poniżej minus 18 st. C. W całym regionie przypomniano o 20. rocznicy stanu wojennego. W komisariacie w Łapach 12 osób zatruło się tlenkiem węgla. Wojewoda podlaski Marek Strzaliński z funkcji kuratora oświaty postanowił odwołać Jarosława Zielińskiego. Mróz trzymał.

Minęły święta. Mikołaj rozdawał prezenty. Czekają nas kolejne szaleństwa sylwestrowej nocy. Oby 2002 nie był gorszy od 2001.

Ireneusz Sewastianowicz

Czytaj na str. IV

PISZĄ W KRAJU

Było szaleństwo zakupów, wielkie sprzątanie i warzenie tradycyjnych potraw. I już po świętach. Zmęczony rozdawaniem prezentów Mikołaj może wreszcie odpocząć. Święty – jak donosi **„Naj"** (nr 51-52) – *mieszka w przytulnej, drewnianej chatce na kręgu polarnym, 9 km od miasta Rovaniemi. Podczas audiencji zasiada na wielkim tronie. Jest potężnym, dobrze zbudowanym mężczyzną. Mówi grubym, ale bardzo ciepłym głosem.*

Przez cały rok Święty Mikołaj pracuje niezwykle ciężko. Przyjmuje wielu zagranicznych gości, odbywa konferencje prasowe z dziennikarzami. Codziennie musi też znaleźć czas, by skontrolować pracę na swojej poczcie. Zwinne elfy sprawnie segregują korespondencję (...) Dzieci z całego świata ślą listy do Świętego Mikołaja. Proszą o podarunki, chcą mu opowiedzieć o swoich sekretach i marzeniach.

„Twoje Imperium" (nr 51–52) donosi, że tegoroczne święta z dala od kamer spędzili aktorzy grający w serialu „Marzenia do spełnienia": *Nie będziemy pracować w Boże Narodzenie ani Nowy Rok – stanowczo oświadczyli (...) Nie było rady. Producenci musieli się zgodzić. Ale postawili warunek – wszystkie odcinki muszą być nakręcone wcześniej.*

Tak więc do 22 grudnia ekipa musiała pracować bez wytchnienia. Na planie zdjęciowym aktorzy spędzali całe dnie, ale nikt się nie burzył. Każdy miał już w myślach świąteczny wypoczynek. Jedni wyjeżdżają z dala od miasta, by odetchnąć w ciszy i spokoju. Inni urządzają wielkie rodzinne przyjęcia.

Czytelniczka **„Chwili dla Ciebie** (nr 50-51) skarży się, że matka tak schowała prezenty, że nikt ich nie mógł znaleźć: *Wszystkim burczało już w brzuchach, więc uzgodniliśmy, że najpierw zasiądziemy do kolacji wigilijnej, a potem zajmiemy się tymi nieszczęsnymi prezentami. Atmosfera przy kolacji była ponura, Na szczęście, zanim skończyliśmy, rozległ się dzwonek u drzwi. To była sąsiadka z naprzeciwka.*

– Pani Mario, a co z tymi paczkami, co miałam pani przechować? – spytała, taszcząc zawinięte w kolorowy papier pudła. Wszyscy spojrzeliśmy po sobie i wybuchnęliśmy gromkim śmiechem.

„Viva" (nr 26) oferuje płytę z kolędami i rozmowę z Barbarą Jaruzelską, która mówi, że najgorszy dzień w jej życiu nastąpił, gdy dowiedziała się, *że mąż został I sekretarzem PZPR. To był dla mnie koszmar. Cierpiałam, bo konsekwencje takich decyzji, jak to ja mówię, „rozmywają, rozrzedzają rodzinę". Próbowałam ją ratować, chciałam, abyśmy jeszcze troszkę normalnie pożyli. Wiedziałam, że każda następna funkcja, to coraz głębsza otchłań polityczna. Było mi go bardzo żal (...) Widziałam jak się męczy, jak ciężko pracuje. Że nie może pojeździć na koniu, a to uwielbia (...) Wojtek jest człowiekiem sponiewieranym, upokorzonym. Proszę sobie wyobrazić samopoczucie sybiraka, frontowego żołnierza, generała, prezydenta, kiedy siedzi na ławie oskarżonych, na której przed chwilą zasiadał jakiś bandzior albo złodziejaszek. Inni generałowie żyją w spokoju. Biją w niego, bo tylko na nim można odreagować.*

Trochę to mało optymistyczne. Podobnie jak **„Wigilia samotnych kobiet"** opisana przez **„Z życia wzięte"** (nr 26): *Wiedziałam, czym są święta bez bliskich, zaprosiłam więc do siebie siostrę, którą właśnie porzucił mąż.* Zaproszona skutecznie zepsuła nastrój przy stole zastawionym tradycyjnymi potrawami, ale zostało jej to wybaczone.

Wkrótce rozpocznie się rok 2002. Miejmy nadzieję, że okaże się pomyślny.

Ireneusz Sewastianowicz

SPIĘCIE TYGODNIA

„Podstawowym celem działalności Narodowego Banku Polskiego jest dbanie o wartość polskiego pieniądza. W realizacji tego celu NBP wspiera rozwój działalności gospodarczej oraz sprzyja zmniejszaniu bezrobocia (...) W celu wyważenia polityki pieniężnej i większego jej ukierunkowania na wsparcie rozwoju gospodarczego" nieodzowne jest poszerzenie składu Rady Polityki Pieniężnej"

(fragmenty złożonej w Sejmie przez UP i PSL nowelizacji ustawy o Narodowym banku Polskim)

„Jestem przekonany, że idziemy w złym kierunku i wszystkie pomysły, o których słyszę są niewłaściwe (...). Kiedy powołuje się RP, ona ma swoją niezależność i powinna działać. Natomiast jest zapis konstytucyjny (...) powinniśmy to szanować(...) Błędem jest dzisiaj dopisywanie do zadań Rady Polityki Pieniężnej walkę z bezrobociem, bo to już jest absurd zupełny."

(Aleksander Kwaśniewski, prezydent RP)

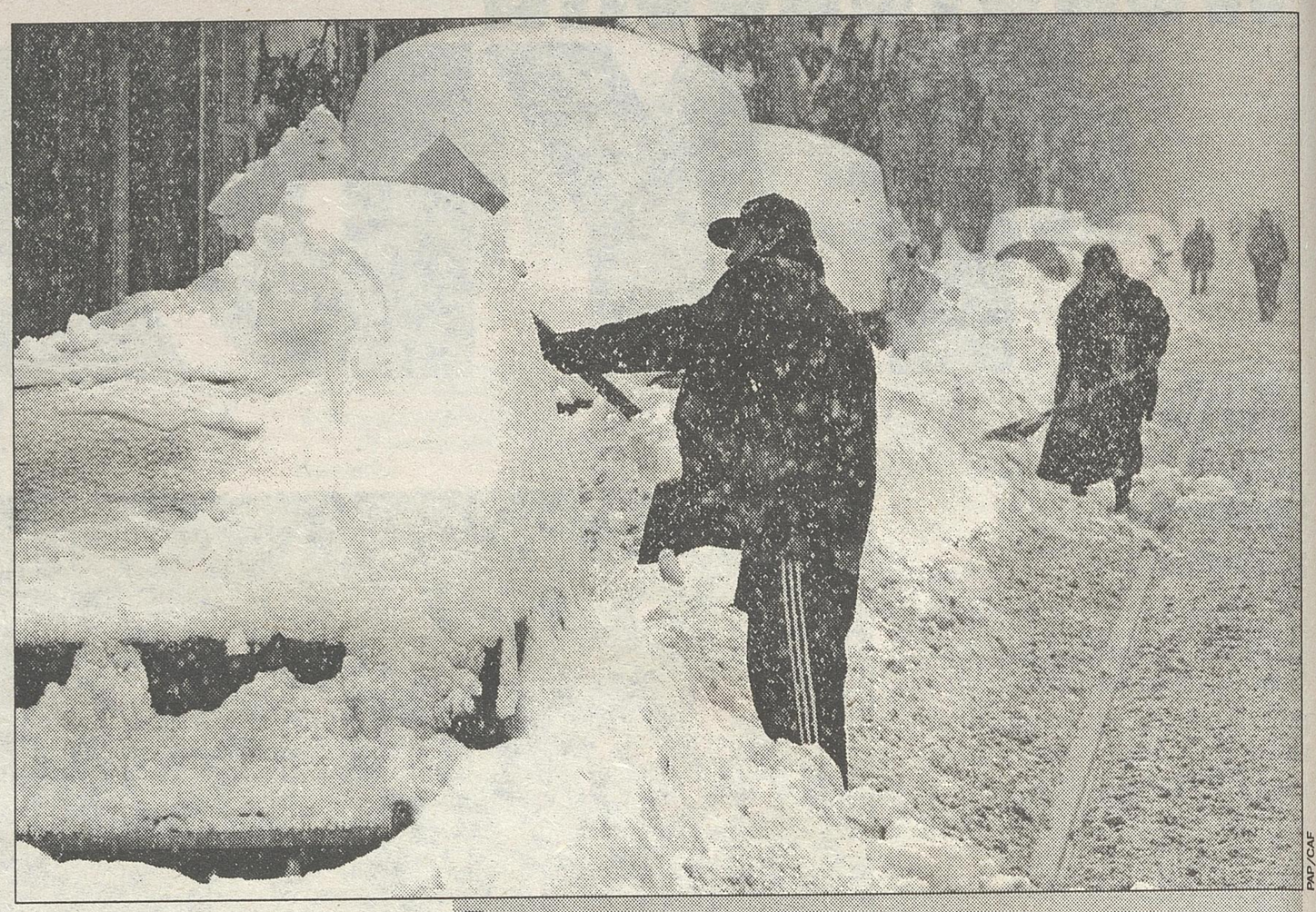

PAP/CAF

Mieszkańcy odkopują swoje samochody z zaspy w Sofii. W ciągu ostatniej doby w stolicy Bułgarii spadło ponad 50 cm śniegu.

PRZEGLĄD KRAJOWY

Orędzie wigilijne. Prymas Polski kardynał Józef Glemp zaapelował w wieczór wigilijny do Polaków, aby „modląc się o pokój na świecie, zaczęli wprowadzać pokój u siebie". – Zaplanujmy na ten rok przebaczyć sobie urazy w rodzinie – apelował prymas. – Przemyślmy także sposoby, jak przebaczyć urazy sąsiedzkie. Zacznijmy od tych małych źródełek. Niech one wzmocnią wielki nurt pokoju na całym świecie.

Gigantyczna szopka Jedną z największych w Europie szopek powstała w bazylice franciszkanów w Katowicach–Panewnikach. Ma ok. 18 m wysokości, 13 m szerokości i 10 m głębokości. Figurkę Jezusa przywieziono z samego Betlejem.

Zima zaatakowała. W pierwszym dniu astronomicznej zimy gwałtownie pogorszyły się warunki pogodowe. Obfite opady śniegu, silny wiatr, powodujący zawieje i zamiecie śnieżne, zablokował drogi w wielu miejscach kraju. Wiele miejscowości, z powodu zasypanych dojazdów i zerwanych linii energetycznych zostało dociętych od świata. Samochody grzęzły w zaspach, a kierowcy musieli stać, niekiedy nawet po kilkanaście godzin w korkach, gdyż drogi były zablokowane. W niektórych częściach kraju trudne warunki na drogach utrzymywały się przez całe święta.

Rząd na równi pochyłej. Zaledwie po dwóch miesiącach pracy gabinet Leszka Millera zyskał sobie więcej przeciwników niż zwolenników. Rząd krytykuje, wg badań opinii publicznej, już 38 proc. społeczeństwa, chwali – 30. Jeszcze miesiąc temu gabinet Millera miał dwukrotnie więcej zwolenników niż przeciwników. Spada też poparcie dla koalicji SLD–UP. W grudniu zmalało o 6 proc. (z 45 do 39 proc.)

Niespotykanie wielkie bezrobocie. O kolejny procent wzrosła liczba bezrobotnych i przekroczyła 3 mln osób. Oznacza to, że bez pracy jest 17 proc. osób w wieku produkcyjnym. Przypuszcza się, że w przyszłym roku będzie ich aż 19 proc., gdyż na rynek pracy wkroczy wyż demograficzny.

Śmierć muzyka. Zmarł Grzegorz Ciechowski, lider i założyciel zespołu Republika, występujący także jako Obywatel G.C. oraz Grzegorz z Ciechowa. Muzyk zmarł w szpitalu na serce. Miał 44 lata. Był jedną z najbardziej twórczych i oryginalnych postaci na polskiej scenie rockowej.

Zamknęli szefa skinheadów. Sąd w Bydgoszczy aresztował Bolesława Tejkowskiego, lidera Polskiego Stronnictwa Narodowego, kreującego się na szefa polskich skinheadów. Tejkowski został zatrzymany, gdyż nie stawiał się na wezwanie prokuratora do sądu, przed którym toczy się rozprawa o fałszowanie podpisów na listach wyborczych PSN w wyborach w 1997 r.

Karetki można wzywać bezkarnie. Minister zdrowia zniósł opłaty za tzw. nieuzasadnione wezwanie karetki pogotowia. Od nowego roku pogotowie będzie mogło pobierać opłaty za nieuzasadniony przyjazd jedynie do osoby pijanej.

Lepper znowu dostarczył kasety. Szef Samoobrony Andrzej Lepper złożył w prokuraturze kolejne materiały mające dowodzić korupcji niektórych polityków. Znowu są to kasety i znowu pochodzą one od Bogdana Gasińskiego – zootechnika z Klewek. **(kk)**

PRZEGLĄD REGIONALNY

BIAŁYSTOK

Pielęgniarki i położne złożyły u wojewody petycję dotyczącą wypłaty podwyżki płac. W woj. podlaskim ustawowa podwyżka o 203 zł została wypłacona tylko w co piątej placówce służby zdrowia.

Otwarto jedno z nielicznych w Polsce Centrum Leczenia Padaczki. Było to możliwe dzięki podarowaniu przez zagranicznych sponsorów nowoczesnego komputerowego aparatu do badań EEG.

Ekolodzy przebrani za genetycznie modyfikowane warzywa rozdawali pocztówki do rządu z wnioskiem o wprowadzenie obowiązku znakowania przez producentów produktów modyfikowanych genetycznie. Happening zorganizowało Podlaskie Biuro Informacji Ekologicznej. Kampania miała zwrócić uwagę konsumentów na to, jakie produkty żywnościowe kupują w sklepach i na bazarach.

KOLNO

Trzy osoby zginęły w zderzeniu fiata 126p z terenową toyotą na trasie Kolno – Łomża, niedaleko Stawisk (Podlaskie). Ofiary wypadku to mężczyźni podróżujący „maluchem." Po wypadku fiat 126p był poważnie zniszczony, strażacy musieli użyć specjalistycznego sprzętu, by z auta wyciągnąć ofiary wypadku. Dwaj podróżujący toyotą Litwini nie odnieśli poważniejszych obrażeń.

KUŹNICA BIAŁOSTOCKA

Podlaska policja poszukuje sprawców nocnego napadu na kantor wymiany walut, znajdujący się na granicznym dworcu PKP. Najpierw do kantoru weszła kobieta. Powiedziała pracownicy, że przyniosła jej szefowej wino. Gdy kasjerka otworzyła drzwi na zaplecze, do kantoru wtargnął zamaskowany mężczyzna. Bandyta zaatakował pracownicę. Gdy próbowała zerwać mu z twarzy kominiarkę, uderzył ją w głowę butelką z winem i próbował dusić. Jego wspólniczka zabrała w tym czasie pieniądze z kasy. Napastnicy zbiegli. Uderzona w głowę pracownica kantoru trafiła do szpitala. Z pierwszych zeznań napadniętej kobiety wynika, że przestępcy mówili po polsku, ale niewykluczone, że ze wschodnim akcentem.

SEJNY

Prokuratura Okręgowa w Białymstoku skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko Andrzejowi G., byłemu burmistrzowi Sejn. Sprawa dotyczy budowy oczyszczalni ścieków. Byłemu burmistrzowi zarzuca się m.in. zatwierdzenie przetargów wygrywanych przez droższych oferentów i dowolne zwiększanie zakresu robót.

SIEMIATYCZE

Przy ul. Konopnickiej zapalił się będący w trakcie budowy budynek mieszkalny. W gaszeniu brało udział 6 zastępów strażackich. Spaliła się cześć dachu, ściany działowe, stropy i wyposażenie wnętrza. Straty oszacowano na 60 tys. zł.

SUWAŁKI

Przed świętami gościła w mieście Barbara Piwnik, minister sprawiedliwości. Przyjechała, aby przedstawić kandydata na stanowisko prezesa Sądu Okręgowego. Jest nim Cezary Olszewski – były prezes Sądu Rejonowego.

WYSZOMIERZ

Małżeństwo Białorusinów zginęło w wypadku na trasie Białystok - Warszawa. Ich volkswagen zderzył się czołowo z ciężarówką. W wypadku został też ranny kierowca ciężarówki 27-letni Polak. Według wstępnych ustaleń, kierowca volkswagena nie zachował ostrożności na śliskiej, zaśnieżonej nawierzchni. Zjechał na lewą stronę i doprowadził do wypadku.

WYSOKIE MAZOWIECKIE

Odbył się Powiatowy Konkurs Kolęd i Pastorałek „Hej kolęda, kolęda..." Wzięło w nim udział 30 solistów i 12 zespołów. (kk)

REGIONAŁKI

– Przez cztery godziny zablokowana by a wczoraj droga krajowa Białystok – Lublin tu za Siemiatyczami. O godz. 6 rano wydarzy si tam wypadek. 46–letni kierowca stara nie zachowa nale ytej ostro no ci i na liskiej nawierzchni zderzy si z ci arowym liazem. Tu za ci arówkami zatrzyma si opel astra; jego kierowca chcia udzieli pomocym ewentualnym ofiarom. Wtedy na opl najecha mercedes bus i zepchn go do rowu. W wypadku ci ko ranny zosta kierowca stara – „Gazeta w Białymstoku"

Jeżeli korekta „nie zachowa nale ytej ostro no ci na liskiej nawierzchni", to ofiary będą wśród czytelników

■■■

– Robię bimber na każde święta. To rodzinna tradycja. Dziadek pędził przed wojną (...). Ojciec robił po wojnie, teraz ja. Syn nie chce się przyuczać. Rzadko sięga po alkohol – Józef, mieszkaniec okolic Sokółki w wypowiedzi dla „Kuriera Porannego"

Radzimy nie ustawać w przyuczaniu i nie tracić nadziei. Trzeba szczeniaka poić regularnie, bo wiadomo: „czym skorupka za młodu nasiąknie..."

■■■

– Adam, lat 50. Separacja, ciemny brunet, właściciel ośrodka agroturystycznego w rozbudowie, nowe auto, puste konto bankowe, luka w sercu – natychmiast przyjmie pod swój dach samotną, bez zobowiązań panią do lat 45. Najchętniej znającą pracę w barze – ogłoszenie w „Gazecie Współczesnej"

Nie wiadomo, co jest bardziej dolegliwe – puste konto bankowe czy luka w sercu?

■■■

– W lipcu Laskowski (obecny poseł Samoobrony z Wiżajn – przyp. red.) wniósł sprawę do sądu. Proces toczył się cztery miesiące. W tym czasie Laskowski trzy razy zmienił swoje żądania. Najpierw domagał się 2 tys. złotych (za uderzenie go przez wójta Wiżajn Roszyka tacką – przyp. red.) na cele społeczne, później pięciu, a na ostatniej rozprawie – 10 tys. zł. (...) Wczoraj Laskowski przedstawił kolejne żądania: – Ja wnoszę o dwa lata więzienia na pięć lat w zawieszeniu i dwa tysiące grzywny na rzecz skarbu państwa – „Kurier Poranny"

Jak tak dalej pójdzie, to wkrótce Laskowski za tę tackę zażąda dożywocia

■■■

– Potrzebuję wodzireja na sylwestra za darmo – ogłoszenie w „Gazecie Współczesnej"

Doprawdy, ludzie z tymi związanymi z dziurą budżetową oszczędnościami niekiedy przesadzają.

bm

KRONIKA WYPADKÓW UMYSŁOWYCH

Dyzma i Miękki charyzmatyk 2001

„Kronika wypadków umysłowych", jak co roku, przyznaje swoje honorowe tytuły, w różnych dziedzinach, osobom, które w jakiś zadziwiający sposób wyróżniły się w życiu publicznym mijającego roku. Tytuły mają charakter symbolicznym, zatem osoby wyróżnione prosimy o niezgłaszanie się po ich odbiór. Z tytułami nie są związane gratyfikacje pieniężne! Zastrzeżenie to czynimy wyłącznie dlatego, że uhonorowanymi osobami są w większości politycy.

I tak **Heroinami roku** uznaliśmy wszystkie posłanki Samoobrony. Kreator ich wizerunku pan Tymochowicz, jak sam wyznał, zmusił je do wyczynu nie lada heroicznego – ogolenia nóg. Poddały się temu dzielnie, dzięki czemu zasiadły w ławach poselskich.

Okupantem 2001 został znany już nam dobrze laureat z poprzednich lat, poseł Gabriel Janowski. Okupował on aż dwa gabinety i nawet odniósł rany.

W tym roku zjawił się na sejmowej mównicy cały obandażowany, jakby wracał z wojny ojczyźnianej, po czym zaprezentował publicznie otarty naskórek na przedramieniu i powiedział:– Oto w jak brutalny sposób gwałci się immunitet poselski, łamie demokrację. Zaraz kazałem się wieść do lekarza. Mam pozdzieraną skórę na nadgarstkach, siniaki na plecach, zaraz pójdę zrobić obdukcję.

A wszystko to dlatego, że spodobał mu się fotel premiera. Zajął go i przez dłuższy czas nie chciał opuścić. Musieli go wynieść razem z fotelem z gabinetu Buzka.

Na początku roku poseł Gabriel mierzył trochę niżej, bo w fotel ministra skarbu. W lutym parlamentarzysta wszedł do gabinetu ministra skarbu i już w nim pozostał przez tydzień. Kanapki dostarczali mu przez okno po sznurku, bo gabinet był na pięterku.

Warto zauważyć, że naród docenił wysiłki posła Gabriela w rozweselaniu publiczności i jako nielicznego z byłych posłów AWS wybrał ponownie do Sejmu, dając mu szansę na dalsze występy.

Tytuł **Wybitnego ortografa** przypadł w tym roku Tadeuszowi Motowidle, wybitnemu posłowi SLD. W trzech zdaniach „Poselskiego oświadczenia majątkowego" udało mu się wywalić trzy przepiękne ortografy. A zatem poseł Motowidło napisał, że posiada nieznany w Polsce rodzaj pojazdu o nazwie **„samochud"**. Marka tego pojazdu nie jest jeszcze znana światu, gdyż jest to **„Volcwagen"**. Dodatkowo poseł Motowidło namotał zdanie, z którego wynika, że pełni on „funkcję przewodniczącego **zwiąsku** w kopalni". Co to jest za organizacja ten „związek", tego niestety nie dało się ustalić.

Po opublikowaniu swojej wybitnej pracy ortograficznej na internetowych strona Sejmu RP, poseł SLD Motowidło oświadczył: „Jestem pewien swoich umiejętności (ortograficznych – przyp. red.). W szkole z polskiego miałem mocną czwórkę".

Tylko o włos tego tytułu nie zdobył poseł Jan Łączny z „Samoobrony", który zrobił o jeden błąd mniej. W swoim „Oświadczeniu..." napisał, że jest **„ręcistą"** i z tego tytułu jego dochód stanowi **„ręta"** (brawa za konsekwencję). Poseł Jan uczciwie przyznał, że szczególne kłopoty sprawiają mu wyrazy, przy pisaniu których ma wątpliwości: napisać je przez „ę" czy przez „en", przez „ą" czy przez „on". W tej sytuacji „Kronika wypadków umysłowych" za niepojęty wręcz sukces uznała fakt, że poseł Jan z „Samoobrony" podpisał się pod „Oświadczeniem..." Łączny, a nie Łonczny.

Emerytem 2001 został poseł SLD, pan Mamiński, szef wszystkich lewicowych emerytów. Dzięki systematycznemu odkładaniu części skromnej emerytury zaoszczędził on na majątek warty kilka milionów złotych. I chociaż przyłapano emeryta Mamińskiego na tym, jak w restauracji sejmowej po solidnej porcji ziemniaków z drożdżami (wszystko w stanie płynnym) krzyczał „Heil Hitler", jako obrzydliwe traktujemy sugestie, że tę emeryturę zawdzięcza pracy przymusowej w państwie ościennym.

Na miano **Świadka koronnego** zasłużył w tym roku pan Bogdan Gasiński, którego w Klewkach nawiedzali talibowie i truli mu bydło wąglikiem. Dzięki nadaniu mu światowego rozgłosu przez Andrzeja L., Gasiński może świadkować w trzech wielkich procesach:

1. Kilku polityków oskarżonych o korupcję.
2. Ewentualnym procesie bin Ladena
2. Swoim własnym procesie, który ma dać odpowiedź na pytanie, gdzie się podziały krowy z gospodarstwa rolnego w Klewkach.

Tancerzem roku został Bronisław Geremek, profesor, który postanowił zmienić język jakim Unia Wolności komunikowała się ze społeczeństwem. Zatem podczas kampanii wyborczej zaczął on do melodii „Bronek za rękę prowadzi mnie" tańczyć na estradach i w ten sposób porozumiewać się z obywatelami. Niestety, taniec jest sposobem komunikowania się używanym przez bardzo prymitywne plemiona pierwotne. Może dlatego UW nie została przez społeczeństwo zrozumiana.

Dyzmą 2001 stał się Leszek Miller. A to dlatego, że niczym bohater Dołęgi–Mostowicza przeszedł do literatury. Teatr im. Heleny Modrzejewskiej w Legnicy przymierza się do wystawienia dramatu zatytułowanego „Niesamowite przypadki Leszka M." Niestety, próby ciągną się w nieskończoność i publiczność ciągle nie może obejrzeć najbardziej

niesamowitego przypadku Dyzmy – doprowadzenia do występowania gruszek na wierzbie. Tak się bowiem złożyło, że w rzeczywistości, mimo wcześniejszych obietnic, nie ma co na ten cud liczyć. Natomiast na deskach teatralnych wszystko jest możliwe.

Obietnicę roku publicznie złożył tenże sam L. Miller. Oświadczył, że jak SLD zdobędzie władzę, zlikwiduje Senat. Aktualnie w Senacie zasiada ponad 70 polityków Sojuszu, którzy pobierają ponad 70 diet. Z tego względu, sami Państwo rozumiecie, likwidację Senatu trzeba przełożyć o przysłowiowy ruski miesiąc.

Tytuł **„Miękkiego charyzmatyka"** zdobył, oczywiście, premier Jerzy Buzek, o którym kiedyś profesor Jadwiga Staniszkis mawiała, że posiada miękką charyzmę. „Kronika wypadków umysłowych" obserwowała jak w tym roku ta miękka charyzma robiła się miękka coraz bardziej, aż wreszcie zmiękła poniżej 5 proc. Czyli osiągnęła taki stopień rozmiękczenia, który w Sejmie nie występuje.

Wśród naszych utytułowanych nie może zabraknąć polityka regionalnego. W tym roku zaszczytny tytuł **WiceŁukaszenki** zdobył Jan Syczewski z Podlasia. Jego ujawnionym marzeniem jest, aby w Polsce było tak dobrze jak jest na Białorusi dzięki prezydentowi Łukaszence. Niestety, procent prołukaszenkowców w tym roku nie był zbyt wielki. W związku z tym pan Syczewski, zamiast jak w poprzedniej kadencji posłować do polskiego Sejmu, musi obierać w domu ziemniaki.

FOTKI

Jagiellonia żegna...

PLOTKI

ZAWIROWANIA ROKU

A teraz na ryby?

Najtragiczniejszą ofiarą tegorocznej obfitości grzybów okazała się 84-letnia babcia ze Szczecina. Rodzina wywiozła ją do lasu na grzybobranie i zapomniała zabrać z powrotem. Jak tłumaczyli się policji (córka, zięć i wnuczka), mieli już wszystkie ręce zajęte koszami z grzybami.

Funkcjonariusze zgubę znaleźli dopiero po północy. Była w stanie skrajnego wyczerpania, ale przeżyła. Następną wyprawę za miasto rodzina zaplanowała na ryby.

Światowe trendy w modzie

Poseł Samoobrony Wojciech Mojzesowicz wyraził swoje zażenowanie z powodu panującej wśród niektórych dziennikarzy nieznajomości najnowszych trendów w modzie. Dziennikarze ci śmiali się z tego, że poseł Mojzesowicz nosi garnitur z metką z Bytomia na wierzchu. Tymczasem jest to szczyt szyku i elegancji, który propaguje polską wytwórnię.

Niewykluczone, że w propagowaniu nowego stylu pan Mojzesowicz posunie się do noszenia koszuli na lewą stronę. Aby była widoczna metka. Co do bielizny, kreatorzy mody wolą się jeszcze nie wypowiadać, ale niewykluczone, że już coś dla posłów Samoobrony szykują.

Tory się skończyły

Z cyklu: Ciekawe imprezy rozrywkowe.

Kolejarze z Częstochowy zorganizowali niekonwencjonalną imprezę towarzyską, pokazującą, że nawet wódkę można pić w sposób interesujący.

Niekwestionowanym plusem tej imprezy było ruchome miejsce spożywania procentów – pociąg techniczny. Minusem zaś ograniczony, wyłącznie do torów, zasięg tego miejsca.

Niestety, minus przeważył nad plusem. Impreza była bowiem tak wciągająca, że po pewnym czasie żaden z kolejarzy nie był już w stanie kontrolować ruchów lokomotywy. Tory się skończyły i pociąg, przełamując blokadę końca torów, wyrżnął w słup trakcji elektrycznej.

Efektem katastrofy było sześć ofiar, które wymagały natychmiastowej pomocy w izbie wytrzeźwień. Zaraz po wyleczeniu kaca zobowiązały się one do ułożenia dodatkowych torów, aby w przyszłości impreza miała większy zasięg.

Trafiona obsada

Andrzej Lepper, kiedy był jeszcze wicemarszałkiem, zadebiutował na deskach łódzkiego Teatru Jaracza w roli Romea. Swoje miłosne wyznania kierował do Julii, którą zagrał szef gabinetu politycznego premiera, pan Lech Nikolski z SLD. Krytycy uznali, że była to wyjątkowo trafiona obsada. Mieli rację. Rozegrał się bowiem dramat prawdziwie szekspirowski. Początkowo istniała szansa na doprowadzenie do zgody między skłóconymi rodami. Dziś, tak jak u Szekspira, Montecci i Capuletti skoczyli sobie do gardła.

Z powodu pragnienia

Przeciwnikom hipermarketów przybył jeszcze jeden argument. Oprócz drastycznych przykładów wyzysku człowieka przez właściciela, odkrytych przez byłego posła Niesiołowskiego, takich jak: odmrożone ręce pracowników chłodni i połamane nogi panien jeżdżących na wrotkach, okazało się, że w placówkach tych uprawiany jest handel żywym towarem. I to nieletnim.

W hipermarkecie w Wałbrzychu pojawił się mężczyzna, który licznie przebywającym tam klientom oferował okazyjną sprzedaż swego dziecka. Zachęcał niską ceną, którą reklamował sformułowaniem, że zbija ceny zawodowo. Ofertę można było obejrzeć na miejscu, gdyż tatuś trzymał ją na rękach. Miała zaledwie 4 miesiące i była dziewczynką. Tatuś zaś był kompletnie pijany.

Podjęto próbę zwrócenia dziecka mamusi, która, jak sądzono, oczekiwała z obiadem w domu. Próba się nie powiodła, gdyż mamusia była co prawda w domu, ale równie pijana jak tatuś. Oczekiwała zaś nie z obiadem, ale na wódkę, którą tatuś miał nabyć za pieniądze uzyskane ze sprzedaży dziecka. **(kk)**

Wizjoner

– Nie zastanawiam się, co będę robił po przegranych wyborach, bo Unia Wolności wejdzie do nowego Sejmu

– Tadeusz Mazowiecki, były poseł UW.

Najważniejsza decyzja poselska

– Dam karton fajek ludziom z Big Brothera – Sebastian Florek, poseł SLD (były Big Brother), w odpowiedzi na pytanie, jaka będzie jego pierwsza decyzja poselska.

Cud roku

– Bóg mi zesłał tego Bregowicza – Krzysztof Krawczyk, pieśniarz.

Zdaje się, że w ostatniej chwili.

mAc

MINĄŁ ROK

Wszyscy czekali na pierwszy rok nowego wieku i nowego tysiąclecia. W sylwestrową noc padał śnieg, ale nie zabrakło amatorów szampańskiej zabawy pod gołym niebem. Dla niektórych

zaczął się pechowo. W Białymstoku zraniono nożem uczestnika balu pod chmurką na placu Uniwersyteckim, mieszkańcowi Augustowa wrzucono petardę do kaptura. Joanna i Maciej Popławscy, rodzice pierwszego białostoczanina XXI wieku dostali list gratulacyjny od premiera Jerzego Buzka i upominek od wojewody Krystyny Łukaszuk. W Suwałkach ulice były zaśnieżone i nieprzejezdne. Psychicznie chory grasował z łomem w Nowodworcach. Pracownicy Białowieskiego Parku Narodowego przystąpili do liczenia żubrów.

Elżbieta Olszewska z Sobolewa k. Suwałk skończyła 110 lat. Siedzibę Podlaskiej Regionalnej Kasy Chorych okupowali mieszkańcy Siemiatycz, Sejn, Kolna, Zambrowa i Hajnówki. W telewizyjnym programie „Tu i tam" Czarna Białostocka wygrała z Kazimierzem Dolnym. Na przejściu granicznym w Trakiszkach zatrzymano Litwina, który usiłował przemycić 4 pytony, 3 papugi i 5 krokodyli. Nieudane referendum w Rynie i skuteczne w Wydminach. W Mikołajkach policja rozbiła międzynarodowy gang, którym kierowali dwaj Arabowie. Sąd Okręgowy w Białymstoku na 7 lat więzienia skazał Henryka Niewiadomskiego – „Dziada", domniemanego szefa gangu wołomińskiego. W Knyszynie mieszkańcy protestowali przeciw likwidacji szpitala. Pracownik fermy mleczarskiej w Zambrowie uśmiercił 15 krów, bo nie lubił zwierząt. W Ełku otwarto oddział Branżowej Kasy Chorych. Podczas rozbrajania niewypału w Łupiance Starej, gm. Łapy, zginął 40-letni mężczyzna. Minister sprawiedliwości odwołał Andrzeja Śliwskiego, prokuratora okręgowego w Białymstoku i jego zastępcę Zbigniewa Szpiczkę. W loterii „GW" fiata 126 p wygrali Katarzyna i Jarosław Wojtulewiczowie z gminy Janów. Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 2 w Sejnach ukradli i zniszczyli 3 dzienniki.

Za oknem trwała zimowa plucha i

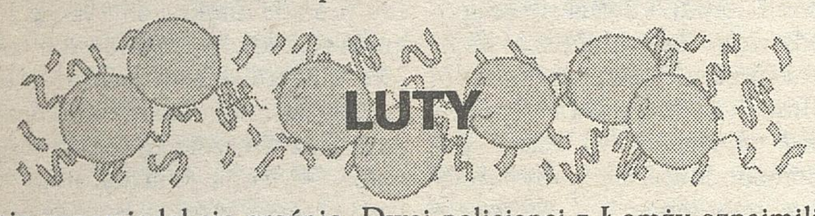

nie zapowiadał się groźnie. Dwaj policjanci z Łomży oznajmili publicznie, że jeden z oficerów molestował seksualnie podwładnych. Z posadą podlaskiego kuratora oświaty pożegnał się Wiesław Różański. Senatora Zygmunta Ropelewskiego z Augustowa (AWS) sąd uznał kłamcą lustracyjnym. Epidemia grypy na Mazurach. Z braku pieniędzy skromniejszy niż w poprzednich latach był Przystanek Gołdap. W pożarze przy ul. Ułańskiej w Białymstoku zginęła młoda kobieta i jej 1,5-roczne dziecko, w Łapach śmierć w płomieniach poniosły 4 osoby, w tym – trójka dzieci. Marek J., suwalski gangster uciekł z obserwacji psychiatrycznej w Choroszczy. Bombę własnego wyrobu znaleziono w chlewie rolnika z gminy Ełk. Koło Czarnej Białostockiej zlikwidowano bimbrownię, a w Giżycku – gang zajmujący się wymuszaniem haraczy. Pirackim oprogramowaniem komputerowym posługiwano się w łomżyńskim Przedsiębiorstwie Przemysłu Spożywczego.

Dwaj wędkarze utonęli w Jeziorze Dobskim k.Giżycka. W Kolnie 70 bezrobotnych pikietowało Urząd Miasta. Wichura spowodowała duże szkody na Mazurach i Suwalszczyźnie. W woj. podlaskim gminy przymierzały się do zlikwidowania 40 szkół podstawowych. W Tykocinie obchodzono Międzynarodowy Dzień Mokradeł. Zbliżał się

i zapowiadał wiosnę. Przyszła, ale tylko kalendarzowa. Śnieg zasypał Suwałki, Rutkę-Tartak i Wiżajny. W Bohonikach i Kruszynianach wyznawcy islamu świętowali Kurban Bajram. W Jedwabnem powstał komitet obrony dobrego imienia miasta. W Łomży pijany kierowca autobusu PKS (3 prom.) chciał wieźć pasażerów. W Sokółce wypowiedzenia z pracy wręczono 103 pracownikom Samodzielnego Zakładu Opieki Zdrowotnej. W Ełku zorganizowano Dni Kultury Japońskiej. Podczas wizji lokalnej w Kalinowie mieszkańcy chcieli zlinczować zabójcę 8-letniej Emilki P. Porzuconego noworodka znaleziono w białostockim bloku przy ul. Scaleniowej. W Giżycku zatrzymano 8 podejrzanych o handel narkotykami. Mieszkańcowi Białegostoku bandyci zrabowali przed bankiem przy ul. Zielonogórskiej 60 tys. zł. W Sejnach policja zatrzymała zbieraczy złomu, którzy zniszczyli 38 nagrobków na miejscowym cmentarzu. W Ełku mjr Leszek Biały uratował tonącego wędkarza. Prawosławny biskup bielski nazwał „gangreną naszych czasów" mieszane małżeństwa prawosławnych.

W wypadku pod Śniadowem zginęło siedmioro Litwinów. Na Śniardwach załamał się lód pod wędkarzami. Kilkadziesiąt osób dryfowało na krach. Nikt nie utonął. Rozpoczęła się kolejna okupacja szkoły w Fornetce, gm. Szypliszki. Z funkcji przewodniczącego Rady Miejskiej w Białymstoku został odwołany Kazimierz Pieńkowski. Łomżyńska policja zatrzymała 16 uczniów szkół średnich, którzy fałszowali bilety miesięczne.

Ciąg dalszy na stronie V

W trudnej, często niewdzięcznej pracy policjanta zdarzają się momenty humorystyczne

Sędzia spadł z krzesła

Niektórych przestępców trzeba długo tropić, inni – niemal dosłownie – spadają z nieba wprost w ręce. Komedia omyłek nie omija komisariatów. Zabawne sytuacje zdarzają się wszędzie, nawet na sali sądowej. Niedawno pod koniec rozprawy aresztowej sędzia bujał się na krześle i wywrócił się razem z nim na plecy. Podejrzany wybuchnął śmiechem. „Na pana miejscu nie cieszyłbym się. Trzy miesiące aresztu" – oznajmił sędzia wstając z podłogi.

Jak śliwka w kompot

We wrześniową noc 22-letni Alfred K. z Białorusi włamał się do jednego z mieszkań przy ul. Grodzieńskiej w Sokółce. Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie fakt, że mieszkanie to należało do policjanta z sokólskiej komendy powiatowej. Cudzoziemiec już miał wynosić złotą biżuterię, alkohol i papierosy, gdy gospodarz wrócił do domu. Zakuł nieproszonego gościa w kajdanki i odstawił do komendy.

Policjanci wspominają, jak kiedyś wracali z oględzin miejsca włamania. Jechali starą, nieoznakowaną nysą. W pewnym momencie, na obrzeżach miasta zauważyli mężczyznę z dwiema torbami. Pieszy pomachał rękami prosząc o podwiezienie. Funkcjonariusze zaprosili go do środka.

Policja zawsze pierwsza?

W Mikołajki policjanci z II komisariatu w Białymstoku zainteresowali się mazdą, zaparkowaną przy ul. Mieszka I.

– Samochód miał tablice rejestracyjne, na które na Białorusi był zarejestrowany inny samochód – mówi podinsp. Józef Gudel, komendant II Komisariatu policji w Białymstoku. – Podejrzewaliśmy, że auto może pochodzić z kradzieży albo zostało sprowadzone nielegalnie na polski obszar celny i wyposażone w „lewe" tablice. Odholowaliśmy mazdę na policyjny parking, żeby sprawdzić tam, czy nie przebijano numerów nadwozia i silnika.

Policjanci nie wiedzieli, kto używa mazdy. Następnego dnia do II komisariatu zgłosiła się dwójka obcokrajowców – 40-letnia Natalia Ł. z Białorusi, którą wcześniej zatrzymywano za nielegalną produkcję alkoholu oraz 40-letni Witalij Ż. z Rosji. Przyjechali do komisariatu samochodem marki bmw, w którym znaleziono spirytus pochodzący z przemytu. Potem policjanci przeszukali mieszkanie wynajmowane przez Rosjanina. Znaleźli tam szereg dokumentów samochodowych – polskich i litewskich, przemycony alkohol i kilka zegarków, które właściciele przekazali jako zastaw za wódkę. Z kolei w mieszkaniu przy ul. Towarowej wynajmowanym przez Natalię Ł. po raz drugi ujawniono potężną rozlewnię alkoholu...

W ubiegłym roku policja otrzymała szereg zgłoszeń o napadach rabunkowych na starsze kobiety na cmentarzu przy ul. Wysockiego.

– Wytypowaliśmy młodego, wcześniej karanego mężczyznę, którego podejrzewaliśmy o dokonywanie tych przestępstw – wspomina podinsp. Jacek Biernacki, zastępca komendanta miejskiego policji w Białymstoku. – Funkcjonariusze zatrzymali go do wyjaśnienia w rejonie tego cmentarza i przewozili do komendy. W pobliżu bramy głównej radiowóz zatrzymała kobieta, która chciała powiadomić o kolejnej zuchwałej kradzieży torebki. Zerknęła na tylne siedzenie i rozpoznała w mężczyźnie złodzieja... Była zdziwiona, że tak szybko działamy....

Przepraszam, pan milicjant zasnął

Białostoccy policjanci wspominają anegdotę z połowy lat osiemdziesiątych. Jeden z milicjantów mieszkał pod Olmontami i po służbie, czasami do późna w nocy, uprawiał warzywa w szklarni. Do pracy przychodził niewyspany. Pewnego dnia kolega pracujący razem z nim w pokoju poprosił go, żeby przez chwilę popilnował przesłuchiwanego podejrzanego, bo zgłosili się nowi pokrzywdzeni. Chciał porozmawiać z nimi, żeby w trakcie przesłuchania wykorzystać nowe informacje.

Funkcjonariusz przystał na prośbę kolegi. W trakcie pilnowania oparł się o ścianę i... zasnął. Podejrzany najpierw spokojnie czekał, potem zaczął się kręcić. Wreszcie wyszedł na korytarz i zaczepił jednego z milicjantów.

Nasz policjant przeszedł specjalne szkolenie. Umie odstraszać psy wzrokiem

– Przepraszam, pan milicjant zasnął, śpi już godzinę, a ja nie wiem, co mam robić...– tłumaczył.

Innym razem policjanci prowadzący postępowanie dotyczące zbrodni, do której doszło w środowisku bezdomnych i osób notorycznie nadużywających alkoholu przywieźli do komendy na przesłuchanie sporą grupę świadków. Umieścili ich w świetlicy, skąd kolejno byli wzywani na przesłuchanie. Większość z nich poukładała się na krzesłach i zapadła w sen.

Wieczorem, gdy policjanci skończyli służbę i poszli do domu, dyżurny usłyszał pukanie do drzwi od świetlicy. Otworzył je. Z ciemnego wnętrza dobiegł zaspany głos.

– Kierowniku, kazali mi tu czekać. Ja tu siedzę i siedzę. Strasznie chce mi się pić, ale nie wiem, czy mogę wyjść – tłumaczył mężczyzna, o którym wszyscy zapomnieli.

Podejrzany w innej sprawie w trakcie doprowadzania do prokuratury uwolnił się z kajdanek. Funkcjonariusze do dziś nie wiedzą, w jaki sposób zdołał to zrobić. Uciekł i pomimo poszukiwań policjanci nie mogli go znaleźć. Okazało się, że mężczyzna przejechał całą Polskę i dotarł do południowej granicy.

– Przepłynął wpław Olzę i przedostał się do Czech – mówi kom. Zbigniew Mudź, naczelnik sekcji kryminalnej białostockiej komendy miejskiej. – Była późna jesień, więc zmarzł okrutnie. Pochodził trochę, nie miał jednak pomysłu, co robić dalej. Przepłynął więc Olzę z powrotem i wrócił do Polski. Po naszej stronie granicy zatrzymali go funkcjonariusze Straży Granicznej. Do „starych" zarzutów doszły mu trzy nowe – samouwolnienie się i dwukrotne nielegalne przekroczenie granicy...

Tajne metody policji

Policjanci z białostockiej komendy miejskiej wraz z funkcjonariuszami z Centralnego Biura Śledczego wybrali się kiedyś na przeszukanie posesji w Sejnach. Jej właściciel był podejrzewany o przemyt i magazynowanie dużej ilości papierosów. Obejścia strzegł bardzo groźny pies. Mężczyzna nie zdziwił się, że przyjechała do niego policja, ale zdumiał go fakt, że funkcjonariusze dotarli do jego domu bez uszczerbku na ciele...

– Nasz policjant przeszedł specjalne szkolenie. Umie odstraszać psy wzrokiem – wytłumaczyli mu śmiejąc się. Potem nastąpiła demonstracja umiejętności. Funkcjonariusz spojrzał groźnie na psa, a ten uciekł z podkulonym ogonem. Gospodarz kręcił głową...

Nie wiedział, że policjant w momencie, gdy spoglądał na psa, uruchomił w kieszeni specjalne urządzenie do odstraszania psów. Emituje ono ultradźwięki niesłyszalne dla ludzkiego ucha, których pies się boi.

Pewnego razu policja została powiadomiona o włamaniu do jednego z wiejskich sklepów. Uzyskano operacyjną informację, że sprawcą najprawdopodobniej jest mieszkający w pobliżu rolnik.

– Ściągnęliśmy na miejsce psa tropiącego, zwierzę nie podjęło jednak śladu – wspominają funkcjonariusze.– Zaprowadziliśmy więc psa do domu wspomnianego rolnika. Na widok czworonoga obwąchującego drzwi wejściowe mężczyzna przyznał się do włamania i oddał łupy...

Pięć lat temu w jednym z mieszkań przy ul. Wyszyńskiego w Białymstoku popełniono zabójstwo. Sprawca udusił gospodynię i zabrał z jej mieszkania telewizor. Policjanci zatrzymali mężczyznę podejrzewanego o dokonanie zbrodni. Przesłuchiwano go do późna w nocy. Policjant siedział naprzeciwko niego i narzekał.

– No przyznaj się, przecież i tak wiemy, że to ty zrobiłeś – mówił głaszcząc go po przedramieniu. – Jest już trzecia w nocy, jestem strasznie zmęczony. Żona znów będzie na mnie zła, że tak długo pracuję. Jutro będę niewyspany, a miałem zamiar iść na imprezę. I szefowie będą na mnie krzyczeć, jeśli nic nie powiesz. No przyznaj się i wszystko się skończy, pójdziemy spać. Inaczej będziemy męczyć się tu do świtu.

Po trzech godzinach takiego przesłuchania mężczyzna pękł.

– Przyznam się, powiem wszystko, tylko zabierzcie ode mnie tego policjanta – zaczął krzyczeć.

Jolanta Gadek

Są na Podlasiu takie wsie, w których... nie ma kobiet. Zostali sami mężczyźni – wdowcy i kawalerowie. A kobiety? Cóż – poszły do miasta.

Wioski kawalerów

W Nurcu mieszka około 150 osób. A właściwie – około 140 mężczyzn i – reszta. W domach jest co prawda kilka kobiet, ale wszystkie dobiegają pięćdziesiątego roku życia. Młodszych tu nie znajdziesz. Nawet jeśli były, to teraz mieszkają w miastach. A Nurzec to nie wyjątek.

Praca na wsi to naprawdę ciężka harówka, dlatego wszystkie nasze dzieci wysłaliśmy do miasta. Nie zatrzymywaliśmy na wsi ani synów, ani też córki, choć byłaby tutaj chyba jedyną panną. Niech sobie żyją tam gdzie lżej.

Kobiety uciekają ze wsi. To syndrom naszych czasów. O ile mężczyźni pozostają jeszcze na „ojcowiźnie" to córki rolników idą za „lepszym życiem" do miasta. Kończą szkoły, szukają pracy i nawet myśleć nie chcą o powrocie na wieś. Wioska – i owszem – dobra jest na letni wypoczynek, ale na co dzień kobiety zdecydowanie wolą żyć w miastach. Wracają jedynie wtedy, kiedy nie mogą znaleźć żadnej pracy i nie mają środków do życia w mieście.

Bez cywilizacji

Kobiety uciekają szczególnie z tych wiosek, z których wszędzie jest daleko. A takich na wschodzie Podlasia nie brakuje. Nurzec w gminie Boćki jest tylko przykładem.

Z Nurca do większej wsi, czyli do Bociek jest chyba z 10 kilometrów. Do Bielska Podlaskiego trzeba jechać 30 km, a do Białegostoku – ponad 70. Po drodze – szczere pola i żadnego znaku życia.

Ludzie żyją tu jak w enklawie. Życie płynie leniwie, jak za dawnych czasów – jest wyznaczane porami roku i pracami polowymi.

W Nurcu stoi kilkadziesiąt domów. W każdym z nich kawalerowie. Młodzi i starzy. W kilku domach mężczyzn jest więcej niż trzech – ojciec i synowie. Tylko córek jakoś nie widać. Kobiety trzeba tu szukać ze świecą.

– Smutno tak jakoś na co dzień – opowiadają panowie z Nurca. – Kobieta, wiadomo, zawsze jakieś ożywienie wnosi. Choćby i posprzeczać się z nią można. A tak tylko same chłopy wkoło.

Większość panów ze wsi, szczególnie tych młodych, wyjedzie zapewne do miast. Tam będą szukać szczęścia w życiu.

– Byłoby zapewne inaczej, gdyby we wsi były kobiety – wzdycha jeden ze starszych mieszkańców. – Dopóki mieszkają z rodzicami, to jeszcze siedzą na wsi. Ale jak starsi poumierają, to często zdarza się, że mężczyzna zostaje w całym domu sam jak palec.

Gonią do wygód

Rolnicy z podlaskich wsi opowiadają, że dzisiejsze kobiety są wygodne. Potrzebują bieżącej wody, wanny, ubikacji w domu. A na wioskach, szczególnie tych we wschodniej części Podlasia, takie wygody trudno znaleźć.

– Na gospodarstwie praca od rana do wieczora – opowiada Nina Gawryluk z Dubna.

Pani Nina ma około 50 lat. W Dubnie jest jedną z najmłodszych mieszkanek. Kobiet tu też niewiele. Są co prawda, ale wszystkie w podeszłym wieku. Wdowy i żony. Za to panny – żadnej.

– Kobieta na wsi ma ręce czerwone od wiatru, szorstkie od ciągłej roboty – opowiada pani Gawryluk. Ciąga wiadra, karmi świnie, doi krowy. Latem pracuje w polu. A do tego jeszcze dzieci trzeba wychować, rodzinę nakarmić. Innych życiowych atrakcji nie ma. A nawet gdyby były, to przynajmniej ja raczej bym z nich nie korzystała. Po południu jestem po prostu nieżywa.

Dlatego pani Nina wszystkie swoje dzieci wysłała do miasta. Mieszkają w Białymstoku.

– Ani córki, ani synów nie zatrzymywałam na wsi, bo i po co – wyznaje. – Pojechali do miasta, pokończyli szkoły. To po co ich zamykać tutaj, z dala od świata. Tam do kina pójdą, czasem do teatru. Córka – młoda jeszcze – to i na dyskotekę wyskoczy. Tutaj, każdy taki wyjazd to prawdziwa wyprawa. Toteż ja w kinie to byłam chyba ostatnio chyba z 10 lat temu.

Pędem z powrotem

Wioski bez kobiet to syndrom współczesnego świata. W Mołoczkach, kolejnej wsi bez kobiet, opowiadają historię sprzed kilku lat, jak to jeden z sąsiadów wyjechał do Bielska poszukać sobie żony.

– Bogaty był jak na gospodarza – mówią ludzie. – Miał dużo ziemi, maszyny rolnicze. Gospodarstwo naprawdę „cywilizowane", nowoczesne. Tylko kobiety na wsi nie było. To pojechał jej poszukać. I, o dziwo, wrócił do wioski z żoną. Ładna była i taka miła. Zamieszkali, gospodarowali. Chyba z rok tu wytrzymała. A potem powiedziała „dość". I postawiła męża przed wyborem – albo ona, albo gospodarstwo. No i wybrał żonę. Dziś dom stoi zupełnie pusty. Gospodarze przyjeżdżają tu tylko na lato. Na co dzień mieszkają w Bielsku Podlaskim.

Z takich wsi jak Dubno czy Nurzec wszędzie jest daleko. Wyjazd do miasta na zakupy to prawdziwa wyprawa.

Kilometry do świata

Kobiety, które przeniosły się do miast, zgodnie twierdzą, że nie da się porównać życia na wsi i w mieście.

– To inny świat – opowiada Anna Kalinowska, która studiuje w Białymstoku. – Choć jestem dopiero na studiach, wiem już, że nie wrócę na stałe do rodzinnej wsi. Tutaj czuję się jak człowiek. Mam czas dla siebie. Mogę iść do kosmetyczki, do kina, a nawet – na duże zakupy do dużego sklepu. I to kiedy tylko chcę. Nie muszę w tym celu organizować wycieczki. Nie czekam na samochód z chlebem i bułkami, który dojeżdża do mojej rodzinnej wioski dwa razy w tygodniu. Nie jestem typem kobiety, która skaże się na ciągłe bycie w domu z mężem, dziećmi i – krowami w towarzystwie. Owszem, chcę mieć rodzinę, marzę o dzieciach, ale chcę też żyć, po prostu żyć.

Urszula Klimczuk
Fot. A Zgiet

MINĄŁ ROK

Ciąg dalszy ze strony IV

Na ptaki chronione polował 16-letni Łukasz T. z gminy Giby. W Augustowie za kraty trafił mężczyzna podejrzany o kilka czynów lubieżnych. Państwowa Inspekcja Pracy kontrolowała białostocki hipermarket Auchan. Dziesięciolecie fetowały suwalskie Radio 5 i „Gazeta Giżycka". Do primaaprilisowych dowcipów zachęcał

ale ich autorzy nie popisali się szczególną fantazją. Sąd Rejonowy w Augustowie uznał, że Stanisław Tym, znany satyryk zniesławił Sławomira Gorzkiewicza, wojskowego prokuratora; odstąpił jednak od wymierzenia kary ze względu na znikome społeczne niebezpieczeństwo czynu. W Białymstoku wystartowało radio Jard II – pierwsza w regionie rozgłośnia dla dzieci. W Gołdapi pojawił się pomysł zbudowania skoczni narciarskiej na Pięknej Górze. Płonęły trawy. Drugie z kolei Mistrzostwa Powiatu Sokólskiego w Ortografii wygrała Agnieszka Wasilewska. Na Mazurach trwała akcja „Granica 2001" wymierzona w przemytników alkoholu i papierosów. Pod znakiem chłodów minęły święta wielkanocne. Instytut Pamięci Narodowej wszczął śledztwo w sprawie mordu Żydów w Radziłowie.

W łomżyńskim szpitalu urodziły się trojaczki: Patrycja, Weronika i Dominika. Tylko co piąty bezrobotny z Sejn otrzymywał zasiłek. Krzysztof Dudzis, listonosz z Ełku rozpoczął supermaratoński bieg do Watykanu. Grajewski radny znalazł się w gronie podejrzanych o wymuszanie haraczy i podkładanie ładunków wybuchowych. W Mikołajkach 500 lekarzy uczestniczyło w V Kongresie Polskiego Towarzystwa Transplantacyjnego. Mariola M., nauczycielka z Czarnej Białostockiej, zamordowała 11-letniego ucznia. Pracownicy Fabryki „Sklejka" Pisz SA usiłowali na taczce wywieźć prezesa Pawła Podczaskiego, byłego wojewodę suwalskiego. Dni Trzeźwości obchodzono w Suwałkach, kompletnie pijany był dróżnik z Sokółki (4 prom.). Sezon zainaugurowała Wigierska Kolej Wąskotorowa. Zazieleniły się drzewa i

obiecywał prawdziwą wiosnę. W Ełku otwarto Centrum Studiów Bałtyckich. W Jedwabnem porządkowano teren żydowskiego cmentarza. W suwalskim Muzeum im. Marii Konopnickiej chętni mogli obejrzeć obraz Jana Matejki „Chrzest Władysława". Rozszalały się burze – w Białymstoku piorun uszkodził wiatromierz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej, w Wysokiej Górze zabił rolnika, w okolicach Suchowoli grad niszczył uprawy. Zakończył się proces uczestników bandyckiego rajdu po suwalskich ulicach – ćwierć wieku w więzieniu spędzi Karol Fiećko. W Augustowie powstał wydział zamiejscowy Politechniki Białostockiej. W Supraślu zorganizowano mistrzostwa świata w pieczeniu babki i kiszki ziemniaczanej.

Mieszkańcom Mazur i Suwalszczyzny dawały się we znaki kleszcze. W Augustowie spotkali się uczestnicy Walnego Zebrania Delegatów Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność". Pilot motolotni zginął na lotnisku w Krywlanach. Spółdzielnia Mleczarska „Mlekovita" z Wysokiego Mazowieckiego znalazła się w gronie 18 firm uhonorowanych tytułami „Wybitnego Polskiego Eksportera".

Nadchodzący

najbardziej ucieszył najmłodszych, bo najpierw Dzień Dziecka, a później wakacyjna laba. W Ełku uroczyście obchodzono drugą rocznicę wizyty papieża Jana Pawła II. W obronie szpitala mieszkańcy Knyszyna zablokowali szosę Białystok – Ełk. W Sejnach trwał X Międzynarodowy Festiwal Teatrów Dzieci i Młodzieży „Baltic Satelid". Prokuratura wszczęła śledztwo w sprawie poparzenia pięciu pacjentek Białostockiego Ośrodka Onkologicznego. W Białousach, gm. Janów, po imprezie z okazji wyświęcenia nowego księdza 10 osób trafiło do szpitala z podejrzeniem zatrucia salmonellą. W Ełku wmurowano kamień węgielny pod budynek filii Wyższej Szkoły Finansów i Zarządzania. Za długi Zakład Gazowniczy w Łomży odciął dopływ gazu do Szpitala Wojewódzkiego.

Sąd Okręgowy w Suwałkach na karę dożywotniego więzienia skazał Roberta Ł. za zabójstwo Krzysztofa C. Zakończył się XX Międzynarodowy Festiwal Muzyki Cerkiewnej w Hajnówce. Henryka i Bogdan Toczyłowscy z Pentowa k.Tykocina odebrali dyplom Europejskiej Wsi Bocianiej. W Białymstoku 45-letni mężczyzna zmuszał 14-latka do picia alkoholu. Rosja sfinansowała renowację cmentarza żołnierzy radzieckich w Suwałkach. Papież przyjął na audiencji Krzysztofa Dudzisa, listonosza z Ełku. Doktorat honoris causa Uniwersytetu w Białymstoku dla metropolity Sawy, zwierzchnika kościoła prawosławnego w Polsce. Ludzki pociąg z 2837 dzieci utworzono w Ełku (rekord został odnotowany w Księdze Guinnessa). Tomasz Sadowski z Białegostoku najlepszym polskim studentem.

Ciąg dalszy na stronie VI

MINĄŁ ROK

Ciąg dalszy ze strony V

Działalność reaktywowało Stowarzyszenie „Hrabstwo i Gmina Dowspuda". „Jagiellonia" awansowała do drugiej ligi, trenerem został Wojciech Łazarek. Pół roku minęło i

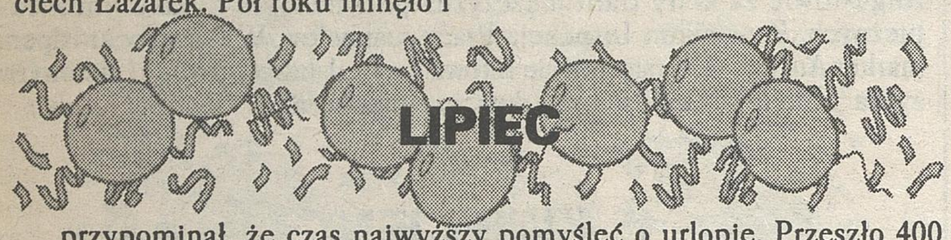

przypominał, że czas najwyższy pomyśleć o urlopie. Przeszło 400 osób z kraju i zagranicy wzięło udział w I Światowym Zjeździe Suwalczan. W Puszczy Białowieskiej doliczono się 286 żubrów. W Giżycku oddano do użytku Centrum Handlowe „Guz". W Korycinie odbyły się VI Ogólnopolskie Dni Truskawki, w Ełku – Dni Kultury Amerykańskiej, w Giżycku – Światowy Zlot Kolarzy. W Jedwabnem za zbrodnię sprzed 60 lat Żydów przeprosił prezydent Aleksander Kwaśniewski. W okolicach Krynek doszło do przepychanek anarchistów z policją. Kolejne partie ogłaszały listy swoich kandydatów do parlamentu.

Lekarz z Moniek zapomniał powiadomić rodzinę o śmierci pacjentki. Sąd Okręgowy w Suwałkach na dożywocie skazał Marcina Chmielewskiego i Krzysztofa Kaczmarczyka za zamordowanie braci Adama i Szymona N. z Giżycka. Zespół The Rain zwyciężył w ósmym festiwalu piosenki „O lilię wodną" w Rajgrodzie. Podczas koncertu szantowego od ciosu nożem zginął mieszkaniec Węgorzewa. Gorąco – ponad 32 st. C. W Gołdapi premier Jerzy Buzek otworzył wyciąg krzesełkowy na Pięknej Górze. Do bitwy na sztachety doszło w Solnikach; zginął 27-letni mężczyzna. Mieszkaniec Doliw k.Olecka z jeziora Romoty wyłowił skrzynię z prochem. Aneta Czeczewik z Węgorzewa została Miss Jezior Mazurskich, Anna Bogdańska – Miss Powiatu Monieckiego. W augustowskich VI Mistrzostwach Polski w Pływaniu na Byle Czym zwyciężył „Mauritius czyli smok ziejący ogniem" z Wielkopolski. W całym regionie zbierano pieniądze na pomoc powodzianom z południowej Polski. Przyszedł

i w lasach pojawiły się grzyby. Oleccy sklepikarze protestowali przeciw pobieraniu opłat za szyldy i reklamy przy ulicach. Autem po pijanemu, zdaniem policji, kierował Jerzy F., dyrektor Podlaskiej Kasy Chorych. Jarmark Dominikański zorganizowano w Choroszczy. W Ełku zakończyło się VII Mazurskie Lato Kabaretowe „Mulatka". Krzysztof Godlewski zrezygnował z funkcji burmistrza Jedwabnego. Pomnik kardynała Stefana Wyszyńskiego odsłonięto w Łomży. W Internecie pojawiła się strona białostockiej Komendy Wojewódzkiej Policji. W Raczkach spłonęło 5 stodół. Deszczowa pogoda opóźniała żniwa. Na jeziorze Kisajno motorówka staranowała łódkę, na Narwi skuter zderzył się z kajakiem. W okolicach Szczuczyna z łąki skradziono 2 tony siana. W gminie Sidra policjant przypadkowo postrzelił śmiertelnie swego kolegę. Eliza Kozłowska z Olecka została Miss Suwalszczyzny. Podczas nurkowania w jez. Białe k.Filipowa utonęła 28-letnia Agnieszka P. Przeszło 1000 osób uczestniczyło w XVI Ogólnopolskiej Pieszej Pielgrzymce Prawosławnej na Świętą Górę Grabarkę.W gminie Sztabin odsłonięto pomnik upamiętniający pacyfikację przez hitlerowców wsi Jasionowo i Kopytkowo. Augustowscy radni postanowili zlikwidować szpital, suwalscy – miejscowy SP ZOZ. Daniel Puchalski, koszykarz białostockiego „Mirpolu" zwyciężył w programie „Ekstradycja", emitowanym przez TVN. Burze i trąby powietrzne spowodowały duże straty w okolicach Łomży. Siarkowodorem śmiertelnie zatruli się dwaj pracownicy hotelu „Delfin" w Augustowie.

Dzieci spakowały tornistry i

zrywał kolejne kartki z kalendarza. Podlaska wojewódzka inauguracja roku szkolnego odbyła się w Ciechanowcu. W Augustowie ekolodzy protestowali przeciw budowie trasy Via Baltica. Pięciolecie świętowała Suwalska Specjalna Strefa Ekonomiczna. Piec centralnego ogrzewania eksplodował w hajnowskim Przedsiębiorstwie Produkcyjno-Handlowym „Neskop". Białostocki sąd skazał nieprawomocnym wyrokiem dwójkę lekarzy oskarżonych o nieumyślne spowodowanie śmierci studenta Mateusza K. Pijany kierowca z Choroszczy chciał wieźć dzieci do szkoły. Przez 3 godziny strajkowali pracownicy szpitala w Augustowie. Pomnik żubra odsłonięto w Hajnówce. W Siemiatyczach pijana nastolatka zamierzała skoczyć z komina kotłowni. Dziesięciolecie obchodziła Wszechnica Mazurska w Olecku. W Białymstoku rozpoczął się proces oskarżonych o napad na pub „Kuźnia". Wybory w woj. podlaskim i warmińsko-mazurskim wygrał SLD. W Płaskiej otwarto nową placówkę Straży Granicznej. Suwalscy sklepikarze sprzeciwiali się budowie hipermarketu. W całym regionie protestowali kierowcy autobusów PKS. Żydowska Gmina Wyznaniowa w Warszawie upomniała się o zwrot dawnej synagogi w Tykocinie. W Mońkach – VIII Krajowe Dni Ziemniaka, w Drohiczynie – Zlot Harcerstwa Podlasia. Zaległych poborów domagały się pielęgniarki z Obwodu Lecznictwa Kolejowego w Białymstoku. Do drzwi zapukał

Ciąg dalszy na stronie VII

Gawęda o historii alternatywnej, czyli o potocznym postrzeganiu dziejów

Jak Jagiełło przegrał Grunwald

Co by się stało, gdyby Polacy i Litwini przegrali grunwaldzką batalię, gdyby na tronie Rzeczypospolitej zamiast Batorego zasiadł Jan Zamoyski, gdyby Wazowie, będąc władcami Najjaśniejszej rządzili też Szwecją? Jak wyglądałaby dziś Polska, gdyby nasi pradziadowie nie walczyli z carem w powstaniach, gdyby w 1939 roku sanacyjny rząd zgodził się na żądania Hitlera?

PIOTR BIZIUK

Jeszcze niedawno, pod żadnym pozorem nie wolno było pisać o przeszłości używając słowa „gdyby". Historia alternatywna była dziedziną, w której sprawdzić się mogli felietoniści albo pisarze. I chociaż naukowcy wciąż z nieufnością podchodzą do tego rodzaju zabiegów, to jednak w pewnych okolicznościach dopuszczają ich stosowanie.

– Historią alternatywną może się zajmować młodzież, która ma już dobre podstawy wiedzy, która potrafi dokonać głębszej analizy wydarzeń – mówi Piotr Liedke, nauczyciel historii w VIII Liceum Ogólnokształcącym w Białymstoku.

Krzyżacy i tak by nas nie pokonali

Ale i wybitni specjaliści przestali się na „gdybologię" obrażać. O tym, co by się stało, gdyby Zakon Najświętszej Marii Panny wygrał bitwę pod Grunwaldem mówi Henryk Samsonowicz: „Krzyżacy nie mieli dostatecznych rezerw, by mogli sobie pozwolić na przegranie walnej bitwy. Taka klęska oznaczała dla nich przegraną wojnę. A my byliśmy w sytuacji nieporównanie korzystniejszej. Myślę, że gdyby posłużyć się analogią historyczną, wypadałoby sięgnąć do przykładu imperium brytyjskiego z przełomu wieku XIX i XX, a może i jeszcze troszkę dalej. Oni wówczas mogli spokojnie przegrywać bitwy, lecz wygrywali wojny." Klęska Polaków i Litwinów w 1410 roku przedłużyłaby jedynie batalię, co też Samsonowicz podkreśla: „Po prostu rozstrzygnęlibyśmy rzecz całą w innym miejscu, o innej porze. Oczywiście za cenę większego wysiłku, większych strat. Ale z podobnym militarnym efektem". Tak więc Zbyszko z Bogdańca potykałby się z rycerzami z pawimi piórami na hełmach w Wielkopolsce, na Mazowszu czy Kujawach. A w naszej świadomości Grunwald pozostałby wtedy na zawsze niezagojoną blizną, przyczyną do żalu, a nie chwały. Z pewnością też znana litewska drużyna koszykówki nie nazywałaby się dziś Žalgiris (czyli Grunwald).

– Myślę, że „gdybologia" dotycząca kluczowych dla nas wydarzeń z XX wieku ma większy sens niż np. sięganie po bitwę pod Grunwaldem. To jest zbyt abstrakcyjne – uważa Piotr Liedke.

Polscy żołnierze idą na Moskwę

Dobrze, cóż więc by się stało, gdybyśmy w 1939 roku przyjęli żądania Hitlera?

– W 1941 roku pod Moskwą Niemcom brakowało realnego sojusznika. Dwumilionowa armia polska mogłaby być czynnikiem decydującym. A oferta faszystów była – wbrew pozorom – kusząca: Morze Czarne, budowa polskiego imperium na Wschodzie. Oczywiście, bylibyśmy sojusznikiem drugiej kategorii – mówi Liedke.

Czy jednak Niemcy – wspólnie z Polską – miały szansę pokonać Rosję Sowiecką? Historyk Andrzej Ajnenkiel jest zdania, że Hitler „byłby w sytuacji o wiele korzystniejszej niż w czerwcu roku 1941. Po pierwsze miałby o wiele lepszy start do swojej ofensywy. Armię niemiecką wsparłoby kilkadziesiąt dywizji bitnej, świetnie wyszkolonej i nie najgorzej, jak na standardy ówczesne, wyposażonej piechoty polskiej. Przy niemieckim wsparciu lotniczym i pancernym byłaby to bardzo poważna siła. Ale mimo wszystko nie mogę się oprzeć wrażeniu, że mogłaby tu powtórzyć się, w pewnym sensie, sytuacja kampanii napoleońskiej roku 1812. Tam też byliśmy najpotężniejszym sojusznikiem Napoleona uderzającego na Rosję. Mimo wszystko strona sowiecka miała bezcenny atut – przestrzeń, co niwelowało techniczną przewagę Wehrmachtu. I dysponowała potężnym

zapleczem przemysłowym na Uralu i jeszcze dalej."

Potop nie szwedzki a norweski

Historia alternatywna powinna być przede wszystkim jedną z metod treningu samodzielnego myślenia. Ale posługiwanie się nią w dowolny sposób powoduje, że staje się wręcz fantastyką historyczną. W ubiegłym roku miesięcznik „Mówią Wieki" – w ramach Szkolnej Ligi Historycznej – zadał swoim młodym czytelnikom pytanie co by się stało, gdyby Wazowie, będąc władcami Rzeczypospolitej, zasiadali jednocześnie na tronie Szwecji. Optymiści twierdzili, że „połączenie sił przyniosłoby Polsce, Litwie i Szwecji olbrzymie korzyści, a owo nadbałtyckie „Imperium Trojga Narodów" (ze stolicą np. w Gdańsku) przez lata bądź nawet stulecia dominowałoby nad północną, środkową i wschodnią Europą. Niektórych fantazja poniosła tak daleko, że wspominali o zamorskich podbojach i koloniach. Autorzy tych prac niezbyt liczyli się z realiami, nie brali pod uwagę rozbieżności wyznań i interesów poszczególnych państw, pomijali też fakt niekonsekwentnej i raczej nieudolnej polityki Zygmunta III Wazy.

Sceptycy z kolei byli zdania, że polsko-litewsko-szwedzka wspólnota szybko by się rozpadła, a Rzeczypospolita mogłaby jedynie uniknąć wieloletnich, wyniszczających zmagań ze Szwedami. Redaktorów historycznego pisma najbardziej zaskoczył pomysł jednej z drużyn, która napisała, że zwieńczeniem wojen o dominację w basenie Morza Bałtyckiego byłby najazd („potop") norweski na Polskę.

Jak Rusin z Moskalem

W ubiegłym roku „Mówią Wieki" zorganizowały też cykl spotkań uczniów z Polski, Białorusi i Litwy. Młodzi ludzie mieli pokusić się o ocenę kluczowych wydarzeń z XVI i XVII wieku. Zadano im pytania, co by się stało, gdyby w Rzeczypospolitej nastąpiło równouprawnienie prawosławia i katolicyzmu, jakie skutki przyniosłoby nieuchwalenie Unii Lubelskiej.

– Na podstawie odpowiedzi widać jak strasznie młodzież jest indoktrynowana. Wszystkie dywagacje zmierzają do jednego. Uczy się dzieci na Litwie, że unia z Polską oznaczała wyssanie soków z Litwy. Konkluzja jest taka, że gdyby Litwa tej unii nie przyjęła, to państwo byłoby silniejsze, a tożsamość narodowa większa – mówi Piotr Liedke.

– Białorusini wyciągali nonsensowne wnioski dotyczące równouprawnienia prawosławia w Rzeczpospolitej. Uważali, że mała grupa szlachty prawosławnej musiała uzyskać pomoc z zewnątrz, czyli od Rosji. Kojarzyli prawosławie rosyjskie z ruskim w Rzeczpospolitej, a to są dwie zupełnie różne rzeczy. Stawia się znak równości między Rusinem a Rosjaninem. Te dzieci nie wiedzą, że prawosławny Rusin Konstanty Ostrogski po pobiciu prawosławnych Moskali jako wotum postawił cerkiew – dodaje historyk.

Ale polska młodzież też ma wypaczony sposób postrzegania historii.

– Ciągle tkwimy w tej martyrologii. Uważamy, że historia Polski to pępek świata – stwierdza Liedke.

Wypada więc chyba stwierdzić, że historią alternatywną mogą zajmować się ci, który mają już solidne podstawy dotyczące zdarzeń z przeszłości. Jednak potoczny sposób postrzegania dziejów powoduje, że każdy jest specem od historii. W wolnej chwili, przy piwie można pogawędzić ze znajomymi o tym, co by było, gdyby...

– To mi trochę przypomina powszechną znajomość medycyny i kadry piłkarskiej. Każdy ma swoje zdanie, każdy jest fachowcem. Człowiek może znać dwie daty i jedno wydarzenie zasłyszane od dziadka i na tej podstawie konstruuje już własną hipotezę historyczną – mówi Piotr Liedke.

Publikacje wykorzystane w tekście:

„Co by było, gdyby... Historie alternatywne. Z Henrykiem Samsonowiczem, Januszem Tazbirem, Jerzym Skowronkiem i Andrzejem Ajnenkielem rozmawiają Janusz Osica i Andrzej Sowa". Dom Wydawniczy Bellona. Warszawa 1998

„Mówią Wieki" nr 4/2000

„Mówią Wieki" nr 7/2000

Materiały ze strony internetowej Fundacji im. Stefana Batorego: http://batory.org.pl

Polarne wyprawy Marka Kamińskiego

Każdy ma własny biegun

– Wiele osób pewnie zadaje sobie pytanie po co wyruszać na tak niebezpieczne wyprawy, po co narażać swoje życie? – mówi słynny polski polarnik Marek Kamiński. – Przez wielu może być to uznane za ekstrawagancję, dziwactwo, ale tu chodzi o coś innego. Takie życie naprawdę ma sens, bo w życiu zawsze warto jest robić rzeczy prawdziwe – takie, w które człowiek wierzy.

BARBARA KOCIAKOWSKA

Marek Kamiński, 37-letni polski polarnik i podróżnik, pierwszy człowiek, który w ciągu jednego roku dotarł na dwa bieguny bez pomocy z zewnątrz, wziął udział w opłatkowym spotkaniu biznesmenów z białostockiej loży Business Centre Club. Kamiński jest nie tylko podróżnikiem, ale także przedsiębiorcą. W 1992 roku założył firmę Gama San, która zajmuje się dystrybucją armatury i urządzeń do wewnętrznych instalacji grzewczych i sanitarnych. Początkowo była jego jednoosobową własnością, ale po siedmiu latach kiedy znacznie się rozrosła, niezbędne było przekształcenie jej w spółkę akcyjną. Obecnie firmą, w której pracuje około 100 osób, zarządza ojciec polarnika, a on sam jest przewodniczącym rady nadzorczej. Jak mówi, dzięki temu ma czas na swoje wyprawy. Całkiem dobrze udaje mu się godzić biznes i podróże, znajduje jeszcze czas na pisanie książek. Wydane w grudniu 1998 roku „Moje Bieguny. Dzienniki z wypraw 1990-1998" – zdobyły nagrodę Artusa dla najlepszej książki roku oraz „Bursztynowego Motyla" – nagrodę im. Arkadego Fiedlera. Uważa, że w życiu można w nim robić wiele różnych rzeczy przez co jest ono ciekawsze.

Przez kry i szczeliny

W ciągu kilkunastu ostatnich lat przeszedł tysiące kilometrów. Przemierzał dżunglę na pograniczu Meksyku i Gwatemali, australijską pustynię Gibsona, Andy i Boliwię. Nieraz samotnie dążąc do celu, spędzał sylwestra i Nowy Rok.

Najbardziej znane są jego wyprawy polarne, zwłaszcza te z 1995 roku, kiedy to zdobył dwa bieguny. Najpierw wiosną wspólnie z Wojciechem Moskalem ruszył na podbój bieguna północnego. W tym samym czasie na biegun wyruszyły jeszcze dwie inne ekipy. Pierwsza alpinisty Reinholda Messnera i jego brata wycofała się, gdyż pod ich obozem zerwał się lód i stracili większość ekwipunku. Drugą wyprawę podjął samotnie Oag MacKenzie. Okazało się, że nie jest w stanie wędrować z tak ciężkim sprzętem – ważył 240 kg.

Ekwipunek każdego z polskich polarników, który ciągnęli na sankach ważył 120 kg. Musieli przejść 800 km. Szli po lodzie przez Morze Arktyczne. Jego powierzchnia była nierówna – pokrywały ją kry i szczeliny. Szczególnie niebezpieczne były tzw. „mosty śnieżne", czyli szczeliny przykryte cienką warstwą lodu. W ciągu pierwszych 30 dni przeszli zaledwie 100 km. Musieli przyzwyczaić się do niskich temperatur (minus 50 stopni Celsjusza) i pokonywania szczelin.

– Idąc na biegun północny nieraz wpadłem do wody – wspomina Kamiński. – Ocean był otwarty, pękał przez cały czas, nawet przy temperaturze minus 60 stopni Celsjusza. Gdybym szedł sam na pewno byłoby o wiele trudniej.

Zarówno na zewnątrz jak i w namiotach, w których nocują polarnicy, temperatura jest zbliżona. Trochę cieplej jest jedynie wówczas, gdy gotują posiłki. Dlatego też nigdy nie zdejmowali kominiarek. Dodatkowo mieli na głowach czapki uszanki. Kiedy się ociepliło – temperatura podskoczyła do minus 20 stopni, zdejmując czapki mieli wrażenie, że ściągają skórę z głowy. Bardzo zdziwili się, kiedy zobaczyli pod nimi ogromne ilości włosów. Zbierały się przecież w ciągu tych wszystkich dni.

Przy takiej temperaturze musieli zacząć się spieszyć, by nie ujrzeć przed sobą otwartego morza. Na 14 dni przed końcem wyprawy okazało się, że mogą nie dojść. Wówczas postanowili, maszerować dwie godziny dłużej. Przemierzali 25-30 km dziennie po to, by 23 maja dotrzeć do celu.

– Dzień przed dotarciem do bieguna zobaczyłem ptaszka – opowiada Kamiński. – Było to niesamowite wrażenie, gdyż był on pierwszym żywym stworzeniem jakie spotkaliśmy w ciągu 70 dni wędrówki.

Białe ciemności

Niespełna pół roku później, 4 listopada, Kamiński wyruszył na kolejną wyprawę – tym razem sam, bez Wojciecha Moskala. Aby osiągnąć cel, którym był biegun południowy, musiał pokonać 1400 km. Podobnie jak poprzedni biegun, ten również postanowił zdobyć w „stylu najczystszym", a więc bez pomocy z zewnątrz. Jego poprzednicy zazwyczaj korzystali ze zrzutów żywności i paliwa, a ekspedycje wyposażone były w psie zaprzęgi lub sanie motorowe. Kamiński łączność ze światem utrzymywał jedynie poprzez system satelitarny Argos, dzięki któremu wysyłał z trasy krótkie sygnały. Posiadał również urządzenie nawigacyjne GPS, określające za pomocą czterech satelitów położenie punktu na ziemi.

Początek wyprawy nie był udany, gdyż start opóźnił się o kilkanaście dni. Warunki pogodowe uniemożliwiały lądowanie samolotu. Ostatecznie wylądował on w zupełnie innej części wyspy, a polski polarnik znalazł się w nieznanym terenie i musiał dokonać trawersu (przejścia w poprzek) wyspy. Początkowo pokonywał tylko 10-17 km dziennie. Tempo wzrastało im bardziej posuwał się w głąb lądu. Wcale jednak nie było łatwo – pojawiły się odmrożenia i otarcia na nogach. Na 350 i 370 km natknął się na tzw. białe ciemności, czyli mgły ograniczające widoczność do tego stopnia, iż ma się wrażenie, że zapadła ciemność – niebo i płaszczyzna lodowa zlewają się z sobą. Sto ostatnich kilometrów było najłatwiejszym odcinkiem wyprawy. Marek Kamiński zdążył dotrzeć do celu przed końcem roku. Wyprawę zakończył 27 grudnia, po 53 dniach wędrówki.

W życiu jak w wyprawach

Kamiński przyznaje, że czasami na wyprawach było ciężko. Wszystkie wymagały dużej odporności, zarówno ciała jak i psychicznej. Pomimo zmęczenia trzeba było iść dalej, by osiągnąć cel. Wiele zależało od motywacji, ale przecież w życiu i biznesie jest podobnie.

– Każdy z nas ma jakieś własne bieguny do zdobycia – mówił podczas spotkania z biznesmenami. – Wiele osób często nawet nie wie o tym, jakie ma możliwości. Podczas takich wypraw człowiek ma okazję, by przekonać się o swoim potencjale, zobaczyć jak wiele jest w stanie dokonać. Podobnie jest w życiu. Kiedy stawiając przed sobą jakieś cele już na wstępie zakładamy, że nie mamy szans, to nawet nie robimy pierwszego kroku. A przecież chodzi o to, by zrobić jeszcze drugi i trzeci.

Jak mówi Kamiński poznawanie najbardziej tajemniczych zakątków świata jest jego wielką życiową pasją. Inaczej takie wyprawy pozbawione byłyby sensu. Nie wierzy w to, że któraś z osób mu podobnych lub podejmująca się innych trudnych wyzwań, np. okrążenia kuli ziemskiej balonem, mogłaby robić to dla rozgłosu lub podniesienia adrenaliny. Po to nikt nie ryzykowałby życia.

– Trzeba po prostu wierzyć, że to, co się robi, ma sens, że naprawdę się tego chce – mówi.

On jest tego pewien. Dlatego też od pięciu lat funkcjonuje Fundacja Marka Kamińskiego. Ma ona na celu wspieranie eksploracji rejonów polarnych i innych miejsc na kuli ziemskiej, propagowanie polarystyki i ekologii, promocję młodych uczestników wypraw. Na przełomie 1995 i 1997 r. zorganizowała wyprawę polarną Solo Transantarctica, której nieodłączną częścią był stworzony przez fundację Międzynarodowy Program Edukacyjny, mający na celu przybliżenie ludziom z całego świata charakteru odległej Antarktydy. Fundacja zorganizowała także wyjazd dwójki dzieci z domów dziecka w Ełku i Ostrołęce na Antarktydę. Była to główna nagroda w konkursie wiedzy o biegunie południowym. Przy okazji wypraw Kamińskiego na Pustynię Gibsona, odbył się również konkurs wiedzy o Australii i jedno dziecko mogło odwiedzić także ten kontynent.

Wyprawy Marka Kamińskiego
- 1985/1987 – dżungla na pograniczu Meksyku i Gwatemali
- 1990 – Spitsbergen
- 1993 – przejście Grenlandii (600 km)
- 1995 – biegun północny (770 km)
- 1995 – samotnie biegun południowy z wyspy Berkner (1400 km)
- 1996 – próba samotnego trawersu Antarktydy (1450 km)
- 1998/1999 – przez Atlantyk jachtem „Gemini"
- 1999 – przejście pustyni Gibsona (700 km)
- przez Atlantyk katamaranem „Polpharma – Warta"
- 2000 – Puro Greenland Expedition

MINĄŁ ROK

więc sezon zakończyła Żegluga Augustowska. W Giżycku udało się uratować kobietę, która przez pół roku żyła z zaszytą przez nieudolnego chirurga chustą w brzuchu. Prokuratura sprawdzała, czy starosta siemiatycki nie skłamał, że jest magistrem. Wyniki wyborów w woj. podlaskim oprotestowało Stowarzyszenie Samorządna Suwalszczyzna. Plagiat przy pisaniu pracy dyplomowej popełnił łomżyński policjant. Amfetaminę znaleziono w suwalskiej bursie szkolnej. Włodzimierz Cimoszewicz z Kalinówki Kościelnej został ministrem spraw zagranicznych w rządzie Leszka Millera. W Białej Piskiej z okazji Dnia Edukacji Narodowej pobito nauczyciela.

Olecka policja zatrzymała pijanych ochroniarzy, którzy zamierzali eskortować pieniądze do Białegostoku. Ze szkółki leśnej k.Suwałk zniknęło 100 tys. sadzonek sosny. W Białymstoku odbyła się ogólnopolska inauguracja roku akademickiego uczelni medycznych. Marek Strzaliński został wojewodą podlaskim, Jerzy Półjanowicz – zastępcą. Dowcipy z wąglikiem w Kętrzynie, Suwałkach i Ełku. Zlikwidowano kolegia do spraw wykroczeń. Piotr Kowalewski nowym dyrektorem Teatru Dramatycznego im. Aleksandra Węgierki w Białymstoku. Parafia prawosławna w Żerczycach obchodziła swoje 1000-lecie. Rozpoczął się proces Marioli M. z Czarnej Białostockiej. Nowym dyrektorem Podlaskiej Kasy Chorych został Adam Kurluta z Sokółki. Edmund Suchodolski zastąpił Krzysztofa Jurgiela na funkcji przewodniczącego sejmiku woj. podlaskiego. W pożarze w Gajewie k.Giżycka zginęła kobieta, a jej mąż został poważnie poparzony. W Kolnie otwarto oddział Sądu Rejonowego w Łomży. „Czarny" protest pracowników szpitala w Augustowie. W Bobrownikach kierowcy ciężarówek blokowali szosę. Sąd Okręgowy w Suwałkach utrzymał w mocy wyrok w sprawie Stanisława Tyma. Hulał po mieście

dmuchał w ulice jak w flet – to cytat z wiersza Władysława Broniewskiego „Bar Pod Zdechłym Psem". Jonas Kindurys, litewski konsul w Sejnach, zarzucił miejscowym samorządowcom, że tolerują nacjonalistyczne wybryki. W Suwałkach odbył się symboliczny pogrzeb Łukasza Milewskiego, który zginął podczas ataku terrorystów na World Trade Center w Nowym Jorku. Mieszkaniec gminy Boćki przyznał się, że deską zabił teściową. W monieckim szpitalu otwarto oddział dla przewlekle chorych. W Kiermusach k.Tykocina 250 dzieci ułożyło z kasztanów gąsienicę o długości 900,45 m (Księga Guinnessa). Jerzy C., lekarz z Giżycka, zdaniem prokuratury, na fikcyjne recepty wyłudził 590 tys. zł od Kasy Chorych. W Hajnówce pojawił się chętny do utworzenia Pomaturalnego Studium Morskiego. Sąd Rejonowy w Giżycku tymczasowo aresztował dwóch mężczyzn podejrzanych o zabójstwo 35-letniej kobiety. W okolicach Dąbrowy Białostockiej myśliwy przypadkowo zastrzelił swego 12-letniego syna.

Mieszkańcy Bań Mazurskich buntowali się przeciw projektowanemu przez rząd przyłączeniu ich do przyszłego powiatu gołdapskiego. Urząd Celny w Białymstoku został wyróżniony w ogólnopolskim konkursie „Najbardziej Przyjazny Urząd Administracji Państwowej w 2001". O synagogę w Sejnach upomniał się Związek Gmin Żydowskich. Szkoła Romska w Suwałkach otrzymała I nagrodę w konkursie „Pro publico bono", ogłoszonym przez rzecznika praw obywatelskich. Kamila Rasteńska z Białegostoku zdobyła tytuł pierwszej Wicemiss Polski. W Łomży odbył się pogrzeb 103-letniego ppłk. Erwina Dąbrowskiego, honorowego obywatela miasta. Przedsiębiorcy z Sokółki protestowali przeciw czasowemu zamknięciu przejścia granicznego w Kuźnicy Białostockiej. W Augustowie paliło się Mazurskie Przedsiębiorstwo „Ślepsk", specjalizujące się w produkcji jachtów. Naczelny Sąd Administracyjny nakazał rozbiórkę budowlanej samowoli w Wigierskim Parku Narodowym. Na dożywocie Sąd Okręgowy w Białymstoku skazał Dariusza Szlagę za zamordowanie trzech bezdomnych. W Suwałkach w kontenerze na śmieci znaleziono zwłoki 39-letniego Mariusza B. Zwolnienia wręczono 120 pracownikom szpitala w Giżycku. Coraz zimniej, czyli

za pasem. Papierosy i wódkę z Litwy przemycali suwalscy kolejarze. Z powodu awarii kotłowni skrócono lekcje uczniom Zespołu Szkół Zawodowych w Ełku. Dotychczasową siedzibę straciła Komenda Miejska Policji w Łomży, ponieważ Europejski Trybunał Praw Człowieka nakazał oddać budynek poprzedniemu właścicielowi. Instytut Pamięci Narodowej przedstawił zarzuty 78-letniemu Aleksandrowi O., białostockiemu literatowi, byłemu funkcjonariuszowi PUBP w Suwałkach. Przez przejście kolejowe w Czeremsze próbowano przemycić do Polski ponad 70 kg napromieniowanych suszonych grzybów. W Ciechanowcu 112 osób uczestniczyło w XXI Konkursie Gry na Ludowych Instrumentach Pasterskich. Pod zarzutem podżegania do zbrodni tymczasowo aresztowano Dariusza T., sekretarza gminy w Wydminach.

Augustowscy radni postanowili nie likwidować szpitala. W Białymstoku bawili laureaci poprzedniej edycji programu „Big Brother". Temparatura spadła poniżej minus 18 st. C. W całym regionie przypomniano o 20. rocznicy stanu wojennego. W komisariacie w Łapach 12 osób zatruło się tlenkiem węgla. Wojewoda podlaski Marek Strzaliński z funkcji kuratora oświaty postanowił odwołać Jarosława Zielińskiego. Mróz trzymał.

Minęły święta. Mikołaj rozdawał prezenty. Czekają nas kolejne szaleństwa sylwestrowej nocy. Oby 2002 nie był gorszy od 2001.

Ireneusz Sewastianowicz

Na Karaibach

Sylwester z piratami

1 stycznia – Nowy Rok to w Meksyku dzień powszechnych fiestas. W każdej miejscowości odbywają się parady i tańce ludowe, są ognie sztuczne i wiele muzyki. A już zwłaszcza tam, gdzie są turyści. Nie może też zabraknąć la danza del volador: tańca latających ludzi.

ANIELA ŁABANOW

Cancun to pierwsze miasto świata, zaprojektowane całkowicie z pomocą komputera. Od 1975 roku rozwinęło się z małej, sennej wioski rybackiej, we wspaniały kurort. Leży na półwyspie Jukatan, w jego meksykańskiej części, nad Morzem Karaibskim.

Na krańcu tęczy

Majowie, dawni mieszkańcy tej części świata wierzyli, że Cancun jest garnkiem złota na krańcu tęczy. Dzisiaj ogromne dochody zapewniają wspaniałe hotele, restauracje, centrum handlowe, plaże. A nie ma tu dwóch tak samo zaprojektowanych budynków, basenów czy urządzeń plażowych.

Miasto, zaplanowane na około 250 tysięcy osób, dzieli się na doskonale połączone dwie części. Turystyczna to długi wąski pas lądu, wzdłuż którego po obu stronach wznoszą się hotele, graniczące z plażami. W centrum miejskim, położonym na wybrzeżu, zlokalizowano większość sklepów, restauracji i targowisk.

Turyści przyjeżdżają tu zwabieni piękną, słoneczną pogodą. Miłośnicy zabytków mają możliwość wypadów do pozostałości licznych budowli z okresu prekolumbijskiego. Wszystkim oferuje się przeróżne atrakcje, urozmaicające pobyt. Sylwestra można na przykład spędzić na pirackim statku.

Pod czarną banderą

Cała flotylla takich bajecznie kolorowych żaglowców, ze zbójeckimi atrybutami, czeka na pasażerów w porcie w Cancun. „Kapitan Hooke", na który zostaliśmy „porwani", pewno nie różnił się zbytnio od innych. Kusił mnóstwem atrakcji: występami artystycznymi, rozrywkami, konkursami, a także oryginalnym menu. No i pamiątkowym zdjęciem z samym kapitanem Hookiem, wystawiającym abordażowy hak zamiast dłoni.

Na Wyspie Kobiet

Rejs składa się z dwóch etapów. Po kilku godzinach żeglowania ląduje się na Wyspie Kobiet, która nazwę zawdzięcza figurkom bogiń ze świątyni, odkrytej przez Hiszpanów w 1517 roku. Isla Mujeres to 9-kilometrowej długości ustronna wysepka, z pięknymi plażami, przezroczystą wodą i otaczającymi ją rafami koralowymi. Oferuje wygrzewanie się na słońcu, sporty wodne, nurkowanie w masce lub z aparatem tlenowym, zawody wędkarskie, jazdę na ogromnych żółwiach morskich.

Jest tu i piracki motyw: ruiny starej hacjendy. Legenda głosi, że zbudował ją pirat Mundaca, aby przypodobać się pięknej miejscowej dziewczynie nazywanej Triguena. Wolała ona jednak biedaka i z nim uciekła z wyspy.

Powrotny rejs „Kapitanem Hookiem" to jedna wielka zabawa na dwóch pokładach. Na jednym orkiestra gra powolne tańce, na drugim królują latynoamerykańskie rytmy. A kelnerzy-piraci serwują zbójeckie potrawy na półmiskach w kształcie muszli. Tylko gorący gulasz z owoców morza, pełen ostrych przypraw, wyłożono na bardziej solidną miskę. Nie brak było także piekielnych napitków.

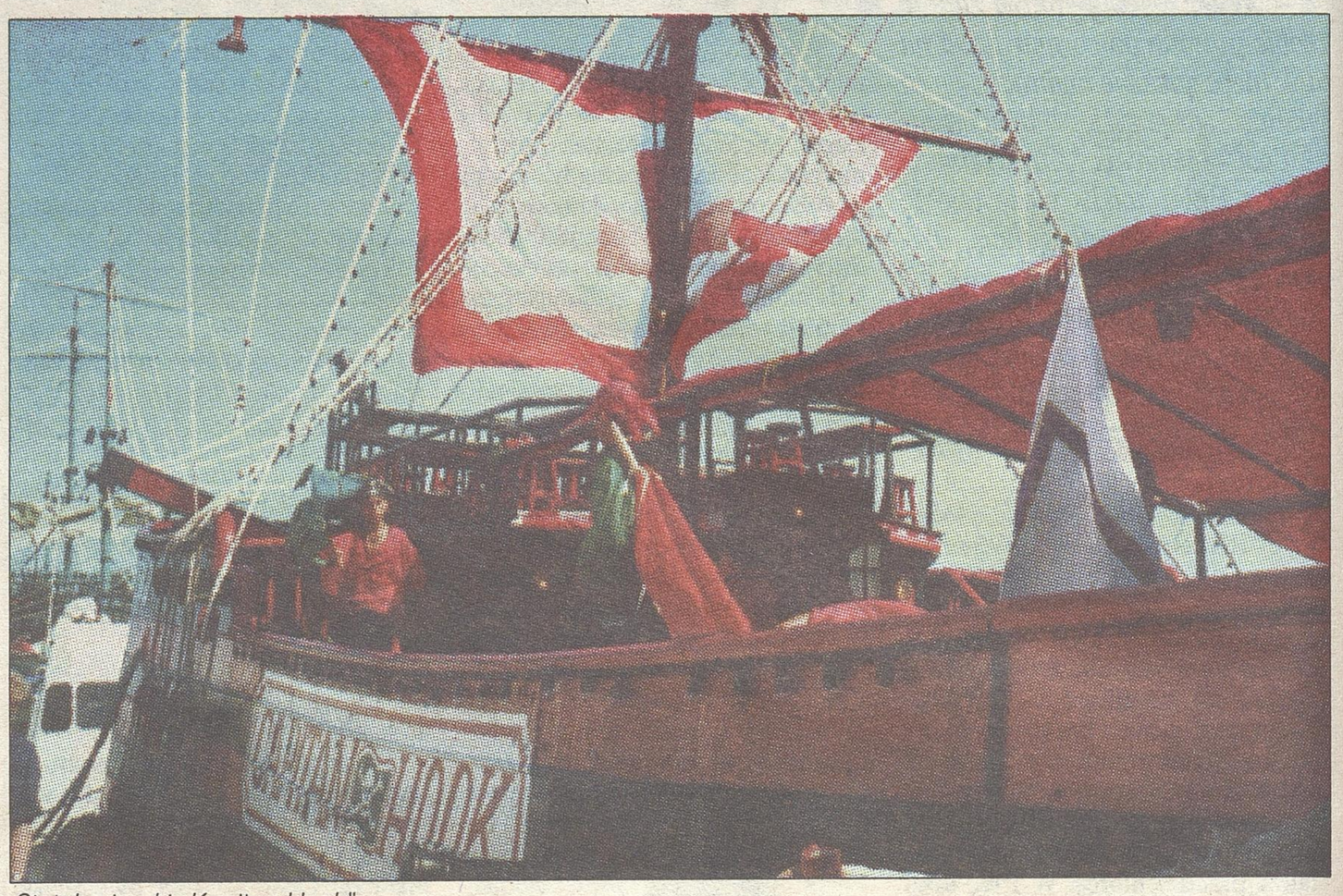

Statek piracki „Kapitan Hook"

Główne danie uczty z piratami

Latający ludzie

1 stycznia – Nowy Rok to w Meksyku dzień powszechnych fiestas. W każdej miejscowości odbywają się parady i tańce ludowe, są ognie sztuczne i wiele muzyki. A już zwłaszcza tam, gdzie są turyści. Nie może też zabraknąć la danza del volador: tańca latających ludzi.

Wygląda to tak: pięciu Indian w barwnych tradycyjnych strojach wspina się na drewniany słup, liczący jakieś 20-25 metrów wysokości. Na jego czubku znajduje się okrągły podest o średnicy nie większej niż 70 centymetrów, obracający się wokół własnej osi. Pod nim zawieszona jest drewniana kwadratowa rama, na której siada czterech mężczyzn, obwiązując się w biodrach liną. Piąty – zwany caporal, wspina się na podest i zaczyna grać na puscol – flecie z trzema dziurkami, uderzając jednocześnie w bęben. Wygina się przy tym we wszystkie strony świata.

Czterej tancerze rzucają się w „przepaść" i zawisają na linach głowami w dół. Caporal na podeście, kołysząc biodrami, wprawia w ruch platformę, która zaczyna się obracać. Wraz z nią coraz większe koła zataczają w powietrzu przywiązani na linach ludzie. Dokładnie po trzynastu obrotach tancerze równocześnie dotykają ziemi, po czym chwilę biegną, zatrzymując powoli kolisty ruch. Caporales kończy grę i schodzi ze słupa na ziemię.

Ceremonia Totonaków

Postrzegany dziś jako akrobatyczny popis, taniec voladores – latających ludzi, był ceremonią, która narodziła się około 500 roku naszej ery. Wchodziła początkowo w skład modlitwy o urodzaj do boga Xipe Totec i była wykonywana w środkowej części dzisiejszego meksykańskiego stanu Veracruz. Uważa się też, że miastem narodzin obrzędu voladores, związanego z plemieniem Totonaków, jest Papantla, położonego obok ruin El-Tajin. Voladores to słowo hiszpańskie, Totonakowie nazywali taniec tacotines. W miarę upływu czasu ceremonia ta rozpowszechniała się i ulegała regionalnym modyfikacjom.

Taniec voladores interpretuje się następująco: mężczyzna na górnej platformie symbolizuje słońce, słup – drzewo życia. Czterej „latający ludzie" przedstawiają ponowne narodziny wojowników i rytualnych ofiar. Spadając na ziemię jak ptaki składają hołd bogom i proszą słońce o błogosławieństwo. Ich synchroniczne unoszenie się w powietrze symbolizuje jedność człowieka i kosmosu. Pomnożenie czterech tancerzy przez 13 obrotów daje magiczną liczbę 52, odpowiadającą całkowitemu cyklowi azteckiego kalendarza, a jednocześnie liczbie tygodni w naszym, europejskim kalendarzu.

Na festynach i występach artystycznych można oglądać i inne tańce o prekolumbijskim rodowodzie. Indianie Tarahumara wykonują deturburi – taniec indyka. W Michoacan przetrwał do dzisiaj taniec staruszka – viejito. A w Sierra de Pueblas tańce podczas uroczystości odbywają się wokół jaskrawo pomalowanego koła, wyobrażającego kosmos.

Fot. Aniela Łabanow

Statek piracki

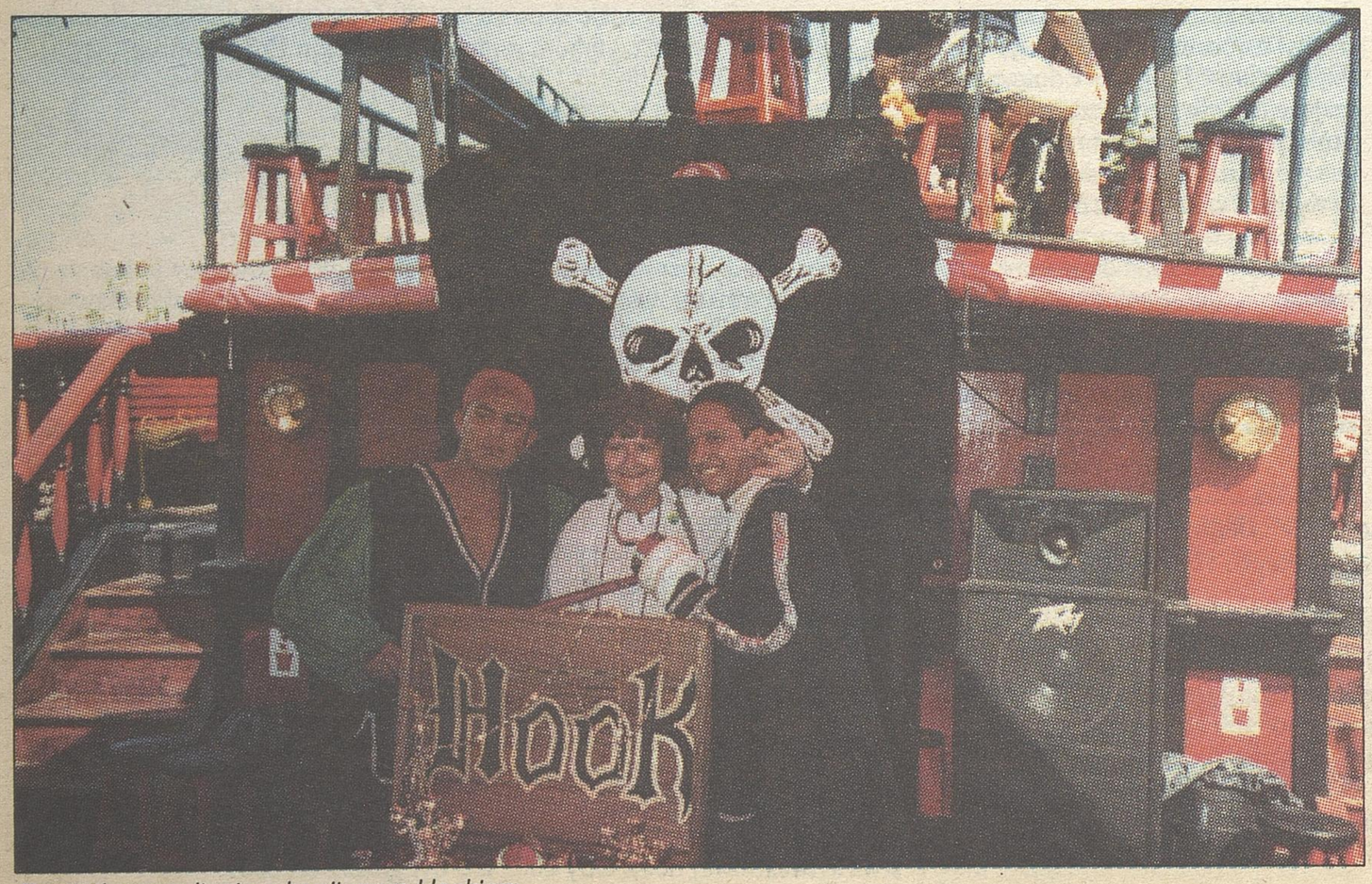

Pamiątkowe zdjęcie z kapitanem Hookiem

luc

SPECJALNA OFERTA

REKLAMY

z GAZETY WSPÓŁCZESNEJ

w **10 MIASTACH w POLSCE**

KATOWICE, KRAKÓW
LUBLIN, WROCŁAW
POZNAŃ, SZCZECIN
GDAŃSK, ŁÓDŹ
KIELCE, WARSZAWA

przekazuje

Telefoniczna Agencja Informacyjna

(085) 94-77,
(085) 664-21-63

http://www.tai.com.pl

t-a2-3

Do trzech razy cena

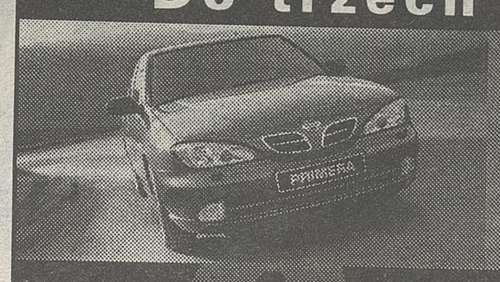

Po pierwsze:
PRIMERA
za 54 950 zł*

Po drugie:
ALMERA
za 47 950 zł*
Komplet opon zimowych gratis

Po trzecie:
ALMERA TINO
9 000 zł taniej*

* Liczba samochodów ograniczona

D1043110

Wszystkie modele wyposażone w ABS, EBD, BA i klimatyzację.
Szczegóły u dealerów Nissan Poland

Szerokiej drogi w Nowym 2002 Roku!

NISSAN

Nieograniczone możliwości

SALON I SERWIS
MIECZYSŁAW WASILEWSKI
19-300 Ełk, ul. Sikorskiego 19B, tel./faks (0 87) 621-41-31

Opel

fantastyczna promocja

Agila od 30 950 PLN
Corsa
nawet za 32 500 PLN
Astra Classic
teraz od 31 450 PLN
Astra II
już od 40 800 PLN

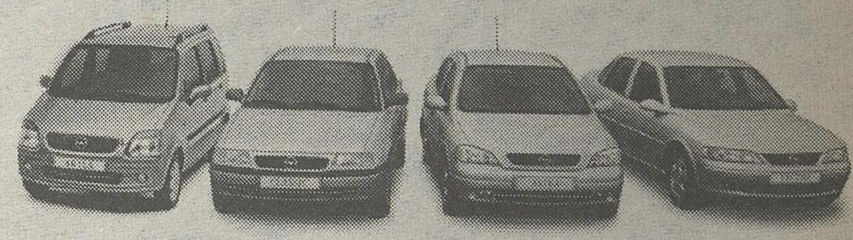

D1043156

TOP AUTO
www.topauto.com.pl

Krupniki 25, Białystok 13,
tel. (085) 661-68-02, 661-47-87

Ostrołęka, ul. Warszawska 36
tel./fax (029) 760-41-18

Zapraszamy

GMAC BANK Polska S.A.

OPEL
WWW.OPEL.COM.PL

D1042740

Dziękując za zaufanie jakim nas Państwo obdarzyli życzymy naszym Klientom i firmom współpracującym szczęścia i pomyślności w Nowym 2002 Roku

Zarząd i pracownicy

WERSAL PODLASKI

L. ROGOWSKI • A. PIEKUT s.j.

Przedsiębiorstwo Budowlane „Wersal Podlaski" Rogowski i Piekut s.j.
15-282 Białystok, ul. Piękna 3, tel. (085) 745-51-95, 744-30-11
Warszawa, ul. Wąwozowa 32, tel. (022) 446-36-50, 446-36-51

www.wersalpodlaski.com.pl **e-mail: biuro@wersalpodlaski.com.pl**

GAZETA współczesna
Chcesz dać reklamę?
ZADZWOŃ

Białystok, tel. (085) 748-74-30
Bielsk Podlaski, tel./fax (085) 730-00-35
Hajnówka, tel./fax (085) 682-59-89
Siemiatycze, tel. (085) 655-31-41
Sokółka, tel. (085) 711-41-89

Ostatnie takie tanie

MIESZKANIA, GARAŻE, LOKALE USŁUGOWE oraz DOMY JEDNORODZINNE SZEREGOWE
do odbioru natychmiast lub w 2002 roku

Promocyjne ceny!
Atrakcyjne lokalizacje!

PPUH Kombinat Budowlany Sp. z o.o.
15-099 Białystok, ul. Legionowa 14/16

Kompletna oferta:
www.kombinatbud.com.pl
e-mail: kombinat@kombinatbud.com.pl

Informacje: tel. 741 50 87, 741 50 29

MONITOR EŁCKI

Nr 76

Dodatek samorządowy redagowany i finansowany przez Urząd Miasta w Ełku

Po latach starań w Ełku rozpoczęła działalność państwowa uczelnia

Rok 2001 przyniósł dla ełczan wiele dobrego

Pozytywny początek wieku

Koniec roku to czas podsumowań. Dla ełczan początek XXI wieku należy do udanych. Dzięki samorządowi miejskiemu udało się uratować szpital, zaczęła funkcjonować wyższa, państwowa uczelnia oraz otwarto Centrum Edukacji Ekologicznej.

Jest wiele zauważalnych elementów, które wskazują, że Ełk zmienia się na lepsze. Począwszy od wizerunku miasta, po trafne i udane inwestycje. Zacząć należy od szpitala, bo ochrona zdrowia jest dla mieszkańców najistotniejsza. W 2001 roku Urząd Miejski w Ełku przejął od Starostwa Powiatowego zadanie prowadzenia służby zdrowia. Już w grudniu rozpocznie się przeprowadzka szpitala do nowego obiektu na osiedlu Baranki. Jak zapewnia Andrzej Bujnowski, dyrektor spółki Pro Medica, w nowym budynku placówka będzie miała znacznie większe możliwości rozwoju, a pacjenci podwyższony komfort pobytu. Obiekt jest wyposażony we wszystkie niezbędne urządzenia – począwszy od sygnalizacji pożarowej, przez urządzenia alarmowe przy każdym łóżku, po aparaturę specjalistyczną dostępną dla każdego pacjenta. Przykładowo, oddział intensywnej terapii będzie wyposażony w dodatkowe stanowisko przystosowane do potrzeb osób z podejrzeniem zakażenia chorobą zakaźną. Nowy szpital gwarantuje również znacznie lepsze warunki lokalowe.

Podobnie jak służba zdrowia, dla ełczan ważna jest edukacja. W październiku br. starania Urzędu Miasta zostały nagrodzone i swoją działalność zainaugurowała państwowa, wyższa uczelnia. Jak na razie w prowadzonym przez Uniwersytet Warmińsko-Mazurski Centrum Studiów Bałtyckich można uczyć się na czterech kierunkach – prawie, budownictwie, wychowaniu technicznym i teologii. Studia odbywają się zarówno w trybie dziennym, jak i zaocznym. Z biegiem czasu oferta edukacyjna ma zostać rozszerzona. Ponadto CSB ma być pomostem naukowym w kontaktach z państwami nadbałtyckimi.

Za kolejny sukces można z powodzeniem uznać otwarcie Centrum Edukacji Ekologicznej. Jest to pierwsza tego typu placówka na Mazurach i jedna z niewielu w Polsce. Jak sama nazwa wskazuje CEE ma służyć krzewieniu świadomości ekologicznej wśród społeczeństwa. Otwarcie placówki przyczyniło się m.in. do tego, że Ełk, znalazł się wśród wyróżnionych w konkursie „Miasta a wymagania unii Europejskiej" zorganizowanym przez Regionalne Centrum Ekologiczne na Europę Środkową i Wschodnią w węgierskim Szentendre.

Ponadto należy wspomnieć, że od kilku tygodni w Ełku usłyszeć można hejnał, który emitowany jest codziennie w południe z wieży kościoła pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa.

Szpital niebawem przeniesie się do nowego obiektu na osiedlu Baranki

Zdzisław Fadrowski, prezydent Ełku:
– Zgodnie z polskim przysłowiem „nie chwal dnia przed zachodem słońca", na razie nie chcę oceniać mijającego roku. Mogę powiedzieć jednak, że intensyfikujemy nasze działania odnośnie szpitala. Muszę też wspomnieć o pozytywnych efektach naszych kilkuletnich starań o utworzenie w Ełku uczelni. Centrum Studiów Bałtyckich zafunkcjonowało. Młodzież może wreszcie nieodpłatnie kształcić się w trybie dziennym. Trwałym elementem wpisanym w politykę naszego samorządu jest wspieranie działań na rzecz ochrony przyrody. Dowodem na to jest wybudowane w kilka miesięcy i otwarte w tym roku Centrum Edukacji Ekologicznej.

Na placu Sapera noworoczne życzenia złoży prezydent Ełku Zdzisław Fadrowski

Sylwester pod chmurką

Do tradycji przeszło już powitanie nowego roku na placu Sapera w Ełku. 31 grudnia podobnie jak w latach ubiegłych na mieszkańców miasta i przyjezdnych gości czeka wyśmienita zabawa zorganizowana przez Ełckie Centrum Kultury.

Przygotowania do zabawy sylwestrowej w Ełku dopięto już na ostatni guzik. Jako gwiazda tego ostatniego w roku wieczoru zagra niemalże legendarny John Porter Band. To jednak dopiero po północy. Od godziny 22 będzie grał znany już w wielu kręgach ełcki zespół Same Nazwiska. Doskonali muzycy wykonują utwory wielu zagranicznych wykonawców. Potrafią zagrać i zaśpiewać prawie wszystko.

– Uważam, że taki dobór wykonawców jest na tą okazję naprawdę dobry – mówi Wojciech Krzywiński, dyrektor Ełckiego Centrum Kultury. – Megagwiazdy życzą sobie za koncert w Sylwestra kolosalnych gaży. My zaś za stosunkowo niewielkie pieniądze przygotujemy bardzo dobrą zabawę.

W przerwie między koncertami życzenia noworoczne wszystkim zgromadzonym na placu Sapera złoży prezydent Ełku, Zdzisław Fadrowski. Później jeszcze oczywiście fajerwerki i zabawa do białego rana. Koszt zabawy sylwestrowej zamyka się w kwocie 60 tys. złotych.

Szczęśliwego Nowego Roku, wiele radości i uśmiechu na co dzień, satysfakcji w życiu zawodowym i prywatnym oraz zrealizowania marzeń życzy mieszkańcom Zarząd Miasta i Radni Ełku.

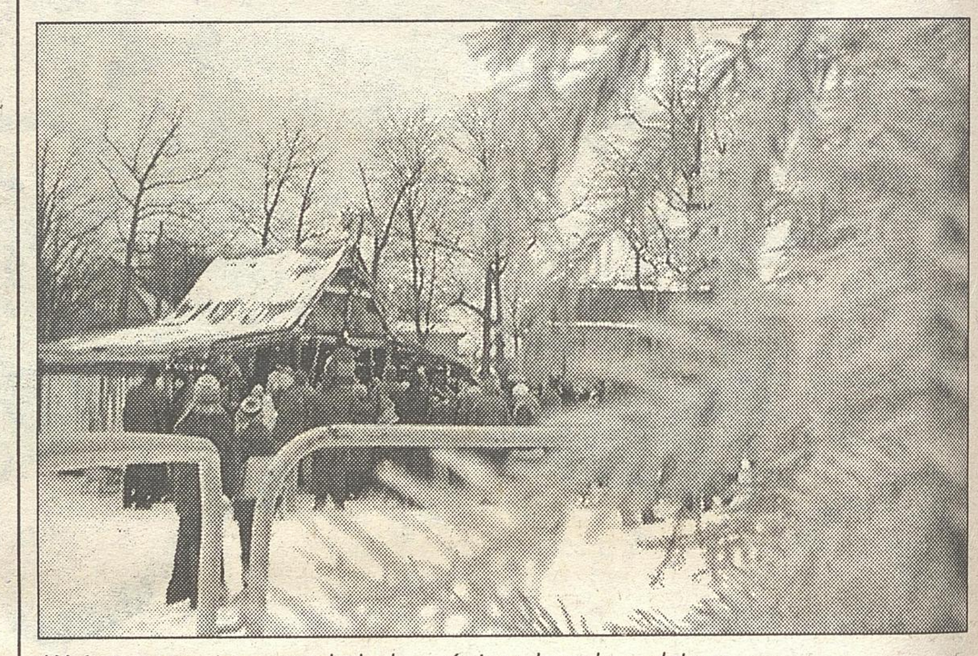

W świątecznej szopce kolędy zaśpiewały całe rodziny

Rokrocznie w Boże Narodzenie w Ełku można obejrzeć szopkę z żywymi zwierzętami

Kolędowanie na placu

Ełczanie chętnie uczestniczyli w świętach na placu Sapera. Obok bożonarodzeniowej choinki stanęła tam szopka, w której znalazły się żywe zwierzęta. Całe rodziny z dziećmi radośnie śpiewały kolędy Nowo Narodzonemu.

– Największą atrakcją są zwierzątka takie jak np. osiołek – mówi Marek Chojnowski, naczelnik wydziału planowania i rozwoju miasta UM w Ełku. – Ogromną radość sprawia dzieciom to, że mogą je dotknąć.

Zwierzęta w szopce pochodziły z miejscowego mini-zoo. Na placu Sapera zorganizowano również koncert kolęd. Całość przygotował Andrzej Nosel, plastyk ze Spółdzielczego Domu Kultury „Okrąglak" w Ełku.

– Frekwencja bardzo nas wszystkich zaskoczyła – mówi organizator. – Jednak gdyby nie wsparcie Marka Chojnowskiego z wydziału planowania i rozwoju, to zapewne cała inicjatywa nie doszłaby do skutku. Mamy nadzieję, że również w przyszłym roku będzie tak świątecznie i kolorowo.

Pytania, problemy, opinie i uwagi do Zarządu Miasta można kierować pod adresem:
Urząd Miasta w Ełku, Wydział Planowania i Rozwoju Miasta, ul. Piłsudskiego 4,
19-300 Ełk, e-mail um@elk.com.pl, tel. 610 92 51 w. 281 i 282

Siedem lat w Familiadzie

Z KAROLEM STRASSBURGEREM *rozmawia Andrzej Leśniewski*

Niedawno miał Pan swój benefis. To jest pewnie takie wydarzenie, które skłania do podsumowań, do bilansu. Jaki bilans zysków i strat Panu wychodzi po wielu latach pracy?

– Benefis wieńczy trzydzieści lat pracy, natomiast generalnie nie było to związane z trzydziestoma latami pracy, tylko z tym, że „Familiada" obchodzi siedmiolecie istnienia i przyszedł właśnie czas podsumowań. Człowiek w takich momentach zaczyna się zastanawiać, ile rzeczy zrobił dobrze, a ile źle i ile to już lat minęło. Potraktowałem, jako pewien etap w życiu. Pierwszą refleksją, jaka mi się nasunęła, to było uzmysłowienie sobie, że zrobiłem tego już dość dużo. Drugą jest to, że stałem się już dojrzałym chłopcem, który mniej więcej wie już o co chodzi. Na benefis przyjechało wielu moich kolegów, okazało się, że te filmy, w których miałem szczęście wystąpić, były filmami istotnymi i przeszły niejako do historii, tak jak „Noce i dnie", z których scena z nenufarami została uznana za najbardziej romantyczną scenę filmów polskich powojennych. Również „Polskie drogi", „Kolumbowie", czy tez „Agent nr 1" są powtarzane wielokrotnie. W związku z tym daje mi to do myślenia, że zrobiliśmy kawałek dobrej pracy, która nie pozostała gdzieś tam na uboczu.

Czy ogólnie ma Pan takie odczucie, że los był i jest dla Pana szczodry?

– To nie do końca jest tak, ponieważ uważam, że los nie decyduje do końca o wszystkim, trzeba temu losowi pomagać. Los pomógł mi w początkowych moich ruchach, starałem się do losu wyciągać rękę, dużo pracowałem. Jestem człowiekiem, który wszystko stara się przygotować i stara się być odpowiedzialny. Byłoby to za proste, gdyby wszystko pozostawić losowi, bo jednak włożyłem w to i wkładam dużo pracy.

Czy jest Pan odporny psychicznie, aby dźwigać ciężar osoby publicznie znanej?

– Popularność towarzyszy mi szczęśliwie lub nieszczęśliwie od wielu lat. Na pewno do tego przyczyniła się „Familiada", jako program, który chociaż nie ma nic wspólnego z filmem, to jest piekielnie nośny. Pod swoje skrzydła przyjął nas drugi program TVP, który emituje ten teleturniej dwukrotnie w ciągu tygodnia i powtarza, czyli jestem już od siedmiu lat czterokrotnie na wizji i to w dobrych godzinach. Popularność czasami jest bardzo męcząca, zwłaszcza kiedy młodzież koniecznie chce się fotografować w różnych konfiguracjach indywidualnych, chce autografy albo chce porozmawiać. Czy na to jestem odporny? Jestem odporny, bo nie obrażam się, nie traktuję tego, jak czegoś bardzo nieprzyjemnego.

Patrząc na Pana życie i dorobek zawodowy można powiedzieć, że są to praktycznie same sukcesy. Ale jaki był dla Pana najtrudniejszy okres w karierze?

– Wiązało się to z moją pracą w „Teatrze Dramatycznym", który się w pewnym momencie dla nas skończył, to znaczy skończył się jego okres świetności. Myślę tu o wszystkich kolegach, z którymi ten teatr robiliśmy, zaangażowani weń bardzo osobiście. Kiedy ówczesna władza rozwiązała nasz teatr, poczuliśmy się wtedy bez swojego stałego miejsca kompletnie źle. To był dla mnie bardzo ciężki okres, bo nie wiedziałem w ogóle co ze sobą zrobić. To były lata osiemdziesiąte, stan wojenny. Potraktowano „Teatr Dramatyczny", jako siedlisko niebezpiecznej zarazy antyrządowej, antyustrojowej. Pracowali w nim wtedy wszyscy praktycznie najlepsi koledzy, począwszy od Holoubka, poprzez Piotrka Frączewskiego, Marka Kondrata, nieżyjącego już Szczepkowskiego czy Nowaka, a także Gołasa, Zofię Rysiównę, Magdę Zawadzką, po prostu mnóstwo znakomitych nazwisk. Wszyscy się gdzieś porozchodzili. To był czas kiedy straciliśmy przywództwo duchowe Holoubka, który nam pewne rzeczy zawsze uświadamiał i był dla nas autorytetem.

Czy Lubi Pan rywalizować?

– Lubię rywalizację, ale w duchu sportowym. Traktuję to jako walkę na umiejętności, a nie walkę osobistą. Nie jestem człowiekiem, który chce za wszelką cenę od kogoś być w czymś lepszym i aby to osiągnąć, automatycznie zaczyna tego kogoś nie lubić, chce mu dogryźć, pokonać bez względu na środki i bez względu na to, jakie będą konsekwencje tego działania. Są ludzie, którzy za wszelką cenę muszą być najlepsi. Jest to chorobliwe.

Rywalizację sportową lubię, ale nie ma to wpływu na przełożenie osobiste do człowieka, z którym rywalizuję. Wygrywając z nim nie przestaję go szanować.

Jaki wpływ wywarły i wywierają na Pana życie kobiety?

– Zdecydowanie duży. Jesteśmy stworzeniami stadnymi i ja należę do tych, którzy się z kobietami związują. Kobiety mobilizują nas do różnych rzeczy. Dla mnie samotne życie jest bardzo ciężkie i trudno byłoby mi w takiej sytuacji funkcjonować. Czuję się o wiele lepiej wiedząc, że jest ktoś mi bliski, kto na mnie czeka wieczorem, śledzi to co ja robię, towarzyszy. Oczywiście z wiekiem to też się zmienia. Mając lat dwadzieścia kobiety traktuje się jako obiekt pożądania i nic więcej, nad czym one ubolewają. One chciałyby być ważne, doceniane. Potem wszystko się zmienia, zaczyna się doceniać i inne rzeczy.

Jak postrzega Pan dzisiejsze relacje pomiędzy kobietą, a mężczyzną?

– Te relacje się zakłóciły, uległy pewnym zmianom. Mężczyzna zawsze dla kobiety był i chyba tak powinno być, bo tak jest najzdrowiej, tak natura to ułożyła jakąś wyrocznią, ostoją, autorytetem, panem domu. Kiedyś kobieta była drobna, słaba i wymagała opieki i to nas generalnie również mobilizowało do pomocy, otoczenia jej opieką. Teraz to się trochę pozmieniało, bo kobiety dość często decydują chociaż nie zawsze są do tego przygotowane. Uważają, że powinny decydować, bo mają stanowiska, pieniądze, domy, samochody. Uważają, że jeśli ich stopa życiowa jest większa, niż u mężczyzny, to nie mają już powodu, aby go szanować czy uznawać za swojego przywódcę i próbują walczyć o prymat pierwszeństwa, udowadniać, że to one są ważniejsze. Dochodzi wtedy do paranoi, bo my przestajemy widzieć w kobietach kobietę, która zaczyna nam się kształtować bardziej jako przeciwnik, a nie człowiek nam oddany czy bliski, wymagający ciepła. One uważają w związku z tym, że my jesteśmy mniej męscy i przestają nas szanować. To jest problem naszych czasów i wieku. Z drugiej strony nie widzę powodu, żeby jedna ze stron była bardziej uprzywilejowana i że mężczyźnie wolno siedzieć z gazetą przed telewizorem, a kobieta musi sprzątać i gotować. Uważam jednak, że te relacje powinny być zachowane i nie można ich podważać. Nie można odbierać kobiecie kobiecości i prawa do kokieterii, ubierania się i malowania. Natomiast mężczyźnie nie można odbierać prawa do pewnej stanowczości, do tego że walczy o swoją pracę, że ma ambicje w osiąganiu sukcesów i trzeba zauważać, że on te sukcesy odnosi i nie można ich lekceważyć.

Jak te relacje układają się w Pana związku?

– Mój związek nie odbiega generalnie od innych. Dotyczy to tych samych problemów, z którymi się borykamy. Zauważam je, wiem że istnieją, co wcale nie znaczy, że sam potrafię je rozwiązać. Wydaje mi się, że wszyscy ulegamy tym problemom, że nasze wysiłki męskiego przywództwa czasami nie są tak docenione jakbyśmy tego chcieli.

Czasami spotykam Państwa na różnego rodzaju przyjęciach, imprezach, galach i obserwuję, że chyba dobrze się Państwo czują razem?

– No tak, wydaje mi się, że nie jesteśmy parą, która by się jakoś specjalnie wyróżniała. Nie mogę narzekać, ale też wiem, że życie nie składa się tylko z samych niedziel. To jednak całokształt decyduje, że żona jest mi osobą bliską. Jesteśmy razem już dwadzieścia lat, czasami kiedy jestem gdzieś dłużej sam, to jest mi ciężko i bardzo cieszę się kiedy żona jest przy mnie.

Czym się zajmuje Pana małżonka?

– Żona zajmuje się trochę biznesem, jest ekonomistką z wykształcenia, projektuje różne rzeczy związane z ubraniami.

Mają Państwo dzieci?

– Nie.

Obserwując Pana na ekranie podczas prowadzenia „Familiady" można odnieść wrażenie, że bardzo dobrze się Pan czuje w roli prowadzącego ten teleturniej.

– Teraz czuję się lepiej niż na początku, bo odnalazłem swoje miejsce w nim. To jestem ja, nie naśladuję nikogo. Staję za każdym razem przed obowiązkiem wzięcia na siebie roli rozbawienia ludzi, zainteresowania, zaciekawienia, nadania nastroju. To jest osobiste zadanie i sprawia mi to satysfakcję.

Jak ten teleturniej wygląda od kulis?

– Jest to program licencyjny i musimy pewne wymagania spełnić. Pracuję tutaj z całą ekipą, która również odnalazła się w tej pracy. Staramy się panować, aby nie wpaść w rutynę i pracować nad każdym odcinkiem. Skoro widzowie nas lubią, to musimy zrobić wszystko, żeby lubili nas nadal.

Jakie kryteria stosujecie zapraszając rodziny do programu?

To są kryteria, jakimi kierowalibyśmy się zapraszając kogoś do naszego domu, chcielibyśmy żeby ci ludzie byli zabawni przy stole, żeby coś ciekawego mieli do powiedzenia, żeby wiedzieli jak się zachować, itd.

Zapraszani do naszego programu ludzie podlegają mniej więcej tym samym kryteriom, ponieważ to nie jest test na wiedzę. Ci ludzie muszą się odnaleźć w tym naszym domu, jakim jest studio, powinni do niego wnieść radosną, ciekawą atmosferę. Również wygląd jest ważny, zdarzają się ludzie, którzy chcieliby wystąpić publicznie, ale stan uzębienia czy ogólnej ogłady zewnętrznej nie jest u nich zachwycający. Biorąc to wszystko pod uwagę dokonujemy jakiegoś wyboru. Nasi pracownicy mają intuicję i po osobistym kontakcie, rozmowie z kandydatami wiedzą, że akurat ci ludzie byliby fajni w programie.

Czy pytania zadawane są rzeczywiście reprezentatywnej grupie stu osób?

– Czasami ludzie mają wątpliwości, czy rzeczywiście zadajemy te pytanie grupie stu osób. Do tego zmusza nas licencja i te ankiety się odbywają, a odpowiedzi takie są, jakie są.

Czy dużo jest zgłoszeń do programu?

– Jest ich na tyle dużo, że program jest emitowany od siedmiu lat. Przewinęło się przez niego ponad osiem tysięcy rodzin. Cały czas rodziny są chętne i czekają w kolejce. Program jest tak skonstruowany, że nie trzeba nic specjalnie ryzykować, nie można niczego przegrać, można tylko wygrać. Jest to przygoda, można przyjechać do Warszawy, obejrzeć stolicę, poznać ludzi, zawsze opiekujemy się rodzinami podczas pobytu w Warszawie. Jest to tak pomyślane, aby ludzie mogli coś dobrego z tego wynieść i niczego nie stracić.

Co z Pana zawodem aktorskim?

– Nie zaprzestałem wykonywania swojego zawodu. Występuję w teatrze „Prezentacje", a w filmie zagrałem generała policji.

Jest to sensacyjny film o naszych czasach, jest w nim też trochę dokumentu. Wkrótce odbędzie się jego premiera.

Kiedyś mieszkał Pan w Warszawie, a teraz przeprowadził się Pan pod miasto do własnego domu.

– Tak, teraz przeniosłem się do Konstancina. Trwało to wiele lat. Wróciłem do miejsca, w którym się wychowałem, mieszkałem przed laty. Moi rodzice uciekli kiedyś z tamtych terenów, bo pracowali w Warszawie, żyło się tam ciężko i przenieśli się do stolicy. Teraz wszystko się zmieniło, tereny są bardzo ładne, zdrowe, a Warszawa stała się zatłoczona. Teraz wszędzie prawie na świecie jest taki trend, że w dużych miastach się pracuje, a mieszka na obrzeżach. To jest jakiś rodzaj mojego powrotu, a czy na stałe, to się okaże za jakiś czas.

Do czego ma Pan słabość?

– Do słodyczy, do nowoczesnych gadżetów, lubię generalnie nowinki techniczne. Kiedy pojawił się GPS (światowy satelitarny system określający położenie) to go nabyłem, bo sprawia mi przyjemność posiadanie takiej zabawki, która jest także użyteczna. Oczywiście, mógłbym bez tego żyć, natomiast jest to właśnie słabość posiadania takiego przedmiotu, ale nie posiadam go po to, żeby się chwalić znajomym. Bawię się nim i wiem jak działa, korzystam z niego. Mam także słabość do sprzętu sportowego, zwłaszcza narciarskiego. Sprawia mi przyjemność i satysfakcję, że jeżdżę na nartach, na których w danym momencie jeździ ktoś, kto wygrał Puchar Świata.

A nałogi?

– Nałóg to jest coś, co nad człowiekiem panuje. Specjalnie nie piję, nigdy nie paliłem, a o narkotykach nie ma co nawet wspominać. Nałogiem mógłbym nazwać uprawianie sportów. Zdarza się, że w pewnym momencie, obojętnie o której godzinie muszę wyjść na tenisa. Czasami po całym dniu pracy o 21 idę na korty, jeśli ktoś na przykład mnie zaprosi.

Często Pan podróżuje?

Podróżuję, bo jest to związane ze sportem. Wyjeżdżam na narty, na surfing albo żeby pochodzić w dobrym klimacie, popływać w ciepłej wodzie. Nie podróżuję po luksusowych hotelach, nie zaglądam do drogich sklepów. Korzystam z tego, co natura na świecie stworzyła.

Kiedyś chciał Pan zostać inżynierem i marynarzem. Jak z perspektywy czasu ocenia Pan to, że został Pan aktorem?

– Rzeczywiście byłem w szkole morskiej i na politechnice, ale myślę, że byłbym słabym marynarzem, bo nie lubię jak huśta, a inżynierem też pewnie byłbym słabym, bo nie lubię długo siedzieć nad czymś, nie lubię kreślić i liczyć.

Chyba dobrze się stało, że wybrałem takie zajęcie.

wędkarstwo
wszystko z nałogów

Ryby z przerębla

Po świątecznym przesiadywaniu przy stole należy bezwzględnie przewentylować swoje płuca, dlatego proponuję wypad na zimowe ryby.

Jednak przed wyruszeniem na lód warto dokonać lustracji (modne działanie) i wymienić ubiegłoroczne żyłki oraz przetrenować ważny węzeł.

Radzę zacząć od nauki poprawnego wiązania przynęty z rosyjska zwanej *mormyszka*. Polska poprawna nazwa, zdecydowanie brzmi kiełż. A zatem kiełżowanie, a nie mormyszkowanie, czy mormytanie, to mniej trąci „ruskimi pierogami".

Elementem bardzo istotnym przy łowieniu z lodu, jest idealna chwytliwość haczyka w kiełżu. Nieważne jest czy kiełż jest z wolframu, srebra czy ołowiu, bardzo istotne natomiast jest, by haczyk był chwytliwy i położenie przynęty właściwe. I jeszcze jedno, haczyk powinien być jak najcieńszy, by larwa ochotki odczuła to najmniej dotkliwie. Wówczas czerwona treść nie wypłynie na zewnątrz.

REKLAMA

Do sklepu wędkarskiego
"Fish-Kram"
ul. Rumiankowa 21, Os. Zielone Wzgórza
ZAPRASZA
Janek Granacki

Ryby pod lodem można łowić trzema metodami: na wędkę spławikową, na błyskawkę podlodową i na mormyszkę. W każdym przypadku wiercimy lub wykuwamy co najmniej 5 otworów. Po wykuciu otworu starannie czyścimy pierzchnią jego krawędzie, a powierzchnię wody oczyszczamy z pływających kawałków lodu. Zabiegu oczyszczania otworu nie musimy stosować przy połowach na błyskawkę, a wystarczy zrobić maleńki otworek w okruchach lodu. Siadamy zawsze plecami do wiatru. Przed połowem i w trakcie jego trwania staramy się nie wykonywać gwałtownych ruchów.

Mormyszkowanie, a właściwie kiełżowanie, jest bardzo popularną i skuteczną metodą połowu ryb pod lodem.

Ochotka, jedna z najbardziej uniwersalnych przynęt i zanęt stosowanych w połowach zimowych. Nie zastąpiona w połowach okoni. Rozróżniamy ochotkę drobną zwaną zanętową i grubą – haczykową.

Wpuszczenie do otworu nawet ćwierć litra larw drobnej ochotki zdecydowanie powinno zwiększyć skuteczność nęcenia. Ochotka zanętowa może być zmieszana z mokrym podłożem, w którym jest kupowana przeważnie z torfem.

Warto pamiętać, iż w skład zanętowych mieszanek może również wchodzić ochotka suszona i starta na proszek.

REMIESZ

Repertuar procentowych tłumaczeń

Zanim udacie się Państwo na zabawę sylwestrową, przeczytajcie ten artykuł. Może się bowiem zdarzyć, że po balu będziecie przez kilka dni trzeźwieć. To normalne. Niestety, może się również zdarzyć, że w takim stanie znajdziecie się w miejscu, w którym nie możecie przebywać lub w pojeździe, którego prowadzić nie powinniście. Co wtedy? Wtedy nie pozostaje nic innego, jak skorzystać z repertuaru tłumaczeń, opracowanego przez naszych polityków, którym zdarzyło się w mijającym roku znajdować się w stanie wskazującym na zaawansowane spożycie. Oto jak się w roku 2001 tłumaczyli.

Na strach przed AIDS

Pierwszy bardzo efektownie rozpoczął rok Bronisław Cieślak, pseudonim porucznik Borewicz. Został co prawda przyłapany na jeździe po chodniku pod prąd po choinkę dla dzieci przed Wigilią zeszłego roku, ale z tego, że nie pozwolił na pobranie sobie krwi, tłumaczył się już na początku tego: „Ja we własnym głębokim rozumieniu jestem absolutnie trzeźwym człowiekiem. Być może popełniłem błąd. Być może trzeba było dać tę krew, ale ja się boję AIDS..."

W ten sposób B. Cieślak przypomniał, że AIDS jest nadal groźny i że przenosi się przez strzykawki.

Na cukrzyka

Zdarzyło się, że przed hotelem „Rzeszów", oczywiście w Rzeszowie, pojawił się obywatel, który zażądał wpuszczenia go do kasyna i nie przyjmował do wiadomości głupich wyjaśnień obsługi, że nietrzeźwych do kasyn się nie wpuszcza. Kłopot w tym, że obywatelem tym okazał się przewodniczący rolniczej Solidarności, pan Zagórny, ten sam, który kiedyś wsławił się tym, że wysypywał wszystko, co spotkał na swojej drodze. A to zboże na tory (za to go skazali), a to gnojówkę pod Sejmem, a to żywe kury do gabinetu byłego ministra rolnictwa Jagielińskiego. Wszystko to jednak nic, w porównaniu z numerem, jaki wykonał pod kasynem.

– Ja was wszystkich powystrzelam – oznajmił ochroniarzom, którzy nie chcieli go do kasyna wpuścić. Zataczając się od ściany do ściany poszedł do swojego pokoju hotelowego i, o dziwo, wrócił. W ręku miał rzeczywiście pistolet i wyglądało na to, że będzie się zabierał do egzekucji. Pewnie by tego dokonał, gdyby nie zapomniał, że pistolet, którym dysponuje jest straszakiem. Zaraz go więc obezwładnili i powlekli na policję. A stamtąd zaraz szybciutko na izbę wytrzeźwień, bo po badaniu okazało się, że ma 2,17 promila w swoim organizmie.

Na drugi dzień, bo na nieszczęście zwykle następuje drugi dzień, Zagórny oświadczył, cytuję: „Nie byłem pijany. Przecież choruję na cukrzycę. Biorę insulinę a dodatkowo brałem też antybiotyki".

Jak z tego wynika, skłonność do mordowania wystąpiła u niego po insulinie.

Na oczekiwanie na wsparcie

To pokazywali nawet w telewizji. Kamera transmitowała nocne życie na gorąco w Kielcach. Polegało ono na tym, że w pewnym momencie na ulicy Bohaterów Warszawy pojawiła się toyota, walnęła w barierkę, odbiła się na drugą stronę jezdni i już tam utkwiła. Policjanci zastali w samochodzie wiceprezydenta miasta Chrobota z SLD. Nic nie robił. Siedział. Nikogo nie straszył. Może dlatego, że była telewizja, a może dlatego, że jak dmuchnął w alkomat to ten o mało nie spłonął – prezydent miał 2,20 promila w organizmie, czyli był w stanie zejściowym. Wydawało sie, że tak przyłapany na gorącym uczynku obywatel nie jest w stanie znaleźć żadnego wytłumaczenia. Ale wiceprezydent Kielc to geniusz, bo on zaraz oświadczył, że owszem, jest jak najbardziej napruty i zdaje sobie z tego sprawę, ale on nigdzie nie jechał. Siedział sobie tylko w samochodzie i czekał na wsparcie.

Czyli nie toyota zderzyła się z barierką, tylko barierka wpadła na toyotę.

Na wrzody na dwunastnicy

Wiceburmistrz warszawskiej gminy Bemowo Włodzimierz Całka z SLD także wykazał się niewielką odpornością na procenty. Został powalony przez cztery kieliszki śliwowicy.

Powalenie nastąpiło na chodniku w centrum Warszawy. Szedł patrol policyjny pod wieczór. Patrzy, na chodniku leży Całka. Kulturalnie – w garniturze i jesionce. To znaczy, policjanci nie wiedzą, że to jest Całka, sam wiceburmistrz. Nie wiedzą i go wiozą na wytrzeźwiałkę, bo ma we krwi 2,4 promila alkoholu.

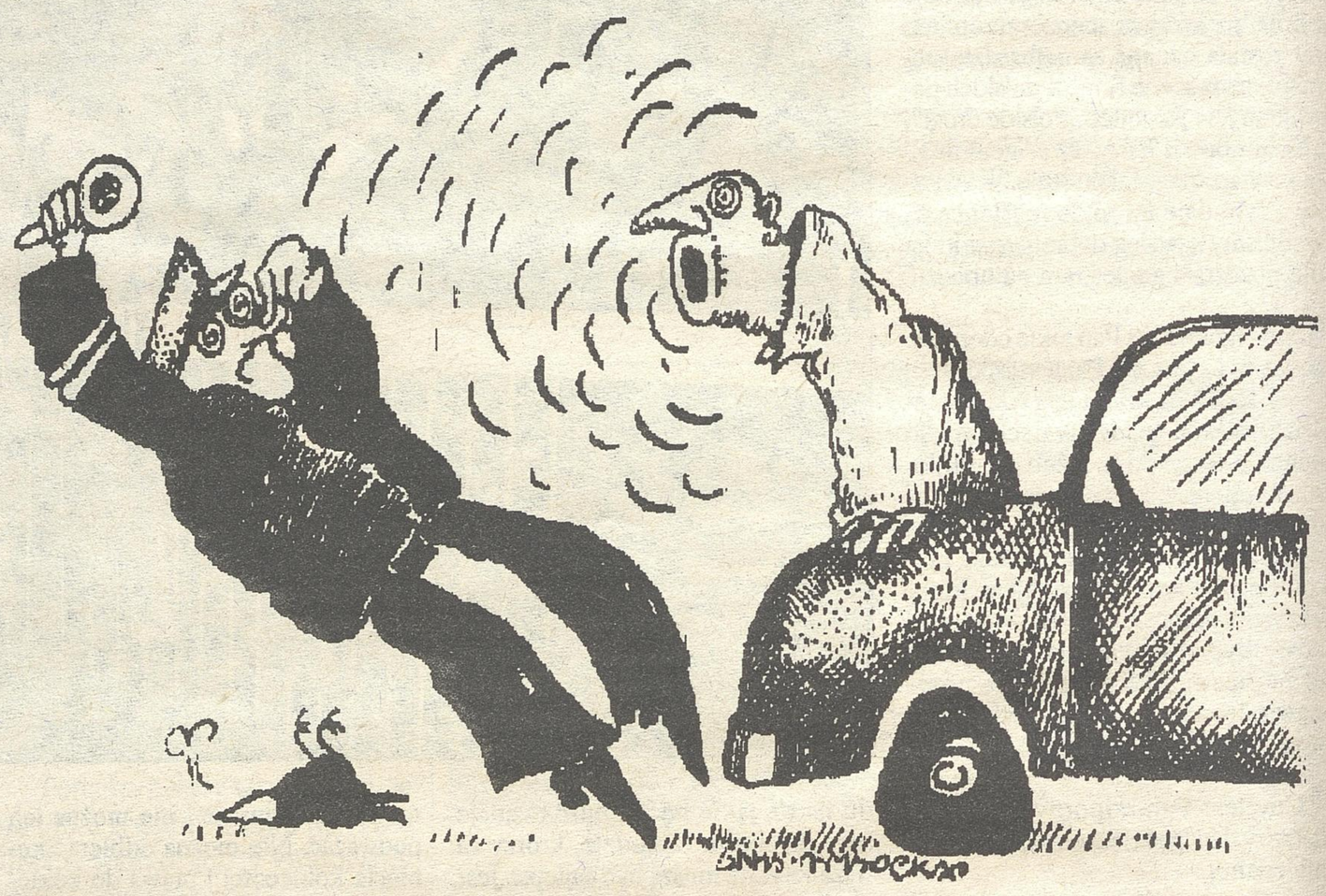

Władza na całą noc została zamknięta w izbie wytrzeźwień. 240 złotych ją to kosztowało.

– To pewno przez leki, w sobotę byłem u lekarza – wyłuszczył sprawę prasie wiceburmistrz Całka. – Mam wrzody dwunastnicy. Przeszedłem różne badania, podawano mi jakieś środki. Wieczorem wybrałem się do kolegi. Zjadłem spaghetti, wypiłem herbatę i cztery kieliszki śliwowicy. Zrobiło mi się gorąco. Wyszedłem. Postanowiłem wezwać taksówkę. Coś mi się jednak stało. Straciłem przytomność.

Publiczność żartowała, że te leki musiał chyba burmistrz kupić od Rosjan na Stadionie Dziesięciolecia.

Na wczesną porę

Mrożący w żyłach incydent wydarzył się na warszawskiej ulicy jeszcze przed wyborami. Siedział tam późnym popołudniem, dokładnie o 16.30, na murku skulony obywatel. A drogą szedł policyjny patrol. Patrol podszedł do skulonego obywatela, żeby sprawdzić co się stało. Wiadomo bowiem nie od dziś, że takie skulone postaci na murku lubią przybierać obywatele, którym się nie bardzo poszczęściło, przeliczyli się w swoich możliwościach i wypili za wiele, jak na taką wczesną porę, płynów.

Na temat tego, co działo się potem istnieją dwie relacje. Pierwsza – skulonego obywatela, druga – policjantów.

Skulony obywatel zeznał mediom, że policjanci bez żadnego powodu go wyprostowali, a po stwierdzeniu, że nie chce się wylegitymować, obalili go na ziemię, szarpali, szturchali, a wreszcie skuli i powlekli do radiowozu.

Obywatel początkowo nie ujawniał swojego nazwiska, bo jak on sam później zeznał, „starał się zachowywać wstrzemięźliwie i nie okazywać autorytetu władzy". Czyli na warszawskim murku siedziała nieokazująca swojego autorytetu, skulona władza. Władza ta przybrała postać Piotra Ikonowicza – ówczesnego posła PPS z ramienia SLD. Ale ujawniła ją dopiero w radiowozie.

Policjanci natomiast zeznali, że widząc przykucniętą na murku postać, nie mając pojęcia, że to mogła przykucnąć władza, podeszli, aby zapytać czy nie jest potrzebna jakaś pomoc. To pytanie tak zdenerwowało obywatela, że zerwał się na równe nogi i zaczął okładać funkcjonariuszy pięściami, a w końcu jednego z nich zaatakował głową tak skutecznie, że rozbił mu wargę.

Różne są również powody, dla których władza przycupnęła na murku. W wersji posła, władza przycupnęła, bo wysyłała SMS-a. Policjanci natomiast twierdzą, że władza znalazła na murku schronienie, gdyż była bardzo umęczona płynem, którego zapach wyraźnie wyczuli, a zapach ten można było przyrównać do aromatu jaki wydziela się w sklepie monopolowym, gdy jakiś wyjątkowo pechowy klient rozbije pół litra.

Poseł Ikonowicz obalił jednak te zarzutu argumentem, który zniewala swą szczerością: „Była to wczesna pora, o której nie pijam alkoholu".

Policja nie miała wyjścia, musiała to wyjaśnienie uznać, gdyż było ono poparte immunitetem. Wyborcy chyba nie uwierzyli, bo w tych wyborach pan Ikonowicz już immunitetu nie zdobył, w związku z tym nie musi już „zachowywać się wstrzemięźliwie, aby nie okazywać autorytetu władzy". Autorytet przepadł razem z immunitetem.

Na stosunek wagi ciała do ilości alkoholu

W garnizonie w Grudziądzu swego czasu oczekiwali na wiceministra obrony narodowej Roberta Lipkę. Żołnierze w pogotowiu. Minął czas przyjazdu, a potem kolejna godzina. W tym czasie wiceminister Lipka pił strzemiennego w Marynarce Wojennej. Żadnych tam progowych, hołoblowych i takich tam podobnych. Tylko jednego strzemiennego, bo obrońca narodowy Lipka wyliczył, że jak waży 120 kilogramów, to jeden strzemienny mu nie zaszkodzi.

I teraz nie wiadomo, czy ten strzemienny miał za dużo litrów, czy waga ciała została niedoszacowana, czy wiceminister nie uważał w szkole na lekcjach chemii i nie wiedział, że tu chodzi o ilość procentów w płynie a nie o kilogramową masę, w każdym razie, jak już dotarł na spotkanie dwie godziny spóźniony, to po sali poszedł szmer: „Lipka się chwieje"

Ale żeby tylko się chwiała! Pół biedy! Niestety, jeszcze próbowała mówić. I wtedy właśnie wyszła na jaw sprawa giętkości języka. Zdumieni żołnierze spostrzegli, że ich przełożony połyka końcówki i bełkocze niczym feldkurat Katz z „Dobrego wojaka Szwejka." Wkrótce mieli okazję przekonać się, że wiceminister Lipka jest tak bardzo oczytany, że również sens swoich wypowiedzi czerpie ze studni przebogatej retoryki feldkurata Katza. – Przyjechałem – powiada obrońca narodu – żeby powiedzieć, że jestem. Czyli całą prawdę wyłuszczył. I zaraz padła kolejna sentencja: „Mam pseudonim Bezczelny Ryj". Ale: „To nie jest armia ze świńskim ryjem".

Jeśli nie jest, to nie jest. Zaraz zatem musiał podać się do dymisji, bo ówczesny rzecznik prasowy Unii Wolności Potocki ogłosił, że wiceminister był pijany.

Tak to z powodu przeszacowania stosunku wagi ciała do ilości spożytych procentów minister Lipka stracił posadę.

Na odświeżacz do ust

W tym repertuarze tłumaczeń mamy również występ regionalny, w wykonaniu pana Jerzego F., byłego dyrektora Podlaskiej Kasy Chorych. Został on zatrzymany przez patrol nad ranem, kiedy prowadził po Białymstoku samochód z szybkością stu kilometrów na godzinę. A kiedy policjanci zeznali, że wyczuli charakterystyczny zapach wydobywający się z jego ust, wyjawił, że spryskał się odświeżaczem na alkoholu, stąd dodatni wynik na alkomacie.

Pan F. użył więc niemal klasycznego argumentu z politycznego repertuaru. Tymczasem taki argument jest skuteczny, ale pod warunkiem, że dysponuje się na jego poparcie immunitetem parlamentarnym. A pan F. takowego nie posiadał, dlatego jest już tylko byłym dyrektorem i jest ciągany przez sąd.

Zatem zanim zaczniecie się tłumaczyć, korzystając z powyższego repertuaru, upewnijcie się, czy macie rzeczony immunitet. Jeśli nie, lepiej się po pijaku gdzie nie trzeba nie szwendajcie.

Konrad Kruszewski

PO STRUNACH

Bez litości

Jesteśmy z żoną parą fajtłap. Nie potrafię nawet śrubki przykręcić. Chyba bym się nie podjął żadnej pracy, nie widzę siebie w żadnym zawodzie, który teoretycznie mógłbym wykonywać po moich studiach – ani nauczyciela, ani dziennikarza. Kiedyś myślałem, że będę pisał o muzyce, ale obecnie prawie nic mnie nie kręci.

Muniek Staszczyk (T.LOVE)

Opowiadałam o absyncie moim polskim znajomym, zaciekawili się i poprosili, żebym przywiozła kilka butelek z Czech. W Polsce sprzedaż absyntu jest zakazana – podobno ma właściwości halucynogenne... Przywiozłam, ostrzegałam, żeby uważali, w tym jest 70 procent alkoholu. A oni wypili na jednej imprezie trzy butelki – przez tydzień chodzili zieloni.

Halinka Mlynkowa (BRAThANKI)

Odkąd jeżdżę po świecie i nocuję w hotelach, w każdym takim miejscu jestem zaczepiany przez prostytutki lub ich alfonsów, czasami jest to po prostu obsługa hotelowa, która pyta szeptem, czy nie potrzebujemy dziewczynek na wieczór. Nie korzystam z ich usług – za bardzo szanuję kobiety, żeby im płacić za seks.

Rea Garvey (REAMONN)

KATARZYNA SKRZYNECKA „Kameleo"

Sony Music Polska (2+1/2 $truny)

Uznana aktorka, atrakcyjna modelka (zwłaszcza, jeśli idzie o bieliznę damską) ponownie stara się znaleźć w gronie liczących się polskich wokalistek popowych. Nie dość jednak, że jest to próba niezbyt udana, to w dodatku – rozpaczliwa, o czym świadczy stylistyczny eklektyzm albumu, uzasadniony chyba wyłącznie chęcią „popłynięcia" na fali najpopularniejszych trendów. Jest więc na „Kameleo" nieco kojarzące się z Jennifer **LOPEZ**, jednak zupełnie pozbawione ognia, latino (np. „Piro-song", „Pantera"), jest i afrykańskie etno (utwór tytułowy) w jeszcze gorszej stylizacji, niż śpiewana przez Beatę **KOZIDRAK** piosenka z soundtracka do „W pustyni i w puszczy", są i dalekie echa stylu **SADE** („Piano Pianissimo"), a w końcu – zaaranżowany z rozmachem, festiwalowy pop a la Celine **DION**, której polskim odpowiednikiem miałaby być niegdyś Katarzyna **SKRZYNECKA** („Tak jest lepiej"). Mało? Jest więc też – z odrobinę zmienionym tekstem i odarty z emocji – cover „Kiedy jesteś taka bliska" Stanisława **SOYKI**. Wszystkie te utwory – może z wyjątkiem „Tak jest lepiej" – charakteryzuje popowa bezpłciowość, która wynika przede wszystkim z drażniących elektroniczną sztucznością aranżacji. Gdyby muzyczną oprawę dla dość niskiego i zmysłowego głosu **SKRZYNECKIEJ** stworzył Andrzej **SMOLIK**, być może „Kameleo" stanowiłby kawałek smakowitego popu. A tak pozostaje posłuchać poetycznego „Spóźnionego listu" z tekstem Marii **PAWLIKOWSKIEJ-JASNORZEWSKIEJ** i jazzującym fortepianem oraz – ale wyłącznie ze względu na bardzo spokojny i delikatny, nieco „senny" śpiew – „03:15 AM". W nastrojowych utworach **SKRZYNECKA** wypada bowiem najbardziej przekonująco. Pozostaje jej więc albo tzw. piosenka aktorska, albo zmiana producentów.

DJ BĘBEN

HIP HOP NA 102

Po kilkuletniej przerwie ponownie ruszyła w Białymstoku hip hopowa jazda. Po udanym powrocie w postaci imprezy z udziałem **OBROŃCÓW TYTUŁU**, organizatorzy zapowiadają kolejną imprezę – tym razem z udziałem najpopularniejszej aktualnie załogi z warszawskich Jelonek – formacji **FENOMEN**. Zespół, którego styl wyrasta z ulicznego rapu Warszawy, to dziś najlepiej sprzedająca się kapela w Polsce. Drugim gościem imprezy HIP HOP DON`T STOP vol. 102, która odbędzie się 4 stycznia 2002 r. w białostockim klubie Krąg, będzie nowa kalpela **ASH`a z GRAMMATIKA – TRZYSTYLE**. Lokalną scenę reprezentować będzie znany białostockiej publiczności **PLB**, a party poprowadzi **DJ ROBALL**. Początek imprezy – o godz. 20.

UWAGA KONKURS! Wśród osób, które odpowiedzą, jaki tytuł nosi debiutancka płyta formacji **FENOMEMN**, rozlosujemy dwa zestawy (CD „Crown Royal" **RUN-DMC** plus EP-ka **APHRODELIC**), ufundowane przez wytwórnię BMG Poland.

DJ BĘBEN

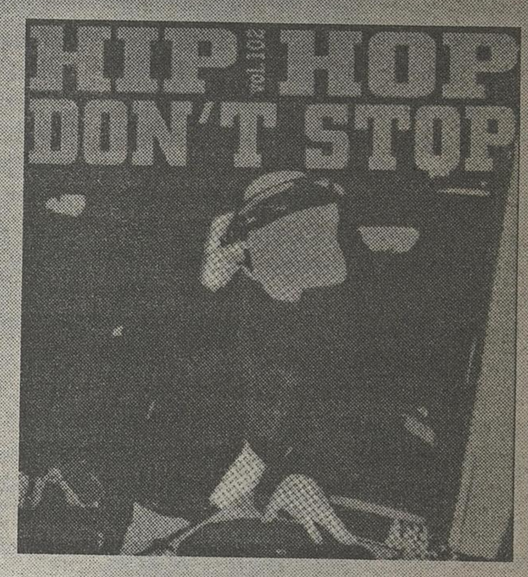

ANASTACIA „Freak Of Nature"

Epic/Sony Music Polska (3+1/2 $truny)

Po raz drugi przychodzi mi recenzować album **ANASTACII** i znów nie mogę się nadziwić, że pseudonim artystyczny, pasujący świetnie do aktorki filmów porno, a w najlepszym wypadku gwiazdki muzyki dance, nosi jedna z najciekawszych (najciekawsza?) wokalistek ostatnich lat. Tym razem jednak powtórka z ubiegłorocznych kompliementów i frazesów o „czarnym głosie w białym ciele" nie wystarczy. „Freak Of Nature" to już nie tylko, jak w przypadku debiutu, fantastyczny wokal i jeden wielki przebój, ale cały, bardzo dobry soulowo-popowy materiał na płytę; czysta komercja, ale na poziomie jakiego można sobie życzyć na Gwiazdkę. „Paid My Dues" już pnie się na szczyty list przebojów, a w kolejce czekają równie chwytliwe i znakomicie brzmiące „Freak Of Nature" oraz „Don`t Stop". Mocną stroną albumu są też ballady: „szeroko" zaaranżowana, nawiązująca do tradycji amerykańskiego popu lat 80. „You`ll Never Be Alone", czy nienachalnie przypominające ostatnie produkcje Whitney **HOUSTON** „Why`d You Lie To Me". Najpiękniej w tej kategorii brzmi jednak „I Dreamed You", na wpół akustyczna, okraszona chórkami, nostalgiczna kompozycja o miłości. Prawa do tej piosenki powinni natychmiast kupić, zamiast odgrzewać stare muzyczne kotlety, producenci serialu „Ally McBeal". Drżyj **MADONNO**, oto nadchodzą rządy nowej i bardziej utalentowanej Królowej Popu.

PLAYLISTA METAL HAMMER SHOW

RADIO BIA£YSTOK
metal@radio.bialystok.pl *23.12.2001*

1. *KORN „Jingle Balls"*
2. *STATIC-X „Cold"*
3. *SLAYER „Disciple"*
4. *JUDAS PRIEST „One On One"*
5. *SAXON „Killing Ground"*
6. *SODOM „Genocide"*
7. *CONTROL DENIED „Expect The Unexpected"*
8. *HYPOCRISY „Penetralia"*
9. *ELYSIUM „Six Cold Days"*
10. *EXHUMED „No Presents For Christmas"*

RÓŻNI WYKONAWCY „Hop Bęc 17"

Magic Rec. (bez $trun)

Od momentu ukazania się poprzedniej kompilacji „Hop Bęc" nie minął nawet kwartał, a do sklepów trafia już kolejna jej część. I jeśli przyjąć, że składanka ta jest odbiciem gustów sporej części młodych Polaków, to ten zestaw hitów nie napawa optymizmem. Biorąc pod uwagę częstotliwość występowania na kompilacjach „Hop Bęc" (choć nie tylko), gwiazdami pierwszej wielkości okazują się bowiem nad Wisłą wykonawcy, grający pozbawioną ambicji muzykę popowo-taneczną: **GIGI D`AGOSTINO** (z piosenką „L`Amour Toujours", którą nuci już nawet moja lodówka), **SYLVER** („Forgiven"), **NO ANGELS** (tym razem z coverem „There Must Be An Angel" **EURYTHMICS**), **ATB** („Hold You"), czy **LOONA** („Can`t Help Falling In Love"). Odkrywczymi nie da się też nazwać piosenek mniej znanych wykonawców, jak „Rapture" **IiO**, „Because I Got High" imprezowo-hip hopowego **AFROMAN`a**, „Eternal Flame" garściami czerpiącego z dorobku **ABBY – ATOMIC KITTEN** czy „Baya Baya" „radośnie" młócącego w bębny **SAFRI DUO**. To, że muzyka taneczna może być jednocześnie interesująca i nadal nadawać się do grania w dyskotekach, udowadnia „What I Mean" **MODJO**, jednak francuski duet jest wyjątkiem. Cieszy pojawienie się na „Hop Bęc" – też raczej należące do wyjątków – rockowych wyjadaczy, czyli **R.E.M.** ze świetnym „All The Way To Reno". Jednak przykładem tego, że gitarowe granie nie zawsze jest oznaką geniuszu czy choćby dobrego rzemiosła, są „Every Other Time" **LFO** i „Here She Comes Again" **SASHY** – stworzone według recepty: „przebój to jest coś, co się już słyszało". Zawodowa przyzwoitość nakazuje jednak przyznać, że na taneczne imprezy nadchodzącego karnawału można zabierać „Hop Bęc 17" w ciemno.

DJ BĘBEN

LENNY VALENTINO „Uwaga! jedzie tramwaj"

Sissy Rec. (4+1/2 $truny)

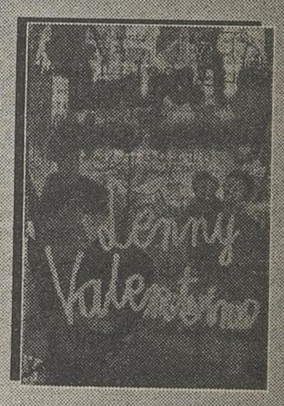

LENNY VALENTINO to jedno z najważniejszych wydarzeń muzycznych mijającego roku. Szczere, akustyczno-psychodeliczne granie dla wrażliwego słuchacza. Debiutancki album połączonych sił członków **MYSLOVITZ**, **ŚCIANKI** i **NEGATYWU** wymyka się jakimkolwiek klasyfikacjom. To muzyka świeża i oryginalna, daleko wychodząca poza granice standardowej rockowej formuły. Jej innowacyjność polega głównie na oryginalnych aranżacjach budowanych w oparciu o akustyczne brzmienia gitar, łączonych z całą gamą psychodelicznych, „zabrudzonych elektroniką" dźwięków. Muzycy bawią się i eksperymentują z przeróżnymi barwami. Akustyczne dźwięki przeplatają elektronicznymi, „starymi" klawiszami, przesterowaną, „rozdygotaną" gitarą czy wiolonczelą. W efekcie tworzy to specyficzny, psychodeliczny kolaż. Wprawdzie spokojny, ale nie balladowy („Otto Pilotto", „Dla taty"), nastrojowy, ale nie wpadający w monotonny trans („Uwaga! jedzie tramwaj", „Trujące kwiaty"). Poza tym są też fragmenty bardziej akustyczno-piosenkowe, jak singlowy „Dom muzyki wrażeń" czy „Jesteśmy dla siebie wrogami". I mimo że niebezpiecznie zbliżają się one do tradycyjnego grania, to w żaden sposób nie należy kojarzyć ich z „ogniskowymi" zaśpiewami. Godna uwagi jest też kompozycja „Dzieci 2", gdzie zamiast śpiewu **ROJKA** w zapętlone gitary i transowy rytm techno wpleciona została gadanina dzieci. Oryginalna muzyka zasługuje na co najmniej niebanalne wokalizy. Śpiew Artura **ROJKA** w porównaniu z tym co robi w **MYSLOVITZ** jest bardziej uduchowiony, momentami wręcz „płaczliwy" i tajemniczy. W tekstach z uporem maniaka krąży on wokół tematu dzieciństwa, ale bynajmnniej nie beztroskiego – raczej niezrozumiałego i owianego tajemnicą. Tajemnicą, do której chce się wciąż powracać. Tę płytę można bez wstydu zaprezentować gdziekolwiek na świecie. **(man)**

METAL NEWS ▪ METAL NEWS ▪ METAL NEWS

Czarny grudzień dla muzyki

Na pewno do wielu fanów metalu dotarła już tragiczna wiadomość o śmierci ojca chrzestnego death metalu, jednej z najważniejszych postaci światowej sceny metalowej, lidera **DEATH** – Chucka **SCHULDINER`a**. Zmarł on 13 grudnia 2001 r., przegrywając długo toczoną walkę z rzadką odmianą guza mózgu. Nie powstaną już następcy tak doskonałych albumów, jak „Leprosy", „Human", „Individual Thought Patterns" czy „The Sound Of Perseverance", ale dokonania Chucka **SCHULDINER`a** na zawsze pozostaną w pamięci fanów metalu...

Niestety, nie jest to jedyna tragiczna wiadomość dla fanów muzyki. 22 grudnia br. zmarł bowiem na zawał serca Grzegorz **CIECHOWSKI**. Zasłynął jako lider **REPUBLIKI**, jednej z najważniejszych grup rockowych lat 80-tych. Później występował solo jako **OBYWATEL GC** i **GRZEGORZ z CIECHOWA**. Był też kompozytorem muzyki filmowej (m.in. „Wiedźmin"), producentem, autorem tekstów, pisał m.in. – jako Ewa **OMERNIK** – dla Justyny **STECZKOWSKIEJ**. Miał 44 lata.

Lombardo wraca!

Pierwszy perkusista **SLAYER`a** – Dave **LOMBARDO**, współtwórca tak genialnych albumów, jak „Hell Awaits" czy „Reign In Blood", powraca do zespołu! Radość z tej nieoczekiwanej wiadomości psuje nieco fakt, że powrót – jak na razie – ogranicza się do rozpoczynającej się w styczniu trasy **SLAYER** po USA. Niewykluczone jednak, że **LOMBARDO** zostanie w grupie na dłużej, ponieważ odszedł z niej dotychczasowy perkusista Paul **BOSTAPH**. Swoją decyzję tłumaczy on bólami łokcia, uniemożliwiającymi mu normalną grę. Rozstanie z zespołem – jak twierdzą obie strony – przebiegło w zgodzie.

O powrocie Dave`a **LOMBARDO** dość enigmatycznie wypowiedział się wokalista i basista Tom **ARAYA**:

– Wielu fanów patrzyło w przyszłość, widząc w niej powrót Dave`a. Będzie naprawdę wspaniale pograć z nim chociaż przez chwilę.

Natomiast sam zainteresowany stwierdził:

– To wspaniale być znowu na trasie ze **SLAYER** – bardzo chcę być tam z nimi i znowu wspólnie kopać tyki.

Czyżby była to zapowiedź powrotu na stałe? Na razie wiadomo jedynie, że **LOMBARDO** pracuje obecnie nad swoją płytą solową.

Hypocrisy ucieka od Hypocrisy

Sporym zaskoczeniem dla fanów death metalowego **HYPOCRISY** może okazać się nowy album „Catch 22", który powinien ukazać się na początku 2002 r. Muzyka na krążku ma być bowiem pomieszaniem klimatów **PAIN** (projekt lidera **HYPOCRISY** – Petera **TAGTGREN`a**) z muzyką w stylu... **SLIPKNOT**.

– Najdziwniejszą rzeczą z tym albumem jest to, że staraliśmy się z nim uciec od **HYPOCRISY** – powiedział **TAGTGREN**. – Ludzie mówią do mnie: „Co się z Tobą dzieje? Jesteś idiotą....., ale myślę, że to właśnie na początku staraliśmy się być jak wszyscy dookoła. Podążaliśmy za wpływami **MORBID ANGEL** i **DEICIDE**. Teraz mamy swój własny styl, co jest w pewnym sensie niezwykłe, gdyż nie każdy zespół może poszczycić się tym, że go posiada, a teraz staram się uciec od tego, czego tak długo poszukiwałem. Wkur... się, gdy grałem coś kiedyś dla jednego gościa z wytwórni, a on stwierdził, że to brzmi jak **HYPOCRISY**. Starałem się to zmienić, ale koleś powiedział, że jestem tym, czym jestem, mam charakterystyczny riff i wokal... i miał rację.

Pracowite „Kredki"...

Już w styczniu 2002 r. zespół **CRADLE OF FILTH** wchodzi do New Rising Studios (nagrywał w nim w tym roku „Bitter Suites To Succubi"), by zarejestrować próbne wersje utworów na nową płytę. Nosi ona roboczy tytuł „Damnation And A Day" i ma być koncept-albumem w duchu „Cruelty And The Beast". Płyty nie należy jednak spodziewać się w pierwszej połowie 2002 r., jako że faktyczna sesja nagraniowa ma rozpocząć się na początku maja, a ponadto **CRADLE OF FILTH** zamierza zrobić sobie parę przerw, aby pokazać się na festiwalach. Pewne jest to, że album będzie pierwszym nagranym dla fonograficznego giganta – Sony.

...i nie mniej zajęte „Burgery"

Norwegowie z **DIMMU BORGIR** – oprócz tego, że ćwiczą przed wiosenną trasą po Ameryce Płn. – pracują także nad wydaniem DVD „World Misanthropy". O pracach nad DVD Silenoz powiedział:

– Na razie przeszliśmy przez 15 naszych taśm i mówiąc szczerze, znaleźliśmy na nich trochę naprawdę chorego gówna. Kiedy to mówię, większość już została przez nas ocenzurowana...

Zanim panowie z **DIMMU BORGIR** wytną z materiału na „World Misanthropy" wszystkie „brzydkie rzeczy", w lutym 2002 r. pojawi się EP-ka „Alive In Torment", zawierająca wersje koncertowe utworów „Tormentor Of Christian Souls", „The Blazing Monoliths Of Defiance", „The Insight And The Catharsis", „Puritania" oraz „The Maelstrom Mephisto", nagrane w Niemczech podczas „Puritanical Tour". Płytka będzie limitowana, czyli najbardziej zagorzali fani powinni być przygotowani na poważny wydatek.

Ciężki kwartał

Równie bezlitośni dla portfeli fanów metalu są wydawcy, którzy – oprócz krążków wspomnianych wcześniej – zapowiedzieli wydanie w I kwartale 2002 r. nowych albumów m.in. **PUNGENT STENCH** „Masters Of Moral – Servants Of Sin", **AGATHODAIMON** „Chapter III", **SINERGY** „Suicide By My Side", **LOCK UP** „Hate Breeds Suffering", **IMMORTAL** „Sons Of Northern Darkness", **ANTHRAX** „Superhero" oraz **THEATRE OF TRAGEDY** „Assembly".

opr. DJ BĘBEN

Redaktorzy „P$" ostatnie dni mijającego roku spędzili na przygotowaniach do jak najbardziej hucznej zabawy sylwestrowej. Pit kupił przeznaczony na żyletki niszczyciel rakietowy „Warszawa" i postanowił wykorzystać go jako centrum hucznej zabawy. Natomiast znany z zamiłowania do staroci DJ Bęben wydostał z piwnicy zapas niewypałów i granatów, zbieranych przez cały rok na polach. Jednak obu redaktorów przebił (tola), który ukradł krążownik „Aurora". Podczas bitwy morskiej na rzece Białej, wspieranej przez moździerze gen. Bębna (nie mylić z Bemem) redaktorzy wygrawerowali na jednym z pocisków **życzenia wszystkiego najlepszego w nowym roku dla wszystkich Czytelników „Po $trunach"**.

W tym czasie pacyfistka Sierotka Losująca wylosowała kartki Edyty Siniakowicz z miejscowości Waśki (nagroda jest w rękach noworocznych listonoszy) oraz Michała Jemieljańczuka z Białegostoku (zapraszamy do Biura Gry „GW"), którzy słusznie odpowiedzieli, że nowa płyta zespołu O.N.A. nosi tytuł „Mrok".

Po raz ostatni w tym roku pytamy o to, czym nie para się Katarzyna Skrzynecka:

a) aktorstwem, b) śpiewaniem, c) handlem rybami?

Na odpowiedzi na kartkach pocztowych z talonikiem czekamy przez dwa tygodnie.

Ps. **DZIĘKUJEMY WAM ZA WSZYSTKIE ŻYCZENIA!**

luc

PREZENTY NA NOWY ROK OD KSIĘGARNI „AKCENT" I „GAZETY WSPÓŁCZESNEJ"

D. Morrell, „Strach w garści pyłu", przeł. Anna Kraśko, Amber, Warszawa 2001, s. 183.

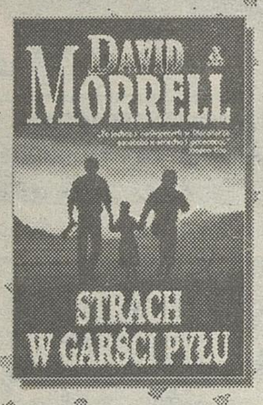

Kolejna powieść autora „Rambo. Pierwsza krew", mistrza literackich thrillerów psychologicznych. Spokojny pisarz mieszkający w spokojnym miasteczku, nieopatrznie publikuje pewien artykuł, co sprawia, że staje się celem fanatycznych zabójców. Policja nie potrafi zapewnić bezpieczeństwa jemu ani jego rodzinie. Musi więc stanąć do samotnej walki na śmierć i życie. Wygra ją, jeśli okaże się bardziej bezwzględny niż jego prześladowcy.

Zygmunt Kałużyński, „Wampir salonowiec", Twój Styl, Warszawa 2001, s. 280.

Autora książki nikomu chyba przedstawiać nie trzeba. Ten dziennikarz zajmujący się nie tylko kulturą, a zwłaszcza filmem, ale także obyczajami, historią i polityką, mówi o sobie, że ma sześć życiorysów, a każdy inny, stara się „omówić sprawy, jakie wyłoniły się w ostatnich latach". Próbuje też odnieść się do tego, co nadchodzi. Jego zamiar zapowiada tytuł: „salonowiec", bo stara się bywać tam, gdzie coś się dzieje, „wampir", bo szuka „pokarmów" i ocenia je bez litości.

Isabel Allende, „Portret w sepii", przeł. Marta Jordan i Ewa Zaleska, Muza, Warszawa 2001, s. 367.

Ta książka to brakujące ogniwo łączące pierwszą, wydaną w 1982 roku, powieść Isabel Allende „Dom duchów" oraz powieść „Córka fortuny". W pewnym sensie wszystkie te powieści tworzą trylogię, ale napisaną... od końca. Tu zamykają się losy niektórych bohaterów „Córki fortuny", a zarazem zarysowują się dopiero sytuacje, których rozwiązanie poznali już czytelnicy „Domu duchów".

Małgorzata Dzieduszycka, Alex di Meo, „Idiomy angielskie. Słownik", Wiedza Powszechna, Warszawa 2001, s. 168.

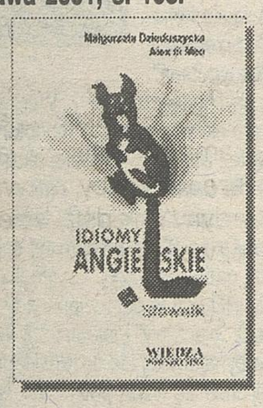

Autorka na początku lat 90. była konsulem generalnym RP w Montrealu. Jak wiadomo jest to miasto szczególne: obowiązuje tu urzędowy język francuski i „nieurzędowy" angielski. Autorka zaczęła notować co zabawniejsze przykłady idiomów angielskich, co z czasem stało się jej hobby. Do tej zabawy włączył się jej przyjaciel i tak z bogatego zbioru powstała książka-słownik. Ten ułożony półżartem słownik zilustrował Szymon Kobyliński. Z pewnością przyda się on tym, którzy znają angielski, ale chcieliby go urozmaicić i wzbogacić.

Stanisław Lem, „Cyberiada", Wydawnictwo Literackie, Kraków 2001, s. 594.

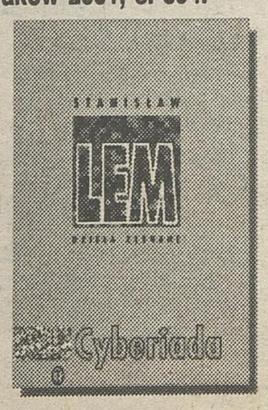

Wznowienie książki wydanej po raz pierwszy w 1965 roku. Jest to szesnasty tom „Dzieł zebranych" Stabisława Lema. Zabawny melanż tradycyjnej baśni i literatury science fiction, z konstruktorami w roli czarowników i cudami, które są jedynie niebywale rozwiniętą inżynierską sprawnością. Tak samo jak w świecie rzeczywistym żyją tam też naiwni uzdrawiacze świata, którzy sądzą, że starczy jednego pomysłu, aby zbawić ludzkość...

Elaine Landau, „Osama ben Laden. Wojna z Zachodem", przeł. Kacper Gradoń, Muza, Warszawa 2001, s. 198.

Po co nam biografia człowieka przez jednych uważanego – po 11 września minionego roku – za największego zbrodniarza, przez innych zaś za bohatera, który wypowiedział świętą wojnę Stanom Zjednoczonym Ameryki? Po to, by go poznać i zrozumieć, a przez to postawić pierwszy krok na drodze, by nie powtórzył się scenariusz z 11 września. Książka ta rzuca światło na wszelkie aspekty życia Osamy ben Ladena, które ukształtowały go na przywódcę zbrodniczej organizacji.

Ken McClure, „Spisek", przeł. Tomasz Wilusz, Amber, Warszawa 2001, s. 223.

Kolejna powieść brytyjskiego mistrza thrillerów medycznych. W małej szkockiej miejscowości prowadzone są eksperymentalne, genetycznie modyfikowane uprawy. Całe społeczeństwo dzieli się na ich zwolenników i przeciwników. Na zlecenie władz sanitarnych sprawę bada doktor Dunbar. Okazuje się, że dzieje się tu coś dziwnego i przerażającego. Są ofiary śmiertelne, a Dunbar uświadamia sobie, że jeśli nie zrezygnuje ze śledztwa może stać się jedną z nich...

Ray Moseley, „W cieniu Mussoliniego. Podwójne życie hrabiego Galeazza Ciano", przeł. Robert Bartołd, Książka i Wiedza, Warszawa 2001, s. 319.

Hrabia Ciano, mąż Eddy, ulubionej córki Mussoliniego, stał się w latach poprzedzających II wojnę światową powiernikiem, wysłannikiem i oczywistym następcą Duce. Główny negocjator w pertraktacjach z Hitlerem, zmienia swoje postępowanie i przystępuje do spisku przeciwko Mussoliniemu. Uznany za winnego zostaje rozstrzelany. Książka jest przekładem pierwszej biografii hrabiego napisanej po angielsku. Autor pisząc ją korzystał z sensacyjnych pamiętników Ciano, które zachowały się dzięki odwadze jego żony.

Steve Martini, „Projekt", przeł. Maciejka Mazan, Juliusz Szeniawski, Amber, „Srebrna seria", Warszawa 2001, s. 199.

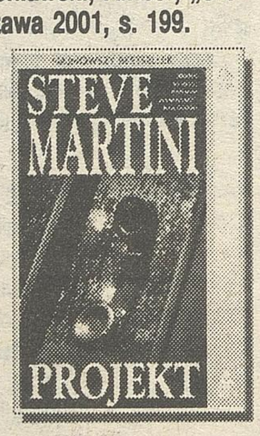

Kolejna powieść mistrza thrillerów prawniczych z adwokatem Paulem Madrianim w roli głównej. Tym razem Madriani musi zmierzyć się z najtrudniejszą sprawą w swojej karierze. Wszystko wskazuje na to, że jego klient – wybitny lekarz i genetyk – jest zabójcą i z niezwykłym okrucieństwem zamordował swoją przyjaciółkę i współpracownicę. Miał motyw i możliwość, a jego wina wydaje się być oczywista, jednak tylko do chwili, kiedy pada następna ofiara...

Alan F. Alford, „Zagadka dwunastej planety. Kosmiczni bogowie starożytnego Egiptu", przeł. Kamil Omar Kuraszkiewicz, Amber, seria „Tajemnice przeszłości", Warszawa 2001, s. 431.

Dlaczego egipscy faraonowie uważali się za bogów? Skąd wzięła się ich obsesja wiecznego życia po śmierci? Dlaczego wierzyli, że piekło znajduje się pod ziemią? Autor ujawnia zadziwiającą spuściznę wiedzy astronomicznej starożytnych Egipcjan. Wysuwa odpowiedzi na intrygujące naukę pytania i podejmuje próbę rozwiązania wielkich zagadek przeszłości – Atlantydy, potopu, prawdziwego przeznaczenia piramid w Gizie.

George Orwell, „Wiwat Aspidistra!", przeł. Jadwiga Piątkowska, Muza, seria „Galeria", Warszawa 2001, s. 299.

Napisana w 1936 roku, częściowo autobiograficzna powieść Orwella, osadzona w realiach życia dolnej warstwy brytyjskiej klasy średniej lat 30. Gordon Comstock, intelektualista o ambicjach literackich, pod wpływem nieoczekiwanych wydarzeń deklasuje się społecznie. Od ostatecznego upadku ratuje go propozycja zatrudnienia w pracowni reklamowej i... ciąża jego dziewczyny. Z konieczności więc wybiera nudną i jałową egzystencję, której symbolem jest tytułowa aspidistra, wyjątkowo wytrzymała i żywotna roślina pokojowa.

Diana Appleyard, „Pampersy, kamera i on", przeł. Blanka Kuczborska-Kwiecińska, Amber, seria „My dwudziestolatki, trzydziestolatki...", Warszawa 2001, s. 239.

Kolejna pozycja z serii dla miłośniczek „Dziennika Bridget Jones". Carrie Adams, energiczna dziennikarka telewizyjna, wraca do pracy po urlopie macierzyńskim. Nie może się wprost doczekać, kiedy porzuci obowiązki domowe i zmieni się znów w pełnowartościową kobietę sukcesu. Wszystko zorganizowała, zaplanowała – kariera, dzieci, mąż. Ale czy wszystko musi się udać...

„500 wzorów listów francuskich", Wiedza Powszechna, Warszawa 2001, s. 432.

Obszerny zbiór wzorów listów dotyczących spraw rodzinnych, pracy, zatrudnienia, życia codziennego, finansów, ubezpieczeń. Ale nie tylko. Autorzy zwracają też uwagę na stronę estetyczną listu, na to na jakim papierze powinien być pisany, jak rozmieszczony, jak należy list podpisać, jak zaadresować kopertę, a także jak list zredagować, jak go zacząć i jak zakończyć. Te wszystkie pożyteczne uwagi zamieszczono na początku książki. Tam również znalazło sie zestawienie zwrotów i formuł grzecznościowych.

(opr. tm)

Wszystkie przedstawione książki są prezentami. Otrzyma je pierwszych 13 osób, które zgłoszą się do redakcji (ulica Suraska 1) w Białymstoku do pokoju nr 25 z noworocznym Magazynem „Gazety Współczesnej" w piątek, 28 grudnia, od godziny 10.00. Zapraszamy.

OD DESKI DO DESKI

Pora na zmiany

Mijamy się na ulicach każdego dnia. Chodzimy na wysokich obcasach i w wygodnych mokasynach, z rozpuszczonymi włosami i z ustami spierzchniętymi od emocji – pisze Małgorzata Domagalik w swojej najnowszej książce „Siostrzane uczucia". Niektóre z nas mają głowę pełną marzeń, inne – racjonalne podejście do świata. Większość z nas ma własne zdanie i... ten sam problem – jak być tym, kim chce się być. Jak przestać bezustannie wypełniać czyjeś oczekiwania, a zacząć żyć dla siebie, dla osiągnięcia poczucia własnego szczęścia. „Sukces, na którym naprawdę powinno nam zależeć, to odnalezienie samej siebie" – przekonuje autorka. – „Pogodzenie się z samą sobą i traktowanie siebie, a nie innych, jako punkt odniesienia do tego, co w życiu najistotniejsze".

Domagalik próbuje na łamach swojej książki znaleźć odpowiedź na pytanie: dlaczego kobiety żyją według cudzych wyobrażeń, mimo że im to nie odpowiada? Dlaczego bardziej niż mężczyźni przejmują się tym, co myślą o nich inni? Książka „Siostrzane uczucia" jest odpowiedzią na obowiązujące stereotypy i narzucone kobietom powinności. Nie jest to jednak podręcznik walki z mężczyzną, ale walki o samą siebie.

Autorka mówi o potrzebie i trudnej sztuce wzajemnego wspierania się i solidarności kobiet. Radzi, jak dawać świadectwo prawdzie, wsłuchując się w historie innych kobiet i dzieląc się z nimi własnym doświadczeniem. „W życiu innej kobiety przyglądaj się jak w lustrze" – pisze. Podpowiada też, jak wykorzystać tę wiedzę, by ustrzec się przed krzywdą i upokorzeniami. Podsuwa pomysły, jak narodzić się na nowo odrzucając utarte przeświadczenia, z góry rozstrzygające o tym, jak być osobą miłą i tolerancyjną, jak wyjść za mąż i jak się rozwieść, a nawet jak się godnie, „po kobiecemu" zestarzeć. „Potrzebujemy odwagi, aby wyzwolić w sobie nową samoświadomość" – pisze autorka. – „A jeśli nam się to już uda, zarażajmy „wirusem" miłości własnej każdą napotkaną kobietę. To jedyny „wirus" na świecie, który wywołuje ozdrowieńczą chorobę uniezależnienia. Chore na niezależność, nie będziemy już drugą, pierwszą czy też słabą płcią. Będziemy kobietami". Trzeba tylko zacząć jak najszybciej odpinać guziczki w szacie uszytej z kobiecych obowiązków i powinności... A wtedy dane nam będzie odetchnąć pełną piersią i poczuć, czym jest szczęście.

(dona)

Małgorzata Domagalik, „Siostrzane uczucia", Wydawnictwo W.A.B., Warszawa 2001, s. 206.

MINĄŁ KSIĄŻKOWY ROK

9.01. Zygmunt Kubiak i Marek Bieńczyk zostali laureatami Nagrody Literackiej im. Władysława Reymonta. Nagrodę tę przyznaje co roku – od 1994 roku – Związek Rzemiosła Polskiego we współpracy ze Stowarzyszeniem Pisarzy Polskich i Związkiem Literatów Polskich. Promowana jest literatura o wysokim poziomie artystycznym, walorach moralnych, podkreślająca etos pracy.

10.01 Prof. Janusz Degler został laureatem nagrody-stypendium ministra kultury za projekt opracowania bibliografii korespondencji Stanisława Ignacego Witkiewicza. Praca prof. Deglera będzie jednym z pierwszych w Polsce opracowań listów Witkacego. W bibliografii znajdzie się dokładny opis około 700 listów twórcy do kilkudziesięciu adresatów.

12.01 W Warszawie zmarł Aleksander Bocheński, publicysta i eseista, autor min. „Dziejów głupoty w Polsce". Urodził się 6 sierpnia 1904 roku. Przed wojną działał wraz z Jerzym Giedroyciem w środowisku związanym z pismem „Bunt młodych". W czasie okupacji współpracował z podziemnym biuletynem politycznym „Wawel".

8.02 – Grzegorz Musiał, Jan Tulik oraz Tadeusz Zubiński zostali laureatami X edycji konkursu Promocja Najnowszej Literatury Polskiej, organizowanego przez Fundację Kultury Polskiej.

18.03 – Polska pisarka Hanna Krall i niemiecki krytyk literacki Marcel Reich-Ranicki otrzymali w Getyndze nagrodę literacką im. Samuela Bogumiła Lindego.

22.04 – Profesor Stefan Swieżawski został laureatem nagrody wydawców katolickich „Feniks 2001" za „całokształt działalności pisarskiej i edytorskiej".

14.05 – W wieku 83 lat zmarł w Warszawie Paweł Hertz – poeta, tłumacz, edytor, literaturoznawca i eseista, autor m.in. szkiców „Domena polska", „Ład i nieład", „Świat i dom", felietonów literackich „Notatnik obserwatora", „Dziennik lektury", „Notatnik z obu brzegów Wisły", powieści biograficznej „Portret Słowackiego".

21.05 – Pisarka Anna Bolecka i tłumacz Rolf Figuth odebrali w Warszawie nagrody polskiego PEN-Clubu. Bolecką nagrodzono za dokonania prozatorskie, Figutha – za tłumaczenia literatury polskiej na język niemiecki.

24.05 – Stanisław Lem, autor książek science fiction, m.in. „Solaris", otrzymał w Krakowie Złote Berło, nagrodę przyznawaną przez Fundację Kultury Polskiej. Pisarza wyróżniono za „wyprzedzanie myślą swojego czasu".

15.06 – Siedemnastu twórcom – m.in. Stanisławowi Różewiczowi – przyznano doroczne nagrody ministra kultury.

5.10 – Odeszła Monika Żeromska – córka Stefana Żeromskiego, malarka, autorka obszernych pamiętników.

11.10 – V.S.Naipaul – pisarz pochodzący z Trynidadu i mieszkający w Wielkiej Brytanii, urodzony w 1932 roku – został laureatem literackiej nagrody Nobla.

13.10 – Zmarł w wieku 72 lat Janusz Szpotański, satyryk, poeta, krytyk i teoretyk literatury.

10.11 – Zmarł znany pisarz amerykański Ken Kesey. Miał 66 lat. Kesey, autor m.in. głośnej powieści „Lot nad kukułczym gniazdem" wydanej w 1962 roku.

15.11 – Najbardziej prestiżowa nagroda literacka w USA – National Book Award – została przyznana Jonathanowi Franzenowi za powieść „The Corrections". Krytycy określali „The Corrections" jako „pierwszą wielką powieść amerykańską nowego wieku". Ich zdaniem, Franzen stworzył wielką epicką opowieść o Ameryce ostatnich lat.

11.12 – Ukazało się już w całości dziesięciotomowe dzieło pod nazwą „Wielka historia Polski", napisane przez profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego, a wydane dla uczczenia 600-lecia Akademii Krakowskiej.

15.12 – Najpopularniejszy i najbardziej wpływowy niemiecki program o książkach „Kwartet literacki" po trzynastu latach zszedł z ekranów niemieckiej telewizji publicznej ZDF.

16.12 – W wieku 88 lat zmarł na zawał serca niemiecki pisarz Stefan Heym. Zgon nastąpił w Izraelu, dokąd Heym przyjechał na kongres poświęcony niemieckiemu poecie romantykowi Heinrichowi Heinemu.

22.12 – Zmarł Jan Kott, wybitny intelektualista, jeden z najznakomitszych polskich krytyków i teoretyków teatru, pisarz i tłumacz. Jan Kott miał 87 lat. Mieszkał w Stanach Zjednoczonych ale zawsze był obecny w życiu intelektualnym kraju.

24.12 – Prof. Maria Janion, jedna z najciekawszych postaci polskiej humanistyki skończyła 75 lat. Autorka „Gorączki romantycznej" urodziła się w 1926 roku w Wilnie, 128 lat po Mickiewiczu.

(o)

KRZYŻÓWKI PANORAMICZNE

STOLICA BOŚNI / DAWNA ZALEWA
DAWNY ZALOTNIK / MUZUŁMANIN
TANCERKA HINDUSKA / SKÓRA NA TOREBKI
ZNAK ZODIAKU / WIELORYB
HISTORYK FRANCUSKI / ZESPÓŁ MASZYN
ZMAGANIA SPORTOWE
PRZEPŁYWA PRZEZ BERNO
ORACZ / ZAPORA ULICZNA
SYGNAŁ RINGOWY / STOLICA SENEGALU
GNĘBIENIE
ODŁAMKI MURU / WYSTAJĄ Z EUROPY
OWOC WIELU ROŚLIN / SZOPKA
SIR... DOUGLAS-HOME
FARAON EGIPSKI LUB TYP MRÓWEK
NAUKA O ŚRODOWISKU NATURALNYM
BOGINI MIŁOŚCI / SZNUR OGNIOWY
ZNANY KOŁODZIEJ
TWORZY DZIEŁA SZTUKI

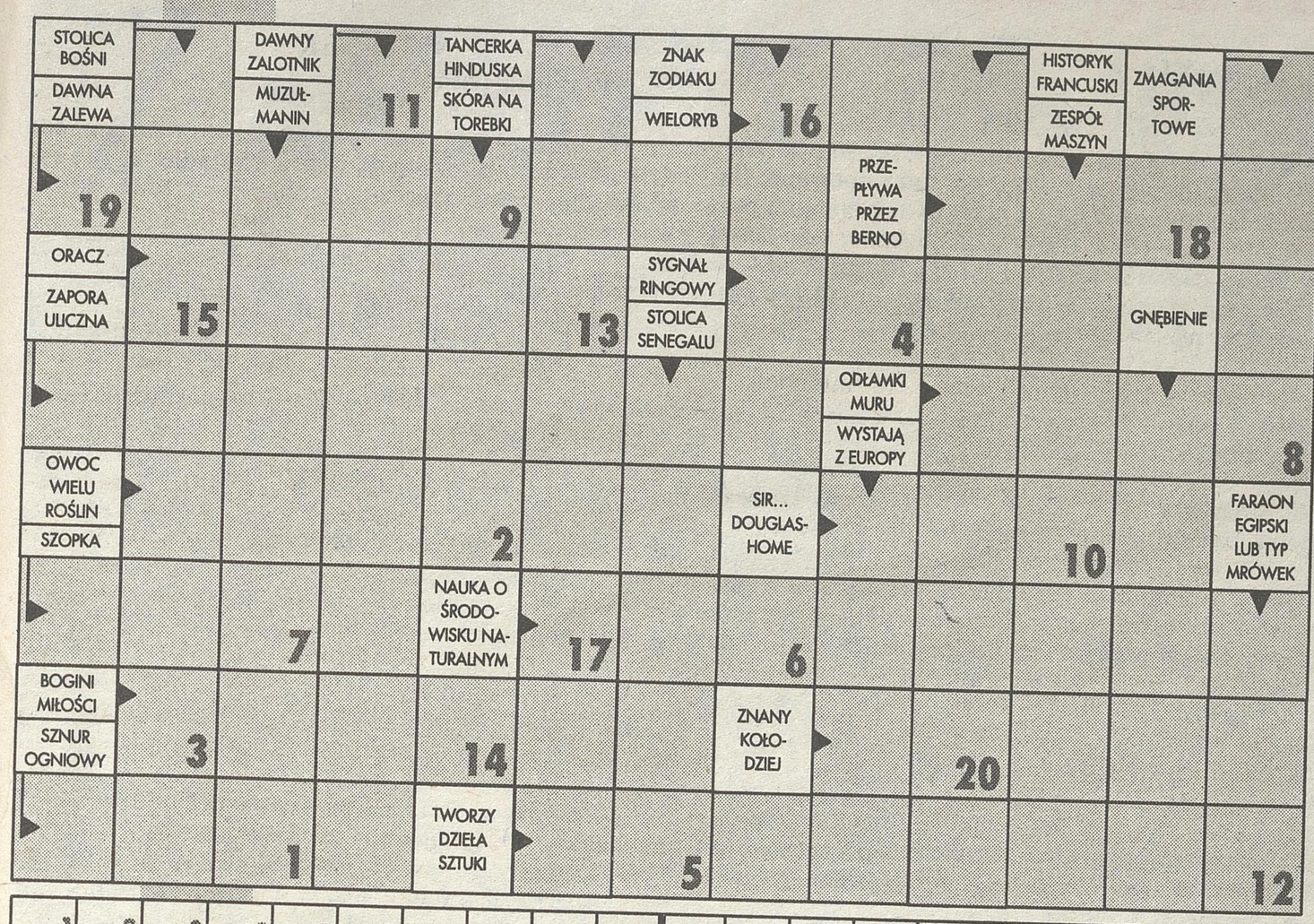

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20

1. Litery uszeregowane od 1 do 20 utworzą ostateczne rozwiązanie

SZLAFROK / JEDEN Z PRZYPADKÓW
DO RYSOWANIA PIĘCIOLINII / Z KOTKAMI
BYWA BEZ POKRYCIA / SIEKIERA CIESIELSKA
TYP STATKU (PALINDROM)
WYMAGA 50 PAR OBUWIA / MIŁA WOŃ
CZĘŚĆ MIKROSKOPU
KULKA W NABOJU MYŚLIWSKIM
KRÓL POLSKI / WĘGIEL BRUNATNY
POTOK GÓRSKI
NATARCIE
DAWNIEJ ZASTĘPOWAŁA SKARPETĘ
GROŹNA MINA
WYKŁADZINA PODŁOGOWA
PLECIUGA
DOKUMENTY URZĘDOWE
STOLICA GUAMU
ROŚNIE NAD BRZEGAMI STAWÓW

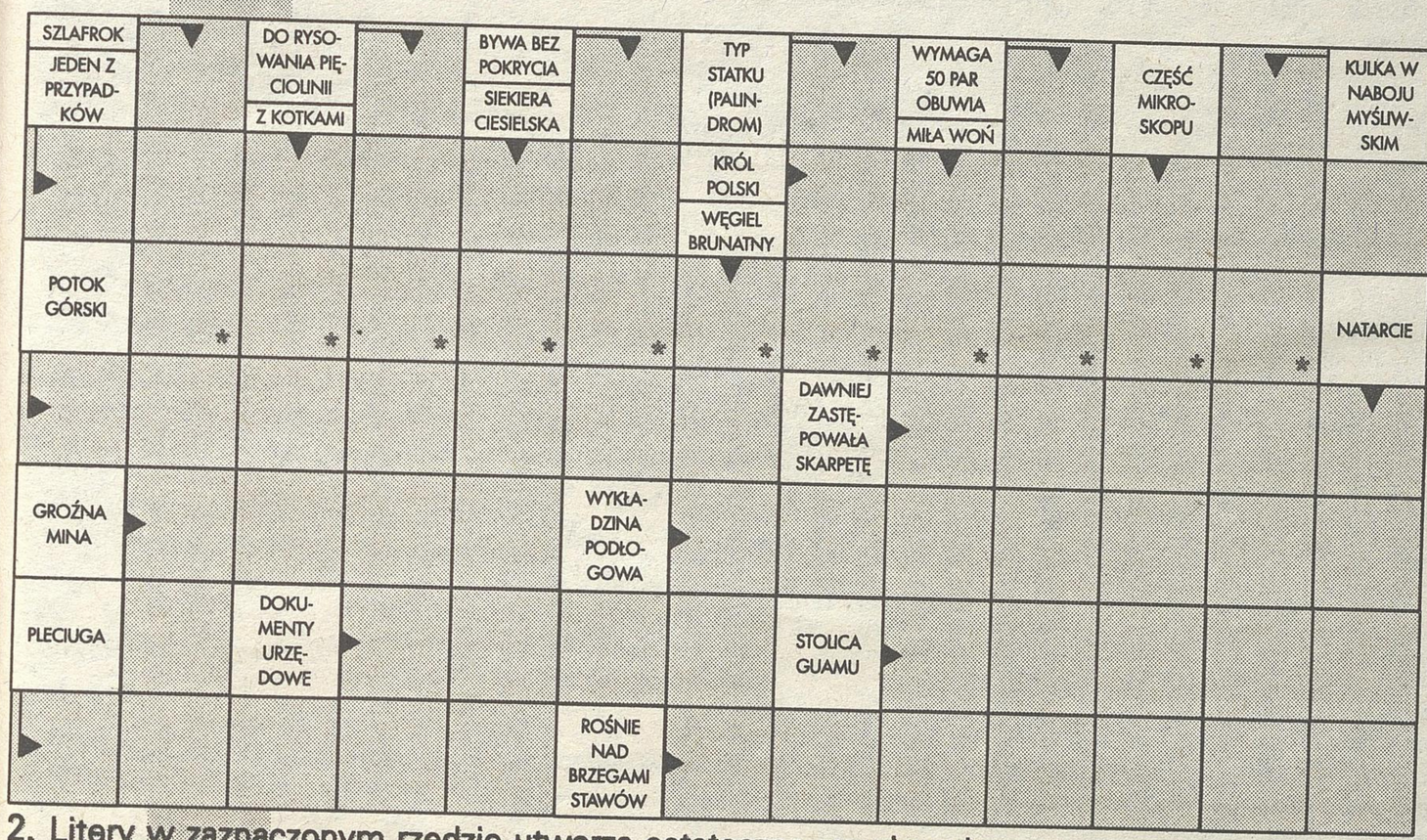

2. Litery w zaznaczonym rzędzie utworzą ostateczne rozwiązanie

SNUCIE / PRZEDTEM GO TU NIE BYŁO
FORMALISTKA
TYP MUZYKI / BUDOWLA OBRONNA
PUCHAREK / ANTONIM WIERZCHU
NACZYNIE NA PŁYNY / URZĄDZENIE W PIANINIE
ZNAK ZODIAKU
CIĄGLE SIĘ ZMIENIA
PURCHAWKA KARTOFLANA
MIĘKKI KAPELUSZ PILŚNIOWY
PIERWIASTEK PROMIENIOTWÓRCZY
GRAŁ W FILMIE „NA WSCHÓD OD EDENU"
SZYK, FASON
WARZYWO
WŁOSKI REŻYSER I AKTOR
WYCIĘTY ZNAK
ZAKOŃCZENIE SONATY
W NIEJ WPŁATY I WYPŁATY
DUCHOWNY MUZUŁMAŃSKI
W ŚWIECY
POETA PERSKI
PANOSZY SIĘ W URZĘDZIE
1.000.000 TON
WYSPA GRECKA Z CUDEM ŚWIATA
OKRYCIE NA KONIA
KUREK
PŁYTKA W SŁUCHAWCE TELEFONICZNEJ

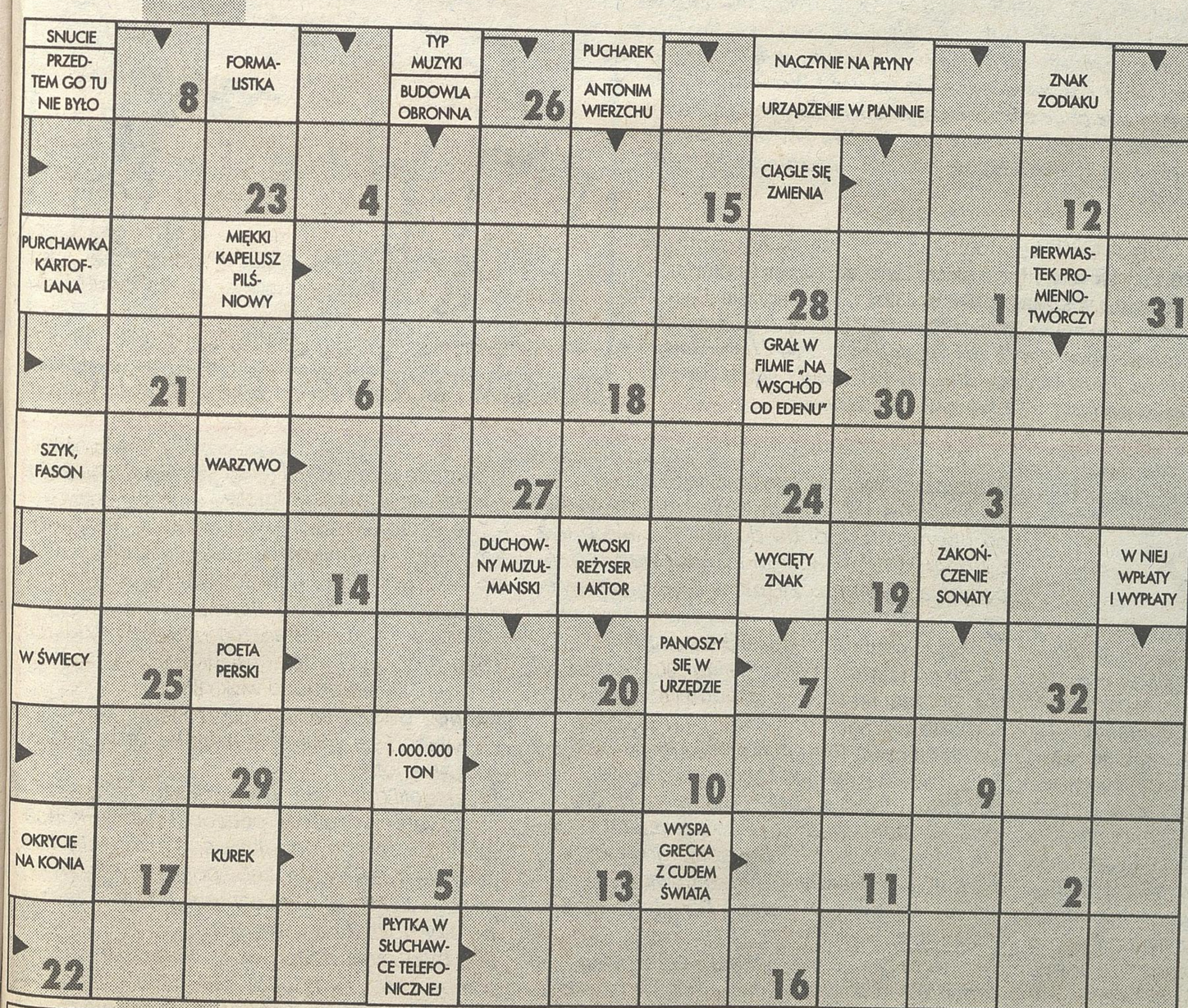

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16
17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32

3. Litery uszeregowane od 1 do 32 utworzą rozwiązanie – przysłowie ludowe

Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym poprawne rozwiązania co najmniej trzech zadań, rozlosujemy cztery nagrody książkowe. Na karcie z rozwiązaniami prosimy nakleić kupon nr 52, a na kopercie (karcie pocztowej) zaznaczyć: wszystkie lub 3 zadania z numeru 52. Kupon można znaleźć obok krzyżówek.
Rozwiązania można także przynieść bezpośrednio do redakcji i wrzucić je do żółtej skrzynki przy wejściu do budynku redakcji.

KUPON NR 52 GAZETA współczesna

Za rozwiązanie krzyżówek z magazynu z numerem 50 nagrody książkowe otrzymają następujący Czytelnicy: **Piotr Dworak z Bielska Podlaskiego, Anna Szerszun z Łomży, Barbara Rybakiewicz z Białegostoku, Michał Gryko z Białegostoku.** Gratulujemy i życzymy przyjemnej lektury!

UWAGA

Mieszkańców Białegostoku po nagrody zapraszamy do Biura Gry, pok. 25 (parter) w redakcji „Gazety Współczesnej" (ul. Suraska 1) codziennie w godzinach od 9.00 do 16.00 od dzisiaj do następnego piątku. Laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą. **(jn)**

Sponsorem nagród za prawidłowe rozwiązanie krzyżówek jest KSIĘGARNIA AKCENT

4. WIRÓWKA

Litery w zaznaczonych polach, czytane prawoskrętnie, utworzą ostateczne rozwiązanie.

PRAWOSKRĘTNIE (od pola z kreską): 1) kilkuramienny kolorowy lampion noszony przez kolędników w okresie świąt Bożego Narodzenia, 2) ludowy instrument muzyczny w postaci długiej trąby, o przenikliwym dźwięku, 3) schowek pod sufitem, 4) tarczka na wierzchołku szyszki sosnowej, 5) roślina ozdobna i lecznicza, 6) krewni w linii prostej, od których pochodzi dana osoba, 7) nawiedzona przez diabła, 8) gruba tkanina bawełniana, kałmuk, 9) wykwity na skórze, występujące w różnych chorobach, 10) sanskryckie zgaśnięcie, 11) pies myśliwski z grupy wyżłów, 12) autor powieści, nowel itp.

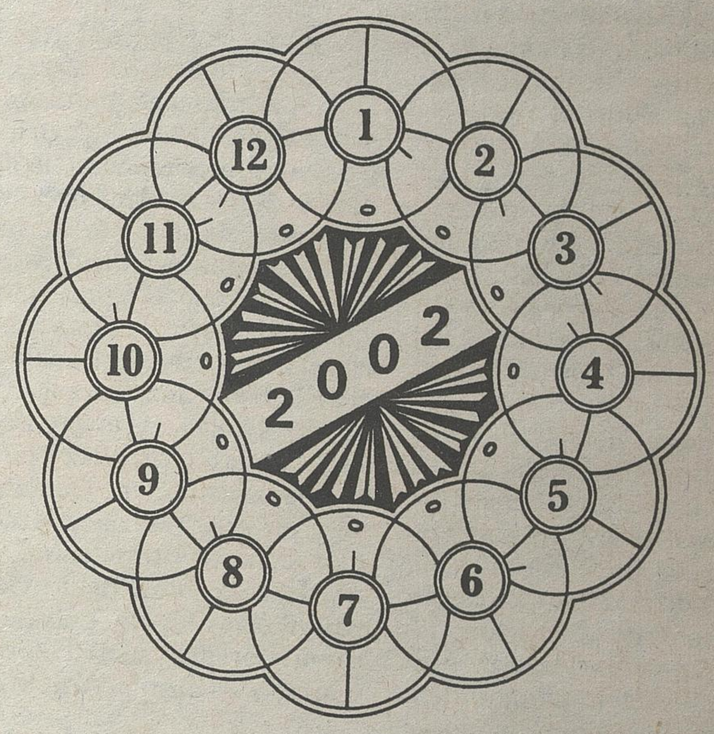

5. LOGOGRYF

Litery w polach zaznaczonych gwiazdką, czytane rzędami, utworzą ostateczne rozwiązanie.

1) narada lekarzy w celu rozpoznania choroby i ustalenia sposobu jej leczenia, 2) nieprzemakalne nakrycie głowy, używane przez rybaków i żeglarzy w czasie sztormu, 3) postrach gapowiczów, 4) żółta kamizelka ratunkowa używana przez pilotów latających nad morzem, 5) największe wieloryby, potwale, 6) pieszczotliwie o niemowlęciu, 7) ... workowaty – jedyny przedstawiciel torbaczy przystosowany do życia ziemnowodnego (nazwa pochodzi od cechy kończyn umożliwiających poruszanie się zarówno w wodzie, jak i na lądzie).
Dla ułatwienia podajemy – w porządku alfabetycznym – sylaby, z których składają się odgadywane wyrazy: E, KA, KA, KA, KON, KON, LEŃ, LER, LO, LIUM, MA, MA, NÓG, PŁET, STWO, SY, SZA, TRO, TY, WEST, WEST, WO, ZYD.

HELLES

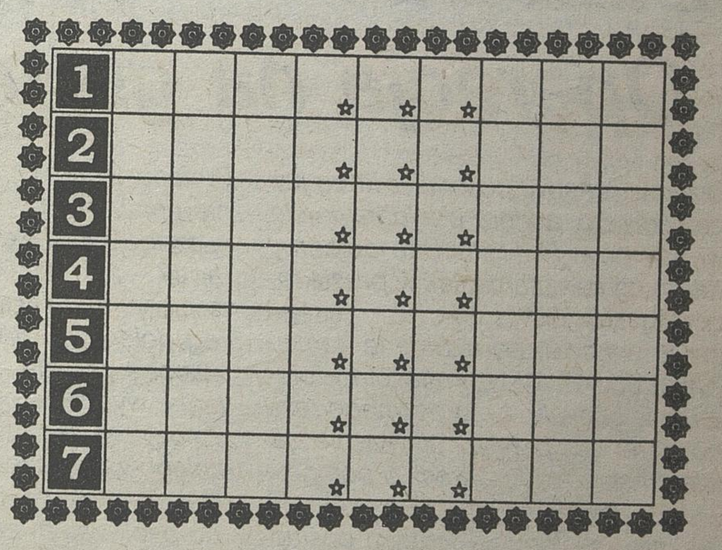

ROZWIĄZANIA ZADAŃ Z NUMERU 50.

1. Nic nie zawodzi nas bardziej, niż własny sąd. 2. Serce nie ma zmarszczek. Ono ma blizny. 3. Upadek – plajta, Sodoma – Gomora, okrasa – omasta, postęp – rozwój, szelma – ladaco, aplauz – owacja. 4. Nadchodzi zima. 5. Klinika.

pit

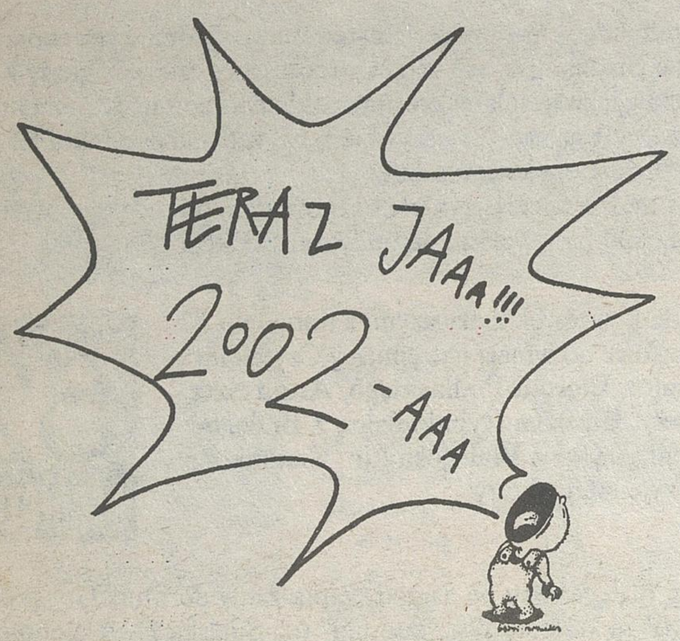

ZŁOTE USTA – SREBRNE PIÓRA – BRĄZOWE UMYSŁY

OGŁOSZENIA DROBNE

„Gazeta Wyborcza": Sklep w Warszawie przyjmie ubiory karnawałowe – Niedobory odzieżowe na rynku warszawskim ?!

NAUKA NAUCZA

Polska to dzisiaj – w symbolicznym uproszczeniu – kraj Internetu i kraj denaturatu, światy odległe i obce, bojące się jeden drugiego – **prof. Jerzy Jedlicki, historyk idei.**

MÓWIĄ POLITYCY

Mam nadzieję, że SLD nie popełni błędu wymiany urzędników tylko wedle partyjnego uznania. Przypomnę słowa Leszka Millera z czasów, kiedy jeszcze nie był premierem, że dobrze wie, że nie wszystkie orły są pod jego dachem – **Aleksander Kwaśniewski, prezydent RP.**

W GAZETACH PISZĄ

„Super Express" sprawdził, jak nasi parlamentarzyści radzą sobie z ortografią. Niestety, nie najlepiej. Przykładowo poseł Tadeusz Motowidło (SLD) w oświadczeniu majątkowym napisał, że pełni funkcję „przewodniczącego związku w kopalni Zofiówka", ujawnił też, iż ma samochód „Volcwagen". Z kolei poseł Jan Łączny z Samoobrony zadeklarował, że jest „ręcistą". Redakcja zapytała posła Motowidło, czy zamierza oddawać swoją korespondencję do korekty. „Nie widzę takiego powodu – odpowiedział. – Jestem pewien swoich umiejętności. W szkole z polskiego miałem mocną czwórkę" – **„Polityka".**

Miasto Suwałki otrzymało pieniądze z funduszu PHARE. I postanowiło ich nie zmarnować. M.in. utworzono stronę internetową, w języku angielskim, oczywiście. Niestety, angielskie zdania po przetłumaczeniu na polski brzmią tajemniczo i trudno wierzyć, że jest to cała prawda o Suwałkach. Oto one: „W przypadku posiadania kamieniołomów lub problemów prezydent zabawia klientów między 13.00 a 16.00", „Kobiety leżące na 100 mężczyznach", „Województwo dzieli się na 17 powiatów, z których następujące były odcięte" itd. Ciekawe, czy pieniędzy z PHARE starczyło na kurs angielskiego? – **„Przegląd".**

ZDANIEM BYŁYCH

Bywało, że politycy w sytuacjach osobistych zagrożeń albo kłopotów swojej formacji politycznej traktowali Stolicę Apostolską i samego papieża jako koło ratunkowe. Kiedy z lektury polskich gazet albo po obejrzeniu Wiadomości w TV Polonia dowiadywałem się, że w jakimś ugrupowaniu trzeszczy, mogłem być pewny, iż za dwa, trzy dni będę miał kolejną prośbę o audiencję u papieża – **Stefan Frankiewicz, były ambasador RP w Watykanie.**

Z PERSPEKTYWY

(...) Pod koniec poprzedniej kadencji Sejmu, kiedy wiedzieliśmy, że ustawa o represjonowanych nie wejdzie w życie, wysłaliśmy kilkadziesiąt imiennych pism do najwyższych urzędników w państwie, także do Lecha Wałęsy, z prośbą, by okazali solidarność z pokrzywdzonymi i przekazali z własnych środków wsparcie dla osób pozostających w tragicznej sytuacji życiowej. Załączyliśmy do listów przekazy pocztowe z podanym kontem. Do dziś, a minęły już trzy miesiące, otrzymaliśmy jedną wpłatę w wysokości 100 zł – **Janusz Olewiński, wiceprzewodniczący Ogólnopolskiej Federacji Stowarzyszeń Represjonowanych w Stanie Wojennym.**

Z KRĘGÓW KOŚCIELNYCH

To, czego można by sobie życzyć, to osiągnięcie stanu oddzielenia państwa od Kościoła, ponieważ te dwa porządki rządzą się właściwymi sobie prawami. Najważniejszą sprawą w tym wszystkim jest to, aby nie mylić polityki z teologią, państwa z Kościołem, aby Kościół nie zastępował państwa, a państwo nie próbowało być Kościołem – **o. Wacław Oszajca, jezuita.**

SYLWESTROWA MŁYNOWA

Cd. ze str. XI

BEATA

Miało być wesoło, a wszyscy ciągle się smucą. Więc pozwólcie państwo, że ja wam coś teraz opowiem. Panie Gienku, proszę o jakiś intelektualny podkład muzyczny (gitara – coś z klasyki): *Białostockim naukowcem za granicą / Ludzie w całym świecie już nie długo się zachwycą / Ten mieszkając bowiem gdzieś w Kanadzie / Odkrył prawo, które na łopatki całą ekonomię kładzie/*

ZAŁUPA

(bez gitary) A już wiem! Dostał za to Antynobla.

LILKA

Co niby?

ZAŁUPA

Taką nagrodę przyznaje Uniwersytet w Harwardzie. Za najdziwniejsze odkrycia, w różnych dziedzinach.

BEATA

Może pan mi jednak nie przerywać? Dziękuję (gitara) *Naukowiec odkrył powiązania / Między śmiertelnością ludzi, a podatkiem nakładanym przez fiskusa, drania.*

LILKA

Przez kogo?

ZAŁUPA

Przez urząd skarbowy. Już milczę.

BEATA

Im kto więcej fiskusowi płaci / Tym, podobno, szybciej chęć do życia traci / Co się da jakoby zmierzyć / Dzięki czemu każdy może wiedzieć, ile czasu uda mu się przeżyć.

HELENA

Nu ja wogle nic nie płace ani grosza, temu żyć bende wieczyscie?

ZAŁUPA

No właśnie. To jest chyba słaby punkt odkrycia naszego geniusza.

LILKA

Może lepiej my popaczmy, dzie so nasze słabe pukty? Tu gadamy spiewajonco dobre ponad pół godziny i co z tego? Dotond nie wiemy, z czym pójdziem do ludzi.

HELENA

Po mojemu ludzie chco najbardziej zawsze słuchać o ich samych.

LILKA

Znaczy... co to znaczy?

HELENA

Nu jak nie wie, to posłucha (gitara – „Przybieżeli do Betlejem") *Baba z Suwałk na policie raz zwoni / Słychać, że w chałupie ona sie broni / Jakeś łomoty, krzyki, płacz dzieciów, hałas dziki / Kogóś któś, tam goni. / Szybciuteńko policyja już bieży / Bronić ludzi do jej przecież należy / Wpadajo do kobiety / Patrzo, a tu... o rety! Stado nietoperzy.*

ZAŁUPA

E tam. To za słabe. Trzeba z mocniejszej rury (gitara – „Bóg się rodzi") *Władza mie–ejska w Augusto–owie / Ostro działa, nie próżnuje / Teraz pro–oblem ma na gło–owie / Insygnia sobie szykuje / / Burmistrz i przewodniczący / Łańcuch mają mieć brzęczący / Buzdygany, klucze złote, które zadziwią hołotę / / Z herbem kró–ólala Augu–usta / Chociaż w mieście kasa pusta / Chociaż bie–eda, że aż pi–iszczy / Możnowładczy sen się ziszczy...*

LILKA

(przerywa) Nu nie tylko w Ałgustowie, bo tak samo też i w Białystku (gitara – „Wśród nocnej ciszy") *Służbowym wozem, do swej rodziny / Jeździ marszałek na odwiedziny / Zaiwania tydzień w tydzień / Wcale tego sie nie wstydzi / Nie czuje winy, nie czuje winy / Za forse jezdzi on podatnika / I niech podatnik tutej nie fika / Władza stoi czy też leży / To dla władzy się należy / Taka praktyka, taka praktyka...*

GIENEK

Dobra. Co kogo obchodzi jakiś marszałek jakiegoś sejmiku? Resztę niech każdy sam sobie dośpiewa. A ja uważam, że w szopce musi być coś o sporcie. Voila, jak to się mówi (gitara – „Bracia, patrzcie jeno") *Jagiellonia pany! / Takie było hasło / Slogan zapomniany / Hasło dawno zgasło / / Miast kibiców– huligani / W szaliki poprzebierani / Jeden cel ich łączy – / Klub swój chcą wykończyć...*

CZESEK

A to w jaki sposób?

GIENEK

W zwykły. Chcą mieć tytuł chuliganów sezonu, co daje prawo do zamknięcia własnego stadionu. Już są blisko, bliziutko. Na meczu z Hutnikiem chcieli zlinczować czarnoskórego piłkarza...

LILKA

Ło matko!

GIENEK

Tak było. Co ciekawsze, tego właśnie piłkarza chciał zakupić klub, któremu oni, ponoć. Kibicują.

HELENA

U nas, w naszym kraju to normalne. Znaczy, nie w murzynskej tylko sprawie ale tak ogólnie.

CZESEK

Otoż ito. Ludzi, poniektóre oczywiście, nie za bardzo wiedzo, czego po co potrzebujo, co pasuje dla ich a co nie pasuje, temu dajcie wszystko damy do tej naszej szopki i niech każdy jeden sobie słucha, co dla jego podchodzonce.

ZAŁUPA

Pod warunkiem, że nas w ogóle wpuszczą do domów, panie Czesiu złociutki. Dzisiaj takie czasy, że obcy człowiek to spore ryzyko.

LILKA

Niech nie gada takich głupot. Weźniem lepiej, już na koniec, przygotujem jakeś zakonczenie.

GIENEK

Uwaga... ii... (gitara – „Do szopki hej pasterze")

LILKA

Już koniec naszej szopki

BEATA

I naszych prób już kres

HELENA

Nie postawilim kropki

ZAŁUPA

Bo tak już w szopkach jest

WSZYSCY

Że każdy z własnej woli / Dorzuca, co tam chce / I komu chce, przysoli / A komu nie, to nie /

LILKA

Żegnamy dziś już panstwo

ZAŁUPA

Kłaniamy się do nóg

HELENA

By nasze w szopce dranstwo

BEATA

Wybaczyć każdy mógł

WSZYSCY

Ten, co się w niej poja–awił / I co nie było go / Kto zgrzytał, kto się bawił / Kto pukał w jakie dno

CZESEK

Starczy. Tego tu glendzenie chiba dosć już majio nasze dziś rodacy. Robim koniec. Tylko najprzód jeszcze lista płacy (Tu nazwiska wykonawców, twórców etc.)

KONIEC

BIEDNYM I BOGATYM – DO SIEGO ROKU

KLASYCZNA SZKOŁA OBYCZAJU

Operacja na gromnicy

Dziś przybliżymy Państwu historię, z którą już może się zetknęliście, a która przydarzyła się profesorowi Adamowi D. Historię tę oprzemy na relacji, którą on sam zamieścił w prasie lokalnej.

Zdarzyło się to w Łodzi, bo relację tę zamieścił „Dziennik Łódzki". W tym mieście profesor D. pracuje w szpitalu. I oto pewnego razu poproszono go na izbę przyjęć, bo właśnie zjawił się pacjent i skromnie poprosił o pomoc.

Był to bowiem człowiek skromny, lat około 35. Przysiadł w kątku skulony na jednym pośladku, ręce splótł na podbrzuszu, oczy spuścił, jednak nie na tyle, żeby nie można było wyczytać w nich błagania o pomoc. Jego oczy prosiły bezgłośnie: „Ratujcie mnie obywatele lekarze, bom w biedzie, na całym siedzeniu siedzieć nie mogę, i bardzo mi to życie komplikuje!"

Profesor Adam D., widząc to błagalne spojrzenie pojął, że ma do czynienia z przypadkiem szczególnym i się nie pomylił. – Co panu dolega? – zapytał. A pacjenta, zamiast, jak to pacjenci mają w zwyczaju, wyliczyć cały szereg dolegliwości w rodzaju – w krzyżu łupie, wątrobę wywala, serce ustaje, wrzody na żołądku wyrosły – opowiedział taką historyjkę:

Założyłem się z kolegami, bo wesołych mam kolegów, zwłaszcza jak razem wypijemy po pół literka na głowę, to wstępuje w nas skłonność do psot, zatem założyłem się z nimi o kolejne pół litra, że wsadzę sobie gromnicę... w odbyt.

– A cóż mnie do waszego zakładu!? – zniecierpliwił się profesor Adam D.

– Bo widzi pan doktorze, ja ten zakład wygrałem – pacjent skromnie spuścił oczy, niczym Małysz po zwycięstwie na mamuciej skoczni.

Wówczas pojął profesor, dlaczego pacjent siada skromnie na jednym pośladku i że czeka go operacja podobna do porodu, ale o ileż bardziej skomplikowana, ponieważ rodzącym miał być mężczyzna, a dzieckiem świeca z knotem.

Zaraz powstał problem, jak taką gromnicę z tyłka, za przeproszeniem, wyciągnąć. Wydalić jej się nie da, bo wosk nie poddaje się procesom trawiennym.

Od czego jest jednak konsylium! Zebrało się i ustaliło, że wosk się topi pod wpływem temperatury. Trzeba zatem pacjenta doprowadzić do stanu wrzenia a świeca sama wypłynie. Ale jak to zrobić? Posadzić gołym tyłkiem na piecu kuchennym? Może i świeca się stopi, ale kosztem poparzeń trzeciego stopnia na zadzie.

Nie, tego zrobić nie można! Zastosowano zatem półśrodki: posadzono pacjenta przy kaloryferze i farmakologicznie wywołano u niego gorączkę. Niestety, półśrodki, jak to półśrodki mają w zwyczaju, zawiodły. Pacjent tylko się spocił, ale świeca się nie stopiła.

Wówczas ktoś wpadł na pomysł, żeby gromnicę wyciągnąć za knota.

– Nie – zaprotestował znany kpiarz, młody lekarz Alek W. – Nie wyciągać za knota, tylko go podpalić! Trochę to potrwa, ale po dwóch godzinach świeca się stopi.

– Nie stopi się! – przerażony pacjent wziął na serio propozycję doktora Alka. – To jest gromnica, pali się bardzo wolno!

Musieli go uspokajać, że to tylko dowcip, więc niech się spokojnie wypnie, będą wyciągać za knota.

Przystąpili do dzieła. Wtedy okazało się, że zastosowane wcześniej półśrodki nie do końca zawiodły. Trochę jednak świecę rozpuściły. Nie za wiele, tylko na tyle, żeby poluzował się w niej knot. Wyciągnęli więc samego knota, a reszta świecy pozostała wewnątrz.

Nie było rady, trzeba ciąć. Na szczęście nie trzeba było ciąć narządów, tylko świecę na kawałki. Pociętą nożycami chirurgicznymi gromnicę wydobyli. A na koniec pogratulowali pacjentowi, że nie wsadził sobie w tyłek metalowego pręta.

(...)

ZAKUPY ZE współczesną

PIĄTEK, 28.12.2001 r., nr 4

O sylwestrowych sukniach czytajcie na str. IV

Jak kupić wygodne buty, czytajcie na str. V

Jak się modnie umalować na sylwestra, czytajcie na str. VI

Jak przygotować naszą skórę do sylwestrowego makijażu, czytajcie na str. VIII

Mili Państwo!

To już ostatnia wkładka „Zakupy ze Współczesną" w tym roku. Spotkamy się z Wami dopiero w styczniu. Pozostaje więc życzyć Aby każdy nowy dzień był piękniejszy Od przemarzonej nocy Ludzie, których na swojej drodze spotkacie Niech niosą Wam – szczęście A Słońce – Gorące promienie Miłości

(z pamiętnika)

Tak bawiliśmy się podczas ubiegłorocznego sylwestra

Jak różne są gusta ludzi, tak różne propozycje przedstawiają organizatorzy sylwestrowych balów w Białymstoku

W szampańskim nastroju

Sylwester a'la międzywojenna Rzeczypospolita w Hotelu Cristal za 1000 zł, wegetariański w restauracji Ananda, kameralny w Knay Pubie. Disc jockey albo orkiestra, szwedzki stół albo dania gorące podawane na stół. Mnóstwo konkursów, wybory miss i mistera balów – to tylko część atrakcji, jakie oferują białostoczanom organizatorzy nocy sylwestrowych w mieście.

Prawie każda restauracja i dyskoteka w Białymstoku organizuje sylwestra. Właściciele klubów różnymi sposobami starają się zachęcić białostoczan do uczestnictwa w szaleństwie ostatniej nocy. Umiejętna reklama wpływa na to, że w niektórych restauracjach i hotelach nie ma już zaproszeń na sylwestra.

Hotelowe atrakcje

W hotelu Cristal organizatorzy balu zaplanowali go w stylu lat 30. XX wieku. Goście są proszeni o przybycie w strojach z epoki. Mile widziane będą woalki, toczki, meloniki, fraki, suknie w stylu Marleny Dietrich i Poli Negri. Warto też zafundować sobie fale i przepaski na czoło. Wyrafinowanie będą też wyglądały wachlarze.

Uczestnicy balu będą mieli okazję wylosować cenne nagrody, m.in. wycieczkę promem do Szkocji. Sala może pomieścić ok. 100 osób.

Hotel Gołębiewski oferuje szampańską zabawę na trzech parkietach. Klient może tu wybierać muzykę, przy której będzie się bawił – amatorzy orkiestr będą mieli zespół, a ci, którzy chcą się bawić nowocześnie disck jockeya i muzykę dyskotekową. Koszt balu to 1100 zł od pary. Bal w Gołębiewskim będzie jednym z większych w mieście. Bawić się tu będzie około 500 osób. Największą jego atrakcją, jak zapewniają organizatorzy, będzie... kasyno. Wszyscy goście będą tu sprawdzać, czy los im sprzyja... w wygrywaniu pieniędzy oczywiście.

Sylwestrowe bale organizują również hotele i restauracje, które należą do sieci „Jardu". W hotelu „Turkus" i zajeździe „Wiking" jedna osoba płaci za zabawę 250 zł.

Najbardziej liczny bal sylwestrowy w mieście zapowiada się w Klubie Rozrywki „Krąg", gdzie może się bawić nawet... 700 osób. Para płaci za zabawę 500 zł. Organizatorzy spodziewają się, jak co roku zresztą, rzeszy głównie ludzi młodych i bardzo młodych. Dlatego m.in. bal będzie się odbywał przy muzyce dyskotekowej. W kompleksie w Wasilkowie sylwestrowa noc kosztuje 500 zł od pary.

Jard proponuje sylwestrowym gościom staropolskie dania, m.in. pieczeń myśliwską z grzybami, żurek podlaski, mnóstwo warzyw, przystawek.

Zabawa z aktorami

Ciekawą propozycję ma klub „Diadem". Imprezę będą prowadzić aktorzy z białostockiego Teatru Dramatycznego. Muzyka w klubie będzie mechaniczna, ale również dostosowana do okazji i nazwy imprezy. Za bal i zabawę w stylowych wnętrzach „Mozarta" trzeba było zapłacić tylko 400 zł, ale tu – przykra niespodzianka – zaproszeń już nie ma. Rozeszły się „na pniu". Sylwestra można też spędzić w „Grodnie". Para zapłaci za zabawę 500 zł. Tutaj bawić się można będzie przy muzyce na żywo.

Miłośnicy wegetariańskiej kawiarni „Ananda" mogą tutaj również powitać Nowy Rok. Przy mechanicznej muzyce i bezmięsnych daniach bawić się tu będzie 50-60 osób. Wielbiciele Białostockiego Teatru Lalek mają również możliwość spędzenia tu sylwestra. Tutaj także imprezę poprowadzą aktorzy.

Miłośnicy klasycznych, stylowych wnętrz powinni natomiast wybrać zabawę w „Arsenale".

W cenę organizatorzy wliczają najczęściej 2-3 gorące posiłki, przystawki oraz dania na zimno i napoje. Para ma również zagwarantowany alkohol i dodatkowo szampan, aby spełnić noworoczny toast.

(u)

Rozdajemy róże dla pań

Applause dla kolorów

Firma Applause przygotowała na sezon jesienno-zimowy nową kolekcję różów i błyszczyków do ust. Taki komplet pomoże Paniom w wykonaniu makijażu.

Delikatne i naturalne kolory różu zachęcają do jego użycia nawet te panie, które na co dzień nie stosują go na policzki. Róże Applause można nakładać szerokim pędzlem lub palcami. Idealnie rozprowadzają się i wtapiają w skórę bez ryzyka powstania jakichkolwiek przebarwień. Dają naturalny i stonowany, ale równocześnie – trwały – efekt. A to wszystko dzięki zastosowaniu ultradrobnej miki, delikatnych mikropigmentów, krzemowych „mikrokuleczek".

Błyszczyki Applause w delikatnej tonacji mają lekką kremową i superpołyskliwą formułę, która jednocześnie odżywia, nawilża i chroni skórę warg. Efekt pielęgnacyjny zawdzięczają cennym roślinnym olejom, delikatnym woskom, witaminom i filtrom UV. Zaskakujący opalizujący efekt kolorystyczny zawdzięczają drobinkom miki o specjalnej wielokolorowej formule. Błyszczyki można stosować bezpośrednio na usta. Pięknie podkreślają też odcień pomadki, jeśli naniesiemy je na wargi na szminkę.

UWAGA!!! Konkurs!!!

Dla Czytelników mamy niespodziankę. Pierwsza osoba, która zatelefonuje w piątek, 28 grudnia, o godz. 10 pod nr tel. 748-74-62 i odpowie prawidłowo na pytanie, otrzyma róż firmy Applause.

Pytanie brzmi: Przy jakiej ulicy mieści się siedziba „Gazety Współczesnej"?

Przy odbiorze trzeba mieć ze sobą aktualne wydanie „Gazety Współczesnej". **(u)**

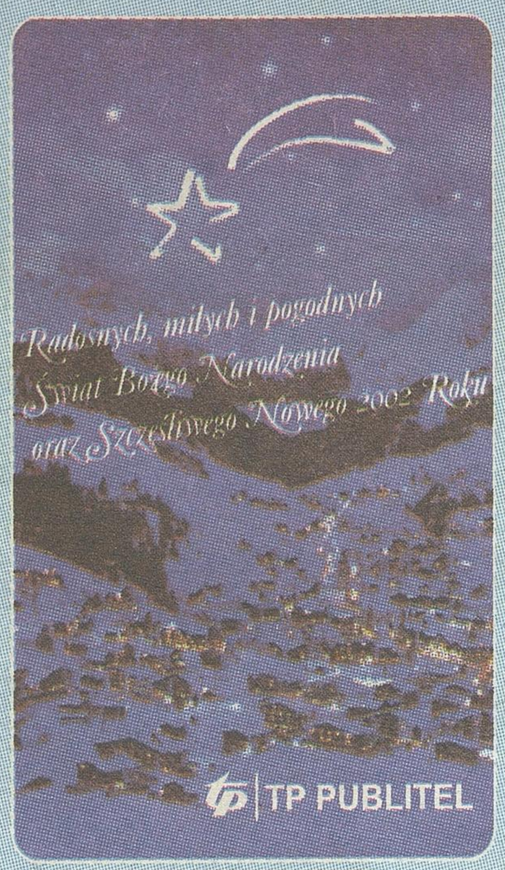

„KOLEKCJONER"

Punkt sprzedaży kart telefonicznych, który został uruchomiony przez Telekomunikację Polską S.A. "TP Publitel" Region w Białymstoku.

W „Kolekcjonerze" można kupić wszystkie nowości kart telefonicznych oraz zamówić reklamę na kartach i kabinach telefonicznych.

Punkt jest czynny od godz. 8.00 do 14.00.
Serdecznie zapraszamy.

„KOLEKCJONER"
ul. Generała Józefa Bema 11
15-369 Białystok
Tel. 748-99-80

TP PUBLITEL
D1042868

W tym sezonie króluje asymetria

Sylwestrowe głowy

Przed sylwestrem salony fryzjerskie przeżywają prawdziwe oblężenie

Na sylwestrową noc trzeba sobie zafundować sylwestrową fryzurę. I nie oznacza to wcale, że musimy być szczególnie ekstrawaganckie. Na pewno jednak – musimy być pięknie uczesane.

Sylwester to dzień niezwykły. Żegnamy stary rok i witamy nowy. Tradycyjnie już robimy to w szampańskim nastroju. Jedni bawią się na wielkich balach, inni – w małych pubach, restauracjach, a jeszcze inni – na prywatkach. Panie jednak, bez względu na to, gdzie spędzą ostatnią noc 2001 r. powinny zadbać o fryzurę. Szampański nastrój tej nocy musi gościć nie tylko w naszym wnętrzu, ale też musi być widoczny na zewnątrz. Elegancka fryzura pozwala nam czuć się elegancko i dostojnie w ten piękny wieczór. Pamiętajmy drogie Panie! Tego wieczoru obowiązkowa jest NIECODZIENNOŚĆ.

Panie mogą oczywiście dobrać fryzurę do swojego gustu. Powinny jednak pamiętać o tym, że trendy w sylwestrowych uczesaniach dyktuje moda. Powinnyśmy więc pójść na kompromis – szaleństwo, ale w umiarze, tak byśmy na balu czuły się po prostu dobrze.

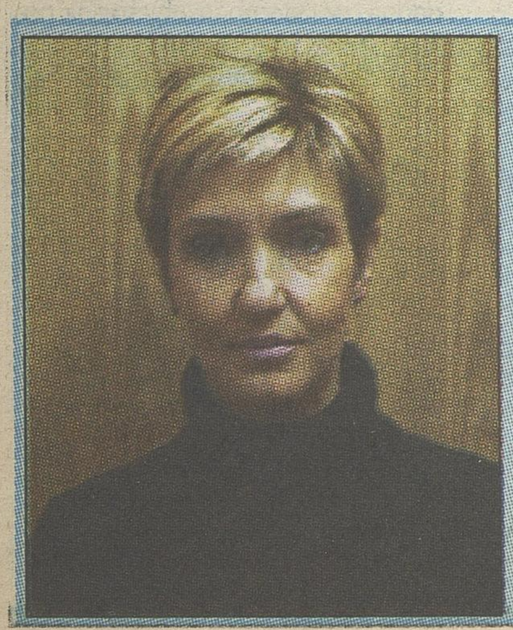

Elżbieta Bogdan, właścicielka salonu fryzjerskiego przy Rynku Kościuszki w Białymstoku

– Na sylwestrowe wielkie wyjście panie powinny czesać się tak, aby dobrze się czuły ze swoją „głową". Najważniejszą zasadą jest – nie działać wbrew naturze – człowieka i włosa, bo każda pani ma inne włosy. W tej chwili styliści proponują tak szeroką gamę fryzur, że można znaleźć propozycję do każdego rodzaju włosów. To, czy kobieta będzie dobrze wyglądać na sylwestra zależy głownie od inwencji i – talentu – fryzjera.

Modna asymetria

W tym sezonie bardzo modna jest asymetria. Można ją wykorzystać w różny sposób. A sposób zależy od stylisty, który wykonuje fryzurę. To przecież fryzjer ma w rękach szczotkę i suszarkę a klientkę – przed lustrem. Top fryzjer widzi jej uśmiech, spojrzenie, ocenia sposób bycia i tym samym temperament. A w zależności od temperamentu panie wybierają też fryzury.

Długie – upięte

Największe możliwości mają jak zwykle panie z długimi włosami. Z długich włosów 2 fryzjerzy wymyślają różne cuda. Fryzura zależy nie tylko od inwencji fryzjera, ale też – od rodzaju włosów klientki. Część pań ma włosy grube i lśniące, inne natomiast mają włosy kręcone, puszyste. Pocieszające jest to, że fryzjerzy zapowiadają, że w tym roku każda pani ma szanse na wspaniałą fryzurę. Bez względu na to, jakie ma włosy.

– Ważne jest to, żeby nie sprzeciwiać się naturze – mówią fryzjerzy.

W tym sezonie nadal obowiązuje moda na najróżniejszego rodzaju upięcia. Modne są koszyczki, warkocze, kłosy. Hitem są oczywiście upięcia niestandardowe, ekstrawaganckie i zwracające uwagę. Na takie fryzury nie każda pani jednak się zdecyduje.

Modne dredy

Panie, które mają włosy cienkie i puszyste mogą sobie na sylwestra zafundować dredy. Nie namawiamy oczywiście do mocnych dredów, skręconych i trudnych do rozczesania. My proponujemy paniom dredy w wersji delikatnej. Taką fryzurę można po sylwestrowej nocy bez problemów rozczesać. Fryzjer może nam zafundować dredy upięte na bardzo fantazyjny sposób. Stworzą one na głowie wrażenie drobnych gałązek, które okalają głowę. Taka fryzura wygląda naprawdę efektownie. Polecana jest jednak głównie dla pań młodych i bardzo młodych, które nie boją się eksperymentów.

Łączenia mile widziane

W tym roku styliści zalecają też paniom rozmaite łączenia najróżniejszych fryzur. Na jednej głowie mile widziane są więc loki, proste pasma, wystrzępione kosmyki. Fryzury sylwestrowe mają być niecodzienne, może więc warto zaszaleć i zafundować sobie, np. włosy zupełnie gładkie przy skórze i mocno skręcone, niczym „baranek" od połowy ich długości?

Króluje połysk

Na sylwestra mamy błyszczeć. Zatem warto posypać włosy brokatem, wetrzeć w nie trochę mieniącego się żelu. W sprzedaży są też różnokolorowe lakiery. Odważne panie mogą więc zafundować sobie na bal sylwestrowy włosy w kolorze np. różu. Nie żałujmy też małych kolorowych spinek. Można je wpinać zarówno we włosy długie, jak i – w krótkie.

Życzymy udanej sylwestrowej zabawy! **(u)**

Plus GSM

rozmowy 50% tańsze

umowa na 12 miesięcy

Markowe telefony za 1 zł* + VAT

W świątecznej promocji Plusa rozmowy przez 18 miesięcy są o 50% tańsze we wszystkich taryfach, bez względu na porę. Dodatkowo w ofercie duży wybór telefonów po promocyjnych cenach. By skorzystać z promocji, wystarczy, że kupisz jeden z nich. Taka promocja, że aż trudno uwierzyć.

Siemens M35 Nokia 3310

Zapraszamy do punktów sprzedaży Autoryzowanych Przedstawicieli Handlowych Plus GSM oraz Salonu Firmowego Plus GSM w Białymstoku przy ul. Lipowej 14, tel.: (0 prefiks 85) 746 06 90.

Szczegóły oferty w Regulaminie Promocji.
* W przypadku zawarcia umowy na 24 miesiące.

Internet: www.plusgsm.pl
Informacja Handlowa: 0-801 100 601**
NUMER ULGOWY

Sklep Internetowy: sklep.plusgsm.pl
Sprzedaż Wysyłkowa: 0-800 601 603
POŁĄCZENIE BEZPŁATNE

** Całkowity koszt połączenia jest równy cenie 1 impulsu według taryfy TP S.A. za połączenia lokalne.

Zmieniamy świat na Plus

Na sylwestra 2001 w czerni albo w srebrze

Królują błyszczące skosy

Modna pani powinna wybrać się na tegorocznego sylwestra w prostej, uszytej z dobrego materiału sukni, najlepiej w kolorze czarnym, albo srebrnoszarym. Modne są też kreacje jednolite, ale z błyszczącymi, delikatnymi wzorkami.

Z dnia na dzień w białostockich sklepach rozszerza się oferta, spośród której panie mogą wyszukać wymarzony dla siebie wzór sukni na zbliżającego się sylwestra.

Popularna uniwersalność

W ofercie białostockich sklepów przeważają zdecydowanie suknie w kolorze czarnym. Podobnie jak w latach ubiegłych, najczęściej są one dosyć skromne, ale eleganckie. Dominują kreacje długie, proste w kroju, ale uszyte z dobrej jakości materiału.

– Panie najczęściej szukają sukien, które byłyby uniwersalne, czyli takich, które można włożyć na jeszcze inną okazję, a nie odwiesić do szafy – mówi ekspedientka z Centralu w Białymstoku.

Białostoczanki wybierają więc w większości suknie niezbyt bogato i wymyślnie zdobione. Powodzeniem cieszą się stroje, których tylko wykończenie stanowią błyszczące i mieniące się elementy, np. najróżniejsze koraliki, cekiny. Producenci często tak szyją kreacje, by można z nich było odpiąć ozdoby.

Odsłaniać, nie odsłaniać...

Krój sukni panie także mogą wybrać według gustu i... figury. W sprzedaży są bowiem zarówno suknie, które odsłaniają dużo ciała, jak i takie, które skutecznie będą maskowały jego nadmiar. Pięknie prezentują się suknie z dyskretnie odsłoniętymi plecami i długim rozcięciem.

Panie szczycące się zgrabną figurą powinny wybrać dopasowane, proste suknie, które podkreślą walory ich urody. Te z białostoczanek, które chciałyby się nieco optycznie wyszczuplić mogą kupić komplet. W sprzedaży są bowiem suknie łączone z długimi kamizelami lub luźnymi przedłużanymi koszulami.

Oczywiście kupić można nie tylko czarne kreacje. Klientki znajdą w tym roku również niezwykle „metaliczne odcienie" fioletu, szarości czy zieleni. W sklepach można również znaleźć piękne srebrne lub mieniące się złotem kreacje wieczorowe. Właśnie srebrny kolor jest szczególnie polecany na ostatnią noc 2001 r.

Szaleństwo skosów

W tym sezonie w modzie są wszelkiego rodzaju asymetrie. Młode panie bardzo często wybierają więc na sylwestrową noc suknie wykończone skośnym ścięciem. Szyte jako półdługie, do wysokości kolana odsłaniają delikatnie jedną nogę. To, na ile noga jest odkryta, zależy oczywiście od kąta ścięcia. Takie kreacje wyglądają naprawdę bardzo interesująco. Suknie są zwiewne, szyte często z odkrytymi plecami, które oplatają cienkie sznureczki-ramiączka. Asymetryczne suknie kupić można najczęściej w stonowanych barwach szarości, brązu, fioletu i grafitu. Monotonię barw łamią tradycyjnie już subtelne detale – mieniące się wężyki i inne wzory.

Coś dla królewny

Te z białostoczanek, które chcą podczas balu wyglądać jak prawdziwe królowe, mogą sobie zafundować kreacje z kolorowego tiulu. Wielowarstwowa tiulowa suknia wygląda niezwykle szykownie.

Ceny sukien sylwestrowych są zróżnicowane. Zależą od tkaniny oraz... od sklepu, w którym je kupujemy. Najtańszą kreację można kupić już za 100–150 zł. Najdroższe kosztują nawet 1000-2000 zł. Tańsze są oczywiście suknie kupowane na bazarze, np. na ul. Kawaleryjskiej. Problem jednak, że mierzenie na odkryte ciało kreacji w 10-stopniowym mrozie do przyjemnych nie należy. A co gorsza, może się zakończyć solidnym przeziębieniem. i wtedy zamiast radosnej zabawy na sali balowej, będziemy się bawić na tzw. białej sali, czyli przed telewizorem. Warto więc zastanowić się nad kupnem kreacji w sklepie.

(u)

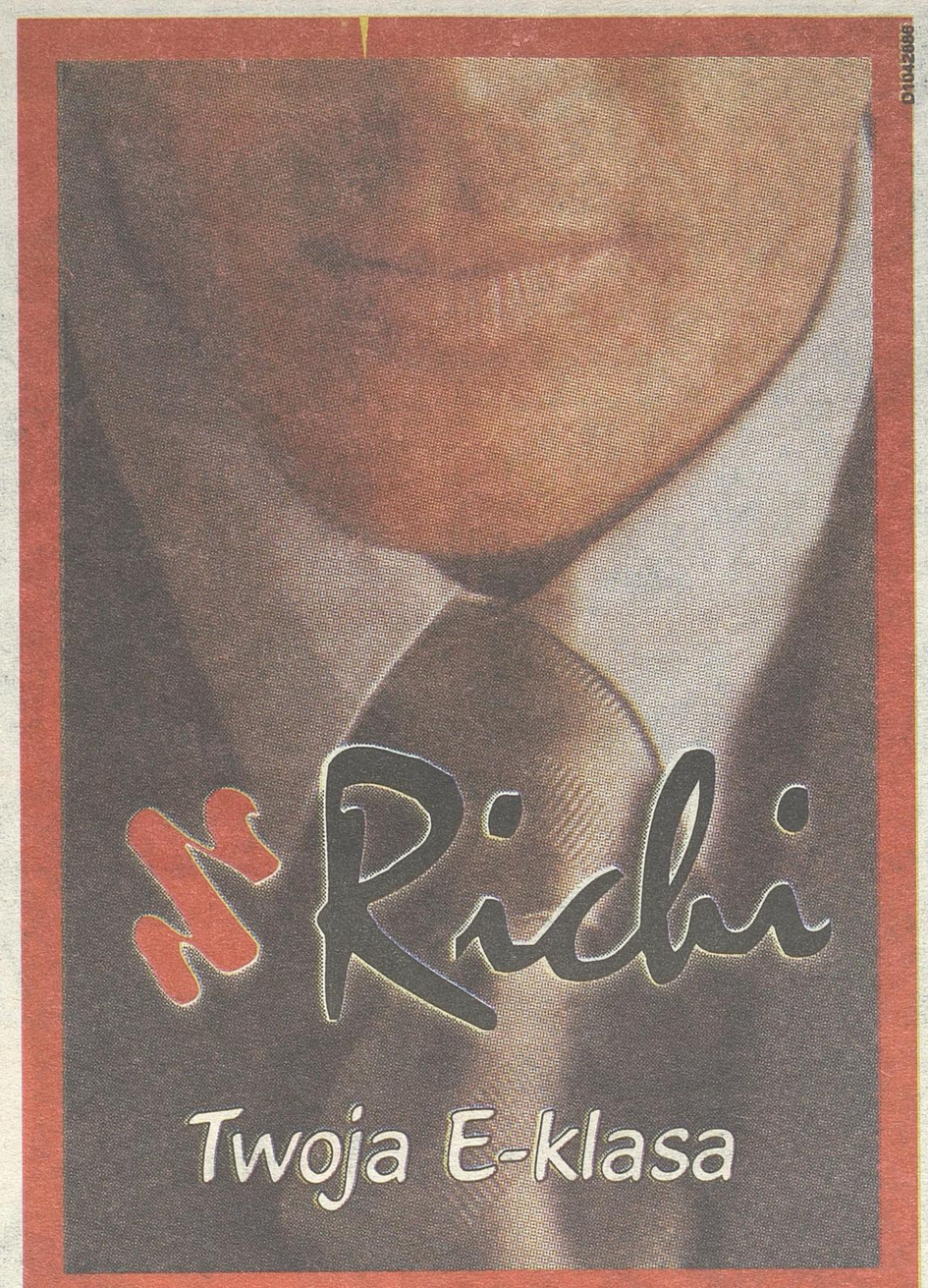

Białystok, ul. Lipowa 17, ul. Kilińskiego 13
wykonujemy przeróbki krawieckie na koszt sklepu

Skorzystaj ze Świątecznej atmosfery
zrób zakupy w PH Piast i Kołodziej
w naszej ofercie:
meble
AGD
upominki
zabawki
kosmetyki
odzież
obuwie
firanki
bielizna

PIAST KOŁODZIEJ SPÓŁKA Z O.O.
Piast i Kołodziej
ul. Bolesława Chrobrego 10A i 16A
w godz. 10.00-19.00

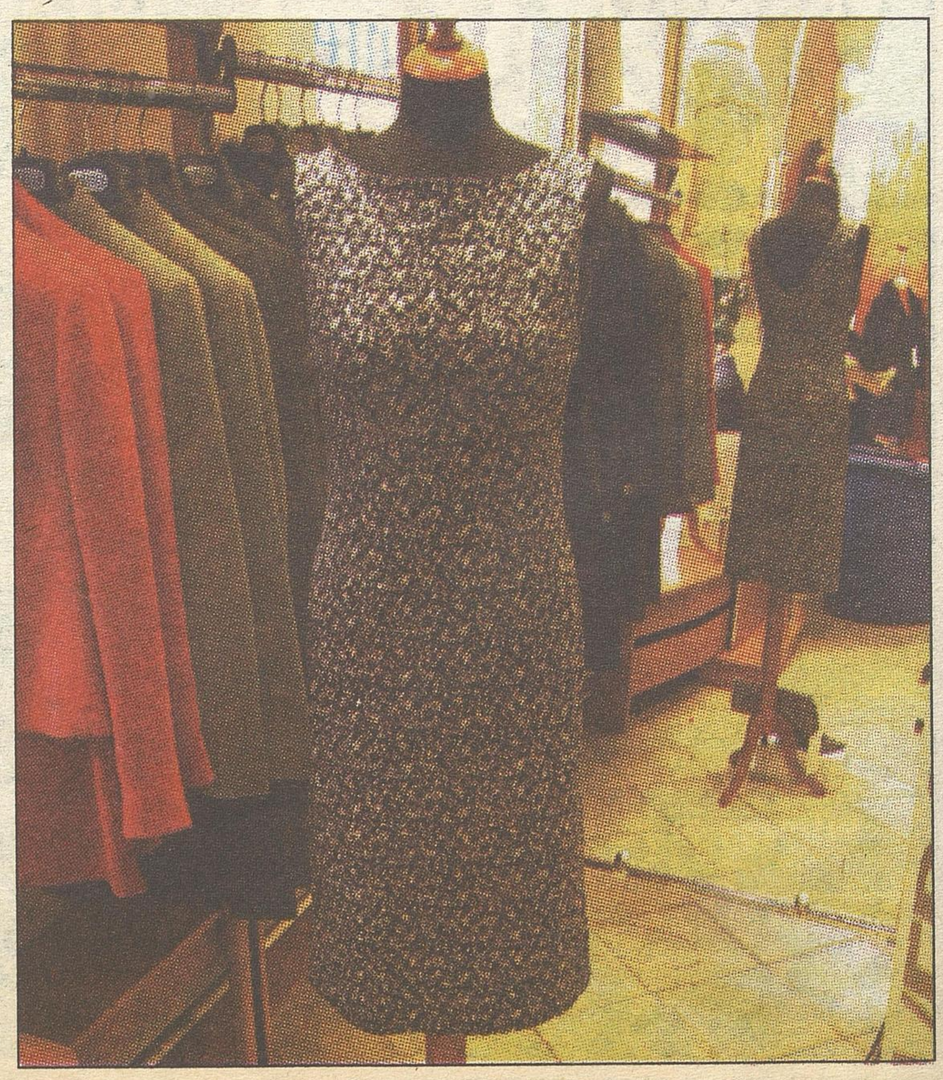

ELMARK
www.eml.pl

Kompleksowa Obsługa Firm

ul. Warszawska 72, tel. (085) 743-22-73, 652-69-08
al. Piłsudskiego 2a, tel. (085) 652-69-09, 652-69-10
Przedstawiciel regionalny WA-PRO

WA-PRO OPROGRAMOWANIE DLA FIRM HURT-DETAL-WDROŻENIA-SERWIS

WF-MAG - obsługa magazynów i sprzedaży
WF-FAKIR - system finansowo-księgowy
WF-KAPER - księga przychodów i rozchodów
WF-GANG - system kadrowo-płacowy
WF-BESTIA - ewidencja śr. trwałych i amortyzacji
WF-PRECEL - obsługa piekarni i cukierni

RATY

oprogramowanie wg. wymogów Min. Finansów na rok 2002

KASY FISKALNE

*- ceny od 614 zł**
- bezpłatne wdrożenia
- sprawny serwis

KOMPUTERY TELEKOMUNIKACJA

*cena po odpisie

www.eml.pl

ZA DARMO!
- nowe wersje programów - wsparcie serwisowe
- materiały dydaktyczne

1043189

NIE PRZEPŁACAJ !!!

SUPER CENY

PRZYJDŹ NA STAŁY KIERMASZ OBUWIA

"U Szewczyka"

N1042756

SIECI SKLEPÓW FIRMY

- każdy typ obuwia w najniższy cenach w kraju
- obuwie krajowe i importowane
- buty dla całej rodziny

MULTISOFT S.A.

ul. M. C. Skłodowskiej 2 (budynek NOT), ul. Sienkiewicza 18 (dawny "PEWEX") Białystok

PRZYJDŹ I SPRAWDŹ NAS!

Ostatnia chwila by kupić buty na sylwestra

Wygodnie i elegancko

Przed kupnem butów na jedyną niepowtarzalną sylwestrową noc zastanówmy się najpierw, w czym będzie nam wygodnie. Na pewno nie polecamy kupowania, tak modnych teraz, eleganckich klapek. Wyglądają co prawda ładnie, ale poszaleć w nich na parkiecie będzie raczej trudno. Do sylwestra zaledwie trzy dni. Ostatnia więc chwila, aby wybrać się do sklepu i kupić odpowiednie obuwie. Należy pamiętać, że nowe pantofle trzeba nieco roznosić w domu. Inaczej bowiem sylwestrowe tańce mogą się okazać prawdziwą drogą przez mękę. Jeśli idziemy w pantoflach, w których nigdy wcześniej nie byliśmy na trwającej długo imprezie, powinniśmy, na wszelki wypadek zabrać ze sobą obuwie na zmianę. I ta uwaga skierowana jest bynajmniej nie tylko do pań, ale i w równym stopniu – do panów.

W sklepach wybór pantofli i męskich, i damskich jest naprawdę duży. Najlepsze są buty skórzane. Nie poci się w nich noga, są bardziej trwałe i – co tu dużo mówić – wyglądają zdecydowanie bardziej elegancko od tych ze sztucznych materiałów. Ładne damskie pantofle ze skórki, na modnym, ściętym pionowo obcasie kosztują jednak około 200-300 zł. Jeśli więc nie stać nas na taki wydatek, możemy kupić obuwie z tworzyw sztucznych. Pantofle o modnym fasonie kosztują wtedy mniej niż 100 zł.

Podobne są ceny obuwia męskiego. W tym sezonie bardzo modne są buty ze skośnie ściętymi noskami. Skórzane obuwie tego typu kosztuje od 150 zł w górę. Za obuwie z tworzywa sztucznego zapłacimy około 80-100 zł.

(u)

Przed całonocnymi szaleństwami zadbajmy o chwilę relaksu

Wanna przed balem

Sylwestrowa noc dla większości z nas oznacza wiele godzin tańca i zabawy. Aby ostatni dzień mijającego roku i pierwszy – nowego przeżyć w jak najlepszej formie, przygotujmy się do tego odpowiednio. Jednym z najlepszych sposobów będzie krótki relaks w wannie.

Na relaksująco-odprężającą kąpiel zarezerwujmy sobie czas wczesnym popołudniem. Musimy bowiem pamiętać, że po wodnej przygodzie czeka nas jeszcze kilka zabiegów upiększających (makijaż, układanie fryzury czy malowanie paznokci).

Woda z dodatkiem

Pamiętajmy, aby woda do kąpieli nie była zbyt gorąca. W zależności od nastroju dodajmy do wody np. Fa Wellness Orange Blossom o odżywczym zapachu pomarańczy. Jeśli chcemy poczuć się jak podczas urlopu nad morzem, do kąpieli dodajmy Fa Wellness Sea Extract, którego zapach przypomni nam błękitne morze i sprawi, że poczujemy przepływ energii. Aromaterapeutyczne płyny do kąpieli proponuje też Palmolive.

Do relaksu w wannie możemy użyć też najrozmaitszych soli (ich wybór w aptekach i drogeriach jest olbrzymi), które w zależności od rodzaju wprawią nas w odprężenie lub dodadzą energii. Drogerie oferują też przebogaty wybór olejków do kąpieli, które poza dobroczynnym wpływem na skórę są doskonałą aromaterapią.

Działanie olejków eterycznych

Olejek imbirowy ma właściwości pobudzające. Jego zapach określa się jako korzenny, świeży, kamforowy. Olejek mandarynkowy ma właściwości uspokajające i tonizujące. Ma zapach świeży, lekki, owocowy. Olejek wyciskany jest ze skórki owocu mandarynki. Wyciąg z zielonej herbaty ma właściwości stymulujące i orzeźwiające. Olejek otrzymywany metodą destylacji z liści ma świeży, lekko cytrynowy zapach. Olejek lawendowy jest najbardziej uniwersalnym i najczęściej stosowanym olejkiem eterycznym. Lawenda to ludowy środek na bezsenność, używany w postaci ziołowych poduszeczek. Ma właściwości relaksujące, uspokajające. Zapach lawendy określany jest jako słodki, kwiatowy, zielny. Olejek paczuli wycisza nerwy, uspokaja i relaksuje. Ma zapach intensywny, drzewny, słodki, balsamiczny. Natomiast olejek ylang ylang uspokaja. Często jest składnikiem perfum oraz kosmetyków do pielęgnacji skóry i włosów, a także dodatkiem soli do kąpieli. Ma trwały, zmysłowy i romantyczny zapach kwiatowy. Destyluje się go z kwiatów drzewa kangowego rosnącego m.in. na Madagaskarze i Reunion.

Nie tylko ciało

Siedząc w wannie przy okazji zadbajmy o twarz i włosy. Na buzię możemy nałożyć nawilżającą maseczkę odpowiednią do naszego rodzaju skóry. Dla osób zmęczonych niezawodne będzie serum lub błyskawiczne maseczki upiększające. Na włosy nałóżmy natomiast trzyminutową odżywkę regeneracyjną z serii Gliss Kur. Dzięki niej włosy odzyskają połysk, będą elastyczne i odpowiednio nawilżone. Taka kąpiel zapewni uczucie wyjątkowego odprężenia, jakże potrzebnego tuż przed balem. Po wyjściu z wanny nie zapomnijmy o użyciu balsamu.

Szybki prysznic

Jeśli nie mamy czasu na kąpiel w wannie, skorzystajmy przynajmniej z dobrodziejstw prysznica. Przy jego pomocy szybko doprowadzimy do naszego organizmu odpowiednią dawkę energii. Podczas tuszu polewamy się naprzemiennym strumieniem wody, najpierw ciepłej, potem zimnej, znowu ciepłej itd. Przez trzy minuty zmieniajmy temperaturę wody tyle razy, ile chcemy, ale zawsze kończymy zimnym strumieniem. W potraktowanym w ten sposób ciele podnosi się poziom adrenaliny, co dodaje ostrości zmysłom, a układ krwionośny bierze sie do pracy. Przyspiesza to przemianę materii i doskonale działa na skórę.

(luk)

Trwały makijaż na ten wyjątkowy bal

Delikatnie ale trwale

W tym sezonie modne są barwy kosmiczne. Na karnawałowe szaleństwo dobrze jest więc wykonać makijaż w odcieniach srebra, złota oraz opalizujących szarości.

Bale karnawałowe trwają zazwyczaj całą noc. Przed wykonaniem makijażu należy więc zaopatrzyć się w kosmetyki, które są długotrwałe. Żadna z pań nie chce, by po dwóch – trzech godzinach puder się osypał, podkład znikł, a tusz do rzęs zostawiał cienie pod oczami.

W drogeriach i na stoiskach kosmetycznych należy więc uważnie przyjrzeć się składowi kupowanych kosmetyków, albo po prostu zapytać ekspedientkę o trwałe kosmetyki.

Fluid bez tłuszczu

W sprzedaży są już podkłady pod makijaż, które nie zawierają w składzie tłuszczów. Pomimo tego podkład nie wysusza skóry, dobrze się rozprowadza, nie zatyka porów, a cera wygląda bardzo naturalnie i jest przez cały czas matowa. W podkładach beztłuszczowych w składzie znajdują się substancje silikonowe, które po nałożeniu wyparowują. Pozostawiają jednak na skóry twarzy cienką powłoczkę, która się nie ściera.

Podkład ten można stosować praktycznie do każdego rodzaju skóry. Nie poleca się ich jedynie dla osób o cerze bardzo tłustej, albo bardzo przesuszonej.

Cienie w sztyftach

Tradycyjne cienie do powiek w kamieniu można zastąpić cieniami w sztyfcie. Wyglądem cienie te przypominają pomadki do ust. Ich zaletą jest to, że są bardzo proste w nakładaniu. Z racji tego, że są miękkie dobrze trzymają się powiek.

Jeśli już wybieramy cienie w kamieniu, to szukajmy takich, które się nie kruszą i nie są twarde. Najlepiej jeśli mają konsystencję kremowo-pudrową.

Cienie takie nie zmazują się i zachowują swój kolor przez kilkanaście godzin.

W tym roku prawdziwym hitem są mieniące się lekko, ale nie perłowe(!) cienie w kolorach srebra, złota oraz w odcieniach niebieskiego i zielonego.

Przypominamy Paniom, że przed nałożeniem cienia, powieki należy delikatnie przypudrować pudrem w kamieniu. Cienie będą się wtedy dłużej trzymały. Na powiece nie powstanie też nieestetycznie wyglądający tłusty paseczek.

Trwały kolor ust

W drogeriach sprzedawane są obecnie szminki, których „nie zjadamy" wraz z posiłkami. Pomadki te są bardzo trwałe. Co prawda, nieco wysuszają usta, ale nie używamy ich przecież na co dzień. Szminki te utrzymują kolor przez kilka godzin. Nie zmyją się nawet podczas spożywania posiłków.

W tym sezonie szminki, podobnie jak cienie, najmodniejsze są w tonacjach opalizujących.

Oczy bez cieni

Panie mają często problem z rozmazującym się tuszem do rzęs. Po kilkugodzinnej zabawie pod oczami tworzą się brzydkie cienie.

Na bale polecane są tusze wodoodporne. Te bowiem są o wiele bardziej trwałe od normalnych, używanych na co dzień.

W tym sezonie Panie mogą sobie pozwolić na „karnawałowe szaleństwo na rzęsach". W sprzedaży są bowiem nie tylko tradycyjne czarne i brązowe. Wybierając się na bal, rzęsy możemy pomalować na kolor niebieski, bordowy, a nawet... zielony. Wybór koloru musimy dostosować do kreacji, w której wybieramy się na bal.

Paznokcie na kilka dni

Na balu trzeba mieć pięknie namalowane paznokcie. Ten sezon to czas paznokci malowanych w najróżniejsze wzory. Nie wystarczy już pomalować płytki w jednym kolorze. Modna pani nakłada w tym sezonie przynajmniej lakiery o dwóch różnych barwach.

Aby lakier dłużej trzymał się na paznokciach, należy przed nałożeniem go, pomalować płytkę paznokcia płynem utwardzającym. Są to często odżywki, które wzmacniają paznokieć.

I ostatnia rada, nie smarujmy rąk, tuż przed malowaniem paznokci, kremami. Lakier słabo wtedy przylega do płytek i szybko będzie się łuszczył.

(u)

Nowości na rynku

Rexona chroni

Na sklepowych półkach pojawił się nowy antyperspirant – Rexona Ultra w kremie, dostępny w trzech wariantach: Cotton, Oxygen oraz Active. Rexona w kremie zapewnia najskuteczniejszą ochronę i pewność siebie przez cały dzień, a jednocześnie doskonale się wchłania, nie pozostawiając białych zabrudzeń.

Badania pokazują, że od dezodorantu oczekujemy długotrwałej ochrony przed potem i skuteczności w zwalczaniu nieprzyjemnego zapachu. Wpływa na to przede wszystkim coraz bardziej aktywny tryb życia, jaki prowadzimy. Przy ciągłym pośpiechu, nadmiarze obowiązków zawodowych i codziennych prac pragniemy, by uczucie świeżości towarzyszyło nam przez cały dzień. Staje się to możliwe dzięki regularnemu używaniu antyperspirantu. Stosując go, czujemy się komfortowo i swobodnie, zyskujemy pewność siebie i dobre samopoczucie.

Nowa Rexona w kremie to skuteczna forma ochrony przed potem i przykrym zapachem. Rexona Ultra doskonale się wchłania, gwarantując uczucie suchości i nie pozostawia białych zabrudzeń. Nowy produkt został przetestowany dermatologicznie i ma zrównoważone pH.

Rexona Ultra w kremie posiada też nowoczesny i unikalny system, który pozwala na jej łatwe dozowanie. Mechanizm „klik klik" umożliwia idealne stosowanie antyperspirantu – wystarczą bowiem dwa „kliknięcia" pod jedną pachę, aby zapewnić skuteczną ochronę przed potem i przykrym zapachem na cały dzień.

Wszystkie trzy warianty antyperspirantu Rexona Ultra: Cotton, Oxygen i Active są dostępne w opakowaniach o pojemności 50 ml. Cena produktu – 11.89 zł.

(dona)

Czas na loki

To już ostatni moment, aby na sylwestrową noc zrobić sobie trwałą ondulację. Firma Kosmetyczna Joanna wprowadziła właśnie na rynek nowe płyny do trwałej ondulacji. Płyny „Podwójna ochrona" zawierają specjalny kompleks ceramidowo-keratynowy. Ceramidy chronią fryzurę podczas zabiegu wykonywania trwałej ondulacji oraz – później. Odżywiają też i nawilżają włosy i skórę głowy. Keratyna regeneruje włosy, nadaje połysk i zwiększa ich elastyczność. Joanna wprowadziła do sprzedaży aż trzy rodzaje płynów: delikatny, normalny i mocny. każdy polecany jest do innego rodzaju włosów. Stosując przy nich różne grubości wałków, można uzyskać loki mocno skręcone, fale lub po prostu – zwiększyć objętość fryzury.

Oprócz samych preparatów do ondulacji w opakowaniu znajdą Panie również szampon z prowitaminą B5 oraz brylantynę w żelu, która nada włosom perłowy połysk i jednocześnie podkreśli kształt loków i fal.

Płyn do trwałej ondulacji firmy Joanna kosztuje około 8 zł. **(u)**

Sześćdziesiąt minut dla Ciebie

Do wyjścia na sylwestrową imprezę mamy godzinę. A tu jeszcze – tyle do zrobienia. Suknia nie wyprasowana, podobnie jak koszula męża. Panowie mają zwykle mniej przygotowań – skłońmy więc ich do wzięcia żelazka do ręki, a same – zatroszczmy się o siebie.

Prysznic przed wyjściem

Na około godzinę przed wyjściem weźmy prysznic. Pamiętajcie Panie, aby nie kąpać się wtedy w gorącej wodzie, bo to was rozleniwi. Weźmy też żel do kąpieli o świeżym, orzeźwiającym zapachu. Jeśli Panie wybierają wannę – mogą przed zanurzeniem się w wodzie nałożyć na twarz odżywczą maseczkę.

Tuż po kąpieli skórę trzeba nawilżyć. Uwaga! Nie powinnyśmy przed wyjściem używać tłustych balsamów, bo mogę one „dać" przykrą niespodziankę w postaci tłustych plamek na naszej wspaniałej wieczorowej kreacji. Pod oczy nakładamy żel (aby zatuszować nieco sińce). Krem nakładamy też oczywiście na twarz.

Już odświeżone zabieramy się za paznokcie

Zanim je pomalujemy lakierem, koniecznie nałóżmy podkład. Lakier lepiej się wtedy trzyma.

Kiedy paznokcie dobrze przeschną, możemy przejść do makijażu. O tym jak go zrobić – przeczytacie Panie – w tekście „Ładna na sylwestrowy bal".

(u)

Canon
PRZYJEMNOŚĆ Z PRACY
KOPIARKI
FAXY
DRUKARKI
N1042843
NEW-TEC ul. Starobojarska 25
BIAŁYSTOK telefon (085) 94-08

NEW-TEC®
REGENERACJA
WKŁADÓW DO DRUKAREK
Białystok
ul. Starobojarska 25
(085) 732-94-08

RICOH
kopiarki
CYFROWE
ANALOGOWE
3 LATA GWARANCJI
drukarki
LASEROWE
RATY • LEASING
Salon kopiarek i drukarek
ANYO
ul. Stary Rynek 2
(085) 74-138-74
www.anyo.com.pl
KSEROKOPIE
ul. Wyszyńskiego 2, lok. 2

Malujemy się na „wielkie wyjście"

Modna pani na sylwestra

Proponujemy, aby tegoroczny sylwester i karnawał 2002 r. stał pod znakiem ponadczasowej elegancji. Już nie musimy wymyślnym makijażem podkreślać przełomu wieków.... Nawet jeżeli tegorocznego sylwestra spędzamy w domu, postarajmy się o wykwintny wypracowany makijaż. Jak to zrobić? To bardzo proste.

LODOWA KSIĘŻNICZKA

Pierwsza propozycja, to makijaż „Lodowej księżniczki", w chłodnej srebrzysto-perłowej tonacji. Jest to makijaż idealny do kreacji w kolorze czarnym, granatowym, stalowym, ze srebrzystym lub perłowym połyskiem i takimi samymi dodatkami.

Jak się „zrobić" na lodową księżniczkę? To wcale nie takie trudne. Zaczynamy od cery.

Cera

Bardzo starannie pokryj twarz równą warstwą podkładu matującego w kolorze jasnego beżu (np. Applause Silkmat Podkład Matujący nr 01 Nude), a następnie przypudruj lekko transparentym sypkim pudrem, również w jasnym odcieniu (np.: Applause nr 02 translucent beige).

Nawet jeżeli na co dzień nie używasz różu, dziś przypomnij sobie o jego istnieniu. Nie bój się, że będziesz wyglądać nienaturalnie czy zbyt wyzywająco. Musisz tylko nałożyć dobry aksamitny róż w delikatnym naturalnym odcieniu (np. Applause Akcent Blush nr 04). Zrób to z umiarem, tak by był prawie niewidoczny. Nałoż róż szerokim pędzlem na kości policzkowe lub w miejscu, które chcesz uwypuklić. Potem rozetrzyj go delikatnie palcami. Na koniec makijażu jeszcze raz delikatnie przypudruj twarz puderm transparentnym.

Cera i podkład już gotowe. Przechodzimy więc do oczu.

Oczy

Malujemy cieniami o perłowym lub metalicznym odcieniu. Pod łukiem brwiowym nałóż jasny cień srebrzystoszary (np. Applause Akcent Duo nr 804) lub pełowobiały (Applause Akcent Mono nr 701). Ruchomą część powieki pomaluj cieniem w kolorze stalowym, lekko opalizującym w róż. Możesz to również zrobić cieniem w kolorze chłodnego bladego różu (Applause Akcent Duo nr 817). Tuż pod linią rzęs na powiece dolnej nałóż odrobinę cienia w kolorze stalowym lub srebrzystym i rozetrzyj w kierunku zewnętrznych kącików oka. Na koniec zrób delikatną kreskę czarnym eyelinerem w płynie (Applause Sublim Liner). Uwaga! kreskę rób tylko na górnej powiece, tuż nad linią rzęs.

Cóż, pozostały jeszcze usta.

Usta

Pomaluj kryjącą pomadką w kolorze chłodnego zgaszonego różu (Applause nr 74A) i dodatkowo lekko pociągnij usta cieniutką warstwą srebrnej pomadki transparentnej.

Paznokcie

Jak to zwykle w karnawale – połyskujące brokatem – jednak tym razem wcześniej pomaluj je 2 razy lakierem bardzo jasnym mlecznym i lekko opalizującym w róż (Applause nr 29) a na koniec pociągnij srebrzystym brokatem (Applause nr B1). Uzyskany efekt jest zaskakująco elegancki, a jednocześnie wyrafinowany – lekko opalizujące jakby oszronione paznokcie.

Na sam koniec – brokat

Jeżeli masz pod ręką sypki brokat to możesz nałożyć go na powieki i usta. Potrzebny do tego będzie bezbarwny błyszczyk do ust i srebrny lub hologramowy brokat. Nabierz troszkę błyszczyka na pędzelek i na wierzchu dłoni wymieszaj z drobinkami brokatu. Nałóż brokat na powiekę z umiarem – najlepiej w formie kreski w zewnętrznym kąciku oka, tuż nad linią rzęs lub małej plamki na samym środku ruchomej części powieki górnej. Tak samo usta – brokat musi być nałożony tylko w środkowej części. Powieki nie mogą nim być grubo „oblepione" tylko lekko muśnięte.

CIEPŁA PANI

Druga propozycja to makijaż w ciepłej tonacji z delikatnym połyskiem mosiądzu i złota. Idealny do kreacji z dodatkiem złota, opalizujących w mosiądz taft, lub w kolorze głębokiem zieleni, miedzi, ecru i ciepłego beżu.

Cera

W kolorze jasnego ciepłego beżu (np. Applause Silkmat Podkład Matujący nr 02 warm beige), a następnie przypudruj lekko transparentym sypkim pudrem, również w jasnym odcieniu (np.: Applause nr 03 translucent honey). Jeżeli róż to tylko delikatny i aksamitny również w ciepłym naturalnym odcieniu (np. Applause Akcent Blush nr 05.

Oczy

Pod łukiem brwiowym nałóż b. jasny cień w kolorze ecru (Applause Akcent Mono nr 702). Natomiast ruchomą część powieki pomaluj cieniem w kolorze bladego mosiądzu (Applause Akcent Mono nr 707) lub nieco ciemniejszym i żywym kolorem również o miedzianym połysku, a w zewnętrznym kąciku oka nałoż cień brązowy (Applause Akcent Duo nr 819). Tym samym brązem podkreśl powiekę dolną tuż pod linią rzęs. Na samym środku ruchomej części powieki górnej nałóż odrobinę jasnego pełowego cienia (tego samego co pod łukiem brwiowym).

Usta

Pomaluj kryjącą pomadką w kolorze klasycznego bordo z lekkim połyskiem miedzi (Applause nr 350A) i dodatkowo bezbarwnym błyszczykiem (Applause Color Gloss). Jeżeli wolisz usta w jaśniejszym kolorze to pociągnij je pomadką złocistoróżową (Applause nr 270A) lub tylko transparentną z miedzianym połyskiem (Applause nr 08A lub 06A).

(u)

Lakiery równie dobrze wyglądają na naturalnych paznokciach, jak i na tipsach

Sztuczne paznokcie ratunkiem dla zniszczonych naturalnych

Płytki jak nowe

Sztuczne paznokcie to niekiedy jedyna możliwość szybkiego upiększenia dłoni. Szczególnie przydatne są one przy „wielkich" wyjściach, kiedy nie mamy czasu na długie zabiegi przy naturalnych paznokciach.

Każda pani marzy o pięknych zadbanych paznokciach. Niestety, często zdarza się, że płytka paznokcia jest matowa, porysowana i zniszczona, a sam paznokieć rozdwaja się, albo łamie. W takich sytuacjach często jedynym ratunkiem jest założenie tipsów w salonie kosmetycznym, albo też kupno sztucznych paznokci.

Sztuczne na naturalne oczyszczone

Sztuczne paznokcie do samodzielnego przyklejenia możemy kupić prawie w każdym sklepie kosmetycznym. Przed ich nałożeniem, należy najpierw usunąć skórki z naturalnych płytek paznokcia. Należy to zrobić bardzo dokładnie, tak, aby resztki skórek nie pozostały na płytce.

Nie można nakładać sztucznych paznokci, jeśli okolice naturalnej płytki są zranione. Często zdarza się, że kaleczymy okolice paznokcia właśnie przy usuwaniu skórek. Jeśli tak się stało, to musimy odczekać z naklejaniem sztucznych paznokci aż do momentu wygojenia.

Obciąć przed przyklejeniem

Sztuczne paznokcie są zazwyczaj bardzo długie. Pani, która ma małe naturalne płytki paznokci, powinna więc sztuczną płytkę uciąć przed przyklejeniem do paznokcia. Radzimy, aby płytki sztucznych paznokci przycinać przed przyklejeniem. Obcinanie ich po naklejeniu na paznokieć może się bowiem skończyć złamaniem sztucznego paznokcia.

Klej na tydzień

Sztuczne paznokcie trzymają się na rękach przez 6-7 dni. Potem stopniowo zaczynają odpadać. Jeśli natomiast chcemy się pozbyć sztucznych płytek przed upływem 6 dni, musimy dokupić preparat do ich usuwania. Nie można odrywać sztucznych paznokci, bo grozi to złamaniem i zniszczeniem naturalnej płytki.

Prace ręczne – w rękawicach

Do malowania sztucznych paznokci pasuje każdy lakier. Natomiast zmywać sztuczne płytki trzeba zmywaczem bezacetonowym. Aceton ma bowiem tę właściwość, że rozpuszcza sztuczne płytki.

Jeśli piszemy na komputerze mając przyklejone sztuczne paznokcie, to powinnyśmy pracować opuszkami palców, a nie paznokciami. Wszelkie prace domowe należy koniecznie wykonywać w gumowych rękawicach.

(u)

Nowe żele pod prysznic firmy Dove

SPA w zaciszu łazienki

Na polski rynek trafiły właśnie dwa nowe żele pod prysznic Dove firmy Unilever: Dove Skin Revitalising Massage Shower – żel pod prysznic do masażu i Dove Skin Smoothing Mineral Shower – wygładzający skórę żel pod prysznic z minerałami. Zapewniają one we własnej łazience rozkosze rodem z ekskluzywnych uzdrowisk SPA.

Nowe żele dołączyły do znanych już konsumentom Dove Indulging Care Cream Shower – kremowego żelu pod prysznic i Dove Skin Refreshing Hydro Shower – orzeźwiającego hydrożelu, tworząc razem linie Dove SPA.

Skrót SPA pochodzi od łacińskiego wyrażenia „Sanus Per Aquam", czyli „Zdrowie przez wodę". Zwrot ten określa rozmaite sposoby pielęgnacji przez odpowiednio dobrane zabiegi, m.in. terapie wodne i masaże. Tym mianem zaczęto też oznaczać miejsca, w których człowiek może poddać się rozmaitym zabiegom przywracającym harmonię zarówno ciału, jak i duszy. Pobyt w tego typu uzdrowiskach jest jednak niezwykle kosztowny i elitarny, a więc i niedostępny dla każdego. A o podróży do jednego z ośrodków SPA marzy każda kobieta. Oferują one pełną gamę różnorodnych zabiegów, m.in. peelingi wygładzające i odżywiające skórę, relaksujące hydromasaże oraz kąpiele pobudzające ciało i umysł.

Od teraz SPA jest bliżej, niż nam się wydaje. Taką właśnie opiekę w zaciszu własnej łazienki umożliwia nowa linia Dove SPA. Stanowią ją cztery żele pod prysznic, które pozwalają na przeniesienie świata SPA do własnej łazienki. Dove Skin Revitalising Massage Shower z maleńkimi perełkami delikatnie masuje ciało i pobudza zmysły, Dove Skin Smoothing Mineral Shower – relaksuje i koi zmysły, Dove Indulging Care Cream Shower nawilża ciało i pieści zmysły, zaś Dove Skin Refreshing Hydro-Shower orzeźwia ciało i ożywia zmysły. Każdy z żeli kosztuje ok. 11,50 zł.

(luk)

UWAGA!!! Konkurs

Dla naszych Czytelniczek mamy do rozdania płyny do trwałej ondulacji firmy Joanna. Otrzymają je pierwsze trzy osoby, które zatelefonują do naszej redakcji pod nr tel. 748-74-62 w piątek, o godz. 11 i odpowiedzą na pytanie: Jakie trzy rodzaje płynów do trwałej wprowadziła na polski rynek firma Joanna?

(u)

Maseczki odżywcze na zniszczoną cerę

Natura na twarz

Zimą musimy skórę twarzy odżywiać. W naszym jadłospisie jest mało owoców, mniej pijemy też wody mineralnej tak potrzebnej naszej cerze. Spróbujmy więc choć raz w tygodniu zrobić na twarz odżywczą maseczkę.

W sprzedaży są gotowe preparaty do nakładania na twarz. Kupić można zarówno maseczki zmywalne jak i takie, które z twarzy dosłownie zdejmuje się jak skórę.

Jedne z tańszych produkowane są przez Herbapol . W aptekach kupić można maseczki do cery mieszanej, wrażliwej, suchej i normalnej. Całą serię maseczek wyprodukowała również firma Ireny Eris. Maseczki te kosztują w granicach 10-15 zł.

Droższe są maseczki z firm zagranicznych. Przykładowo maseczka z firmy Avon kosztuje ok. 20 zł.

Maseczki domowe

Proste i skuteczne maseczki przygotować jednak można w warunkach domowych.

Ziemniaki do cery suchej

Jeden ziemniak ścieramy na tarce o drobnych oczkach. Mieszamy, tak aby wchłonięty został sok i nakładamy na 10 minut na twarz. Zmywamy wodą.

Maseczka jabłkowa do cery wrażliwej

Na tarce o bardzo drobnych oczkach ścieramy zielone jabłko (np. antonówkę, bojken). Nakładamy na 10 minut i zmywamy letnią wodą.

Płatki do skóry tłustej

Zalewamy wrzącą wodą łyżkę płatków owsianych. Czekamy chwilę aż płatki napęcznieją, a następnie ciepłą maseczkę nakładamy na twarz na 10 minut i zmywamy letnią wodą.

Odświeżający ryż

Ryż (wystarczy jedna łyżka) gotujemy w wodzie, aż będzie bardzo miękki. Gdy ostygnie łączymy go z łyżką jogurtu naturalnego. Nakładamy na 15 minut na twarz. Zmywamy letnią wodą.

Pietruszka na piegi

Panie, które chcą pozbyć się piegów mogą je stopniowo rozjaśniać tonikiem przygotowanym z natki pietruszki i soku ze świeżych ogórków.

Natkę pietruszki zalewamy gorącą wodą i zaparzamy. Do przestudzonego naparu dodajemy sok wyciśnięty ze świeżego ogórka. Stosujemy proporcję 1 do 1.

(u)

Urodę podkreślają nie tylko kosmetyki kupione w sklepach

Puszcza Augustowska
Pensjonat "Kukle"
nad jeziorem Pomorze
zaprasza na :
imprezy karnawałowe, kuligi, ogniska, narady, szkolenia
szczególnie polecamy:
"Wiejskie Jadło" i inne specjały kuchni regionalnej
"Invest-Nord"
Białystok, ul. Grochowa 11
tel. 652-00-88
tel./fax 651-95-95
www.investnord.com.pl

Puszcza Augustowska
Pensjonat "Kukle"
ZIMOWISKO
- 8,9,16 dni w okresie 19.01-03.02. 2002
WCZASY ZIMOWE - dowolna ilość dni
SŁOWACJA - Liptowski, Mikulasz
ZIMOWISKO - 9 dni
26.01-3.02.2002 r.
"Invest-Nord"
Białystok, ul. Grochowa 11
tel. 652-00-88
tel./fax 651-95-95
www.investnord.com.pl

Biuro Turystyczne
"Invest-Nord"
BILETY LOTNICZE
Promocyjne ceny
Nowy Jork 313 USD + tax
Chicago 418 USD + tax
Miami 438 USD + tax
BILETY AUTOKAROWE
AUTORYZOWANY AGENT TUI
Białystok ul. Grochowa 11
tel. (085) 652-00-88
fax. (085) 651-95-95
D1043188

Rok na cztery koła

Pierwszy rok trzeciego tysiąclecia nie był dla polskiej motoryzacji najlepszym okresem. Dotyczy to zarówno produkcji samochodów jak i wielkości sprzedaży. Trudno się zresztą temu dziwić, przecież przemysł motoryzacyjny jest częścią większej całości, a ta całość, czyli polska gospodarka, nie była w najlepszej kondycji.

Rok z głowy

Dobrze, że mamy ten rok z głowy. Cofnijmy się jednak do jego początku, przypomnijmy jak się zaczął i czego się spodziewaliśmy. Po bardzo dobrym roku 1999 – dotyczy to produkcji i sprzedaży – spodziewano się lekkiego spadku uzasadniając to nasyceniem rynku. Co prawda do rzeczywistego nasycenia było daleko, ale sprzedaż 640 tys. aut była rekordowa. Wbrew oczekiwaniom spadek popytu w 2000 r. okazał się większy niż przewidywano. Sytuacja stała się niepokojąca, ale jeszcze nie bito na alarm. I tak oto dochodzimy do mijającego roku.

Już w styczniu i producenci, i dealerzy wiedzieli, że będzie krucho, ale trzymali fason licząc na cud. Niestety, cudu nie było ani w styczniu, ani w kolejnych miesiącach. Po pierwszym kwartale widać było wyraźny spadek sprzedaży. Krajowi producenci, których place składowe zaczęły puchnąć, wyhamowali montaż naciskając na swoje sieci sprzedaży celem zintensyfikowania sprzedaży – w różnych formach. Poszczególne marki, od Audi poczynając, poprzez Daewoo, Fiata, Forda, Renault, na Volkswagenie kończąc, oferowały nisko oprocentowane kredyty. Tej akcji kredytowania zakupów towarzyszyły rozliczne promocje. Auta zaczęły relatywnie tanieć! Były to jednak półśrodki niezapewniające radykalnego wzrostu sprzedaży. Nawet kredyt z zerowym oprocentowaniem trzeba spłacać.

Promocje i opusty

Jednak dealerzy poszczególnych marek prześcigali się w oferowaniu opustów, promocji i dodatków wyposażeniowych. W dobrej sytuacji – dotyczy to Białegostoku – byli dealerzy, którzy na miejscu nie mieli konkurencji, m.in. VW i Audi, Honda, Nissan, Citroen, Peugeot, Renault, Alfa Romeo 147 – dynamiczna, o wyszukanej stylizacji z mocnymi silnikami Suzuki, Toyota i Seat. Każdy sprzedawał to, co miał i jeśli jakiś model był promowany to tylko w granicach przyjętych przez producenta lub głównego importera. Pozostała grupa handlowców, czyli Fiat, Opel, Skoda, Ford i Daewoo – oczywiście z korzyścią dla klienta! – prowadzili między sobą bardzo ciche, ale prawdziwe wojny. Na tym tylko tracili, wcale nie sprzedając znacząco większych ilości aut. Oto, czym skutkował brak kupieckiej solidarności...

Duży traci więcej

Przy braku środków na kupno aut nowych, wzrosło zainteresowanie samochodami używanymi. I tu sytuacja uległa zmianie. Ogłoszeniom prasowym, giełdzie i komisom przybył groźny konkurent. Autoryzowani dealerzy wielu marek zaczęli oferować auta używane. Sytuacja zmusiła ich do takiego postępowania. Niektórzy nawet udzielali okresowych gwarancji. Co prawda ta forma – w porównaniu z Zachodem – dopiero raczkuje, ale mam pewność, że będzie rozwijana, z korzyścią dla obu stron.

Ograniczenie prywatnego importu, które wywołało burzę protestów, także nie przyniosło oczekiwanych efektów. Produkty Daewoo-FSO sprzedawały się coraz gorzej – ta marka odnotowała największy spadek sprzedaży. Drugi potentat krajowego rynku – Fiat Auto Poland – także nie miał powodów do zadowolenia. Mniejszą sprzedaż w porównaniu z rokiem 2000 odnotowały nie tylko te dwie marki. Kiepsko sprzedawały się Citroeny, Fordy, Ople, Peugeoty, żeby ograniczyć się do kilku przykładów aut najbardziej popularnych. Skoda utrzymywała się na powierzchni tylko dzięki udanej Fabii. I tu dochodzimy do zjawiska, które bardzo wyraźnie odnotowano w 2001 roku. Polegało ono na pogłębianiu się przewagi aut z importu nad pojazdami produkcji krajowej. W końcówce roku było to w proporcji 58:42. Można by powiedzieć: to bardzo dobrze, rynkowa oferta staje się bogatsza. To prawda, ale jakim kosztem? W dającej się przewidzieć przyszłości ta dysproporcja będzie się jeszcze pogłębiać. Na razie nie ma podatku importowego, a od 1 stycznia 2002 roku auta z Unii Europejskiej nie będą obciążone cłem, czyli będą jeszcze bardziej konkurencyjne.

Przy tej rynkowej mizerii lekki wzrost odnotowały firmy handlujące i serwisujące auta luksusowe, kosztujące powyżej 100 tys. złotych. Mała to jednak pociecha, tym bardziej, że te samochody stanowią ułamek oferty rynkowej i nie poprawiają ogólnego bilansu. Sumując 2001 r. można powiedzieć, że był to kolejny rok jazdy w dół, a nadchodzący wcale nie zapowiada się lepiej...

Tekst i fot. Janusz Grysin

Peugeot 307 – „Samochód Roku 2002"

Citroen C-5 – bardzo wygodne, bezpieczne auto

Fiat Doblo – uniwersalny pojazd wielofunkcyjny

Alfa Romeo 147 – dynamiczna, o wyszukanej stylizacji z mocnymi silnikami

REKLAMA

SKORZYSTAJ Z OSTATNIEJ SZANSY
ODLICZENIA DUŻEJ
ULGI MIESZKANIOWEJ

ul. ZACHODNIA os. Nowe Miasto
- mieszkania od 24,70 m² do 60,10 m²
- realizacja listopad 2002 r.

N1043195

MARK-BUD
ZAPRASZAMY do PPU "MARK-BUD" sp. z o.o. ul. Lipowa 24
tel. 652-54-24 w godz.: poniedziałek - piątek 8⁰⁰-16⁰⁰, w soboty 9⁰⁰-13⁰⁰
www.markbud.com.pl e-mail:markbud@markbud.com.pl

SYLWESTROWA-MEYNOWA

ODCINKI 357-358

(gitara – kilka taktów kolędy)

CZESEK

(śpiewnie) *I znów w Sylwenstra pienć przed dwunasto, poszli my z Lilko przejść sie na miasto…*

ZAŁUPA

Do kitu.

CZESEK

Jakszto? Zawsze było dobrze, każde jeden dotond szopke my tym zaczynali, nu a dzisiej cóś dla jego nie pasuje?

ZAŁUPA

Nie wiem, co tam było zawsze, ale świat idzie do przodu. Także w dziedzinie szopek, panie Czesiu złociutki.

LILKA

Nu co to, to chiba prawda, Czesek. Tylko popacz, co na świacie sie wyczynia. Gdzie nie spójrzeć, sama jedna szopka…

CZESEK

W Sylwenstrowe nocke z mojo staro babo Lilko, jak co roku / Poszli my przejść sie po tym strasznym Białystoku / Uważajonc, żep nie wlecieć dzie do jakej dziury / Napotkali my na drodze, same tylko cienżke bzdury…

ZAŁUPA

Przede wszystkim Załupiński, no a ponadto te rymy! Dziadowszczyzna już nie modna, a w dodatku rymowanie osłabiają wymowę faktów.

GIENEK

Ale piosenki nie mogą być przecież bez rymu. Słowa muszą się rymować, bo inaczej rytmu nie będzie, melodia zginie. O! proszę posłuchać – (na mel. „Za górami, za lasami”): *Za górami, za lasami, Kasą Chorych / Dwa rządziły, po kolei, dyrektory / Oba straszne specjalisty / Oba z jednej i tej samej kumpel-listy.*

LILKA

Tak było?

GIENEK

Było, pani Lilu, ale to jeszcze nie wszystko – (śpiewa): *Pierwszy młodzian był wszechpolski bukinista / U drugiego też potężna zasługa lista / Głównie zresztą, politycznych / A nie tylko jakichś tam ekonomicznych. / Pierwszy Kasę do bankructwa doprowadził / Sto milionów lekką ręką w du…*

LILKA

Lo matko!

GIENEK

…wsadził / Drugi lepsze miał wyniki / Doprowadził do bankructwa szpitaliki / Kiedy ukryć się niczego już nie dało / Obu polityczne gremium odwołało / I nareszcie, na urzędzie / Może taki specjalista w końcu siędzie.

ZAŁUPA

Siędzie! Co to w ogóle jest takiego?

GIENEK

To jest archaizm, panie Załupa. W szopkach często się takiego czegoś używa – (przygrywka): *Ale to nie taka łatwa wcale sprawa / Gdy do stołka politycznie się przyspawa / Gościa nie ma jak oderwać / Paranoi łatwo nie da się już przerwać / Za górami, za lasami w Kasie Chorych / Dwa zjawiły się w robocie dyrektory…*

CZESEK

Ja tu rzondze!

ZAŁUPA

Nie, ja rządzę!

GIENEK

Moja Kasa, moja praca i pieniądze!

LILKA

To już wszystko?

GIENEK

A gdzież tam. – (na mel. „ Polskie czastuszki”) *Jedzie specjalista / Chuch ma wyborowy / Łapie go policja / I kłopot gotowy/*

ZAŁUPA

Chociaż kumpli rządy / Lecz komusze sądy / I polit-afera / Z kąta już wyziera.

GIENEK

Specjalista twierdzi / Że mu z gęby śmierdzi / Bo używał wody / Do golenia brody…

CZESEK

Nu pomiekond trochu nie tak było, jak ja sobie przypominam.

LILKA

Ty uważasz Czesek, że kogóś polityka ciekawi?

CZESEK

Oj Liluchna, toż to jest kabaret, najpierszy ze wszystkich. Weś, dopuśćmy, naszo było to wojewodzine. Kobieta wróciła, skond przyszła…

LILKA

Co w tym smieszne?

CZESEK

Na oko, to nic. Ale zwróć uwage, że jest ona terez w związku zawodowym „Solidarność” od szkolenia ludzi szpacjalistko.

LILKA

I co z tego?

CZESEK

Bendzie szkolić, jak maniufestacrobić przed Urzendem Wojewódzkim. Rozumiesz?

GIENEK

No to może napiszemy na ten temat jakąś piosenkę?

ZAŁUPA

Nie widzę potrzeby. U nas nikt leżących nie kopie, to nie leży w naszej szopkowej tradycji.

GIENEK

Niemniej bez szczypania byłoby smutno.

LILKA

To dawajcie bendziem szczypać. Zaczynaj Czesek.

CZESEK

Ja?

LILKA

Nu a ktoż drugi? Ty calutki czas w gazecie nosa trzymasz, temu chiba musisz wiedzieć, co w tak zwanej polityce sie wyczynia.

CZESEK

(podłechtany) Cóś tam niecóś wiem, nie bende ukrywał. Dopuśćmy nasz ten tutej rektor, wicekminister…

GIENEK

O tak! Też coś wiem na ten temat. (gitara – „Komu dzwonią”): *Na frontonie uczelnianym / Reklamowy wisi szpot / To pan rektor uwielbiany / W politykę czyni krok…*

CZESEK

Rym lichutki.

ZAŁUPA

Ale nie dziadowski. Takie w szopkach dozwolone. Jedź pan dalej, panie Gienku.

GIENEK

Tam, gdzie ongiś Marksa broda / Gdzie Lenina twardy wzrok / Dziś rektorska tkwi uroda / Stąd do władzy robi skok, skok, skok ta ra ra

WSZYSCY

Tu rektorska dziś uroda / Jego stąd do władzy skok.

GIENEK

Kadrę rektor urlopuje / Bo pieniędzy w kasie – niet / Sam w tym czasie kandyduje / Do Wysokiej Izby diet, diet, diet ta ra ra

WSZYSCY

A sam ostro kandyduje do Wysokiej Izby diet.

GIENEK

Uniwerek w długach tonie, finansowa klapa tuż / A pan rektor w peletonie / Władzy pedałuje już, już, już ta ra ra

WSZYSCY

A pan rektor w lewicowym / Peletonie władzy już.

GIENEK

Gdy w nauce grosz nie duży / I perspektyw większych brak / Plityka dobrze służy / Grubej forsy niesie smak, smak, smak ta ra ra

WSZYSCY

Polityka wtedy służy, dużej forsy daje smak.

GIENEK

W kąt dorobek naukowy / I ambicje idą w kąt / Za półstołek ministrowy / Rektor daje dyla stąd, stąd, stąd ta ra ra

WSZYSCY

Za półstołek ministrowy / Rektor już dyluje stąd.

CZESEK

Nu ja nie wiem, czy wy trochu aby tu nie przesadzili. Polityka to nie tylko chiba piniondz. Weźniem dejmy na to tę tu nase Gienie.

LILKA

Kogo?

CZESEK

Gienowefe, co sie sama broni. Ona tylko i wyłoncznie działacz jest na pewno idełologiczny.

ZAŁUPA

Skąd pan tego taki pewny?

CZESEK

Nu bo poseł białystocki ona, choć ze szlonska sama sie wywodzi i naszego tu terenu wogle nie rozumie. Nu a plus do tego w Sejmie komisi przewodzi…

LILKA

Ło matko jedyna!

CZESEK

Nu i czego ty zarez matkujesz Liluchna. To komisia jest mniejszosci narodowej. Tylko. Co najwyżej pokiełbasi białoruski naród z ukrainskim, Tatarów poploncze z Litwinmi i wszystko. Gorzej byłop, żep wienkszoscio kiedyść miała rzondzić. Wtencza byłby kalepitus całkowity, dla nas wszystkich. Zarez w jakich Krynkach by znalazła talibanskich terorystów, a w Waliłach, dejmy na to, jakiść tyfus wenglikowy czy co druge.

GIENEK

Ten akurat temat, chyba nie szczególnie się nadaje na piosenkę.

ZAŁUPA

A to czemu?

GIENEK

Przede wszystkim jaką by tu trzeba było dobrać melodię? Marsz żałobny? Rekwijem?

ZAŁUPA

Ja bym jednak dał coś weselszego. (gitara – „My ze spalonych wsi”): *Samoobrona tuż / Cóż robić ludzie cóż. / Ratunek skąd / Na ten tu trąd…*

(…)

CZESEK

Nie nu, biez przesady, panie Załupa. To najwyżej jakaść tylko jest opryszczka. Szkoda czasu na te głupstwo… so ciekawsze sprawy i ciekawsze ludzi, jak dopuśćmy poseł Jan Zaborski…

ZAŁUPA

Tylko bez nazwisk, panie Czesiu.

CZESEK

A to czemu niby?

ZAŁUPA

Chce pan wylądować w sądzie? Nazwisko jest prywatną własnością każdego człowieka.

CZESEK

Za wyjontkiem polityków i różnych drugich ludzi publicznych. Jak któś wlaz na swiecznik, to naźwisko jego już nie tajemnico. Nu a ten Zaborski, poseł odlewiczny z Suwałk, zrobił take sztuke, że jego do tej tam ksiengi Ginesa trzeba zapisać.

GIENEK

A słusznie! (gitara – „Hej hej ułani”) *Wotum zaufania / Głosują dla rządu / Nie ma zmiłowania / Dzień sądnego sądu / A poseł Jasio, prawie Fasola…*

WSZYSCY

Ta ra ra…

GIENEK

Prawy guzik wciska, taka jego wola / (przygrywka)

LILKA

Podliczajo głosy / Demba stajo włosy / Kolega partyjny / Głos opozycyjny /

ZAŁUPA

Choć nie zdołał zdołać / Swój rząd odwołać…

WSZYSCY

Ta ra ra…

GIENEK

Poseł Jan w Ginesie, na pewno znajdzie się.

CZESEK

No i dobra. Moge ja cóś powiedzieć do rymu?

ZAŁUPA

No cóż zrobić, ostatecznie nich pan mówi.

CZESEK

Dziekuje… *Na poselske usiad u nas prawy, lud bynajmniej wcale nie kaprawy. / Z której posły by nie pochodzili strony / Z lewej, z prawe, czy z Rodziny. Czy z Samoobrony / Nu to*

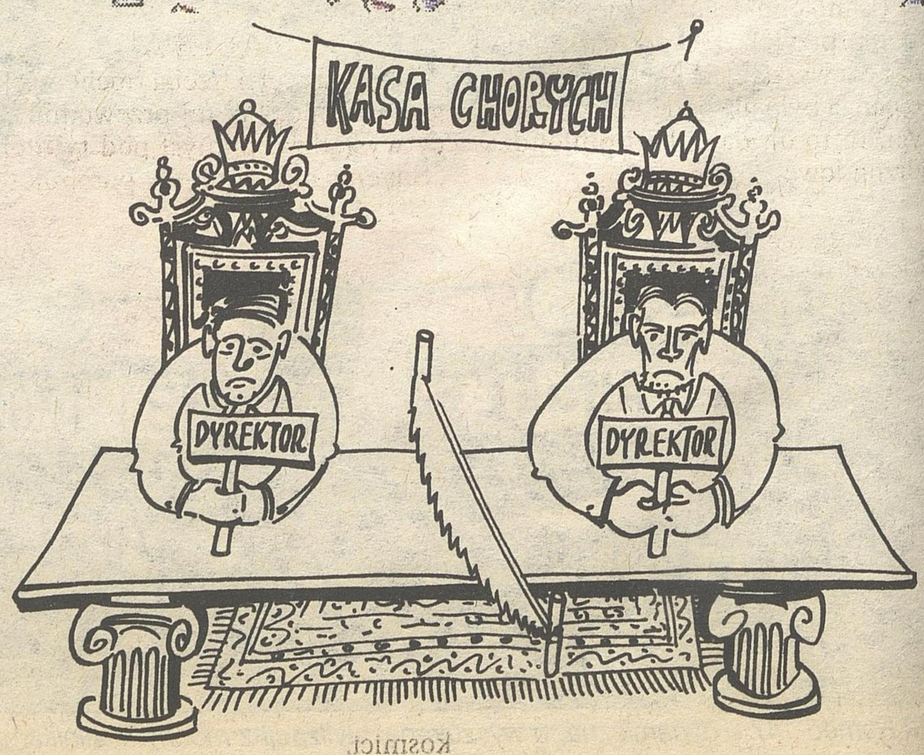

oni wykwit so narodu / Take same jak my wszystke, nic do przodu / Temu so i mondre, so i głupe / Take co tam dla ich cóś zależy, nu i take co wszysciutko majo w du…

LILKA

Łojżesz!

CZESEK

Nu niech bendzie, w zadniej potylicy / Bo to nawet dobry rym do politycy /… So cwaniaki, so pijaki / Każdy widzi, kto jest jaki / Jeden, to podobnież mało kiedy nawet i trzezwieje / Drugi same wode tylko leje / Trzecia znowuś…

LILKA

Zamilcz, zberezniku!

CZESEK

Nu jak tak, to wiencej nic nie powiem. I po krzyku.

ZAŁUPA

Jeszcze warto dodać, że przeważnie, prawie wszyscy nic nie mają.

CZESEK

Bońć spokojna panska głowa, już się oni wszystke ponadorabiajo.

GIENEK

Nie byłbym tego taki zupełnie pewny, panie Czesiu złociutki. Niektórzy są jednak strasznie pechowi.

CZESEK

A kto niby?

GIENEK

Jak to, kto? Jeszcze pan pyta? (gitara – „Śmiej się Gryszka") *Mej karierze znów potężny cios / Zadał okrutny, ślepy los / Znów przepadłem w politycznej grze / Znowu znalazłem się na dnie.*

LILKA

Aaa! już wiem. To ten tam…

ZAŁUPA

Ciii… Jeśli to jest ten sam człowiek, o którym myślę, to jego nazwisko musi być ukryte. On już nie jest osobą publiczną, a wręcz przeciwnie. Dzisiaj można o nim mówić Artur S. To wszystko. Pamiętaj pan o tym, panie Gienku złociutki.

GIENEK

Pamiętam, panie Załupa. (śpiewa) *Los kaprawy, cięgi na mój grzbiet / Nie ma sławy i mamony niet / Poza sejmem muszę znowu trwać / (prawie płacze) Bo znów nie chcieli mnie wybrać. / refren/ Doradzałem / Super fuchę miałem…*

CZESEK

Zarez. Komu i co on doradzał?

GIENEK

Nieważne. (śpiewa) *Ciężką forsę w kieszeń brałem / Za tak zwany fisz / U premiera / Moja szła kariera / Dziś żem goły jak cholera, biedny jak ta mysz. / Z politycznej kto wypadnie gry / Ten jest na dnie, już się nie liczy… / Dziś łopata / Persona non grata /…*

LILKA

Kto niby?

ZAŁUPA

Osoba zbędna, pani Liluniu. Wal pan dalej, panie Gienku.

GIENEK

(śpiewa) *Własny mały koniec świata, w nocy mi się śni.*

CZESEK

Nu faktycznie ma czego żałować.

GIENEK

Zaraz, to jeszcze nie koniec. (śpiewa) *Gdziem ja rozum osobisty miał / Żem z-UWu w porę nie nawiał / Od przeskoków jestem przecież spec / Partyjny mogłem zmienić piec / Na Platformie swoje kości grzać / Lub z Rodziną Europę prać / Czemu, kiedy okręt szedł na dno / Zostałem na nim, czemu, no?*

CZESEK

Po mojemu jego nigdzie chiba by już nie przyjeli. Dobrze dał sie poznać dla wszystkich. Nawet kiedy jego parcia było już pod koniec w opozyci, to to on dalej brał pinlondze odrzondowe…

ZAŁUPA

Ale za nic, panie Czesiu, za fisz. A jeżeli tak, to współpracował tylko z kasą rządową i z czystym sumieniem mógł być w opozycji.

LILKA

Wiecie, co ja dla was powiem, kolendniki? Może starczy glendzić o Arturze S. Bo ludzi mogo nie chcieć już tego słuchać. Powiedzieli, co chco o im słyszeć przy wyborach…

ZAŁUPA

Święta racja, pani Lilu złociutka. Tyle mamy materiału do przejrzenia, trzeba choćby wstępnie zakwalifikować tematy bo nie ruszymy z miejsca. A czas ucieka…

(dzwonek u drzwi)

CZESEK

A kogoż tam licho?… Prosze!

(skrzyp otwieranych drzwi)

HELENA

(śpiewa) *W Kanie Galilejskej zieleni sie trawka, tam pasterzy pasli owcy, jedli kasze z garka…*

LILKA

Łoo Hielena…

HELENA

Nu ja sama asabiscie, a piosenka jak dla panstwa pasuje?

CZESEK

A czemu by miała pasować?

HELENA

Jakszto? Toż kolende tu podobnież sie szykuje.

ZAŁUPA

Nie kolędę, tylko szopkę, pani Heleno.

HELENA

Ja nie pani, ja zwyczajna treblodytka hi hi. Nu a czy kolenda czy tam szopka, to to co to za różnica? W ludzi pójdziem, bendziem spiewać, zarobim cóś niecóś…

LILKA

My?

HELENA

Nu a czemuż by nie? Powiem, że najlepszy dla ich bende ja nabytek…

CZESEK

Pod jakim zglendem, że sie zapytam?

HELENA

Pod tym, co on najważniejszy jest ze wszystkich.

CZESEK

Znaczy jakim?

HELENA

Tametycznym. Jak ja siedze na chodniku i dziaduje, wtenczas dużo czasu mam, żep różne sprawy sobie przemysliwać. I ostatnio przemyslała take jedne piesnie na poważno okoliczność. Niech pan Gienek zagra.

GIENEK

Co mam zagrać?

HELENA

Byle jake dziadowizne. (śpiewa) *Posłuchajcie ludkowieee, co wam dziadek… znaczy baba… opowieee. (gitara – „Szły sobie dwa dziady") W Biaaałystoku miascie jest Rynek Kosciuszki / A na rynku drzewa i piskowe dró–óżki. / Jaaak to jest możliwe, mówio specialisty / Żep fruwali ptaki i łazili gli–isty / Trzeeeba wszysciuteńko betonem tu zalać / Zielenizne skosić, drzewa powywa–a lać / Nieeech bendzie jak dawnej, przed wiekami było / Brudno i smrodliwie, ale za to mi–iło / Myyy wszysciutki dziady, temu przyklaskamy / Bo wielkej korzysci sie tu spodziewa–amy. / W tyych zaprzeszłych czasach, na rynkowym skwerze / Dobra setka dziadów klepała pacie–erze / Iii stragany byli, ze szledziami głównie / A ludzie chodzili tu po konskim…*

LILKA

Łojżesz!

(…)

ZAŁUPA

Jestem ciekaw, ile czasu siedział w piramidzie szef Stowarzyszenia „Samorządna Suwalszczyzna".

GIENEK

Stworzył Suwalklandię?

LILKA

Że co niby?

GIENEK

Ma na myśli suwalskie księstwo udzielne.

ZAŁUPA

Nie, do tego trzeba trochę większej piramidy. W tej przewodniczący wysiedział pomysł pod tytułem „Suvenir milenijny dla potomności i chwały miasta".

LILKA

Załupa żartuje?

ZAŁUPA

Załupiński, pani Lilu. I nie żartuje. On chce od władz miejskich coś około sześciu hektarów ziemi i cikrka ebałt trzydzieści tysięcy świerczków.

HELENA

Na choinki?

ZAŁUPA

Na chwałę miasta, jak już mówiłem. Kiedy wszystko to dostanie, posadzi drzewka tworząc napis SUWAŁKI. Będą go mogli czytać nawet kosmici.

CZESEK

Nu to niech on może dalej siedzi w piramidzie, a my dajcie sie rozpatrzym, co tam jeszcze by do naszej szopki było możliwe.

HELENA

Co powiedzo na Dom Opieki Społecznej przy Nowogróckej?

CZESEK

Było cóś ważnego w Domie?

HELENA

Nuu. Pan Gienek przygrywa. (gitara – „Panna Franciszka") *Przy Nowogróckej, w Domie Opieki / Dzie samy starszy żyje lud / I dzie wiekowe so już człowieki / Ankoholowy słychać smród. / Cynk na policie, przypadkiem idzie / Że wóde biez banderoli / Starszawy naród, o wielki wstydzie / Od tej legalnej wcionż woli / Jedzie policia / Już prohibicia / I nielegalnej kres wódzie / Dziś z banderolo, w Opiece golo / Te starodawne tam ludzie.*

CZESEK

No i w tym dziwne? Stary czy nie stary, taki samy człowiek i sie cós dla jego należy od życia.

HELENA

A czy ja mówiła, że się nie należy? Znaczy, czy spiewała oczewiscie. Dla mnie o to tylko sie rozchodzi, że dla babci, co już miała prawie osomdziesiont latek, nie dali biznesu rozwinońć. Tylko młode mogo rozwijać? Tylko oni naszych tych celników mogo przekupywać?

ZAŁUPA

Ciii… bez dowodu takich rzeczy nawet w szopce nie wolno mówić.

CZESEK

Dowodów brakuje? Ile ich w tym tylko roku poszło siedzieć? A ile we przyszłosci pojdzie?

LILKA

Może dajcie temu lepiej spokój. Szopka ma być śmieszna a nie grozna, bo jo ludzie nie kupio. I na lodzie pozostaniem z naszym pomysłem.

CZESEK

Tylko weś sie smiej, jak nie bardzo jest tu z czego, prawde mówionc. Może z tego, że niejaki radny z BKS lewica…

ZAŁUPA

Już wiem, pamiętam. Pan pozwoli, że teraz ja trochę tu porymuję. (recytuje) *Żrą, piją, hulki palą, tańce, hulanki, swawola / Ledwie karczmy „Rzym" nie rozwalą, taka już tej karczmy dola. / Stoi ona gdzieś w Kiermusach, przy samiutkim Tykocinie / A Tykocin jak wiadomo z Twardowskiego także słynie.*

GIENEK

Trochę ten pański rym nie bardzo podobny do pierwowzoru.

ZAŁUPA

Nie musi. Proszę mi nie przerywać. (recytuje) *Radny Grzegorz M. za stołem siadł przy flaszy rozparty jak basza / On nie żadnym warchołem, on tylko goli, a potem śmieszy, tumani, przestrasza / Klientowi, co tu przyszedł obiad spożyć, chciał dołożyć / Drugi z życiem się salwował przed pobiciem / No a potem, już dla właściciela zdrowa się zaczęła karuzela.*

WALA

Z policio?

ZAŁUPA

Gdzież tam. Z bezpośrednią władzą pana radnego. Wiecie państwo, co powiedział szef przewodniczący? On powiedział, że nic nie może zrobić, bo w Radzie nie ma kodeksu etyki radnych. I wszystko.

ZIUTEK

Nu to powiem, że i z tego by się raczej smiać nie należało. Odpada. Do naszej szopki radnego nie puscim.

GIENEK

No to może… zaraz… (gitara – „ Polskie czastuszki„) *Jedzie „Solidarność" w dwudziestą rocznicę / Stanu wojennego, za obcą granicę /*

WSZYSCY

Jedzie na wycieczkę, odwiedzić troszeczkę / Bo ją zagranica nie bardzo zachwyca

GIENEK

W planie założono zwiedzanie dzielnicy / Gdzie czerwone lampy świecą na ulicy

WSZYSCY

Pewnie pomyślano, że w tym Amsterdamie / Czerwone latarnie to komuny znamię

GIENEK

Ktoś do wniosku doszedł, że należy zwiedzić / Żeby potem o kraju nie dać się wyprzedzić.

WSZYSCY

Bo kto Europię, najmocniej dokopie, W grodzie nad Ciemniawką zyska spore brawko

(…)

(dzwonek u drzwi)

CZESEK

Nu chorob, znowuś kogoś niesie. Nie wiedzo, że u nas próba?… prosze!

(skrzyp otwieranych drzwi)

BEATA

Jest tutaj mój mąż, safanduła?

LILKA

A miał być?

BEATA

Mówiłam mu, żeby przyszedł. Idź, powiadam, do państwa Tarasewiczów, tam oni robią szopkę…

(…)

W prywatnej klinice ginekolo

WSZYSCY

W klinice prywatnej ginekolo

BEATA

I pacjentki z pieniędzy też golą

WSZYSCY

Położnice z pieniędzy też golą

BEATA

Ciężka forsa ze wszystkich stron płynie

WSZYSCY

Z wszystkich stron ciężka forsa im płynie

BEATA

A podobno jest źle w medycynie

CZESEK

Kto to mówi, że zle w medycynie?

BEATA

Jeśli jest tak dobrze, to czemu mój mąż, doktor medycyny, bez pracy?

ZAŁUPA

On jest psychiatrą?

BEATA

Psychiatrą.

ZAŁUPA

To nic dziwnego. Kiedy nienormalność staje się normalnością, psychiatra nie ma już czego szukać.

HELENA

Jakszto? Nu a kto bendzie wystawiał żółte papiery dla durniów?

(…)

BEATA

Nie sztuka popędzić pojedyńczych złodziei. Ale co zrobić, kiedy jakaś firma ludzi okrada? W Siemiatyczach mleczarnia od lat zaniżała dostawcom zawartość tłuszczu i białka w mleku. To znaczy od czasu, kiedy ją przejęli Francuzi.

GIENEK

Może oni mają jakieś inne normy albo inne metody wyliczeń?

BEATA

Może. Tylko na wszelkie pytania odpowiada wyłącznie prezes. A on na stałe we Francji, nie w Siemiatyczach.

CZESEK

Zarez, dzie w tym wszystkim policia?

ZAŁUPA

Leczy się z zatrucia.

CZESEK

Dała w rure?

ZAŁUPA

Nie ona. Rura dała w policję. Z piecyka.

LILKA

Nu wiecie! O nieszczensciu takim w szopce mówić…

ZAŁUPA

Mówimy raczej o szczęściu. Komisariat w Łapach mógł się stać komorą gazową, pani Liluniu.

CZESEK

(ciężko wzdycha) Biedna ta policia. W miascie Łomży jo z budunku wyrzucili. Przyjdzie się dla policiantów urzendować w desotekach… znaczy w radźiowozach.

HELENA

Toż sie oni w ich na szmierć zanudzo.

LILKA

A to czemu?

HELENA

Temu, że… niech pani Tarasewicz posłucha (gitara – „Jedzie, jedzie na Kasztance") *Pan komendant policyjny, policyjny*

WSZYSCY

Zarządzenie śle

HELENA

Zarzondzenie szleee! / Ślikwidować w radźiowiozach wszystke radźia chce

WSZYSCY

Wszystkie radia chce / /

HELENA

I już so wymontowane, montowane

WSZYSCY

Już nie będą grać

HELENA

Już nie bendo grać. Na patrolu w głuchej ciszy ma policia stać

WSZYSCY

Ma policja stać. / /

HELENA

Dzisiej u ich straszna bieda, straszna bieda

WSZYSCY

Oszczędzania czas

HELENA

Oszczendzania czas. Nikt dla gliny grosza nie da na słuchanie nas

WSZYSCY

Na słuchanie nas / /

HELENA

Temu możem im przyłożyć, im przyłożyć..

CZESEK

(bez gitary) Zarez, a po co? Oni i bez tego ledwie zipio. Znaczysie nie wszystke oczewiscie. Na abonamentach radia osczendzajo tylko w mundurówce. Nieoznakowane samochody dalej majo odbiorniki.

LILKA

A komendant jezdi nieoznakowanym?

CZESEK

Nu a jak ty myslisz, Liluchna?

LILKA

Yeej! ni ma sprawidliwosci na swiacie.

Cd. na str. XXIV

Fragmenty specjalnego wydania Sagi Rodu Tarasewiczów (odc. 357-358). Całość na antenie PR w Białymstoku w dniach: 31.12.2001 (o godz. 10.15, 15.15) i 1.01.2002 (o godz. 10.15, 14.15).

Tekst Wiesław Janicki

Rysunki Jerzy Lengiewicz

O filmowych amantach i amantkach 2001 roku, czyli...

Kto dorówna Marilyn

Moim ideałem kobiety jest Jennifer Lopez – powtarzał często jeden z mieszkańców domu Wielkiego Brata Klaudiusz Sevković. Miliony wielbicieli na całym świecie ma też komputerowa Lara Croft i jej filmowy odpowiednik – Angelina Jolie. Ma bowiem idealne wymiary i najpiękniejsze usta świata. A jakich aktorów najchętniej oglądają panie? Czy Antonio Banderas albo Mel Gibson mają szansę na taką popularność, jaką przed laty cieszyli się Humphrey Bogart i Kirk Douglas? Którzy z dzisiejszych aktorów zasługują na miano superamantów 2001 roku?

DOROTA NAUMCZYK

Już w latach 40. faceci z uwielbieniem przyglądali się ekranowym popisom Marilyn Monroe, Rity Hayworth i Jane Russell. W latach 50. gwiazdy te musiały zacząć dzielić się swoją popularnością z Brigitte Bardot i Giną Lollobrigidą. Również kobiety miały swoich idoli. Wystarczyło, że główną rolę w filmie grał Humphrey Bogart czy też John Wayne – i już tłumy wielbicielek ich urody i talentu ciągnęły do kin. Kilkanaście lat później zaś marzyły o Kirku Douglasie, Marlonie Brando czy też Jamesie Deanie. Niejednej też podobał się Burt Lancaster.

Jennifer Lopez ubezpieczyła swoje ciało na kwotę... jednego miliarda dolarów

A którzy z dzisiejszych aktorów mają szansę pretendować do tytułu superamanta 2001 roku? Którzy z nich cieszą się największą popularnością i uwielbieniem milionów kobiet? Które aktorki stały się przedmiotem pożądania mężczyzn na całym świecie? Czy któraś z nich ma szansę, by choć trochę przyćmić mit Marilyn Monroe?

Najpiękniejsze usta Hollywood, czyli kobieta z komputera

Na podstawie różnorodnych sondaży i internetowych czatów można by wnioskować, że symbolem kobiecości XXI wieku będzie typ Angeliny Jolie. W tym roku Angelinę mogliśmy oglądać w filmowej adaptacji gry komputerowej „Tomb Raider". Główną bohaterką – zarówno gry, jak i filmu – jest Lara Croft. Lara to jedyny symbol seksu dla wszystkich cybermaniaków. Jeden z amerykańskich miesięczników „Details" obdarzył ją tytułem Najseksowniejszej Kobiety Roku. Lara pojawiła się na okładkach ponad 200 czasopism wydawanych w różnych krajach świata, a gra, której jest bohaterką, sprzedała się w nakładzie ponad 20 mln egzemplarzy. Nic więc dziwnego, że twórcy filmowej adaptacji gry mieli nie lada problem, kiedy przyszło im znaleźć aktorkę do roli Lary. Reżyser „Tomb Rider", Simon West, nie miał większych wątpliwości – Larę mogła zagrać tylko piękna Angelina Jolie. Właściwie od jej zgody na tę rolę uzależniał zrobienie filmu. Angelina się zgodziła, a efekt był taki, że... najpierw zakochała się w niej większość pracowników planu zdjęciowego: operatorzy kamer i ekipa kaskaderska, a potem miliony widzów, którzy zobaczyli Angelinę Jolie na ekranach kin. Dla dziewcząt stała się ona wzorem do naśladowania (zaczęły się podobnie czesać, malować i ubierać), a dla chłopców – przedmiotem pożądania. Po premierze, na internetowych stronach poświęconych temu filmowi, można było przeczytać komentarze w stylu: „Angelina jest superseksy", „Jest najpiękniejszą kobietą świata" i „Angelina nami rządzi". Wszyscy fani Angeliny podkreślają, że ma ona najpiękniejsze usta Hollywood. Posiada też inne atrybuty symbolu seksu: duży biust i długie nogi, jednak w roli Lary nie eksponuje ich tak bardzo, jak czyniły to bohaterki grane przez Marilyn Monroe. Od Marilyn różni się też kolorem włosów i przede wszystkim stylem bycia. Jest absolutnym zaprzeczeniem małej, nieporadnej blondynki. Wykreowana przez Angelinę Jolie ciemnowłosa Lara Croft nie potrzebuje opiekuńczego ramienia mężczyzny. To ona opiekuje się innymi, jest przebojowa, dynamiczna, absolutnie samodzielna i gotowa na wszystko. Gotowa nawet na to, aby w 48 godzin uratować świat od zagłady... Jest po prostu żeńskim odpowiednikiem Jamesa Bonda.

W ubiegłym roku magazyn „People" umieścił nazwisko 26-letniej dziś Angeliny Jolie na liście „50 najpiękniejszych ludzi świata".

Lara Croft (małe zdjęcie) jest symbolem seksu dla cybermaniaków. Angelina Jolie (duże zdjęcie) stała się zaś żeńskim odpowiednikiem Jamesa Bonda, czyli obiektem tęsknot wszystkich mężczyzn potrzebujących... opieki

Tańcząca Latynoska

Na liście tej znalazła się też 31-letnia aktorka, piosenkarka i tancerka – Jennifer Lopez. Jennifer jest najlepiej opłacaną latynoską aktorką w całym Hollywood. Jest też symbolem seksu dla milionów mężczyzn. W tym roku mogliśmy oglądać ją w romantycznej komedii „Powiedz tak", a pod koniec roku 2000 rekordy popularności bił thriller „Cela" z jej udziałem.

Na początku swojej kariery Jennifer tańczyła w rewiach i występowała w musicalach. Została zauważona, trafiła na Broodway, a potem do Hollywood. Kiedy zarobiła pierwsze duże pieniądze, od razu ubezpieczyła swoje piękne ciało na... bagatela miliard dolarów. Jej ciało stało się zresztą „przyczynkiem" do powstania przezwiska, jakim obdarzyli ją znajomi z branży. O Jennifer mówią „La Guitarra". Trudno bowiem oprzeć się wrażeniu, że kształt jej figury rzeczywiście przypomina gitarę. Jennifer, tak jak i wiele innych kobiet latynoskiego pochodzenia, ma dość szerokie biodra i – co tu dużo mówić – niemałą pupę. Zresztą przez wiele lat był to jej największy kompleks. Nie przeszkadza to jednak rzeszom jej wielbicieli. I trudno się temu dziwić, ponieważ Jennifer może zauroczyć... Jeżeli nawet nie swoim aktorstwem czy głosem (choć jej ostatnia płyta „J.Lo" sprzedaje się zupełnie nieźle), to na pewno sposobem, w jaki się porusza. A jak tańczy...

O czym marzą faceci?

Wielu z pewnością o smukłej, czarnowłosej, 24-letniej Liv Tyler. Podczas tegorocznych wakacji mogliśmy oglądać ją w filmie Heralda Zwarta „O czym marzą faceci". Śliczna Liv wcieliła się w postać seksownej Jewel, która jest obiektem pragnień trzech zauroczonych nią od pierwszego wejrzenia mężczyzn. Dla niej gotowi są wyrzec się wszystkiego, czym do tej pory żyli i zapomnieć o całym bożym świecie. Cena, jaką zapłacą, będzie wysoka, bo Jewel chce więcej, niż mogą jej dać. Jest niczym żywioł, którego nie można okiełznać, wyzwanie, któremu nie sposób stawić czoła... Ta młoda dama bardzo wcześnie zrozumiała, że aby dostać to, czego chce, musi posługiwać się tym, czym obdarzyła ją natura: urodą, ciałem i wdziękiem...

Urody i wdzięku trudno też odmówić Liv Tyler. Piękne rysy odziedziczyła po matce – modelce o pseudonimie Babe i dziewczynie miesiąca „Playboya". Drzwi do kariery zaś otworzył jej ojciec – Steven Tyler, wokalista zespołu „Aerosmith". Liv, jako dziecko gwiazdy showbiznesu, bardzo szybko dostała pracę modelki, potem występowała w wideoklipach zespołu „Aerosmith", aż przyszedł czas na kino. Jej pierwszym ważnym filmem były „Ukryte pragnienia", w którym zagrała poszukującą swoich korzeni nastolatkę. Od tej pory minęło już pięć lat, w międzyczasie zagrała w kilkunastu filmach, jednak trudno oprzeć się wrażeniu, że ciągle pozostaje w schemacie nastolatki. Nawet w filmie „O czym marzą faceci" nie pokusiła się o wykreowanie femme fatale, a stworzona przez nią Jewel to po prostu rozkapryszone dziewczynisko. Plotka niesie, że również i sama Liv potrafi mocno tupać swoimi pięknymi nóżkami, kiedy jej czegoś brakuje lub coś idzie nie po jej myśli. Jednak widocznie i o takich rozkapryszonych „lolitkach" marzą faceci, bo internetowa strona Liv Tyler należy do najczęściej odwiedzanych.

Czego pragną kobiety?

Może tego, aby jak najczęściej móc na ekranach kin oglądać Mela Gibsona. Od czasu „Braveheart – Waleczne serce", gdzie zagrał rolę długowłosego, niepokornego Williama Wallace'a, ma na całym świecie tysiące fanek. Ich grono powiększyło się jeszcze, kiedy obejrzały Gibsona w roli równie walecznego i odważnego Benjamina Martina w filmie „Patriota". W tym roku zaś 45-letni już Mel Gibson zabłysnął i rozśmieszył świat jako Nick Marshall, czyli niepoprawny kobieciarz w komedii „Czego pragną kobiety". Nick, uważając się za męski ideał każdej niewiasty, romansuje z modelkami, podrywa ekspedientki w sklepach i uważa się za idealnego kochanka. Do czasu. Pewnego dnia bowiem zostaje porażony prądem i zaczyna słyszeć... myśli kobiet. Wówczas okazuje się, że wszystkie uważają go za... nieudacznika. W filmie tym Mel Gibson musiał, krótko mówiąc, zrobić z siebie idiotę. Paradował po mieszkaniu w rajstopach, depilował sobie nogi, robił makijaż i naśladował ruchy Freda Astaire'a. Jednak nawet w tej roli „męskiego głupka" wypadł całkiem nieźle. Mimo tego, że w oczach tysięcy fanów zmienił się jego dotychczasowy wizerunek męskiego twardziela, któremu udaje się cało wychodzić z każdej opresji, nie zmieniło to uczuć szalejących za nim kobiet.

Mel Gibson jednak ostrzega, że żadna kobieta nie ma już u niego szans na „coś więcej". Prowadzi on bowiem bardzo szczęśliwe, rodzinne życie na farmie, z daleka od zgiełku Hollywood. Mieszka tam z ukochaną żoną, sześcioma synami i córką Hannah. W gronie przyjaciół znany jest ze swojego poczucia humoru, dużej ogłady towarzyskiej i erudycji. Wielu też podziwia jego sprawność fizyczną. Gibson bowiem, mimo tego że – jak zapewnia w licznych wywiadach – nie znosi joggingu i siłowni, ma figurę, o jakiej marzy niejeden mężczy-

Monroe?

Faceci marzą o 24-letniej Liv Tyler

o czym marzą Faceci

zna. Fanki Gibsona twierdzą, że jest dla nich ideałem faceta: dojrzały, o pięknie ukształtowanym ciele, „głębokim" spojrzeniu i – co ponoć rzadkie u hollywoodzkich gwiazd – bardzo szczery i zwyczajny. No i zaradny, bo nie dość, że potrafi walczyć z wrogiem na polu bitwy, to umie – po swojej ostatniej roli – założyć damskie rajstopy...

Twardziel, czyli zły chłopiec

Zupełnie inny typ amanta współczesnego kina prezentuje 37-letni Russell Crowe. Russell z aktorstwem, towarzyszącą mu popularnością i „piszczącymi" fankami oswojony jest od dzieciństwa. Już jako sześciolatek wystąpił bowiem w serialu telewizji australijskiej „Spyforce", który cieszył cię dużą oglądalnością. Prawdziwym przełomem w filmowej karierze Russella stał się film „Świat przemocy" z 1992 roku, który to na długie lata wykreował jego wizerunek „złego chłopca". Potem Russell grywał już tylko seryjnych morderców („Zabójcza perfekcja") i brutalnych policjantów („Tajemnice Los Angeles"). Niepocieszony nieustannym pomijaniem go na liście nominowanych do Oscara, musiał na to wyróżnienie czekać aż do premiery „Informatora". Jednak statuetkę Oscara otrzymał dopiero w ubiegłym roku za rolę Maximusa w „Gladiatorze". W tym roku zaś Russella oglądaliśmy w filmie „Dowód życia", w którym wystąpił u boku Meg Rayan. Tak jak i we wszystkich poprzednich filmach, i tu zagrał twardziela – komandosa, specjalizującego się w negocjacjach z porywaczami. Urokowi Russella uległa na planie zdjęciowym Meg Rayan. O ich romansie „trąbiło" całe Hollywood, aż mąż Meg, Dennis Quaid, wystąpił o rozwód. Jednak związek Meg i Russella zakończył się równie nagle, jak się rozpoczął i Russel – drogie panie – znów jest do wzięcia...

Russel Crowe gra twardzieli, ale ponoć jest i takim w codziennym życiu. Na planie zdjęciowym nigdy nie korzysta z pomocy kaskaderów, twierdząc, że niczego się nie boi. Nie jest też zbyt miły dla dziennikarzy i innych „obcych". Ma naturę szydercy i zdarza mu się drwić z czyjegoś braku profesjonalizmu. Nie specjalnie też interesują go tzw. stałe związki z kobietami, nigdy nawet nie był zaręczony. Kokieteryjnie jednak podkreśla, że wszystko może się zmienić, kiedy spotka tę jedyną...

Hiszpański macho...

Swoją jedyną spotkał już największy macho Hollywood – Antonio Banderas. Od pięciu lat jest on mężem Melanie Griffith. Fakt ten jednak absolutnie nie przeszkadza tysiącom jego wielbicielek. Nadal go śledzą, „wiszą" na drzwiach restauracji, w której je. I zasypiają marząc o pięknym 41-letnim Hiszpanie o kruczoczarnych, kręconych włosach i uwodzicielskim spojrzeniu. Banderas został okrzyknięty przez amerykańską prasę „najsłynniejszym latynoskim kochankiem", a magazyn „People" umieścił go w czołówce 50. najprzystojniejszych mężczyzn świata. Jego urokowi poddał się również Billy Crystal, który podczas ceremonii wręczania nagród Amerykańskiej Akademii Filmowej powiedział o nim, że „to najseksowniejszy żyjący mężczyzna".

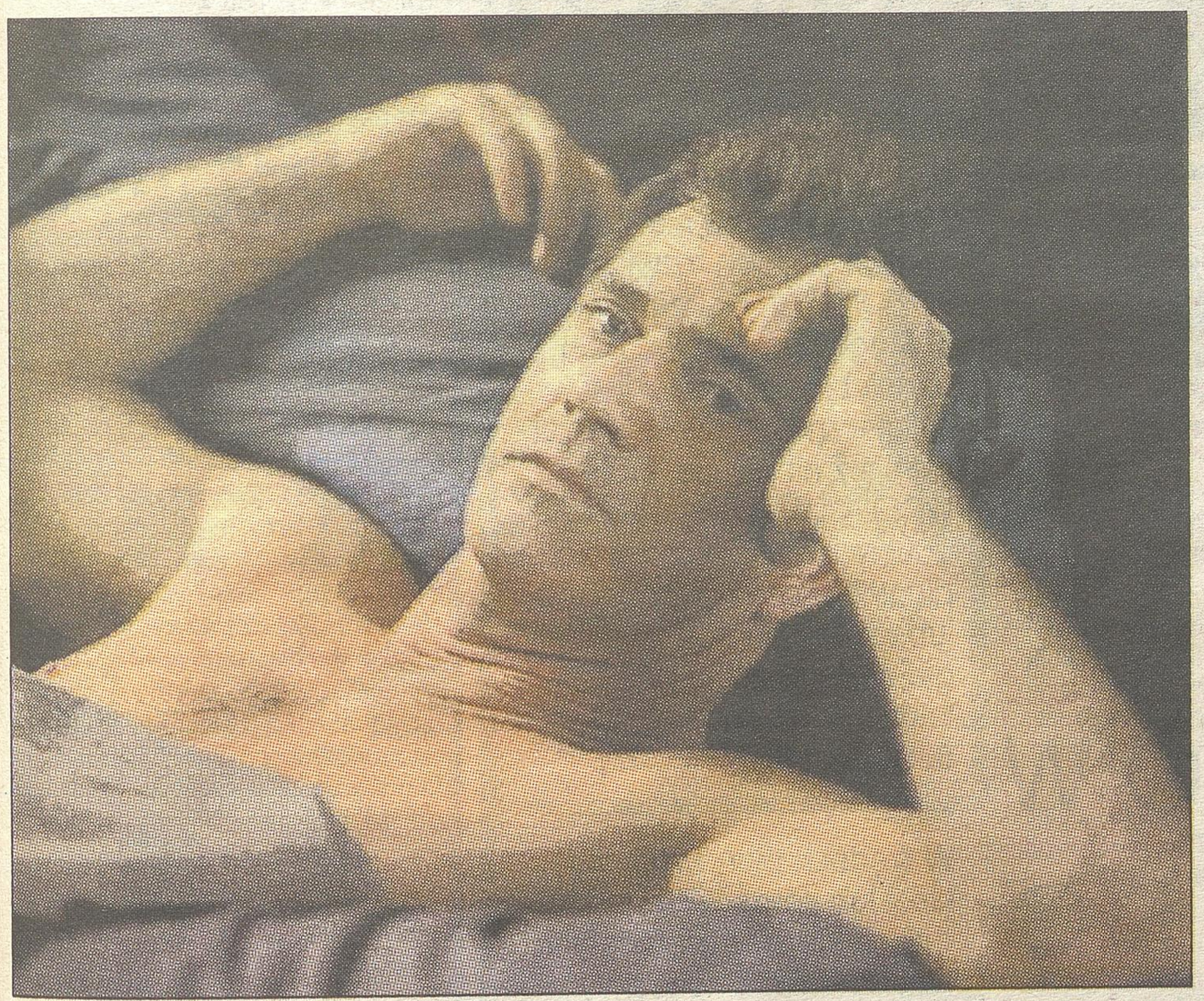

Mel Gibson, Russell Crowe i Antonio Banderas znaleźli się na liście 50. najprzystojniejszych mężczyzn świata, opublikowanej w magazynie „People"

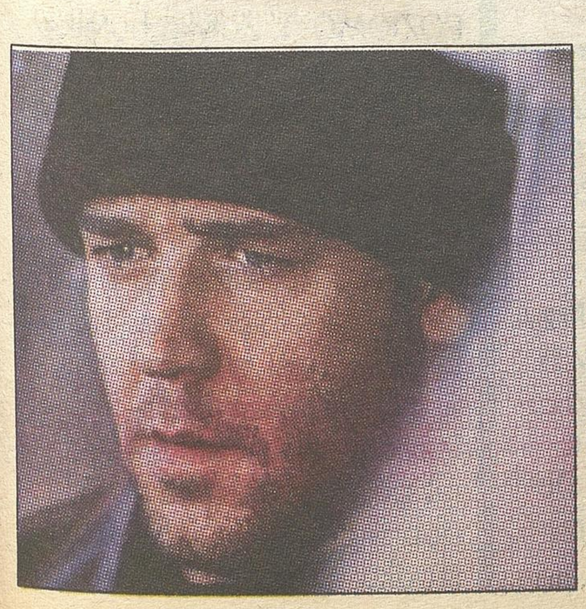

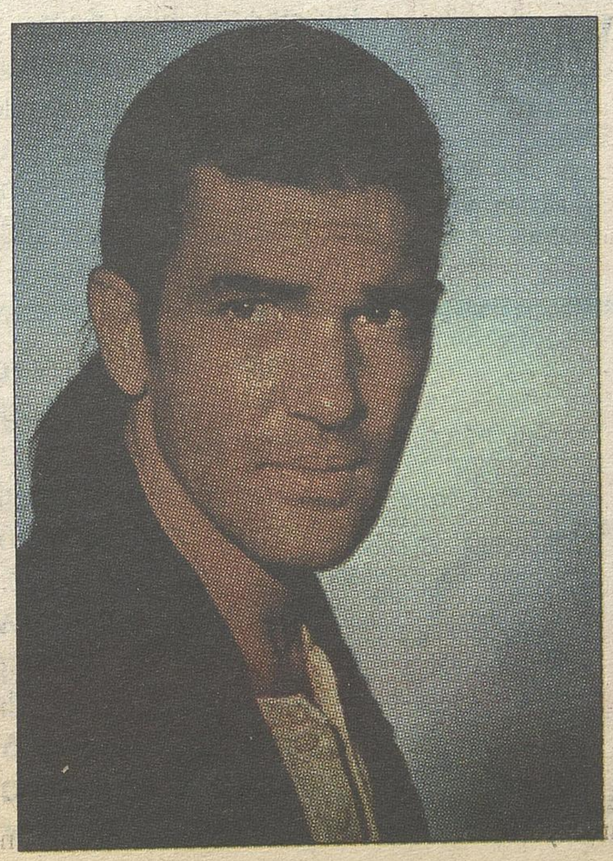

W latach 80. Banderas grał w hiszpańskich filmach Pedro Almodovara i Carlosa Saury. Sławę przyniosła mu jednak dopiero rola szukającego zemsty El Mariachi w „Desperado" Roberta Rodrigueza. W roli tajemniczego macho wystąpił też w thrillerze „Nigdy nie rozmawiaj z nieznajomym" i w kostiumowym filmie „Masce Zorro". W dwóch filmach partnerował też Madonnie. Po nakręconej w 1991 roku produkcji „W łóżku z Madonną" piosenkarka zakochała się w nim „na zabój" i... oświadczyła się. Dostała jednak kosza. Po pierwszym nieudanym małżeństwie z hiszpańską aktorką Aną Leza, Banderas czekał bowiem na prawdziwą miłość... I znalazł Melanie. W 1997 roku razem zagrali w filmie „Zbyt wiele", w tym roku zaś piękny Antonio wystąpił razem z... Angeliną Jolie w filmie „Grzeszna miłość". Niektórzy mówili, że nie tylko na ekranie pozwolił się jej oczarować... Antonio jednak zaprzecza, twierdząc, że doskonale realizuje się w małżeństwie z Melanie. Ma jednak jeszcze jedno niespełnione marzenie zawodowe – marzy o roli dzwonnika z Notre Dame. Wie jednak, że nigdy się ono nie spełni, bo jak na tę postać jest... zbyt przystojny.

... i włoska piękność

Podobne emocje jak Antonio Banderas w kobietach, wywołuje w mężczyznach 33-letnia Monica Bellucci. Jej zdjęcia zdobią dziesiątki stron internetowych i magazynów mody. Od kilkunastu lat Monica pracuje bowiem jako modelka. Do świata filmu wkroczyła dziewięć lat temu rolą narzeczonej wampira w „Draculi" Francisa Forda Coppoli. Jednak wszyscy oszaleli na jej punkcie dopiero w tym roku – po premierze filmu Giuseppe Tornatore „Malena", w którym zagrała tytułową rolę. Po premierze „Maleny" gazety pisały: „Nie pokazujcie tej kobiety swojemu 14-letniemu synowi, bo już zawsze będzie o niej śnił". Monika Bellucci – wysoka brunetka o długich rozpuszczonych włosach, brązowych oczach, kobiecych kształtach i żywiołowym temperamencie – stała się symbolem seksu i światową gwiazdą. Mężczyźni twierdzą, że jest ideałem kobiety, ponieważ potrafi w sobie połączyć zmysłową cielesność i matczyną czułość. Mówi się o niej, jako o następczyni Sophii Loren, Giny Lollobrigidy i Claudii Cardinale. Kto wie, czy swoją ciągle rosnącą popularnością nie dorówna również samej Marilyn Monroe?

Monica Bellucci stała się symbolem seksu po filmie „Malena", w którym zagrała tytułową rolę

paw

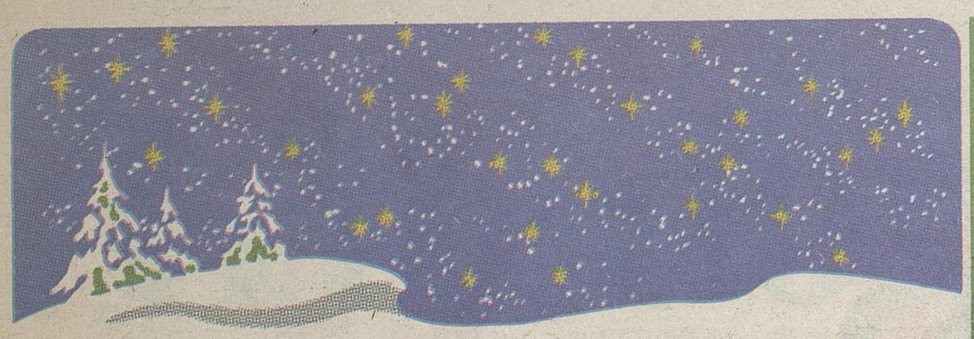

Cześć Dzieciaki!

WSPÓŁCZESNA 427 DZIECIOM

Kolejny rok już właściwie za nami. Oczekujemy następnego zastanawiając się, co przyniesie. W tym czasie zwykle składamy sobie życzenia. Ja także życzę Wam wszystkiego najlepszego: pomyślności, radości, spokoju, uśmiechu, spełnienia marzeń, dobrych ocen, łatwych klasówek, wspaniałych przyjaciół i wszystkiego, wszystkiego, czego sobie życzycie. Sobie zaś życzę, abyście nadal przysyłali do mnie tak dużo i tak miłych listów, jak dotychczas. Oczywiście, życzę Wam szczęścia podczas losowania nagród za rozwiązanie zadań z naszej rubryki i wspaniałej zabawy ze stroną „Cześć Dzieciaki". Do siego roku!

A teraz zapraszam do łamania głowy. Aby wziąć udział w losowaniu pięciu nagród, musicie bezbłędnie rozwiązać dwa zadania. Kartki z rozwiązaniami dostarczcie w ciągu dwóch tygodni do redakcji (15-950 Białystok, ul. Suraska 1). Pamiętajcie o naklejeniu kuponu. Piszcie też, ile macie lat. Nagrody za prawidłowe rozwiązanie zadań z numeru 424. otrzymują: **Natalia Kulik z Ełku, Emilka Leoniuk z Mielnika oraz Martyna Ciniewicz z Białegostoku.** Gratuluję. Przez tydzień nagrody są do odebrania w redakcji, później wyślemy je pocztą.

Marek

SYLABÓWKA

Czy widzieliście tylu Świętych Mikołajów? Ja widzę po raz pierwszy. A na dodatek są to Mikołaje „obsługujący" dzieci tajlandzkie. Choć większość Tajwańczyków to buddyści, a buddyści nie obchodzą świąt Bożego Narodzenia, to jak widać Święty z prezentami jest wszędzie mile widziany. A czy Was odwiedził Mikołaj? Czy miał duży worek z prezentami? Myślę, że tak...

SZYFROGRAM

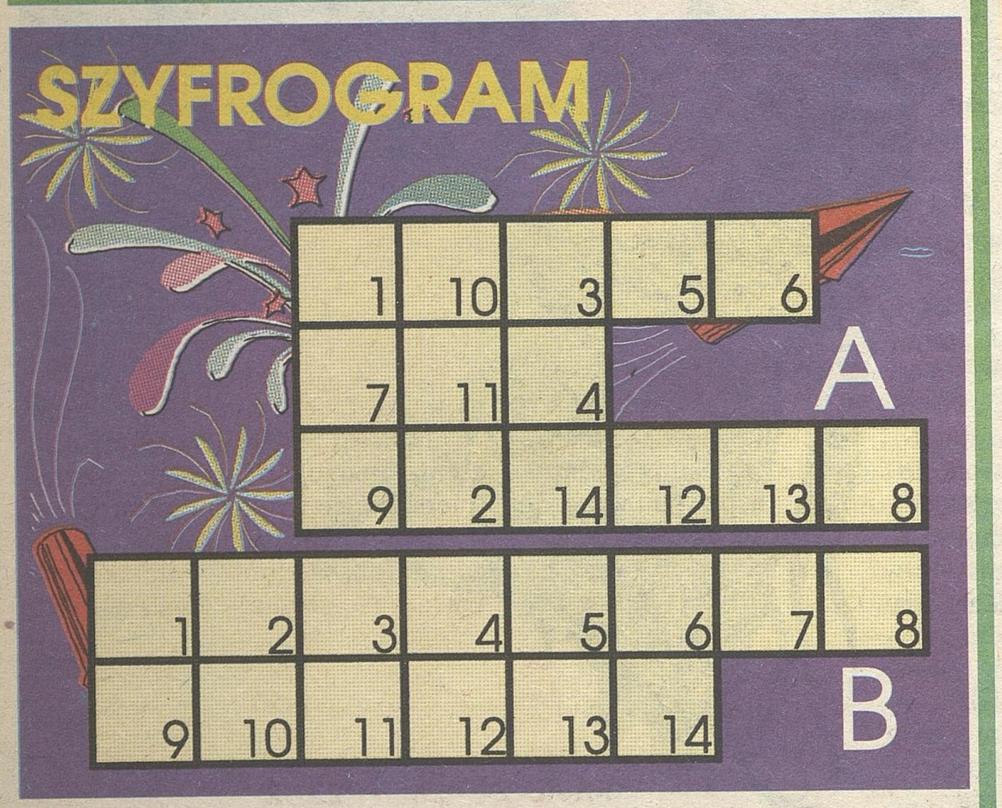

Do diagramu A wpisz poziomo rozwiązania: 1. Słychać, gdy zagotuje się woda w czajniku. 7. Marka południowokoreańskich samochodów. 9. Z knotem. Następnie przenieś do diagramu B wszystkie litery ustawiając je w kolejności od 1 do 14. W ten sposób w diagramie B pojawi się hasło będące rozwiązaniem szyfrogramu.

ELIMINATKA

1	2	3	4
N	B	S	K
L	O	O	W
Y	A	R	O
E	O	W	T
N	K	A	K

Do poszczególnych kratek diagramu wpisuj nie litery a sylaby kolejnych rozwiązań. POZIOMO: 2. Natrętny owad. 3. Mogą być cyrkowe albo podniebnych akrobacji. 5. Świąteczne drzewko. 6. Czerpie się z niej wodę. PIONOWO: 1. Używany w bardzo dawnych czasach drewniany pług. 2. Może być poważna lub rozrywkowa. 3. W odległej przeszłości pełniła rolę latarki. 4. Biblijny brat Abla. 6. Uczeń szkoły wyższej.

W rzędach pionowych wykreśl lub zamaluj litery składające się na poszczególne rozwiązania. Z pozostałych liter, czytanych poziomo, ułóż hasło będące rozwiązaniem eliminatki. Oto znaczenia wyrazów: 1. Roślina, z której wyrabia się płótno. 2. Zbiornik na paliwo. 3. Nocny ptak. 4. Na przykład lew.

KRZYŻÓWKA

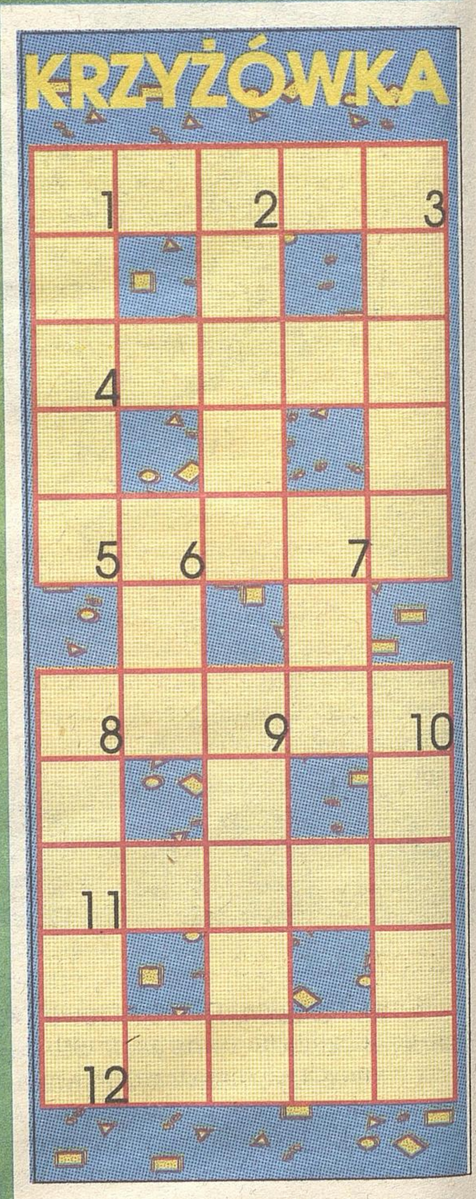

POZIOMO: 1. Zatyka butelkę albo wannę. 4. Płyną po nim obłoki. 5. Na spódniczce Szkota. 8. Ukryte w ziemi kosztowności. 11. Zagadka rysunkowa. 12. Instrument dęty. PIONOWO: 1. Polny albo morski. 2. Na przykład Narew. 3. „Produkuje" mleko. 6. Właśnie się kończy. 7. Przodek krowy. 8. Powstaje na gojącej się ranie. 9. Podobny do dyni, czerwony w środku. 10. Inaczej pływalnia.

WIROBACZEK

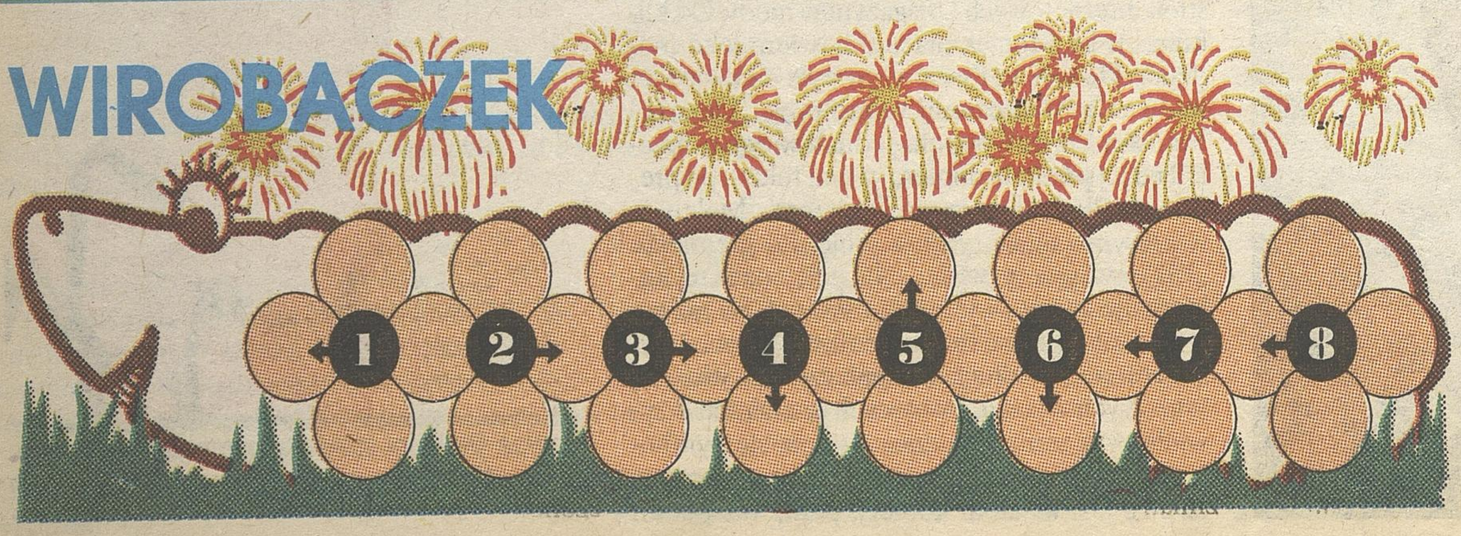

Czteroliterowe wyrazy-rozwiązania wpisz do diagramu zgodnie z ruchem wskazówek zegara. Pierwsze litery rozwiązań wpisuj do pól ze strzałką. 1. Pora roku. 2. Przyszywa się ją do dziurawych spodni. 3. Może być zapasowe. 4. Ryba słodkowodna. 5. Wielki ssak z trąbą. 6. Duży młotek. 7. Zapora na rzece. 8. Rozbraja ją saper.

DZIWY ŚWIATA ROŚLIN

KARBIENIEC I TARCZYCA

Do czasu awarii reaktora w Czarnobylu, niewielu z nas zwracało uwagę na TARCZYCĘ. I dzisiaj niektórzy mówią: choruję na tarczycę, podobnie jak na grypę, anginę czy świnkę. Ale tarczyca nie jest chorobą. Jest małym gruczołem ważącym ok. 20 -35 g, położonym w szyi, pomiędzy krtanią i tchawicą. Jej rysunek przypomina motyla – składa się bowiem z dwóch płatów i łączącej je cieśni. Funkcje tarczycy kontroluje hormon przysadki mózgowej – TSH, a sam gruczoł produkuje inne, niezbędne do życia hormony: T4 – tyroksynę i T3 – trójjodotyroninę. Odpowiadają one za pracę niemal całego organizmu, m.in. za prawidłowy wzrost komórek, tempo przemiany materii i rozwój umysłowy. Zdrowa tarczyca wychwytuje z pożywienia i powietrza konieczny do jej funkcjonowania jod. Niestety, gleby wielu rejonów Polski (zwłaszcza Podlasia) cierpią na niedostatek jodu. Stąd m.in. zaburzenia pracy tarczycy. Może się ona powiększać (patologia budowy) lub wydzielać nadmierne (nadczynność) albo zbyt małe (niedoczynność) ilości hormonów. Oba schorzenia mogą wystąpić razem, ale niekoniecznie. Bywa, że ogromna tarczyca funkcjonuje normalnie, a prawie niewidoczna bombarduje organizm dużą ilością hormonów. Powiększoną tarczycę nazywamy wolem.

Podobnie jak w przypadku cukrzycy, preparaty roślinne mają przy leczeniu schorzeń tarczycy znaczenie pomocnicze. Dobrym przykładem takiego środka jest napar z ziela KARBIEŃCA: 2 łyżki ziół zalewamy 2 szklankami wrzątku w termosie. Po godzinie możemy wypić pierwszą szklankę naparu, po 10 godzinach – następną. Napar leczy ŁAGODNE STANY NADCZYNNOŚCI TARCZYCY oraz związane z tym zaburzenia pracy serca np. kołatanie serca i stany lękowe. Ostatnio pojawił się gotowy specyfik na bazie karbieńca – Lycocyn.

KARBIENIEC, podobnie jak mięta należy do rodziny wargowych. Nazwa rodziny pochodzi od charakterystycznej budowy kwiatów, których płatki korony zrastają się w dwie wargi. Jest typowym gatunkiem olsów, czyli bagiennych lasów z przewagą czarnej olchy. Ma czterokanciastą łodygę, liście głęboko piłkowane i dwuwargowe, białe kwiaty upstrzone czerwonymi plamami. Jej długie kłącza z licznymi rozłogami umożliwiają szybkie rozprzestrzenianie się i tworzenie zwartych łanów w stanie naturalnym.

Leng.

KOSMETYCZKA RADZI

Tuż przed balem

Przed każdą zabawą sylwestrową, bez względu na to, czy jest to wielki bal, czy impreza w rodzinnym gronie, warto zadbać o swój wygląd. Poczucie, że ładnie się wygląda, zawsze poprawia nastrój.

Jeden lub dwa dni przed imprezą panie powinny wydepilować pachy i nogi. Trzeba także zrobić pedikiur i manikiur.

W dniu balu przygotowania najlepiej zacząć od umycia całego ciała. Może to być zarówno prysznic, jak i kąpiel w wannie z dodatkiem pachnących kosmetyków. Jeśli trzeba – myjemy włosy. Na skórę twarzy najlepiej nałożyć maseczkę kupioną w drogerii (niektórych maseczek nie trzeba zmywać, gdyż wchłaniają się same).

Po kąpieli wklepujemy w skórę balsam do ciała. Dobrze jest wmasować w skórę stóp i łydek żel lub balsam zapobiegający opuchnięciom i uczuciu ciężkich nóg. Koniecznie trzeba zastosować kosmetyk zapobiegający nadmiernemu poceniu. Najlepszy będzie antyperspirant.

Jeśli skóra twarzy się zmęczona, nieświeża, mimo zastosowania maseczki, warto użyć kremu liftującego. Kosmetyk błyskawicznie uelastycznia skórę, lepiej się na niej trzyma makijaż. Efekt utrzymuje się przez kilka godzin.

W sylwestrowym makijażu można sobie pozwolić na ekstrawagancję. Bardzo modne są brokaty. W karnawałowym makijażu są obecnie lansowane brwi podkreślone właśnie brokatem. Modne są także błyszczące dżety (do kupienia w sklepach kosmetycznych). Panie starsze nie zawsze mogą sobie pozwolić na brokat na twarzy. Niestety, podkreśla zmarszczki. Można jednak musnąć brokatem np. dekolt. Godne polecenia są lakiery z brokatem do włosów. W sklepach kosmetycznych do wyboru są lakiery nadające włosom nie tylko srebrne i złote refleksy. Na ten karnawał firma Joanna proponuje również lakiery z brokatem ciemnoniebieskim i różnokolorowym. W sylwestra lakierów z brokatem mogą użyć nawet panowie.

Monika

MODA

Wariacje na temat czerwieni

Miejmy nadzieję, że nieodwracalnie minęły już czasy, kiedy to na sylwestrowych balach królowała jedynie czerń. Za najelegantsze suknie uważano wówczas te w kolorze głębokiej czerni, ciemnego granatu lub brązu. Do tego zakładało się już tylko szpile, trochę złotej lub srebrnej biżuterii i kreacja na bal gotowa. Na szczęście trendy mody ewoluują, zmieniają się, stare zostaje zastąpione nowym. W jakich kreacjach będziemy więc witali zbliżający się Nowy Rok 2002? Pierwsza z nasuwających się odpowiedzi brzmi: w kolorowych – co jednak absolutnie nie oznacza pstrokatych.

Bardzo modne stały się w tym roku czerwone i różowe sukienki. Okazało się, że są to ulubione kolory projektantów, którzy z myślą o tegorocznym sylwestrze zaczęli tworzyć różne „wariacje na temat czerwieni". Proponują na przykład łączenie w jednej kreacji czerwieni z różem i trzeba przyznać, że bardzo ciekawie prezentują się komplety składające się z dopasowanej czerwonej spódnicy z falbanką i różowej bluzki z dużym dekoltem, wykończonym taką samą falbaną jak spódnica. Tego typu strój pasuje jednak tylko na domowego sylwestra, a nie na wielki bal. Na prywatkę ze znajomymi można też założyć czerwony golf bez rękawów, wykonany z dzianiny delikatnie połyskującej złotą nitką. Do tego – wąska i czerwona spódnica do kolan z głębokimi rozcięciami po bokach. Bardzo ciekawymi dodatkami do takiego stroju będą też czerwone rajstopy kabaretki, czerwone pantofle i oczywiście mała czerwona torebka.

Dobrze jest pamiętać o tym, że czerwień znakomicie komponuje się z czernią i szarością. Ciekawą propozycją na sylwestrowe bale są więc sukienki łączące w sobie te dwa lub nawet trzy kolory. Można w nich zastosować ciągle modną wielowarstwowość. Przykładowo wewnętrzna warstwa sukienki może być uszyta z czarnej lub szarej satyny, a na to „nakłada" się drugą warstwę sukienki o identycznym kroju – z tym, że wykonaną z drobniutkiej czerwonej lub różowej siatki. Siatka może też mieć ten sam kolor, co satyna, np. czarny, a na tym tle drobniutko „rozrzucone" czerwone lub różowe kwiatki z drobinkami brokatu. Tego typu suknie wyglądają bardzo romantycznie i uwodzicielsko.

Natomiast bardziej „drapieżne" i sexy są sukienki z czerwonej skóry lub gumowanych tkanin imitujących skóry dzikich zwierząt, np. w wytłaczane prążki zebry lub cętki tygrysa. Takie tkaniny jednak powinny być używane do szycia tylko bardzo dopasowanych sukienek.

Z uroków płomienistej czerwieni mogą również podczas tegorocznego sylwestra skorzystać panie, którym nawet na wielkim balu trudno jest rozstać się ze spodniami. Rozwiązaniem będą dopasowane, błyszczące, czerwone spodnie-rurki i połyskująca lub bardzo przezroczysta (np. koronkowa), czerwona tunika bez rękawów. Dobrej zabawy!

DONA

NA TALERZU

Noworoczna indyczka

I już – po świętach. Ale nie po konsumpcji. Ta – dopiero się rozkręca i potrwa przez cały karnawał. Już pierzemy obrusy, żeby lśniły czystością na sylwestrowych stołach. Zasiądą przy nich najbliżsi i przyjaciele, dla których zwykle staramy się przygotować coś atrakcyjnego na tę wyjątkową noc, witającą Nowy Rok.

Entuzjaści drobiu na pewno nie pogardzą pieczonym indykiem, który to ptak jakiś czas temu „przyfrunął" do nas ze stołów Amerykanów, celebrujących święto Dziękczynienia. Ale nasz, polski indyk może być przyrządzony po polsku.

Do indyczki o wadze ok. 3,5 kg potrzebne będą: 1 pomarańcza, 1 jabłko, 1 pęczek pietruszki, 6 dag masła i sól. Z tuszki należy odciąć szyję, ale pozostawić z niej skórą, którą zawiniemy pod spód tuszki. Trzeba też wyłamać mostek.

Pomarańczę obieramy i dzielimy na cząstki, jabłko krajamy na ósemki, które należy wymieszać z posiekaną natką pietruszki. Wszystko razem wkładamy do wnętrza indyka, którego otwór zaszywamy lub spinamy specjalną szpadką. Skrzydełka zawijamy na grzbiet ptaka, a udka przywiązujemy do kupra. Tak przygotowaną tuszkę, posmarowaną stopionym masłem, wstawiamy do gorącego piekarnika (ponad 200 st.) na ruszcie z podstawką, co jest bardzo ważne.

Po 20 minutach pieczenia smarujemy tuszkę masłem ponownie, a gdy się zrumieni, obniżamy nieco temperaturę piekarnika i pieczemy indyczkę przez godzinę. Następnie smarujemy ją masłem po raz trzeci, a sos gromadzący się na podstawce uzupełniamy paroma łyżkami wody. Polewamy nim tuszkę kilka razy, piekąc mięso tak długo, aż stanie się miękkie (sprawdzamy to nakłuwając udko).

Gotową indyczkę wykładamy na półmisek, wyjmujemy owoce, a wypływający sos łączymy z tym z pieczenia. Porcjujemy zgrabnie tuszkę (piersi krając w ukośne plastry) i – podajemy sylwestrowym gościom na gorąco lub na zimno w dekoracji z upieczonych owoców i gałązek pietruszki.

EWA

HOROSKOP

KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I

Pierwsze tygodnie nowego roku mogą przynieść ze sobą, jeżeli nie same poważne zmiany, to na pewno ich zapowiedź. Już w kwietniu bądź maju zapniesz na ostatni guzik istotne, rodzinne obowiązki. Jest całkiem prawdopodobne, że dojdzie do skutku Wielka Jesienna Wyprawa.

WODNIK 21 I – 19 II

Nie można jasno nakreślić, co czeka Cię w nadchodzących miesiącach. Jednak wygląda na to, że masz duże szanse na inwestycje, na których Ci zależy. Jeżeli będzie miało dojść do przeprowadzki, to nie w sposób nagły i zaskakujący. Jakiś prawdziwy sukces i wiele powodów do dumy.

RYBY 20 II – 20 III

Już nauczyłeś się, by zachować powściągliwość i nie denerwować się z powodu tego, na co nie masz wpływu. Dlatego też przez emocje zimowo-wiosennych dni przejdziesz ze spokojną głową. Wiosną i latem skupisz się na pracy, by jesienią z przyjemnością wykorzystać wolny czas.

BARAN 21 III – 20 IV

Dni, na które najbardziej czekasz, nadejdą latem. Z satysfakcją i radością ułożysz większość swoich spraw i z nadzieją popatrzysz w przyszłość. Jakieś niezapowiedziane zmiany prawdopodobnie na przełomie września i października. Ich konsekwencje ocenisz jeszcze tego samego roku.

BYK 21 IV – 21 V

Zaangażowanie w różne obowiązki przyniesie prawdziwe ukojenie. Na pewno odnajdziesz swoją drogę. I będzie ona, wbrew obawom, szczęśliwa. Za kilka miesięcy poznasz wspaniałych ludzi. Dzielnie staniesz do nowych wyzwań. Nie jest wykluczone, że zmienisz pracę, i to na lepszą.

BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI

Jednym zdaniem – to będzie rok pod znakiem zmian. Część z nich już teraz możesz przewidzieć, do kolejnych sam doprowadzisz, jeszcze inne będą niespodziankami. Czasami może być trudno, jednak poczujesz, że idziesz do przodu. Przekonasz się też, że masz zarówno prawdziwych przyjaciół, jak i wrogów.

RAK 23 VI – 22 VII

Rozstanie ze starym rokiem napawa naprawdę optymistycznie. I słusznie, ten wspaniały okres możesz przedłużyć na wiele następnych tygodni. Co dalej? To w przeważającej mierze zależy od Ciebie. Dobrze wiesz, że jeżeli na przełomie wiosny i lata podejdziesz do ważnego zadania, masz szansę na prawdziwą wygraną.

LEW 23 VII – 23 VIII

Po prostu akceptuj własne poczynania. Nawet te decyzje, które choć słuszne, są trudne. Wiele nowych pomysłów na życie. Z tych różnych planów najprawdopodobniej wkrótce wyłoni się sensowny cel. Znacznie więcej pracy, o odpoczynku pomyślisz dopiero za 6-8 miesięcy.

PANNA 24 VIII – 23 IX

Jesteś systematycznym perfekcjonistą. Dlatego spiszesz wszystko to, co chcesz osiągnąć, łącznie z zakładanymi terminami. Słusznie, już teraz masz napięte plany, a przecież jeszcze wiele przed Tobą. Tylko nie rezygnuj z zimowego i letniego odpoczynku. Miłe rodzinne zmiany.

WAGA 24 IX – 23 X

Z przyjemnością zakończysz inwestycje mieszkaniowe. Wydatki mogą być nawet niższe od zakładanych. A to dzięki Twojej zapobiegliwości. Poważnie zaangażujesz się w podniesienie kwalifikacji, co przełożysz na awans zawodowy i przyzwoite powiększenie rodzinnego budżetu.

SKORPION 24 X – 22 XI

Więcej energii przybędzie na wiosnę. Nie od dziś wiadomo, że zimno odbiera Ci ochotę na cokolwiek. Latem pełną parą ruszysz do przodu. Nakłonisz rodzinę do zmian przez duże „Z". Jakieś materialne nowości. Bądź przygotowany, że od jesieni może czekać Cię więcej pracy.

STRZELEC 23 XI – 22 XII

Zimowe miesiące szybko odejdą w przeszłość, także wiosna minie prawie niezauważona. Ale latem... Dużo nowości, dużo niespodzianek, dużo ludzi, dużo pracy. Poczujesz, że jesteś w swoim żywiole! Czy przed Tobą jest długi jesienno-zimowy wyjazd? Niewykluczone!

luc

UWAGA! ZMIANA ADRESU

UBEZPIECZENIE, OPONY ZIMOWE GRATIS!

Rio 35.200 zł

CLARUS AUTOMAT
CLARUS KOMBI
1,8I 2,0 16V
od 45.200 zł

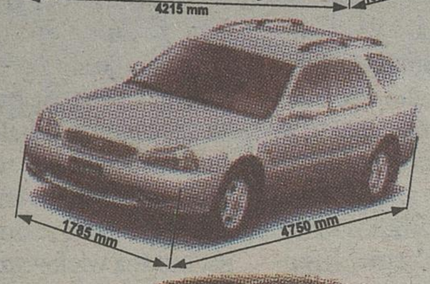

D1042741b

Shuma SEPHIA II
1,5 16V
od 36.300 zł

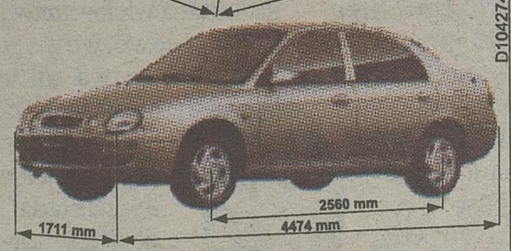

JOICE
VAN 7 osób 2,0 16V
od 46.400 zł
+ VAT (homolog. cięż.)

Gwarancja 100.000 km lub 3 lata

K2700
2,7 D, 1,5t
na bliźniakach
od 35.900 + VAT

• skrzynia • kontener • wywrotka

TOP MOTORS Białystok-Porosły, ul. Kleeberga 50
www.top-motors.com.pl Salon tel. 664-39-10, Serwis tel. 664-39-13

KIA MOTORS

3 LATA GWARANCJI 24h ASSISTANCE

Valvoline

6 LAT LUB 250 000 KM GWARANCJI

Firma VALVOLINE przedłuża
GWARANCJĘ NA SILNIKI
wszystkich samochodów, które zostaną objęte tym programem.
Zapraszamy właścicieli wszystkich marek samochodów osobowych i dostawczych do 3,5 t.

D1042506a

SZCZEGÓŁY PHU Top Motors
Białystok Porosły ul. Kleeberga 50 tel. 664-39-13, 664-39-15

Zostań naszym podopiecznym!

Lekarze rodzinni
w Podlaskim Centrum Medycznym świadczą BEZPŁATNĄ podstawową opiekę zdrowotną na podstawie umowy z Regionalną Kasą Chorych oraz Branżową Kasą Chorych.
Dodatkowo pacjenci "branżówki" mogą korzystać BEZPŁATNIE z pełnej opieki specjalistów.

D1043171

Zapisz się do nas!

Podlaskie Centrum Medyczne
15-399 Białystok, ul. Transportowa 4,
tel. (•85) 742 28 08, 742 28 09,
fax (•85) 748 97 20

IVECO

UWAGA! ZMIANA ADRESU

D1042742b

• SALON • SERWIS • CZĘŚCI

2 LATA GWARANCJI LUB 200 TYS. KM

2 LATA BEZPŁATNYCH PRZEGLĄDÓW

PLANDEKI IZOTERMY KONTENERY FURGONY

TOP MOTORS BIAŁYSTOK - Porosły, ul. Kleeberga 50
SALON 664-39-10 SERWIS 664-39-15

ELMIR
SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI
RATY RABATY
A1042674
STUDIO KUCHENNE
ZAŚCIANKI, SZ. BARANOWICKA 64/1,
tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07
DH KORAL
ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111,
tel. 744-44-30

Sp. z o.o. w Warszawie
FERRONA
Filia Białystok, ul. Sejneńska 3
tel. 74 55 686, 0604 219 429
SKUPUJE ZŁOM:
stalowy i żeliwny
od 14 gr do 22 gr/kg
metale kolorowe
W ATRAKCYJNEJ CENIE
miedź
mosiądz i brąz
aluminium plastyczne
aluminium elektr.
D1042719
WIĘKSZE ILOŚCI ODBIERAMY WŁASNYM TRANSPORTEM

FIAT
ALFA ROMEO
N1042753
KONRYS
ul. Zwycięstwa 8F, tel. 651-63-64, 651-64-44
ul. Branickiego, tel. 732-45-00

Naturalne źródło ciepła

D1042793

Dla tego, co bliskie: dla domu i rodziny najważniejsze jest bezpieczeństwo, wygoda i gwarancja naturalnego ciepła. Wszystko to daje Państwu lekki olej opałowy Ekoterm plus. Zapewniając ciepło Tobie i Twoim najbliższym Ekoterm plus gwarantuje bezpieczeństwo, a jego niemal bezodpadowe, ekologiczne spalanie - czystość w najbliższym otoczeniu. Co więcej, bezobsługowe systemy grzewcze to pełny komfort użytkowania.

Wybierając ekonomiczne i sprawdzone źródło opalania Ekoterm plus, wybierasz też gwarancję stałych dostaw dzięki najlepiej zorganizowanej i najgęstszej w kraju sieci dystrybucji. Ekoterm plus – i całą zimę trzymasz się ciepło...wygodnie i bezpiecznie.

ORLEN
Polski Koncern Naftowy ORLEN
Spółka Akcyjna

ekoterm plus
LEKKI OLEJ OPAŁOWY

Autoryzowani Dystrybutorzy Lekkiego Oleju Opałowego Ekoterm Plus: Białystok: Falko-Oil, tel. 085/741 95 81, LTL, tel. 085/651 24 92, Ełk: Transbud, tel. 087/610 84 23, Łomża: Krupiewski, tel. 086/218 44 56, Łupianka Stara: Łupińscy, tel. 085/650 22 21, Nowinka k. Suwałk: Hektom, tel. 087/641 95 94, Olecko: Klugas, tel. 087/523 04 50, Popowo k. Grajewa: Silwer, tel. 086/272 36 37, Nowa Wieś Ełcka: Seton, tel. 087/619 74 84, Wygoda: Mobilx, tel. 086/219 30 25, Zaścianki k. Białegostoku: Plus, tel. 085/741 80 57

Regionalne Biuro Handlu Hurtowego i Logistyki w Białymstoku, ul. Ogrodowa 31,
tel:. 085/740 43 16, 085/740 43 01, fax: 085/740 43 11

Mieszkania
• Piasta,
• Słonimska
Szeregówki
• Warmińska
• Palmowa
PPH-U „WIŚ", Sp. z o.o.
tel. (0-85) 741-22-91,
kom. 0502-352-960
N1043175

Chcesz dać reklamę?
ZADZWOŃ
Nasz przedstawiciel handlowy odwiedzi Ciebie

GAZETA współczesna
Białystok
tel./fax (085) 748-74-40
tel. 748-74-42
tel. 748-74-44
Ełk, tel. 610-85-05
Łomża, tel. 216-56-97
Suwałki, tel. 566-57-26
BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ
tel./fax (085) 748-74-30